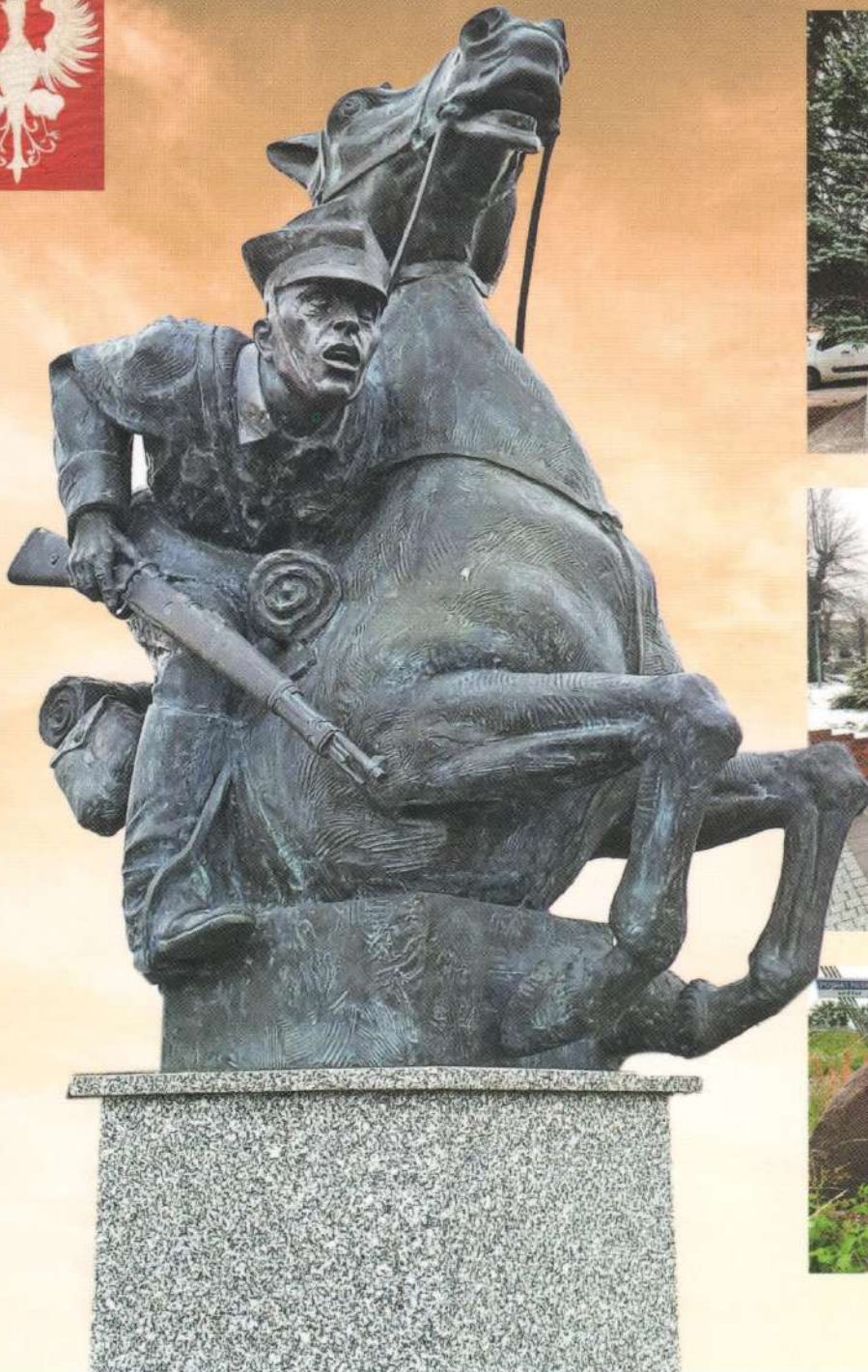


„A ORZEŁ BIAŁY ZNÓW W GNIEŹDZIE SWYM GOŚCI”

WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ I GRANICE W POWIATACH NADNOTECKICH W LATACH 1918–1920



Arkadiusz Słabig i Marzena Teterus

**„A Orzeł Biały znów
w gnieździe swym gości”**

**Walka o niepodległość i granice
w powiatach nadnoteckich w latach
1918-1920**

Historia – Pamięć – Edukacja

Wydawca: Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile
Redakcja: Arkadiusz Słabig
Recenzent: Kacper Pencarski
Projekt okładki: „Bogaczi” Magdalena Gajewska, Suchy Las
Skład i druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta

ISBN – 978-83-963575-1-9

Szanowni Państwo

staramy się o Powstaniu Wielkopolskim mówić i pisać przez okrągły rok. Owo dzieło składa się między innymi z lokalnych publikacji i wydarzeń, które przypominają, że nasza insurekcja nie ograniczała się terytorialnie jedynie do stolicy regionu – Poznania.

Te inicjatywy są wyjątkowo cenne, ponieważ budują świadomość historyczną mieszkańców konkretnej gminy czy powiatu, pokazując, że duch pracy organicznej, mimo upływu tak wielu lat, nadal w nas żyje. Niezależnie od tego, czy mieszkamy w Poznaniu, Pile, Wągrowcu, wszyscy chcemy się utożsamiać z historią, którą napisali ciężką pracą i czynem zbrojnym nasi przodkowie. To ona daje nam siłę w codziennym zabieganiu o dobro Wielkopolski, jest naszym drogowskaz!

Cieszę się, że z okazji 105. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, nasze Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile wyszło z inicjatywą wydania publikacji ukazującej historię walk niepodległościowych w powiatach nadnoteckich. Mam nadzieję, że nauczyciele, nie tylko historycy, którzy ją otrzymają, zachęcą swoich uczniów do odkrywania miejsc i ludzi, którzy przyczynili się do zapisania najbardziej chlubnych kart w polskiej historii.

To powstanie nie było romantycznym porywem chwili. Zostało dobrze przygotowane i rozpoczęło się w momencie dającym największe szanse na zwycięstwo. Zwyciężyliśmy, ponieważ potrafiliśmy stworzyć nowoczesne, dobrze zorganizowane społeczeństwo. Chciałbym, aby ta publikacja i kolejne dotyczące zrywu, pomagały szkołom i pedagogom w kształtowaniu postaw wśród młodych Wielkopolan, które nie były obce „ojcom” insurekcji oraz poczucia odpowiedzialności za poszanowanie dziedzictwa swojego regionu.



Marek Woźniak

Spis treści

Wprowadzenie.....	7
Rozdział I. Historia	
1. Wielkopole pod panowaniem pruskim na przełomie XIX i XX wieku.....	11
2. Wielkopolska w okresie rewolucji listopadowej w Niemczech i obrad Polskiego Sejmu Dzielniczowego.....	31
3. Wybuch Powstania Wielkopolskiego, kilka etapów walk polsko-niemieckich w Wielkopolsce, budowa struktur polskiej władzy w Poznańskim, akcja rewindykacyjna.....	41
4. Zmagania militarne i polityczne w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920.....	81
4.1. Powiat chodzieski.....	81
4.2. Powiat czarnkowski.....	108
4.3. Powiat pilski miejski.....	127
4.4. Powiat wągrowiecki.....	135
4.5. Powiat wieleński.....	146
4.6. Powiat wyrzyski.....	172
Bibliografia do rozdziału I.....	186
Rozdział II. Pamięć	
Spuścizna Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jako fundament kształtowania tożsamości społeczności lokalnych.....	197
Bibliografia do rozdziału II.....	235
Rozdział III. Edukacja	
1. Motywacja wprowadzenia innowacji. Dlaczego innowacja?.....	243
2. Dlaczego innowacja z historii regionalnej w szkole podstawowej?.....	245
3. Dlaczego innowacja z historii regionalnej w szkole ponadpodstawowej?.....	247
4. Słów kilka o procedurze innowacji.....	249
5. Opis innowacji pt. „A Orzeł Biały znów w gnieździe swym gości”. Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920.....	253
Bibliografia do rozdziału III.....	277

Wprowadzenie

W przededniu 105. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w dobie rosnącego zainteresowania wiedzą o przeszłości i położenia silnego nacisku na tożsamość regionalną, pojawił się pomysł napisania skromnej popularnonaukowej publikacji przedstawiającej historię zmagania o niepodległość i granice w latach 1918-1920 nad Wartą i Notecią. Postanowiono położyć szczególny nacisk na opis wydarzeń rozgrywających się w pasie od Wielenia aż po Wyrzysk. Jak wynika z przeglądu dostępnej literatury, pominięto je lub potraktowano skrótowo w ogólnych opracowaniach pisanych z perspektywy stolicy regionu. Z drugiej strony wiele cennych ustaleń poczynionych w ciągu ostatnich 100 lat przez lokalnych historyków i regionalistów pozostało jedynie na kartach niskonakładowych prac nieznanym szerszemu kręgowi odbiorców. Był to kolejny bodziec do przybliżenia czytelnikom wielu interesujących aspektów wysiłków organizacyjnych, zbrojnych i dyplomatycznych mieszkańców północnej Wielkopolski na rzecz włączenia ich „małej ojczyzny” w granice Rzeczypospolitej.

Użyty w tytule cytat: „A Orzeł Biały znów w gnieździe swym gości”, pochodzi z poezji Romana Wilkanowicza, określanego mianem barda Powstania Wielkopolskiego.

Pracę podzielono na trzy rozdziały tematyczne.

Rozdział I (*Historia*) otwiera tekst ilustrujący sytuację ludności polskiej w Poznańskim pod panowaniem pruskim i w okresie odzyskiwania niepodległości. Kolejne fragmenty omawiają polskie zmagania narodowowyzwoleńcze w latach 1918-1920 w skali dawnych powiatów: chodzieskiego, czarnkowskiego, pilskiego miejskiego, wągrowieckiego, wieleńskiego i wyrzyskiego.

W drugim rozdziale (*Pamięć*), zawierającym artykuł pt. *Spuścizna Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jako fundament kształtowania tożsamości społeczności lokalnych*, omówiono kulturowanie wielkopolskich tradycji insurekcyjnych w dwudziestolecium międzywojennym, w okresie Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej. Na podstawie licznych przykładów starano się ukazać wpływ Powstania Wielkopolskiego i jego uczestników na tworzenie krajobrazu kulturowego, a zwłaszcza na budowanie tożsamości wspólnot lokalnych, w tym środowisk związanych z oświatą.

W omówionych wyżej dwóch pierwszych rozdziałach wykorzystano przede wszystkim powstałe w ciągu ostatnich 100 lat zbiorowe syntezы poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu¹ oraz edycje źródeł odnoszących się do politycznych i militarnych aspek-

¹ Według kolejności chronologicznej: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968; *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983; *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018; *Nasze Powstanie. w 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018; *Wielkopolska ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018.

tów wielkopolskiej drogi ku Niepodległej². Na szczególne uznanie zasługują prace badaczy z okresu międzywojennego, którzy w skali mikroregionalnej opisywali czyn zbrojny lokalnych formacji wojskowych oraz stopniowe przejmowanie przez Polaków władzy politycznej i administracyjnej³. Publikacje te stały się podstawą licznych lokalnych opracowań powstałych po 1989 roku, do czego przyczynił się rozwój wspólnot samorządowych, terenowych placówek muzealnych i stowarzyszeń historycznych⁴. Przy opisie wydarzeń militarnych wielce pomocne okazały się też listy strat osobowych opublikowane przez polskich i niemieckich historyków⁵. Przydatne były również niepublikowane zbiory wspomnień i dokumentów przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w pilskim oddziale tej placówki, Czytelnicy Zbiorów Specjalnych Biblioteki

² Według daty wydania: *Pierwsza wojna polska (1918-1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI. 1918 r. do 20. X. 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy WP we Lwowie (od 2 XI. 1918 r. do 23. XI 1913 r.) i Dowództwa Głównego WP w Poznaniu (od 11. I. 1919 r. do 14. IX. 1919 r.)*, zebrał, opracował, wstępem i skorowidzem opatrzył S. Pomarański, Warszawa 1920; *Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków*, Bydgoszcz 1925; *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, t. I, Warszawa 1965; *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wybór i wstęp L. Tokarski i J. Ziolek, Poznań 1970; *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie A. Czubiński i B. Polak, Poznań 1983; *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. S. Nawrocki i in., Poznań 1985; *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999; Ł. Jastrząb Ł., *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, Poznań 2013; *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgromadzenie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017; A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018.

³ A. Biskupski, *Historja 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Wlkp.)*, t.1, *Walki powstańcze na froncie zachodnim i północnym Wielkopolski. Organizacja pułku*, Bydgoszcz 1925; S. Grochowski, *Dzieje wojenne Rogoźna, Rogoźno 1936*; A. Hanyż, *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919, Szamotuły 1939; Jednostówka na dziesięciolecie niepodległości Wielenia 1920-1930*, zebrał i opisał prof. [Jan] Rozwadowicz z opowiadań współczesnych, Poznań 1930; A. Kucner, *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*, Oborniki 1939; M. Skiba, *Szamotuły w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 r.*, Szamotuły 1923; A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego i miasta Czarnkowa, Czarnków 1926*; J. Schmitz, *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII.

⁴ S. Kowal, K. Olejnik, M. Rutowska, *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Czarnków 1994; W. Purczyński, *Wągrowiec w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Wągrowiec 1998; W. Pilawski, *Ziemia czarnkowska w walce o wolność 1918-1919*, Czarnków/Suchy Las 2006; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót Orła. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej. Przebieg, bohaterowie, upamiętnienie*, Piła 2008; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała. Powstanie Wielkopolskie na ziemi pilskiej*, Piła 2013; E. Forma, *Pierwszy polski plebiscyt*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 2(158); R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powstańcy Wielkopolscy mieszkańcami gminy Wyrzysk*, Wyrzysk 2018; M. Fijałkowski, *Oni walczyli o Polskę 1918-1945 – patrioci regionu Północnej Wielkopolski*, Piła 2018; M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile 1918-1919*, Piła 2018; *Oni dla nas, my dla Nich: w setną rocznicę powstania wielkopolskiego 1918-1919*, koncepcja, opracowanie tekstów i wybór archiwaliów K. Rążewska-Golik, Czarnków 2018; A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019.

⁵ F.K. Kriebel, *Der Deutschen Ostmark Ehrenbuch*, Frankfurt (Oder) 1936; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*, wyd. 2 zmienione i uzupełnione, Koszalin 2009.

UAM w Poznaniu oraz czarnkowskiej filii Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Pile. W pracy wykorzystano liczne mapy i ilustracje udostępnione przede wszystkim w domenach internetowych Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, Archiwum Państwowego w Poznaniu, biblioteki cyfrowej POLONA, Urzędu Miasta Poznania, Instytutu Pamięci Narodowej (Oddziału w Poznaniu) oraz wielu instytucji samorządowych i oświatowych. Sięgnięto do cyklu filmów paradokumentalnych poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu realizowanych przez TV Asta – lokalną stację telewizyjną w Pile. Sprawne wyszukiwanie materiałów umożliwił wirtualny katalog pn. „Cyfrowe Archiwum Powstania Wielkopolskiego”. Dane osobowe weryfikowano w oparciu o informacje udostępnione przez działaczy Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo” w bazach danych zatytułowanych: „Lista odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym” i „Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego”.

Rozdział III (*Edukacja*) zawiera materiały edukacyjne adresowane nie tylko do nauczycieli historii zainteresowanych realizowaniem tematyki powstańczej w kontekście historii regionu, ale także do nauczycieli innych przedmiotów zainteresowanych regionalizmem oraz wszystkich, którzy chcą towarzyszyć młodym ludziom w odkrywaniu historii miejsc znanych im na co dzień. Publikacja ta ma służyć nie tylko wskazaniu nowych sposobów pracy, ale także zainspirować nauczycieli do adaptowania sprawdzonych już rozwiązań metodycznych. Główną intencją opracowania jest zaprezentowanie bogatego katalogu metod i technik pracy w obszarze szeroko rozumianej edukacji regionalnej oraz różnorodnych sposobów ich wykorzystania. Zawarte w nim zostały zarówno sprawdzone w praktyce wzory, które łatwo mogą zostać wykorzystane przez wszystkich nauczycieli, jak i nowe rozwiązania metodyczne, umożliwiające nie tylko kształcenie umiejętności zapisanych w podstawie programowej w sposób skuteczny i ciekawy, ale też budowanie tożsamości regionalnej. Część metodyczna zawiera opracowania innowacji pedagogicznych (programowo – metodyczno – organizacyjnych) dla szkoły podstawowej i ponadpodstawowej dotyczące Powstania Wielkopolskiego w północnej części regionu. Znajdują się tam również przykłady wykorzystania podczas zajęć propagujących wiedzę o Powstaniu Wielkopolskim nowoczesnych narzędzi i aplikacji komputerowych.

Pragniemy przekazać wyrazy wdzięczności osobom, które udostępniły zbiory muzealne, materiały ikonograficzne i trudno dostępną literaturę: Karolinie Rążewskiej-Golik (Muzeum Ziemi Czarnkowskiej), Angelice Pilarskiej (Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie), Markowi Fijałkowskiemu (Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile), dr. Michałowi Krzyżaniakowi (Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie), Monice Romanowskiej-Pietrzak (Muzeum Zamek Górków w Szamotułach), Stanisławowi Czarneckiemu (Towarzystwo Miłośników Historii Czarnkowa), Joannie Ignaszak i Grażynie Korpys (Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach), Elwirze Mące (Szkoła Podstawowa im. Polonii Amerykańskiej w Gulczu), Iwonie Nowak i Katarzynie Pankowskiej-Czerwińskiej (Szkoła Podstawowa im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Drawskim Młynie) oraz Bernardowi Chalaszo wi (Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piłce).

Rozdział I

Historia

Arkadiusz Słabig

1. Wielkopole pod panowaniem pruskim na przełomie XIX i XX wieku

W 1815 roku, na mocy porozumienia rosyjsko-pruskiego i końcowych postanowień kongresu wiedeńskiego, z ziem wielkopolskich mających znaleźć się pod panowaniem króla Prus utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie. Obszar Księstwa podzielono na dwie rejencje: poznańską i bydgoską. Niższym szczeblem administracyjnym był powiat kierowany przez radcę ziemskiego (landrata), czyli starostę. Podział ten w ogólnym zarysie utrzymał się do 1919 roku. Zmianie uległy jedynie liczba i obszar powiatów. W 1848 roku po stłumieniu polskiego ruchu niepodległościowego nakazano urzędowe stosowanie nazwy Prowincja Poznańska (*Provinz Posen*), ale godność Wielkiego Księcia Poznańskiego pozostała w tytulaturze królów pruskich, a następnie cesarzy niemieckich. Polskie środowiska aż do odzyskania niepodległości ostentacyjnie używały nazwy Wielkie Księstwo Poznańskie, akcentując odrębność ziem wielkopolskich w stosunku do pozostałych części monarchii Hohenzollernów⁶.

Liczba mieszkańców Prowincji Poznańskiej w 1910 roku wynosiła 2 099 831, z tego ok. 1290 tys. to Polacy, zaś ok. 807 tys. to Niemcy. Porównując statystyki z lat 1890-1910, widać wyraźny systematyczny przyrost liczebności obu grup narodowościowych, jednak w przypadku Polaków był on nieco szybszy. Tym samym ich odsetek w Wielkopolsce w ciągu 20 lat wzrósł z 59,9% do 61,4% (z 1,05 mln do 1,27 mln). Natomiast odsetek Niemców spadł z 39,5% do 38,4 (mimo wzrostu liczebności z 692 tys. do 807 tys.)⁷. Jeszcze wyraźniejszy był proces wzmocnienia żywiołu polskiego w miastach. W 1861 roku Polacy stanowili zaledwie 32,8% ogólnej liczby mieszkańców miast w Poznaniu, w 1890 roku już 42,4%, zaś w 1895 roku 44,5%⁸.

⁶ P. Matusik, *Wielkie Księstwo Poznańskie: Polacy, Niemcy, pruska polityka 1815-1914* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018, s. 19-20; M. Rezler, *Wielkopole pod bronią 1768-1921. Udział mieszkańców regionu w powstaniach narodowych*, Poznań 2011, s. 139.

⁷ T. Janicki, *Struktura społeczna i narodowa Wielkopolski u progu Wielkiej Wojny* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej...*, s. 43; por. *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. D. Kubiczek, Warszawa 1994, Tabela nr 78. Polacy w powiatach i rejencjach Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1846 roku i 1910 roku, s. 96.

⁸ L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973, s. 301.

Podział administracyjny Prowincji Poznańskiej w pierwszych latach XX wieku



Źródło: <https://cms.ipn.gov.pl/src.php?l=zalaczniki/163/163-24049.jpg> (dostęp: 1.09.2023).

Ludność obu narodowości nie była rozmieszczona równomiernie. Polacy zachowali przewagę jedynie w reencji poznańskiej (zwłaszcza w powiatach centralnych i wschodnich), gdzie w 1910 roku stanowili 67,5%. W tym samym czasie w reencji bydgoskiej liczba Polaków i Niemców była zbliżona i wahała się w granicach 50%⁹. W skali ca-

⁹ T. Janicki, *op. cit.*, s. 43-44. Inne szacunki w oparciu o deklarowany język i różnicowanie na miasto i wieś przedstawił Stefan Kowal. W reencji bydgoskiej w miastach osoby deklarujące język polski jako ojczysty stanowiły 40,5%, zaś na terenach wiejskich 55,3%. Ich odsetek w reencji poznańskiej wynosił w miastach 54%, a na wsiach aż 75,2% (S. Kowal, *Spoleczeństwo Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1871-1914*, Poznań 1982, s. 226).

łej prowincji Polacy wyraźnie dominowali w powiatach: kościańskim (89%), średzkim i odolanowskim (87%), gostyńskim (86%), ostrzeszowskim, pleszewskim, kępińskim i koźmińskim (83%). Z kolei Niemcy mieli znaczną przewagę liczebną w powiatach: skwierzyńskim (ok. 92%!), bydgoskim miejskim (ok. 84%), chodzieskim (ok. 82%), międzyrzeckim (77%), czarnkowskim (72%), wielęńskim (70%), wschowskim (69%) i leszczyńskim (63%), a także, w wyodrębnionym w 1914 roku z chodzieskiego, pilskim miejskim. Większość Polaków i Niemców mieszkała na początku XX wieku w obwodach wiejskich i dworskich. Jednak w tym czasie nabierała tempa sygnalizowana już wcześniej migracja do miast, w których – ze względu na szybszy przyrost naturalny Polaków – w dalszym ciągu traciła przewagę ludność niemiecka. W latach 1890-1910 odsetek Niemców w ośrodkach miejskich spadł z 57,2% do 50,7%. Odrębnie należy potraktować osoby wyznania mojżeszowego w Poznańskim, których liczebność w 1910 roku oceniano zaledwie na 26,5 tys. Liczba Żydów systematycznie spadała od połowy XIX wieku w wyniku emigracji w głąb Niemiec i do obu Ameryk¹⁰.

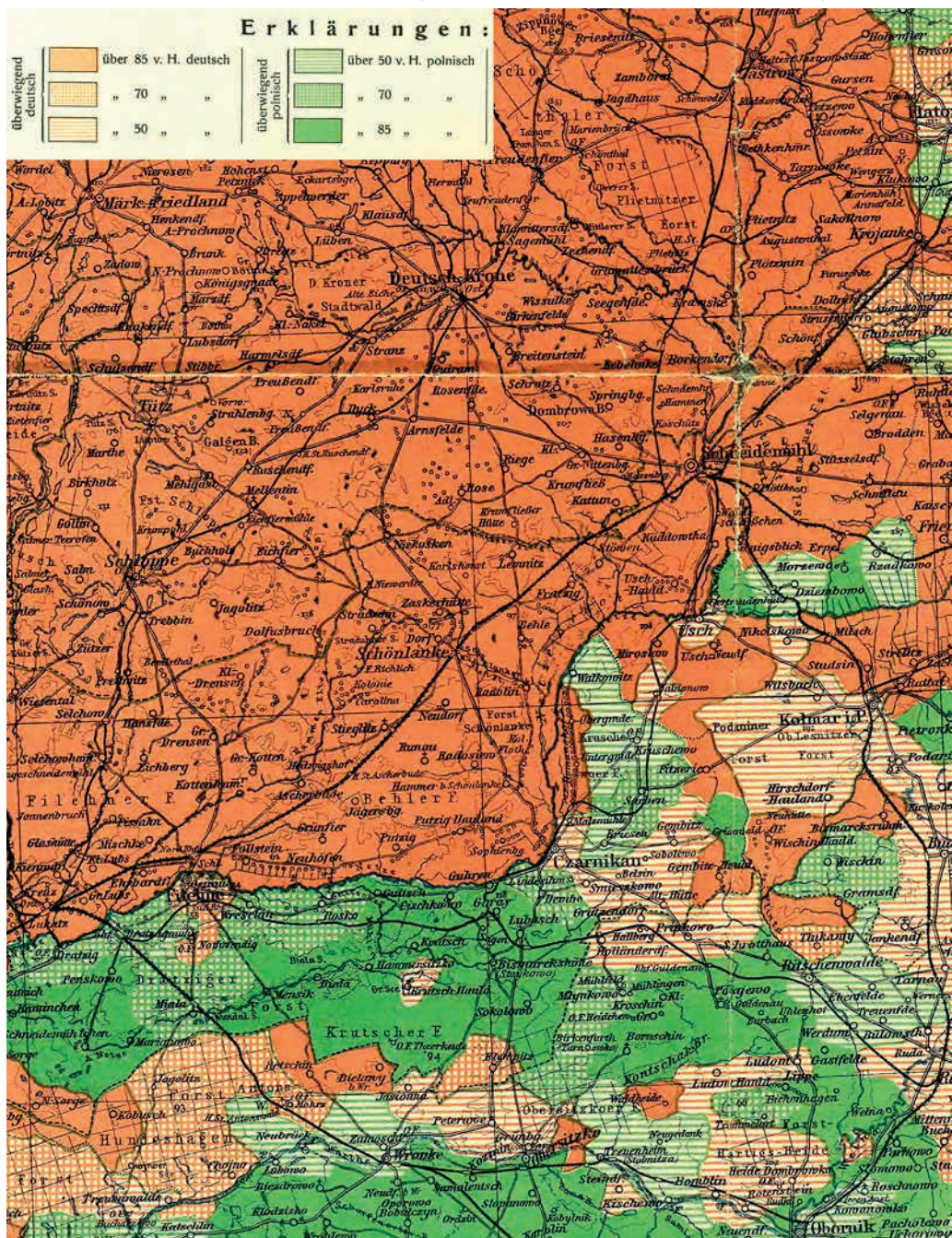
Ludność polska i niemiecka w Prowincji Poznańskiej na początku XX wieku



Źródło: <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/dokumenty/mapy/mapy-operacyjne/10891,Ludnosc-polska-i-niemiecka-w-Prowincji-Poznańskiej.html> (dostęp: 1.09.2023).

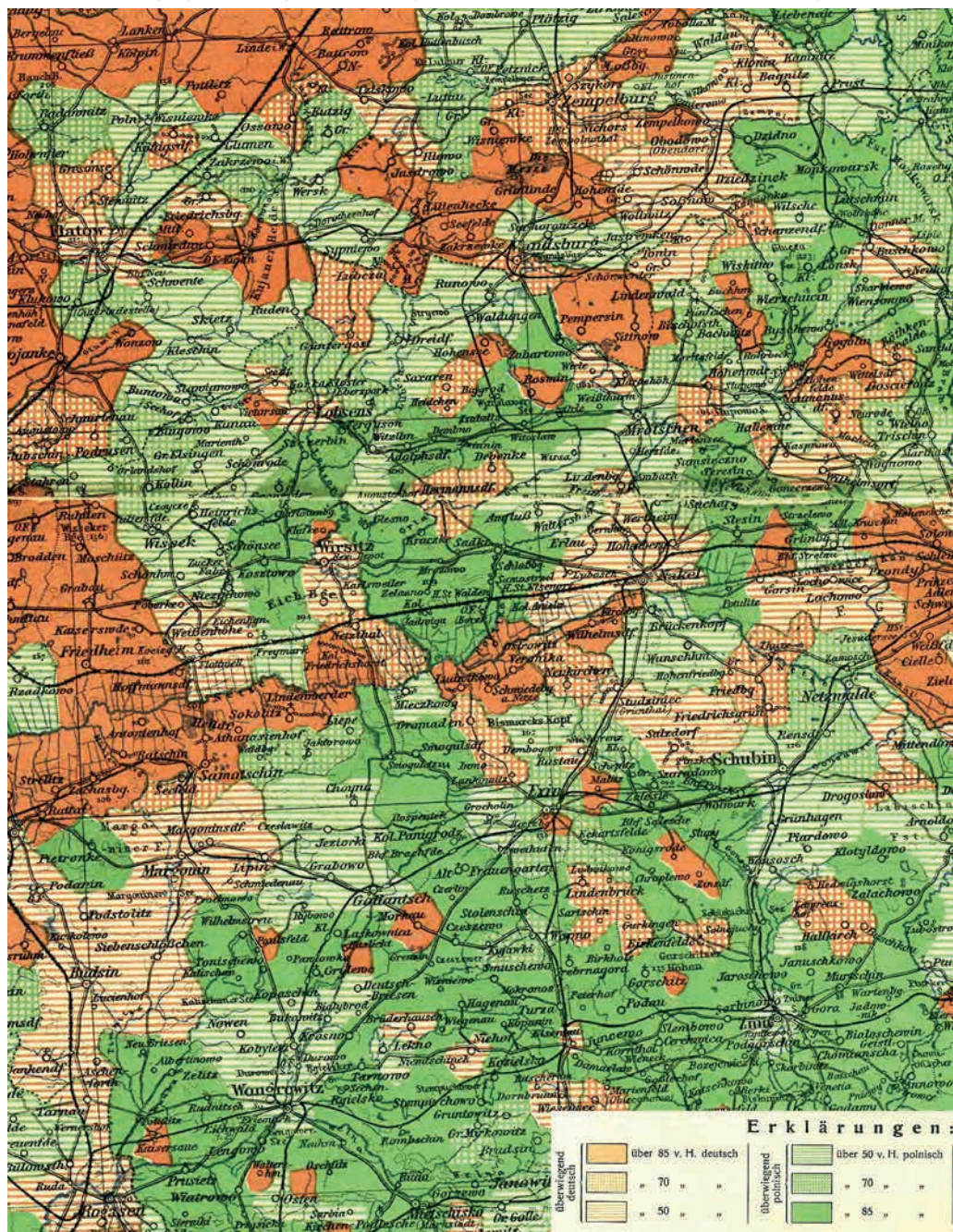
¹⁰ T. Janicki, *op. cit.*, s. 43-44.

Fragment mapy Jakoba Spetta ilustrujący stosunki narodowościowe w powiatach wielkim, czarkowskim i chodzieskim (na podstawie spisu ludności z 1910 roku)



Źródło: J. Spett, Nationalitätenkarte der östlichen Provinzen des Deutschen Reichs nach den Ergebnissen der amtlichen Volkszählung vom Jahre 1910, 1933 (<https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=20332> [dostęp: 1.09.2023]).

Fragment mapy Jakoba Spetta ilustrujący stosunki narodowościowe w powiatach chodzieskim, wyrzyskim i wągrowieckim (na podstawie spisu ludności z 1910 roku)



Źródło: J. Spett, Nationalitätenkarte der östlichen Provinzen des Deutschen Reichs nach den Ergebnissen der amtlichen Volkszählung vom Jahre 1910, 1933 (<https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=20332> [dostęp: 1.09.2023]).

Na szczycie wielkopolskiej hierarchii społecznej znajdowało się ziemiaństwo wywodzące się głównie z dawnej arystokracji i szlachty. W 1907 roku liczba czynnych zawodowo właścicieli, dzierżawców i kierowników majątków ziemskich powyżej 100 ha, wraz z biernymi zawodowo członkami rodzin wynosiła ok. 10 tys. osób. Początkowo pod względem liczebności polscy ziemianie przeważali nad niemieckimi właścicielami ziemskimi. Jednak w rezultacie nieumiejętnego gospodarowania i działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej doszło do odwrócenia proporcji. W 1885 roku na 1659 właścicieli majątków ziemskich aż 1010 reprezentowało narodowość niemiecką (60,9%), a tylko 649 (39,1%) było Polakami¹¹.

Włodzimierz Raczyński (postać stojąca przy koniu, wraz z ojcem Stanisławem), właściciel majątku w Stajkowie w powiecie czarnkowskim, na przełomie 1918 i 1919 roku jeden z organizatorów ochotniczych oddziałów powstańczych, ranny w walkach z Niemcami



Źródło: <https://mek.czarnkow.pl/aktualnosci/zdzychu-polska-bedzie-2020.html> (dostęp: 1.09.2023).

Janina z Szembeków Szuldrzyńska, żona Mieczysława Szuldrzyńskiego, właściciela dóbr lubaskich w powiecie czarnkowskim, w 1919 roku aktywnie wspierająca oddziały powstańcze



Źródło: https://www.facebook.com/StowarzyszenieCELCentrum/photos/kolejny-z-cyklu-artyku%C5%82%C3%B3w-kt%C3%B3re-s%C4%85-drukowane-w-echach-nadnoteckichbohaterki-pows/1249773958494584/?paipv=0&eav=Afaop2Txwz3z5-AO89gZN5k-copC6_IIRtmuVb2a7sERM8abpDEhho-8O9AY4v4KUIEHQ&_rdr (dostęp: 1.09.2023).

Mimo niewielkiej liczebności polscy ziemianie ze względów historycznych i kulturowych stanowili elitę wielkopolskiego społeczeństwa. W drugiej połowie XIX wieku, mając na uwadze obronę polskiego stanu posiadania i kultury oraz pragnienie utrzymania statusu elity przewodzącej polskiemu społeczeństwu, ziemianie inicjowali i finansowali powstanie różnego rodzaju instytucji kulturalnych, naukowych, gospodarczych i społecznych oraz obejmowali kierownicze stanowiska w polskim ruchu narodowym. W ramach walki o „rząd dusz” polskich chłopów część ziemian prowadziła wśród ludności wiejskiej działalność oświatową, promowała stosowanie nowoczesnych metod gospodarowania, a od końca lat 60. wspierała tworzenie kółek rolniczych, w których często sprawowała funkcje prezesów. Współpracując z chłopami, ziemianie nie tylko przyczyniali się do modernizacji gospodarczej wsi i rozwoju świadomości narodowej w tym środowisku społecznym, lecz także w praktyce realizowali idee solidaryzmu społecznego. Cieszyli się dużym autorytetem społecznym. Wspólnie z częścią inteligencji, duchowieństwa i oświeconego chłopstwa działali na rzecz obrony polskiego stanu posiadania i rozwoju polskiej kultury¹².

Burżuazja w Wielkopolsce była nieliczna i silnie zróżnicowana wewnętrznie. Miał na to wpływ rolniczy charakter prowincji. Część ziemian inwestowała w przemysł i bankowość. Jednak nawet wtedy, gdy zyski z działalności pozarolniczej przewyższały dochody uzyskane z rolnictwa, to wspomniana grupa nadal pod względem społecznym utożsamiała się z ziemiaństwem. Poza nimi w nielicznej grupie większych przedsiębiorców dominowali Niemcy i Żydzi, często wywodzący się spoza Wielkopolski¹³.

Kolejną grupą w hierarchii społecznej było drobnomieszczaństwo składające się z rzemieślników i kupców nastawionych na obsługę miejscowego rolnictwa i stosunkowo nielicznej ludności miejskiej. Stopniowy rozwój miast, wzrost zamożności społecznej i zapoczątkowanie przez propagatorów idei pracy organicznej działań na rzecz wspierania polskiego rzemiosła, handlu i spółdzielczości przyniosły pozytywne efekty. Doprowadziły do wzrostu liczby polskich warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowych, które na początku XX wieku skutecznie konkurowały z drobnomieszczaństwem niemieckim i żydowskim¹⁴.

Na terenach wiejskich rolę podobną do miejskiego drobnomieszczaństwa spełniali bogaci chłopci, którzy jednocześnie samodzielnie wykonywali pracę zarobkową, jak i zatrudniali stałych i dorywczych pracowników. W 1907 roku liczba właścicieli gospodarstw o powierzchni od 10 do 100 ha wynosiła 37,2 tysiąca osób. Dominowali oni w społecznościach wiejskich zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. Obok nich odnotowano w tym samym czasie 164 tys. chłopów średnio- i małorolnych, posiadających gospodarstwa od 1 do 10 ha, niejednokrotnie szukających dodatkowego źródła dochodu jako robotnicy rolni w majątkach ziemskich¹⁵.

¹¹ *Ibidem*, s. 39-40.

¹² *Ibidem*, s. 40.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 41.

¹⁵ *Ibidem*.

Do inteligencji zaliczano kancelistów, sekretarki, wysokich urzędników, menedżerów, dziennikarzy, artystów i duchownych. W Wielkopolsce w 1907 roku grupa ta liczyła już 45 tys. osób. Pod względem liczebności dominowali w niej urzędnicy niższych szczebli. Gdyby jednak zastosować rygorystyczne kryterium oparte o warunek posiadania co najmniej średniego wykształcenia, to liczba osób zaliczanych do tej grupy spadłaby do kilku tysięcy. Polska inteligencja tuż przed wybuchem wojny liczyła zaledwie ok. 1400 osób, w tym 750 księży, 200 lekarzy, 70 adwokatów, 50 aptekarzy, 40 dziennikarzy, 30 artystów oraz 50 architektów i inżynierów. Grupa wprawdzie nieliczna, ale jednak obok ziemiaństwa stanowiła motor przemian cywilizacyjnych i społecznych, tworzyła wartości kulturalne¹⁶.

Najliczniejszą, ale najniżej w hierarchii społecznej ulokowaną grupę stanowili robotnicy. Byli to zwłaszcza robotnicy rolni, których w Wielkopolsce odnotowano w 1907 roku aż 392 tysiące. Na wsi mieszkała też większość ogółu robotników, co było wynikiem struktury gospodarki rolnej, z dominacją majątków ziemskich i niewielkich, rozproszonych po całej prowincji zakładów przemysłowych. Znaczącą grupę pracowników najemnych stanowiła służba domowa, z tego – według danych z 1907 roku – pracująca w miastach liczyła 37 tysięcy, a na wsi 27 tysięcy¹⁷.

Od czasu utworzenia Cesarstwa Niemieckiego (styczeń 1871 roku) można zaobserwować wyraźne nasilenie działalności germanizacyjnej. Jej głównym celem było scentementowanie Rzeszy przez zdławienie wszelkiej opozycji, której częścią były mniejszości narodowe (w tym Polacy). Nastąpił czas ustaw wyjątkowych, nadzwyczajnych.

Pierwszym wyraźnym sygnałem zaostrzenia kursu była restrykcyjna polityka wobec Kościoła katolickiego określana mianem „Kulturkampf”. Wiele ustaw skierowanych przeciwko Kościołowi, wydanych w latach 1871-1876, miało również ostrze antypolskie. Należała do nich ustawa o dozorcze państwowym nad szkolnictwem z marca 1872 roku, która uniemożliwiała duchowieństwu dalszą kuratelę nad placówkami oświatowymi tworzonymi według klucza wyznaniowego¹⁸. Jak stwierdził Lech Trzeciakowski: „W wyniku represji w większości wypadków miejsce księdza-Polaka zajmował wrogo usposobiony do ludności polskiej inspektor niemiecki”¹⁹.

Przyjęto generalną zasadę ograniczenia nauczania języka polskiego do minimum. W październiku 1873 roku mocą rozporządzenia wprowadzono język niemiecki jako wykładowy w szkolnictwie ludowym w Prowincji Poznańskiej. Jedyne nauka religii miała być prowadzona na tym szczeblu edukacji po polsku. W przypadku szkół średnich

¹⁶ *Ibidem*, s. 42.

¹⁷ Odrębnie szacowano służbę domową i osobistą niemieszkającą w domu pracodawcy. W 1907 roku było to 15 tys. osób (T. Janicki, *op. cit.*, s. 43).

¹⁸ Do kolejnych antykościelnych zmian w prawie należało uchwalenie m.in. tzw. paragrafu kazalnicy (przewidywał karę 2 lat więzienia za wygłaszanie w miejscach kultu religijnego poglądów zagrażających pokojowi publicznemu), oraz tzw. praw majowych dających państwu wpływ na obsadę stanowisk kościelnych (L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 108-109).

¹⁹ *Ibidem*, s. 116.

język polski jako język pomocniczy w niższych klasach ostał się jedynie w dwóch katolickich gimnazjach: w Poznaniu i Ostrowie²⁰.

W 1876 roku wprowadzono język niemiecki jako obowiązujący na wszystkich szczeblach administracji i sądownictwa²¹. W latach 1885-1887 miały miejsce tzw. rugi pruskie, czyli urzędowe wydalenie z terytorium państwa pruskiego niemal 26 tys. osób nieposiadających jego obywatelstwa. Dwie trzecie z tego stanowili Polacy, resztę zaś Żydzi, poddani rosyjscy i austriaccy²². Miał być to pierwszy krok w kierunku zahamowania niekorzystnych zjawisk demograficznych na wschodnich obszarach Niemiec – migracji na zachód coraz większej liczby Niemców i Żydów²³ oraz zwiększania się odsetka ludności polskiej. Kolejnym posunięciem było utworzenie w 1886 roku Królewskiej Komisji Osadniczej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego (zwanej też w literaturze Komisją Kolonizacyjną) z siedzibą w Poznaniu. Dysponując ogromnymi dotacjami państwowymi (do końca 1912 roku 800 mln marek), Komisja miała wykupywać z rąk Polaków grunty nadające się do tworzenia gospodarstw o średniej i małej powierzchni²⁴ po to, by osiedlać na nich zwarte grupy niemieckich osadników²⁵. Mimo wielkich nakładów jej działalność nie przynosiła spodziewanych efektów. Na przełomie XIX i XX wieku odnotowano wręcz ubytek ziemi znajdującej się w rękach niemieckich. Wynikało to ze znacznego wzrostu cen gruntów i sprzedaży ich przez niemieckich posiadaczy. Wykorzystały to polskie spółdzielnie i banki parcelacyjne, które w latach 1896-1904 powiększyły polski stan posiadania o przeszło 59 tys. ha. Aby zahamować polską akcję parcelacyjną, władze pruskie postanowiły wprowadzić kolejne regulacje prawne. W 1904 roku w ramach nowelizacji ustawy o Komisji Osadniczej przyznawano prawo do wydawania zgody na budowę domu na nowo nabytej ziemi do arbitralnego rozstrzygnięcia władzom administracyjnym²⁶. W 1908 roku uchwalono ustawę wywłaszczeniową umożliwiającą państwu dokonanie przymusowego wykupu podupadłych polskich majątków. Było to jawne naruszenie prawa własności²⁷.

²⁰ *Ibidem*, s. 126.

²¹ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku doszło do wybuchu powstania wielkopolskiego* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej...*, s. 48-49; L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 127.

²² L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 187.

²³ Zjawisko to nazywano „Ostfluchtem”, czyli „ucieczką ze wschodu”.

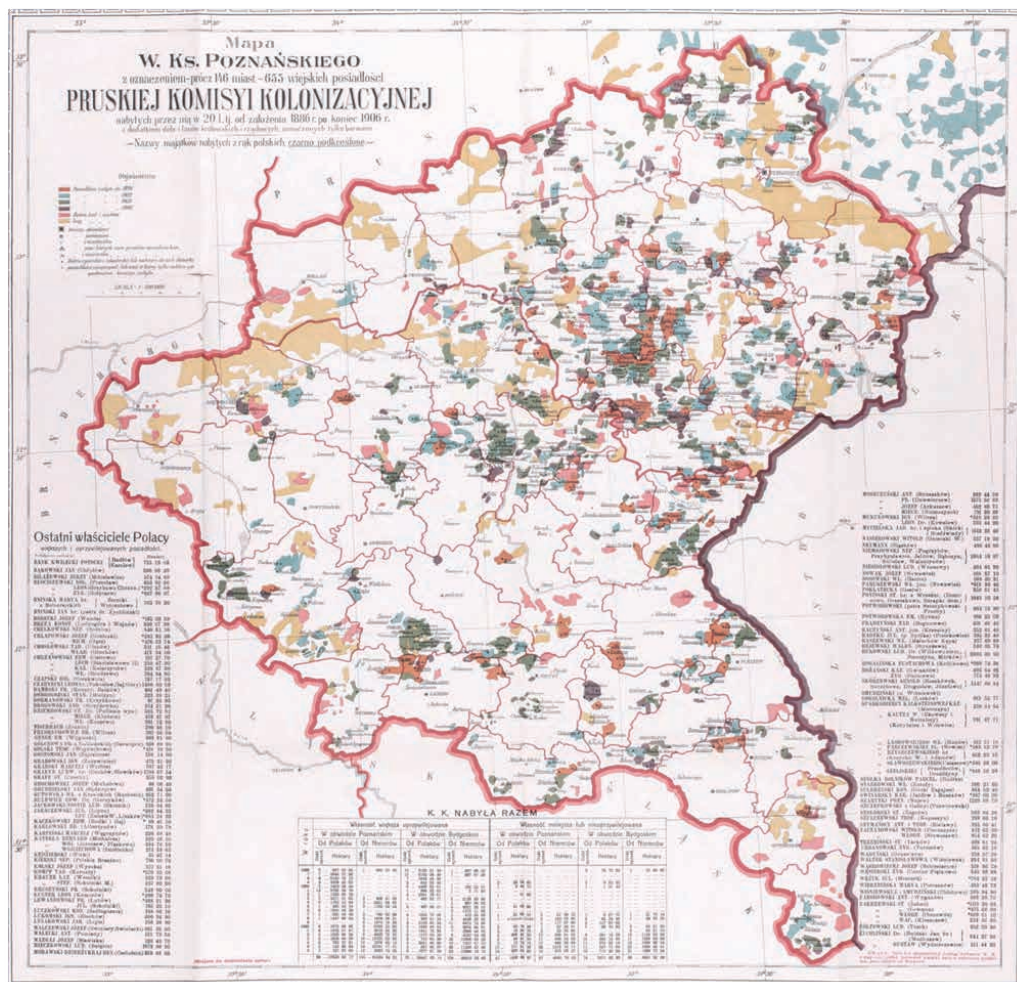
²⁴ Brano też pod uwagę zakładanie gospodarstw na gruntach domen skarbowych i w leśnych posiadłościach państwowych.

²⁵ Przemysław Matusik zwrócił uwagę, że po raz pierwszy pruskie ustawodawstwo zastosowało zasadę jawnie dyskryminacyjną, kolidującą z ideą państwa i prawa. Ze środków budżetowych, pochodzących z podatków płaconych także przez Polaków, wspierano wyłącznie Niemców (P. Matusik, *Wielkie Księstwo Poznańskie...*, s. 23). Tu warto nadmienić, że Komisja finansowała również budowę kościołów ewangelickich i szkół.

²⁶ Polacy częściowo osłabiali moc ustawy zakupując całe gospodarstwa chłopskie lub większe posiadłości z istniejącymi już zabudowaniami (zob. szerzej L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 290-292).

²⁷ Majątki do wywłaszczenia miała typować Komisja Osadnicza (Kolonizacyjna) przy współdziałaniu reprezentantów Izby Rolniczej (P. Matusik, *op. cit.*, s. 23; L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 294-297).

Mapa działalności Pruskiej Komisji Osadniczej (Kolonizacyjnej) w Poznańskim w latach 1886-1906, autorstwa Zygmunta Światopełka Słupskiego



Źródło: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/533758/edition/474310/content> (dostęp: 1.09.2023).

Równocześnie państwo niemieckie dążyło do eliminacji języka polskiego z przestrzeni publicznej. W 1901 roku zlikwidowano ostatnią enklawę polszczyzny w szkole – lekcje religii w języku polskim. Doprowadziło to do strajku dzieci w szkole we Wrześni, który rozprzestrzenił się na całą Prowincję Poznańską. Kolejna fala strajków miała miejsce w 1906 roku, gdy do akcji protestacyjnej włączyło się ok. 80 tysięcy dzieci²⁸. W 1908 roku w uchwaloną ustawę o stowarzyszeniach umiejętnie wpleciono paragraf antypolski. Na mocy nowych przepisów wszystkie zebrania publiczne miały być prowadzone w języku niemieckim. Wyjątek uczyniono dla zebrań przedwyborczych do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego. Ponadto dopuszczano w okresie następnym 20

²⁸ L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 330-331.

lat możliwość prowadzenia zebrań publicznych w języku innym niż niemiecki w gminach zamieszkałych przez zasiedziałą ludność nieniemiecką, stanowiącą tam więcej niż 60% ogółu mieszkańców. Stawiano jednak warunek powiadomienia policji. Te zmiany w prawie nazwano „paragrafem kagańcowym”. Tym samym zebrania publiczne w języku polskim można było prowadzić jedynie w 26 powiatach Prowincji Poznańskiej. Ze względu na niższy odsetek nie miały tej możliwości skupiska Polaków od Wielenia aż po Bydgoszcz²⁹. Generalnie, jak stwierdził Przemysław Matusik: „Polityka Berlina prowadziła więc do swoistej prywatyzacji polskości, wyrugowanej doszczętnie z przestrzeni publicznej i zamkniętej w ograniczonym różnymi sposobami polskim rezerwacie”³⁰.

Dzieci wrzesińskie uczestniczące w proteście przeciw modlitwie i nauce religii w języku niemieckim



Źródło: <https://www.newsweek.pl/historia/strajk-dzieci-we-wrzesni-co-bylo-przyczyna/5fevn99> (dostęp: 1.09.2023).

Wsparcia tym działaniom udzielał powstały w 1894 roku Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (*Deutscher Ostmarkenverein*), zwany od pierwszych liter nazwisk trzech założycieli Hakatą. Była to organizacja nacjonalistyczna, mobilizująca zbiorowość niemiecką do walki z „polskim zagrożeniem”³¹. Jednocześnie szerzono stereotyp polskiego nieudacznictwa, kulturowej drugorzędności, rozpitego chłopstwa, uprawiającego z ambony politykę duchowieństwa i szlachty trwoniącej w grach hazardowych swoje majątki³².

²⁹ *Ibidem*, s. 308-309.

³⁰ P. Matusik, *op. cit.*, s. 23.

³¹ Zdaniem Lecha Trzeciakowskiego był to ważny moment w polityce germanizacyjnej. Do tej pory społeczeństwo niemieckie stroniło od oficjalnego angażowania się w walkę z ludnością polską (L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 288).

³² P. Matusik, *op. cit.*, s. 24.

Fala ucisku narodowego wywołała reakcje obronne. „Wzrastająca dyskryminacja narodu polskiego, połączona z atakami na Kościół katolicki, musiała spowodować kontrakcję, która pogłębiła poczucie odrębności narodowej wśród Polaków; dla wielu z nich był to ważny moment przejścia od obiektywnego do subiektywnego poczucia odrębności narodowej, polegającego na udziale w zmaganiach z polityką germanizacyjną zaborcy” – pisał Lech Trzeciakowski³³.

Stopniowo kształtował się poznański system organizacyjny. Powstawały organizacje mieszczańskie skupiające kupców, rzemieślników i czeladników, ale należeli do nich również księża, lekarze, adwokaci, którzy nierzadko pełnili też funkcje kierownicze. Wskazane struktury zajmowały się „podnoszeniem moralności, oświaty i dobrobytu” wśród drobnomieszczaństwa, organizowaniem kursów fachowych, odczytów, wieczorów tanecznych, wycieczek krajoznawczych, zakładaniem kas zapomogowych itp. Od 1895 roku lokalne towarzystwa były zorganizowane w Związku Towarzystw Przemysłowych w Rzeszy Niemieckiej, który udzielał wsparcia w zakresie „podnoszenia rzemiosła, przemysłu i zarobkowości”. W 1914 roku związek zrzeszał 163 towarzystwa liczące prawie 11 tysięcy członków³⁴.

Kolejnym segmentem były spółki zarobkowe, funkcjonujące pod nazwami banków ludowych i towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, zrzeszające kupców, rzemieślników, chłopów, księży itd. Spółki gromadziły wkłady oszczędnościowe oraz udzielały członkom tanich kredytów, głównie na zakup surowców i narzędzi. Do ich rozwoju przyczynili się księża Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyniak, będący patronami utworzonego w 1871 roku Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. W 1913 roku istniało w zaborze pruskim 221 polskich banków ludowych ze 140 tysiącami członków³⁵.

Chłopi współtworzyli parafialne kółka rolnicze. Patronaty nad towarzystwami przejęli ziemianie i księża. Szybki wzrost liczby kółek był głównie zasługą ich długoletniego patrona (do 1901 roku), Maksymiliana Jackowskiego. Na zebraniach poruszano przede wszystkim tematy dotyczące technik uprawy ziemi, racjonalnej hodowli bydła i trzody chlewnej, rachunkowości rolniczej, sadownictwa, pszczelarstwa itd. Omawiano także inne ważne problemy, takie jak wychowanie dzieci w duchu narodowym i katolickim czy wybory do sejmu pruskiego itp. Na początku XX wieku istniała gęsta sieć 395 kółek rolniczych, skupiających ok. 14 500 członków. Uczestniczenie w ich działalności uczyło kultury organizacyjnej, jak również pewnej formy aktywności publicznej, było szkołą elementarną szerszego zaangażowania uwłaszczonych chłopów³⁶.

Masowego charakteru nabrał też popularny w krajach słowiańskich ruch „Sokołów”, który swe korzenie miał w Czechach. Pierwsze koło gimnastyczne (gniazdo) „Sokoła” założono z inicjatywy druhów ze Lwowa w 1884 roku w Inowrocławiu. Następne ich

³³ L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 129-130.

³⁴ W. Molik, *Praca organiczna drogą do powstania wielkopolskiego 1918-1919 i niepodległości Polski* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej...*, s. 31.

³⁵ *Ibidem*, s. 31.

³⁶ *Ibidem*, s. 32.

gniazda stopniowo powstawały w innych miastach Poznańskiego i Prus Zachodnich, z trudem zdobywając lokale i sprzęt do ćwiczeń. Skupiały głównie młodych rzemieślników, drobnych kupców, urzędników prywatnych i robotników. W 1893 roku zrzeszyły się w Związku Sokołów Wielkopolski, który dwa lata później przekształcił się w Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim. W 1913 roku odnotowano 291 gniazd „Sokoła” z 12 tysiącami członków³⁷. Wielkopolski „Sokół” był tylko teoretycznie towarzystwem zajmującym się krzewieniem kultury fizycznej. Faktycznie pod szyldem organizacji sportowej funkcjonował związek przygotowujący młodych ludzi do służby wojskowej, kształtujący postawę patriotyczną i przywiązanie do tradycji narodowej³⁸.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Ostrowie



Źródło: <https://kurierostrowski.pl/wp-content/uploads/2020/08/1-768x576.jpg> (dostęp: 1.09.2023).

W 1912 roku z inicjatywy Ksawerego Zakrzewskiego, wiceprezesa poznańskiego „Sokoła”, zaczęto organizować w Wielkopolsce drużyny skautowe. W październiku tego roku rozpoczął działalność pierwszy w Wielkopolsce polski zastęp o nazwie „Poznań”. Niebawem doszło do utworzenia drużyny, a później hufca „Piast”, zrzeszającego drużyny, którym patronowali: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Mieczysław I i Władysław Jagiełło. W 1914 roku na ziemiach zaboru pruskiego działało ok. 40 drużyn skautowych, skupiających w przybliżeniu ok. 900 druhow³⁹. Młodzież zapoznawała się

³⁷ *Ibidem*; W. Jakóbczyk, *Przetwarcie nad Wartą 1815-1914* (Seria: *Dzieje narodu i państwa polskiego*), Warszawa 1989, s. 50-52.

³⁸ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 50.

³⁹ *Ibidem*, s. 51.

z ideą skautową i kształciła się w zakresie języka polskiego i historii Polski. Realizowała też szkolenie z musztry, obozownictwa, terenoznawstwa, a także pionierkę, sygnalizację, marsze ubezpieczone, podchody itp. Zajęcia mimo trudności prowadzono również w terenie⁴⁰.



Najstarsze zdjęcie gnieźnieńskich harcerzy - 1 Drużyna Skautowa "Lech" w roku 1914

Źródło: <https://gniezno.naszemiasto.pl/historia-gniezna-ocalic-od-zapomnienia-wspomnienia/ga/c1-8720705/zd/69595275> (dostęp: 1.09.2023).

Od końca lat 60. XIX wieku stopniowo rozwijały się stowarzyszenia śpiewacze. Powstały z chórów kościelnych, śpiewaczych kółek domowych, sekcji śpiewaczych towarzystw przemysłowych i innych organizacji. W 1892 roku na zjeździe w Poznaniu czołowi działacze utworzyli Związek Kół Śpiewaczych Polskich na Wielkie Księstwo Poznańskie, do którego przystąpiło 13 chórów. W 1913 roku funkcjonowały w Poznaniu już 123 chóry, które podejmowały często także inne formy działalności kulturalno-oświatowej. Ich członkowie wywodzili się głównie z drobnomieszczaństwa, w mniejszym stopniu z inteligencji i chłopstwa⁴¹.

Oddziaływanie oświatowe związków i stowarzyszeń wzmacniały biblioteczki ludowe zakładane dużym wysiłkiem finansowym i organizacyjnym w całym zaborze pruskim. O ich wyposażenie dbało początkowo (1872-1878) Towarzystwo Oświaty Ludowej, a od 1880 roku Towarzystwo Czytelni Ludowych. Rozwinęło ono szeroką działalność, zakładając dziesiątki nowych biblioteczek, zaopatrując je w liczne wydawnictwa i pozyskując na bibliotekarzy także rzemieślników, chłopów i robotników. Pod koniec 1906 roku funkcjonowały w Poznańskim 693 biblioteczki, których księgozbiór składał się przeważnie z literatury religijno-moralizatorskiej, kalendarzy, popularnych opowieści dla ludu, śpiewników itd.⁴²

⁴⁰ Z. Pilarczyk, *Skauting wielkopolski* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018, s. 331-332.

⁴¹ W. Molik, *op. cit.*, s. 32.

⁴² W. Molik, *op. cit.*, s. 33; zob. szerzej L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 144-146.



Źródło: <https://tygodnikbydgoski.pl/kultura/chor-halka-poszukuje-pamiatek> (dostęp: 1.09.2023).

Jak zauważył Witold Molik: „Z upływem lat sieć organizacji gospodarczych, oświatowych, zawodowych itd. w Poznańskim stawała się coraz gęstsza, rozleglejsza i wielowarstwowa (wieloklasowa), obejmowała w coraz większym stopniu wszystkie warstwy polskiej ludności: ziemiaństwo i inteligencję, drobnomieszczaństwo, chłopów gospodarzy i proletariat miejski. W miastach i miasteczkach działało jednocześnie do kilku stowarzyszeń. Niemało mieszkańców tych ośrodków należało jednocześnie do kilku stowarzyszeń i uczestniczyło w organizowanych przez nie prelekcjach, kursach doszkalających, obchodach rocznic narodowych itd. Zasięg oddziaływania tych organizacji systematycznie się rozszerzał, a na początku XX wieku ruch polski osiągnął wysoki stopień umasowienia, jeden z najwyższych na kontynencie europejskim”⁴³. Liczbę osób zaangażowanych przed I wojną światową w ruch obrony polskiej narodowości w zaborze pruskim można szacować na około 140 tys.⁴⁴

Większość polskich organizacji miała określony profil społeczny. Służyły one jednak przede wszystkim szeroko pojętemu wychowaniu narodowemu. Zajmowały się głównie szerzeniem oświaty, organizowaniem życia towarzyskiego, pielęgnowaniem języka ojczystego, propagowaniem wiedzy o dziejach narodu i kultury polskiej. W towarzystwach przemysłowych doskonalenie zawodowe łączono z ogólnym doszkalaćciem w zakresie dziejów, kultury i obowiązków narodowych. Propagowano również wzorcowy model polskiego kupca i drobnego przedsiębiorcy – biegłego w swoim zawodzie, uczciwego

⁴³ W. Molik, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁴ Taką liczbę podał Marian Seyda. Nie znamy jednak podstaw tego szacunku (W. Jakóbczyk, *op. cit.*, s. 78).

wobec klientów i konkurentów, wychowującego swe dzieci i podwładnych w duchu narodowym, abonującego polskie gazety, czynnego w stowarzyszeniach i wspierającego polskie potrzeby narodowo-kulturalne. Kółka włościańskie zajmowały się krzewieniem postępu rolniczego na wsi, ale w dużym stopniu realizowały też zadania wychowawcze i narodowe. Podczas comiesięcznych zebrań, na odczytach i pogadankach uwzględniano bardzo urozmaiconą problematykę z dziedziny wychowywania potomstwa, kulturowania pieśni i obyczajów ludowych, dobrych stosunków sąsiedzkich itp. Pouczano, że dobry gospodarz powinien: wychowywać dzieci w duchu narodowym, być człowiekiem religijnym i przykładowie żyjącym, pielęgnować polskie zwyczaje ludowe, popierać polski handel i rzemiosło, abonować polską gazetę, czytać popularne książki z zakresu historii i geografii ojczystej, uczestniczyć w składkach na cele narodowe, głosować na polskich kandydatów do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego⁴⁵.

W upowszechnianiu polskiej świadomości narodowej ważną rolę odgrywały też katolickie towarzystwa robotnicze. Nie były one typowymi związkami zawodowymi, lecz bardziej organizacjami służącymi katolicko-narodowemu wychowaniu swoich członków. Na łamach czasopism i podczas zebrań ciągle przypomniano robotnikom, że dom rodzinny jest jedyną szkołą dla polskich dzieci, powinni więc uczyć swoje potomstwo czytania i pisanie w języku ojczystym⁴⁶.

Ukształtowanie wśród członków „ducha prawdziwie obywatelskiego, narodowego, zdolnego w każdej chwili do najwyższej ofiarności” stawały sobie za cel także gniazda „Sokoła”. Zdaniem Witolda Jakóbczyka, formy działalności kulturalnej przeważały w nich nad ćwiczeniami gimnastycznymi. Podczas wieczorków śpiewano pieśni i recytowano patriotyczne wiersze, urządzano obchody rocznic narodowych⁴⁷. W ramach tzw. wyższych kursów dokształcano młodzież kupiecką, rzemieślniczą i robotniczą w zakresie znajomości literatury, historii i geografii ojczystej. Stowarzyszenia śpiewacze nie ograniczały się do organizowania koncertów, amatorskich przedstawień i zabaw publicznych. Zajmowały się również szerzeniem kultury polskiej, nauczaniem języka ojczystego, przygotowaniem odczytów na tematy związane z polską historią, literaturą i muzyką; uczestniczyły wreszcie w obchodach rocznic historycznych urządzanych w miastach i miasteczkach przez inne towarzystwa. Manifestacjami patriotycznymi, utrwalającymi świadomość narodową wśród mas, były ogólnozaborowe zjazdy kół śpiewaczych. Ostatni z nich przed I wojną światową, zorganizowany w Poznaniu (28-29 czerwca 1914 roku), zgromadził około 4 tysięcy uczestników. Głównym punktem jego bogatego programu był koncert pieśni patriotycznych, w którym wystąpiło prawie 3100 śpiewaków⁴⁸.

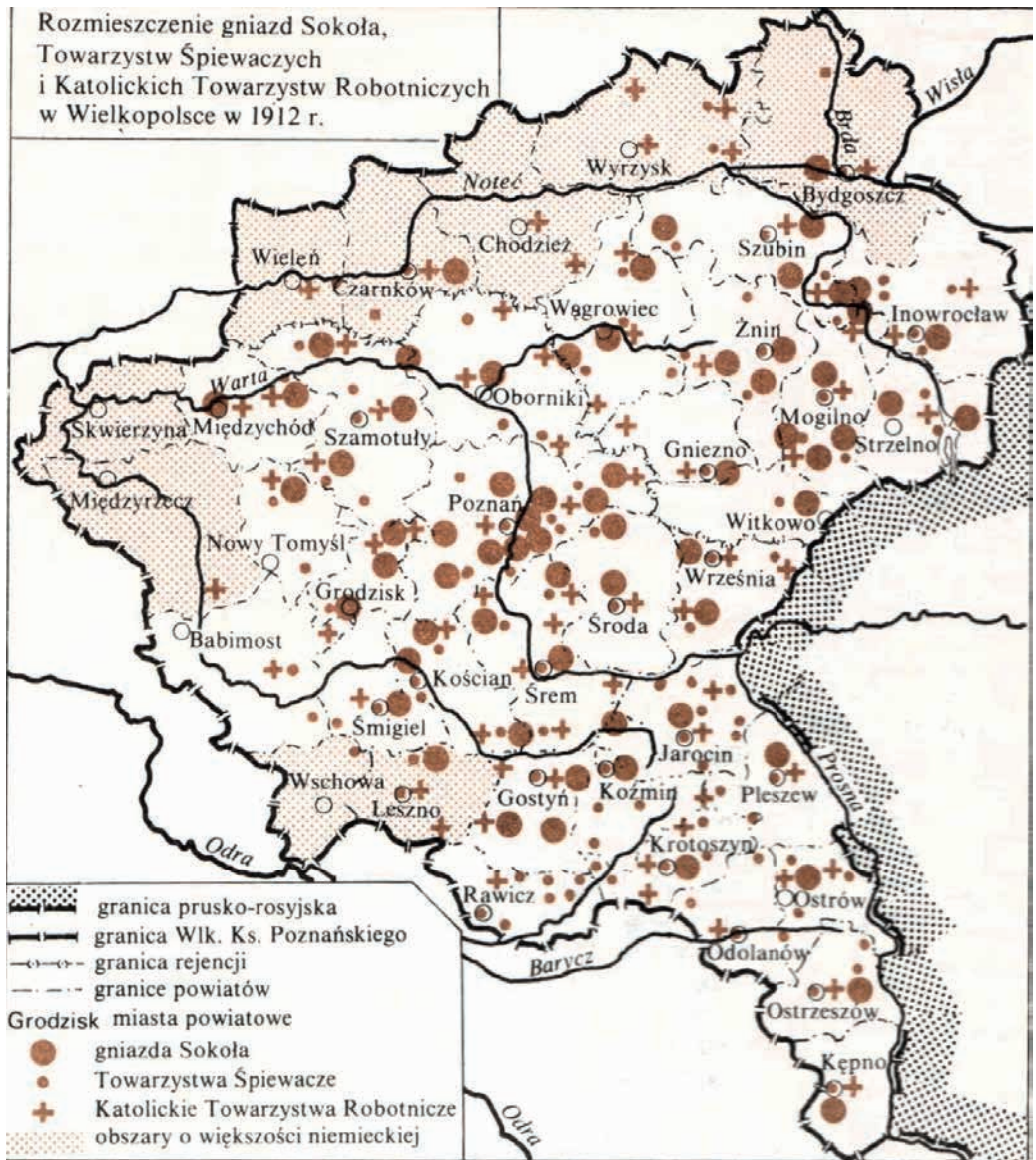
Prace organiczne odgrywały wiodącą rolę w rozbudzaniu i utrwalaniu czynnej świadomości narodowej wśród społeczeństwa. Przed wybuchem I wojny światowej, jak sugerował Witold Molik, „świadomość tę przejawiała znaczna większość ludności polskiej

⁴⁵ W. Molik, *op. cit.*, s. 34; por. W. Jakóbczyk, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁶ W. Molik, *op. cit.*, s. 34.

⁴⁷ W. Jakóbczyk, *op. cit.*, s. 51.

⁴⁸ W. Molik, *op. cit.*, s. 34-35.



Źródło: W. Jakóbczyk, *Przetwać nad Wartą 1815-1914* (Seria: Dzieje narodu i państwa polskiego), Warszawa 1989, s. 78.

w Poznańskim. Trudno byłoby sobie wyobrazić bez niej liczny udział społeczeństwa polskiego, w tym także drobnomieszczan, chłopów i robotników w powstaniu wielkopolskim 1918-1919, nie tylko zwycięskim, ale również najbardziej <<ludowym>> i demokratycznym z wszystkich polskich powstań narodowych”⁴⁹.

Przez wiele lat wśród Polaków w zaborze pruskim nie funkcjonowały żadne partie i stronnictwa polityczne. Do znaczącej zmiany doszło dopiero na przełomie XIX

⁴⁹ *Ibidem*, s. 35.

i XX wieku. Ostatecznie uformowało się wówczas we wszystkich trzech zaborach Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Endecja (czyli Narodowa Demokracja), bo tak w skrócie nazywano stronnictwo, deklarowała legalną walkę o prawa społeczeństwa polskiego w ramach istniejących warunków politycznych. Jej działacze nie zarzucali myśli o niepodległości, ale w ówczesnych warunkach wszelkie starania idące w tym kierunku uznali za nieuzasadnione i marnotrawiące siły. Kładziono nacisk na legalne formy walki z germanizacją oraz konieczność solidarnej współpracy całego polskiego społeczeństwa⁵⁰. Stanowiska antyniemieckiego z oczywistych względów nie można było oficjalnie manifestować. Występowano jednak przeciw podejmowanym przez konserwatyistów próbom porozumienia z państwem pruskim. Jak zaznaczył Lech Trzeciakowski, „Nacjonalizm endecji miał charakter obronny, był nacjonalizmem narodu uciskanego. W ówczesnej sytuacji była to jedyna odpowiedź na wzrost nastrojów szowinistycznych w Niemczech”⁵¹.

Endecja stopniowo budowała swoje zaplecze wśród polskiej młodzieży studiującej w niemieckich ośrodkach akademickich, a w zaborze pruskim w tajnych gimnazjalnych stowarzyszeniach samokształceniowych, w Towarzystwie Czytelni Ludowych, w kobiecym stowarzyszeniu „Warta” i Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”⁵². Ścisłe współpracowali z nią księża – społecznicy, którzy patronowali wielu czołowym instytucjom polskim, m.in. Związkowi Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, bankom ludowym i licznyom organizacjom korporacyjnym⁵³.

W 1909 roku powołano oficjalną reprezentację narodowych demokratów w zaborze pruskim – Polskie Towarzystwo Demokratyczne, które rok później zmieniło nazwę na Towarzystwo Demokratyczno-Narodowe. Celem jego działalności było, jak deklarowano, zespolenie sił demokratycznych w celu obrony odrębności narodowej Polaków⁵⁴. Z Narodową Demokracją związali się tacy wybitni politycy jak Bernard Chrzanowski, Marian Seyda, Wojciech Korfanty czy ks. Antoni Stychel, którzy pełnili mandaty deputowanych w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy. W swoich wystąpieniach krytykowali rząd i wrogie Polakom ugrupowania⁵⁵.

⁵⁰ W programie Narodowej Demokracji, nakreślonym oficjalnie w 1906 roku, czytamy: „W politycznej walce o prawa narodowe i narodowy rozwój trzymamy się warunków prawno-politycznych stworzonych przez konstytucję Prus i Rzeszy. Nie znaczy to, byśmy myślą polityczną nie sięgali poza czarno-białe słupy graniczne. Przeciwnie – ideowa solidarność z rodakami poza kordonem oraz postępy sprawy narodowej w zaborze rosyjskim i austriackim wlewają w nas poczucie siły 20-milionowego narodu” (cyt. za L. Trzeciakowski, *Polskie ugrupowania polityczne zaboru pruskiego wobec Niemiec 1871-1918*, „Dzieje Najnowsze” 1972, R. IV, z. 1, s. 37).

⁵¹ L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 258.

⁵² *Ibidem*, s. 239-246.

⁵³ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 50.

⁵⁴ L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 254; idem, *Polskie ugrupowania polityczne ...*, s. 37.

⁵⁵ Przemówienia polskich deputowanych w niemieckich ciałach ustawodawczych cieszyły się dużym zainteresowaniem rodaków. Pełne teksty ich wystąpień drukowała prasa. Dzięki temu informowano opinię publiczną w Niemczech i całej Europie o sytuacji Polaków w zaborze pruskim. Ukazywano też żywotność narodu polskiego (L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 149-150).

W przededniu I wojny światowej endecja była najsilniejszym stronnictwem politycznym wśród Polaków w zaborze pruskim. Nie miała tu prawie w ogóle liczącej się konkurencji, w postaci choćby socjalistów czy ruchu ludowego. Włączyła zachodnie ziemie polskie w nurt ogólnopolskiego życia politycznego⁵⁶.

Latem 1914 roku do armii niemieckiej powołano ok. 500 tys. Polaków, którzy walczyli głównie na froncie zachodnim. Przyjmuje się, że co najmniej 148 tys. z nich poległo. Przeciągający się konflikt i umacniająca się nadzieja na zrzucenie obcego jarzma spowodowały zmianę w postawach żołnierzy. Coraz mniej gorliwie przykładano się do służby, powszechne były rozmowy w szeregach po polsku. Zorganizowano system udzielania pomocy uciekinierom z frontu i symulantom. Zaopatrywano ich w fałszywe dokumenty. Najbardziej zagrożonych kierowano do Królestwa Polskiego, gdzie przy okazji stawali się łącznikami z tamtejszymi organizacjami konspiracyjnymi. Dezerterzy przywozili ze sobą cenne uzbrojenie, które gromadzono w tajnych magazynach⁵⁷.

Równocześnie w Wielkopolsce zaktywizowała się młodzież. W kręgach gimnazjalnych działała Tajna Organizacja Niepodległościowa. Wśród skautów zaczęto organizować dziesiątki bojowe, a ramach Klubu Sportowego „Unia” prowadzono działalność niepodległościową. W kwietniu 1916 roku powołano w Poznaniu Miejską Kwaterę Skautową, z Henrykiem Śniegockim na czele⁵⁸. Skauci w tym czasie stali się najaktywniejszymi organizatorami pracy konspiracyjnej i narodowej. Prowadzili akcje propagandowe, inicjowali manifestacje patriotyczne. Najbardziej spektakularne było upamiętnienie w październiku 1917 roku pod pomnikiem Adama Mickiewicza setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki⁵⁹.

Jesienią 1917 roku przystąpiono do tworzenia struktur jednoznacznie przygotowujących się do powstania zbrojnego. Po konsultacjach w Warszawie z działaczami tamtejszej Polskiej Organizacji Wojskowej postanowiono powołać podobny związek w Poznańskim. 15 lutego 1918 roku zaprzysiężono pierwszą grupę członków tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego (POW ZP). Była to organizacja niezbyt liczna, o charakterze kadrowym, skupiająca w połowie 1918 roku nie więcej niż 70 członków, przeważnie starszych skautów i dezerterów z armii niemieckiej. W ciągu najbliższych miesięcy stworzono w Poznaniu 11 zakonspirowanych składnic broni, amunicji i wyposażenia wojskowego. Już 20 października wydano wewnętrzną odezwę, w której wprost zalecano skoncentrowanie się na szkoleniu wojskowym. Do najaktywniejszych członków POW ZP należeli: Wincenty Wierzejewski (inicjator i przywódca organizacji),

⁵⁶ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 50.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 51.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Z. Grot, *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 67; M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 52.

Mieczysław Paluch, Henryk Śniegocki, Arkady Fiedler, Mieczysław Andrzejewski, Jan Kalinowski i Stanisław Noga⁶⁰.

W podobnym czasie przedstawiciele lokalnych polskich elit podczas spotkań towarzyskich i potajemnych narad zaczęły dyskusje na temat dzielenia zadań i funkcji na danym terenie w razie kryzysu lub załamania się niemieckiego systemu władzy. Powoli tworzyły się lokalne „gabinety cieni”⁶¹.

Latem 1918 roku działający dotąd w ukryciu Międzypartyjny Komitet Obywatelski, skupiający polityków związanych z Narodową Demokracją, przekształcony został w Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Swoim działaniem obejmował wszystkie ziemie zaboru pruskiego. Ścisłe współpracował z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. CKO przystąpił do tworzenia w terenie powiatowych i miejskich komitetów obywatelskich. Najwięcej powstało ich w przededniu rewolucji listopadowej w Niemczech⁶². Założycielami byli najczęściej lokalni działacze gospodarczy i księża. Wydział Wykonawczy CKO, przygotowując się do przejęcia władzy w chwili załamania się Niemiec, za pośrednictwem terenowych komitetów obywatelskich wyznaczał kandydatów na kierowników lokalnych struktur administracji, szkolnictwa, kolejnictwa itd⁶³.

W połowie października 1918 roku podczas narady przedstawiciele komitetów obywatelskich największych miast Poznańskiego powołano tymczasową komendę Straży Obywatelskiej, kierowaną przez Juliana Lange. Oddziały tej paramilitarnej formacji mającej pełnić służbę porządkową zaczęły potajemne ćwiczenia wojskowe⁶⁴.

W październiku w parlamencie Rzeszy grupa polskich posłów, którym przewodzili Władysław Seyda, ks. Antoni Stychel i Wojciech Korfanty, wystąpiła z postulatem przyłączenia ziem zaboru pruskiego do odradzającej się Polski. Ostatni z wymienionych deputowanych powiedział stanowczo: „Żądamy polskich powiatów Górnego i Średniego Śląska, Poznańskiego, Prus Zachodnich i polskich powiatów Prus Wschodnich”⁶⁵.

⁶⁰ Z. Grot, *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych ...*, s. 70-71; Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego 1918-1919 roku* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej...*, s. 79; M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 52.

⁶¹ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 53.

⁶² Komitety obywatelskie powstały m.in. w Czarnkowie, Budzynie, Ujściu, Wyrzysku i Chodzieży. Typowały przyszłych burmistrzów, starostów, sędziów i naczelników poczt (M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile 1918-1919*, Piła 2018, s. 18; *Dzieje Wyrzyska*, red. S. Sierpowski, Poznań 1999, s. 95).

⁶³ S. Kubiak, *W przededniu wybuchu powstania – 11 XI-27 XII 1918 roku* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968, s. 128.

⁶⁴ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 78; B. Miśkiewicz, *Wojskowe przygotowania powstania* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 150.

⁶⁵ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 53; L. Trzeciakowski, *Wielkie Księstwo Poznańskie w ostatnich latach panowania pruskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968, s. 62.

2. Wielkopolska w okresie rewolucji listopadowej w Niemczech i obrad Polskiego Sejmu Dzielniczowego

W listopadzie 1918 roku przez Niemcy przetoczyła się fala rewolucyjna. 9 listopada ogłoszono obalenie monarchii i utworzenie republiki. Dzień później powołano lewicowy rząd pod nazwą Rady Pełnomocników Ludowych⁶⁶. Na terenie całego kraju, także w Prowincji Poznańskiej, powstała sieć rad żołnierskich, robotniczych i chłopskich. Pod względem organizacyjnym dzieliły się one na rady: lokalne, powiatowe i prowincjonalne. Rady lokalne w miastach powiatowych pełniły równocześnie funkcję rad powiatowych. Jednostką nadrzędną była Rada Centralna z siedzibą w Berlinie. Już 9 listopada w Poznaniu powstała Rada Żołnierska (sekretarzem był Polak)⁶⁷, a dwa dni później Rada Robotnicza (w jej składzie 8 Polaków). Obie rady połączyły się, tworząc Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy (RRiŻ), w którym zasiadało dwóch Polaków, a trzech kolejnych było sekretarzami⁶⁸. Poznańska RRiŻ pełniła funkcję rady prowincjonalnej. Odrębną radę o podobnym charakterze stworzyli pod koniec listopada Niemcy w silnie zgermanizowanej Bydgoszczy. Powołali się w tym przypadku na podległość struktur wojskowych w pasie nadnoteckim ogniwiu dowódcemu w Szczecinie (II Korpus Armii), a nie w Poznaniu (V Korpus Armii)⁶⁹. Mimo to aż 16 rad z rejencji bydgoskiej, w których znaczącą rolę odegrali Polacy (w tym rada czarnkowska), współpracowało z Wydziałem Wykonawczym RRiŻ w Poznaniu⁷⁰.

14 listopada w rozporządzeniu wydanym przez Radę Pełnomocników Ludowych zobowiązano dotychczasową administrację do ścisłej współpracy z nowo powstałymi radami, które uzyskały prawo kontrolowania jednostek administracji terenowej⁷¹. Rady wyznaczały tzw. decernentów nadzorujących działalność prezesów rejencji, landratów i burmistrzów. Ten zapis wykorzystali Polacy w Poznańskim, którzy dążyli do całkowi-

⁶⁶ A. Czubiński, *Rewolucja w Niemczech wobec kwestii polskiej w listopadzie i grudniu 1918 roku* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968, s. 73.

⁶⁷ Wieści o wydarzeniach w Berlinie dotarły szybko do Poznania dzięki radiostacji na Cytadeli (B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, Koszalin 1990, s. 29).

⁶⁸ A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 103-106; B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie...*, s. 29.

⁶⁹ S. Kubiak, *W przededniu wybuchu powstania...*, s. 118-119.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 119-120.

⁷¹ *Ibidem*, s. 121.

Wiec na Placu Wilhelmowskim (obecnie Plac Wolności) w Poznaniu
zwołany 11 listopada 1918 roku przez miejscową Radę Robotników i Żołnierzy



https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_poznan/13.htm (dostęp: 1.09.2023).

tego opanowania władz lokalnych. Podjęli kroki na rzecz usunięcia ze stanowisk urzędników cieszących się złą opinią w polskich środowiskach. I tak np. w Poznaniu usunięto niemieckiego nadburmistrza Georga Ernesta Wilmsa, którego miejsce zajął Jarogniew Drwęski⁷².

Rady podjęły działania na rzecz wprowadzenia języka polskiego do urzędów i szkół. Był to jednak proces długotrwały, brakowało bowiem wykwalifikowanych kadr operujących wskazanym językiem. Zaledwie w kilku miejscowościach w szkołach ludowych polszczyzna stała się językiem wykładowym dla wszystkich przedmiotów. Udało się natomiast przywrócić naukę religii w ojczystej mowie. Prócz tego rady usuwały ze stanowisk kierowników szkół i inspektorów szkolnych osoby, które prowadziły antypolską działalność⁷³.

Rozwój wydarzeń skłonił do energicznego działania przedstawicieli Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, którzy opracowali plan podporządkowania Rady Żołnierskiej w Poznaniu, dotąd zdominowanej przez Niemców⁷⁴. 13 listopada zebrali się na Starym Rynku uzbrojeni peowiaci, skauci, członkowie „Sokoła” oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa, którzy następnie zmusili członków rady do poszerzenia jej składu o Mieczysława Palucha, Zygmunta Wiżę, Bohdana Hulewicza i Henryka Śniegockiego. Wydarzenie to później nazwano „zamachem na Ratusz”. Hulewicz stanął na czele rady, a Paluch został pełnomocnikiem jej Wydziału Wykonawczego przy ulokowanym w Poznaniu dowództwie V Korpusu Armii. Członkowie POW ZP uzyskali w ten sposób

⁷² A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 107; S. Kubiak, *op. cit.*, s. 122.

⁷³ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 126.

⁷⁴ Początkowo swoich przedstawicieli mogli wprowadzić do rady jedynie żołnierze służący w garnizonie poznańskim. W tamtejszych formacjach przeważali wojskowi narodowości niemieckiej.

Pomnik we Wronkach upamiętniający pierwszy etap likwidacji władzy pruskiej
w listopadzie 1918 roku (fot. A. Słabig)



wgląd w sprawy wojskowe oraz różne plany operacyjne⁷⁵. Wykradli z komendy V Korpusu 80 kilogramów akt dotyczących nowych formacji niemieckich. Udaremnili wywóz złota z poznańskiej filii Banku Rzeszy. Zajęli trzy placówki w Poznaniu ze sprzętem wojskowym i umundurowaniem. Pozyskali do współpracy Stanisława Józwiaka, radio-telegrafistę pełniącego służbę na Cytadeli. W ten sposób zapewnili sobie dostęp do korespondencji między dowództwem niemieckim w Poznaniu a Berlinem⁷⁶.

Konspiratorzy z POW ZP mieli też możliwość posłużenia się radami żołnierskimi do organizowania formacji zbrojnych. Wykorzystali w tym przypadku rozkaz pruskiego ministra wojny dotyczący tworzenia grup Służby Straży i Bezpieczeństwa (SSiB), mających pełnić rolę żandarmerii. Na terenie Poznania oddziały te miały składać się w połowie z Niemców i w połowie z Polaków. Ich formalnym zadaniem było wsparcie mocno osłabionych garnizonów. Czołową rolę w rekrutacji do oddziałów SSiB odegrali Mieczysław Paluch i jego współpracownicy. To oni zniechęcali zgłaszających się niemieckich rezerwistów do wstępowania do służby. Formalny parytet zaś omijano, wy-

⁷⁵ A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 110-111; S. Kubiak, *op. cit.*, s. 142-144; M. Reźler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 54.

⁷⁶ M. Reźler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 54.

szukując Polaków z niemiecko brzmiącymi nazwiskami, którzy wypełniali niemiecki kontyngent. W ostateczności zmieniano polskie nazwiska. W sumie w poznańskich fortach Prittwitz i Rauch skoszarowano 3 tys. członków służby. W innych miastach garnizonowych skład narodowościowy jednostek SSiB zależał od tego, jaka grupa przeważała w terenowych radach robotniczo-żołnierskich. Polacy zdobyli przewagę w powiatach jarocińskim, ostrowskim, pleszewskim i wrzesińskim. Szacuje się, że udało się tam zgromadzić łącznie ok. 3 tys. polskich członków służby⁷⁷.

Obok SSiB w dalszym ciągu rozbudowywano oddziały Straży Obywatelskiej (SO), która miała być formacją ochotniczą powołaną dla utrzymania porządku w regionie podczas wydarzeń rewolucyjnych. Straż zalegalizowano 10 listopada. Tego dnia władze niemieckie obawiające się rewolucyjnego buntu garnizonu poznańskiego zwróciły się do Władysława Seydy z propozycją powołania struktur pełniących służbę policyjną. Zorganizowano je na bazie gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Początkowo w Straży służyli także Niemcy, ale z czasem Polacy zdominowali składy osobowe poszczególnych oddziałów. Formacja ta była umundurowana, uzbrojona, a nawet opłacana przez władze niemieckie (zwłaszcza przez Radę Robotników i Żołnierzy w Poznaniu). Na czele Komendy Tymczasowej SO stał wspomniany już Julian Lange, ale w Poznaniu komendantem miejskich ogniw był Karol Rzepecki. 27 listopada przemianowano Straż Obywatelską na Straż Ludową. Prócz Poznania oddziały Straży powołano we wszystkich powiatach, w których znajdowały się znaczące skupiska ludności polskiej⁷⁸.

Rewolucji w Niemczech towarzyszyło podpisanie 11 listopada rozejmu w Compiègne, faktycznie kończącego walki na froncie zachodnim między Niemcami a państwami Ententy⁷⁹. Tego samego dnia powierzono w odradzającym się państwie polskim najwyższą władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu, niedawno zwolnionemu z niemieckiego więzienia w Magdeburgu. Natomiast w Poznaniu ujawnił się i rozpoczął legalną działalność (za zgodą naczelnego prezesa Prowincji Poznańskiej) Centralny Komitet Obywatelski, występujący odtąd pod nazwą (Tymczasowej) Naczelnej Rady Ludowej (NRL). 12 listopada zaczął działać trzyosobowy organ wykonawczy zwany (Tymczasowym) Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej, w którym zasiadali ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński⁸⁰.

Komisariat NRL polecił terenowym komitetom obywatelskim, aby ujawniły się i przemianowały na rady ludowe. Początkowo nie przeprowadzano w nich żadnych zmian personalnych. Ożywienie nastąpiło dopiero w okresie od 16 listopada do 2 grudnia. Zorganizowano wówczas w terenie publiczne wiece, podczas których wybierano

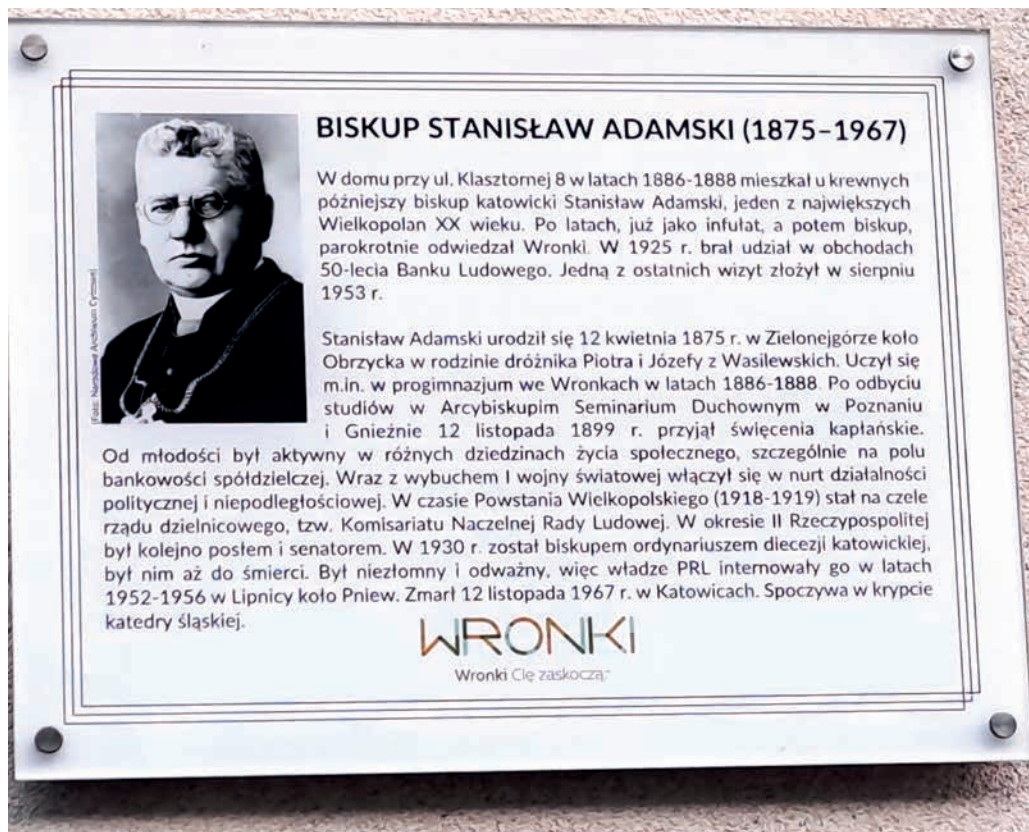
⁷⁷ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 142-144; B. Miśkiewicz, *Wojskowe przygotowania powstania...*, s. 155-156; Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 79; M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 54.

⁷⁸ B. Miśkiewicz, *Wojskowe przygotowania powstania...*, s. 151-153; Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 78.

⁷⁹ Układ rozejmowy zawarto na 36 dni. Po upływie tego terminu był on trzykrotnie odnawiany: 13 grudnia, 16 stycznia i 16 lutego (A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 97).

⁸⁰ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 129.

Tablica we Wronkach upamiętniająca ks. bp. Stanisława Adamskiego, jednego z komisarzy Naczelnej Rady Ludowej (fot. A. Słabig)



składy powiatowych, miejskich i gminnych rad ludowych (najczęściej były to osoby działające wcześniej w komitetach obywatelskich) oraz delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy. Powstałe rady ludowe, podporządkowane Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu, miały w przeciwieństwie do rad żołnierskich i robotniczych czysto polski charakter. Z czasem grupy ludności niemieckiej i żydowskiej zaczęły powoływać własne rady tworzone według klucza narodowościowego⁸¹.

Do zadań polskich rad ludowych należało m.in. czuwanie nad utrzymaniem ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, współdziałanie z radami robotników i żołnierzy oraz dotychczasowymi władzami w zakresie spraw publicznych, a także opieka nad żołnierzami i osobami zdemobilizowanymi⁸².

Współpraca terenowych rad ludowych z radami robotniczymi i żołnierskimi układała się na ogół bardzo dobrze. Organizowano wspólne posiedzenia, na których uzgadniano różne posunięcia, w tym decyzje personalne. Decernentami przy urzędach i instytucjach

⁸¹ *Ibidem*, s. 129-131.

⁸² A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 116.

zostawali najczęściej przedstawiciele rad ludowych. Do konfliktów dochodziło w miejscowościach, gdzie rady robotników i żołnierzy były zdominowane przez Niemców, zwłaszcza w rejencji bydgoskiej⁸³.

Pogłoski o „buncie” w stolicy Wielkopolski i rzekomym „marszu legionistów” na Poznań zmobilizowały koła wojskowe w Berlinie. 15 listopada powołano Komendę Naczelną Armii Heimatschutz-Ost, która werbowała ochotników do obrony „niemieckiego wschodu”. Tworzono dobrze opłacane oddziały przeznaczone do walki w prowincjach przygranicznych. W reakcji na to Polacy zasiadający w Wydziale Wykonawczym Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu wymusili na dowódcy miejscowego V Korpusu nieprzyjmowanie oddziałów Heimatschutzu. Ich przybycie – jak uzasadniano – byłoby zagrożeniem dla swobód demokratycznych i wywołałoby starcia z ludnością polską. Wydział Wykonawczy podjął też rozmowy w tej sprawie z rządem pruskim, zaś Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej wysłał list, w którym sugerował wstrzymanie dowozu żywności do Berlina, gdyby niemieckie formacje ochotnicze rzeczywiście skierowano do Wielkopolski⁸⁴. W odpowiedzi na polskie zabiegi pruskie Ministerstwo Wojny dokonało swego rodzaju kamuflażu. Oddziały Heimatschutz-Ost zostały przemianowane na Grenzschutz. Nadal je formowano i wysyłało na Pomorze, do Wielkopolski i na Śląsk⁸⁵. Powołano także Zentralstelle Grenzschutz-Ost. Była to specjalna placówka, do której zadań należały: działalność wywiadowcza, zabezpieczenie ewakuacji wojsk niemieckich ze wschodu, zapewnienie ładu na granicy polsko-niemieckiej, a także sprawy gospodarczo-militarne⁸⁶.

Tymczasem ludność polska w Niemczech w okresie od 16 listopada do 1 grudnia 1918 roku, realizując polecenia Tymczasowego Komisarjatu NRL, przeprowadzała wybory lokalnych rad ludowych (miejskich, gminnych i powiatowych) i delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy. Wybory odbywały się najczęściej na wiecach poprzez głosowanie jawne na ustalone wcześniej listy kandydatów. Jak pisał Antoni Czubiński: „były to pierwsze od wielu lat polskie zebrania, na których w sposób jawny i legalny mówiło się w polskim języku o polskich sprawach”⁸⁷. Bierne i czynne prawo wyborcze do Polskiego Sejmu Dzielnicowego przyznano wszystkim (a zatem i kobietom), którzy ukończyli 20 rok życia. Był to pierwszy taki przypadek w historii Polski. Podczas wieców wybrano 1399 delegatów, z tego 526 z Wielkopolski, 262 z Prus Królewskich, 430 ze Śląska i 133 ze skupisk polskiego wychodźstwa w Niemczech⁸⁸.

⁸³ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 134.

⁸⁴ A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 119.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 120.

⁸⁶ B. Miśkiewicz, *Wojskowe przygotowania powstania...*, s. 150.

⁸⁷ A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 123.

⁸⁸ A. Gulczyński, *Kształtowanie i działania polskiej władzy państwowej w dobie powstania wielkopolskiego* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej...*, s. 62; zob. *Słownik Delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy* (<http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m11>, dostęp 10.08.2023 roku). Tam zamieszczono listę wszystkich delegatów, w tym tych reprezentujących powiaty nadnoteckie. Powiat wieleński występuje jako „wieluński”.



https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_poznan/14.htm (dostęp: 1.09.2023).

Obrady Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w dniach od 3 do 5 grudnia były dużym wydarzeniem politycznym. Odbywały się legalnie, za zgodą rządu niemieckiego. Miasto zostało przybrane w symbole narodowe, wręcz „tonęło w powodzi chorągwi biało-czerwonych i sztandarów z białym orłem w czerwonym polu”⁸⁹. Dzień 3 grudnia uznano za święto narodowe, Polacy w tym dniu nie pracowali i brali udział w manifestacjach. Na ulicach dominował język polski. Sejm podjął wiele ważnych decyzji dotyczących administracji terenowej, oświaty, gospodarki i zagadnień politycznych. Dokonano wyboru 80-osobowej Naczelnej Rady Ludowej. Faktyczną władzę w jej imieniu sprawował Komisariat NRL, w którym zasiadali: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanaty, Adam Poszwiński, Stefan Łaszewski, Józef Rymer, i Władysława Seyda⁹⁰. Komisariat uzyskał uprawnienia do działania wobec wszystkich Polaków w zaborze pruskim, jak też do reprezentowania ich na zewnątrz. Podlegały mu wszystkie terenowe rady ludowe, zlecał im realizację wszelkich spraw i rozstrzygał spory między nimi⁹¹.

Najwybitniejszą postacią w gronie komisarzy był ks. Adamski, będący architektem polskiej reprezentacji narodowej współtworzonej przez rady ludowe. Proponując jej

⁸⁹ Jak wynika z materiałów wspomnieniowych, obserwujący obrady sejmu Hellmut von Gerlach, podsekretarz stanu w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, powiedział: „Nie ma co się łudzić. Poznańskie jest dla nas bezpowrotnie stracone” (A. Gulczyński, *op. cit.*, s. 63).

⁹⁰ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 131-132.

⁹¹ A. Gulczyński, *op. cit.*, s. 64.



Źródło: https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_poznan/16.htm (dostęp: 1.09.2023).

kilkupoziomową strukturę, wykorzystał schemat spółek zarobkowych. Wszyscy Polacy mieszkający w Rzeszy byli członkami, Polski Sejm Dzielnicowy zebraniem delegatów, Naczelna Rada Ludowa radą nadzorczą, zaś Komisariat zarządem stowarzyszenia⁹².

Politycy uczestniczący w Polskim Sejmie Dzielnicowym chcieli postawić władze w Berlinie przed faktami dokonanymi. Wiedzieli, że sytuacja w Niemczech nie pozwoliła władzom na podjęcie kroków represyjnych wobec polskich rad ludowych. Równocześnie w trakcie obrad sejmu deklarowano legalizm podjętych działań. Podkreślano, że o zachodnich granicach Polski rozstrzygnie kongres pokojowy⁹³. W trakcie spotkań z władzami niemieckimi przedstawiciele Polaków zapewniali o staraniach na rzecz utrzymania spokoju i bezpieczeństwa wszystkich obywateli bez względu na narodowość. Podkreślali dalsze wypełnianie obowiązków aprowizacyjnych wobec Rzeszy Niemieckiej⁹⁴.

⁹² *Ibidem*, s. 61. Skupienie władzy wykonawczej w ręku ks. Adamskiego wynikało m.in. z faktu częstej nieobecności Korfantego i Seydy w Poznaniu (pobyty służbowe w Warszawie) i wydelegowaniem kolejnych komisarzy do podkomisariatów w Bytomiu i Gdańsku (A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 131).

⁹³ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 132; A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 130.

⁹⁴ S. Kubiak, *op. cit.*, s. 135.

Podczas obrad sejmku podjęto uchwałę o tworzeniu Straży Ludowej (SL) jako organu mającego zapewnić ład, porządek i bezpieczeństwo wszystkich obywateli bez względu na narodowość i wyznanie. W opracowanych kilka dni później wytycznych określono zasady rekrutacji, organizacji i działalności. W dalszym ciągu miała być to formacja ochotnicza przyjmująca w swe szeregi weteranów, sokołów, skautów i członków bractw strzeleckich od 18 do 50 roku życia. Służba w SL była dla nich zajęciem dodatkowym, wykonywanym poza pracą zawodową. Oddziały straży generalnie podlegały Naczelnej Radzie Ludowej, ale w terenie były podporządkowane powiatowym radom ludowym (a ściślej ujmując, zasiadającym w nich komisarzom dla straży ludowych). Ogółem w grudniu 1918 roku oddziały SL zorganizowano aż w 30 powiatach Prowincji Poznańskiej. Ich łączna liczebność sięgała najprawdopodobniej 5000 członków⁹⁵.

W ten sposób na przełomie listopada i grudnia 1918 roku w Poznaniu uformowała się trójwładza: stara administracja pruska, Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy oraz Komisariat NRL⁹⁶.

Na początku grudnia do polityków poznańskich zaczęły docierać poufne sygnały z Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu sugerujące konieczność podjęcia „działań zmierzających do zaakcentowania woli społeczeństwa co do przynależności narodowej danych ziem”⁹⁷. Osiągnięcie sukcesu drogą walki zbrojnej było możliwe, dopóki siły zbrojne na terenie Niemiec były w rewolucyjnym chaosie, a armia podlegająca dowództwu Ober-Ost znajdowała się na pograniczu polsko-białorusko-litewskim. Z drugiej strony przywódcy wielkopolscy zdawali sobie sprawę z niedostatecznego poziomu organizacyjnego przygotowań do walki, braku wystarczającej liczby doświadczonych oficerów i głównodowodzącego. Wśród polskich konspiratorów najwyżsi stopniem byli podporucznicy armii niemieckiej, co było skutkiem celowego utrudniania dalszego awansu żołnierzom narodowości polskiej. Zintensyfikowano kontakty wojskowe i dyplomatyczne z władzami w Warszawie⁹⁸. Brano też pod uwagę inspirowany przez Francuzów i popierany przez Romana Dmowskiego plan wyzwolenia ziem zaboru pruskiego przez tzw. „Błękitną Armię” generała Józefa Hallera, która miała przypłynąć do Gdańska, a stamtąd ruszyć na południe. Walkę z Niemcami miały zatem prowadzić dobrze wyposażone regularne wojska wsparte przez polskich ochotników z Pomorza Nadwiślańskiego i Wielkopolski, członków Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego

⁹⁵ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 78; M. Rezler, *Straż Ludowa* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego...*, s. 348.

⁹⁶ A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 133.

⁹⁷ W ocenie polityków Komitetu Narodowego Polskiego, Polacy z zaboru pruskiego nie mogli liczyć na wsparcie USA i Wielkiej Brytanii. Komisja rzeczoznawców amerykańskich na konferencję pokojową w Paryżu otrzymała polecenie niezajmowania się sprawami zaboru pruskiego, zaś Brytyjczycy nie wierzyli, aby po zwycięstwie „zmusić można było Niemcy do odstąpienia Gdańska, Poznańskiego, Śląska” (J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1978, s. 332).

⁹⁸ W połowie grudnia 1918 roku Jan Maciaszek, działając z upoważnienia Komisariatu NRL, bezskutecznie usiłował uzyskać w Warszawie zgodę na przyjazd do Poznania gen. Eugeniusza de Henning Michaelisa. Ostatecznie 26 grudnia przybył do stolicy Wielkopolski, jako oficer łącznikowy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, kpt. Stanisław Nilski-Łapiński (B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego – ich działalność i sukcesy* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej...*, s. 90).

i Organizacji Wojskowej Pomorza⁹⁹. Wstępnie wyznaczono termin rozpoczęcia akcji (19 grudnia 1918 roku), uzależniając ją od przybycia wojsk Hallera. Zamierzeniom tym sprzeciwiła się dyplomacja brytyjska. Strona polska też nie była przygotowana do ich realizacji¹⁰⁰. W kolejnych słabo rysujących się planach Komisariat NRL przewidywał wybuch powstania w połowie stycznia 1919 roku¹⁰¹.

⁹⁹ M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 55. Dmowski przedstawił ten plan 11 grudnia 1918 roku na posiedzeniu Komitetu Narodowego Polskiego (J. Pajewski, *op. cit.*, s. 333-334). Szerzej na temat koncepcji wzniesienia powstania na Pomorzu Nadwiślańskim i w Wielkopolsce zob. *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999, s. 8-11; por. Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 77-78.

¹⁰⁰ A. Czubiński, *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim...*, s. 134-135; M. Polak, *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego 1918-1919 roku* [w:] *Wielkopolanie ku Niepodległej...*, s. 70; M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku...*, s. 55-56.

¹⁰¹ B. Miśkiewicz, *Wybuch Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 162.

3. Wybuch Powstania Wielkopolskiego, kilka etapów walk polsko-niemieckich w Wielkopolsce, budowa struktur polskiej władzy w Poznańskim, akcja rewindykacyjna¹⁰²

W połowie grudnia 1918 roku powrócił do Europy po kilkuletnim pobycie za oceanem Ignacy Jan Paderewski, wielki artysta i patriota. Niemal natychmiast powiadomił członków Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu o zamiarze wyjazdu do Polski w celu doprowadzenia do pojednania zwaśnionych stronnictw politycznych. Miał zająć jedno z ważniejszych stanowisk w ówczesnych władzach w Warszawie¹⁰³. Już niebawem popłynął do Gdańska w otoczeniu brytyjskiej misji informacyjnej, której zadaniem było zbadanie politycznej i gospodarczej sytuacji w Polsce¹⁰⁴. W nadmorskim mieście spotkał się z przedstawicielami Komisariatu NRL. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami ruszył do Warszawy koleją, okrężną drogą przez Poznań¹⁰⁵. W stolicy Wielkopolski miał zatrzymać się na kilka dni, aby omówić z tamtejszymi politykami sprawę związane z włączeniem ziem zaboru pruskiego do odrodzonej Rzeczypospolitej po podpisaniu traktatu pokojowego¹⁰⁶.

Wiść o przyjeździe Paderewskiego wzbudziła emocje w środowiskach niepodległościowych w Poznaniu. Po hasłem obrony mistrza przed nieobliczalnym zachowaniem

¹⁰² Ujęte w tytule podrozdziału wydarzenia i przyjęte ramy czasowe nawiązują do chronologii dziejów powstania zaproponowanej przez Bogusława Polaka, który przebieg walk i rozwój sytuacji politycznej uporządkował w następujący sposób: **1)** 27.12.1918 roku – spontaniczne walki oddziałów powstańczych, **2)** 5.01.1919 roku – wydanie przez Dowództwo Główne Sił Zbrojnych Byłego Zaboru Pruskiego pierwszego rozkazu dziennego, **3)** 16.01.1919 roku – przybycie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i przejście przez niego dowództwa nad powstaniem, **4)** 17.01.1919 roku – walki o utworzenie linii frontu, **5)** 16.02.1919 roku – podpisanie rozejmu w Trewirze, **6)** luty – czerwiec 1919 roku – walki na linii rozejmowej, **7)** 28.06.1919 roku – podpisanie przez Niemcy traktatu wersalskiego, **8)** czerwiec – grudzień 1919 roku – dalsze starcia na linii rozejmowej, **9)** styczeń 1920 roku rewindykacja ziem przyznanych Polsce (por. B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 99).

¹⁰³ Zdaniem Janusza Pajewskiego, Paderewski w mniemaniu własnym, jak również bardzo wielu Polaków i cudzoziemców, był przyszłym pierwszym prezydentem odrodzonej Rzeczypospolitej (J. Pajewski, *op. cit.*, s. 323). Ostatecznie został premierem i ministrem spraw zagranicznych.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 323-324.

¹⁰⁵ Była to trasa przez Piłę i Rogoźno. Prócz misji brytyjskiej Paderewskiemu towarzyszył m.in. Wojciech Korfanty (M. Polak, *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 70).

¹⁰⁶ M. Rezler, *Paderewski a Poznań w XII 1918 r.* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego...*, s. 248.

niemieckiej ludności i wojska ściągnięto do miasta oddziały Straży Ludowej z okolicznych miejscowości. Ostatecznie, mimo niemieckich prób pokrzyżowania wizyty Paderewskiego w Poznaniu, ten dotarł wraz ze swoim otoczeniem do stolicy prowincji w godzinach wieczornych 26 grudnia. Był entuzjastycznie witany przez poznaniaków. Do 31 grudnia zamieszkał w hotelu Bazar. Wygłosił dwa przemówienia, jedno do zgromadzonego tłumu, drugie zaś do dziennikarzy i gości oficjalnych. Nie nawoływał do walki, starał się tonować nastroje, wyrażał radość z odzyskanej przez Polskę niepodległości. W kolejnych dniach podtrzymując postawę neutralną, nie angażował się w działalność ani Komisariatu NRL, ani powstańczego Dowództwa Głównego¹⁰⁷.

27 grudnia w godzinach popołudniowych nacjonałiści niemieccy rozpoczęli wiec, który przerodził się w manifestacyjny pochód ku centrum miasta, mający zneutralizować wrażenie, jakie wywarła demonstracja Polaków z poprzedniego dnia. Wyraźnie akcentowano niechęć wobec obecności oficerów alianckich w otoczeniu Paderewskiego i wyeksponowanych w oknach i witrynach flag brytyjskich, francuskich i amerykańskich. Wywieszenie obcych symboli państwowych traktowano jako dowód nielojalności i zdrady. Gdy niemiecki pochód dotarł w okolice Bazaru, natrafił na kordon utworzony przez Straż Ludową. Padł przypadkowy strzał, który wywołał ogólne zamieszanie i chaotyczną wymianę ognia¹⁰⁸.

Po pewnym czasie inicjatywę przejęły polskie oddziały Straży Ludowej oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa. W ciągu kolejnych dwóch dni śródmieście Poznania zostało oczyszczone z oddziałów niemieckich. Opanowano newralgiczne punkty miasta: Poczta Główną, koszary, banki i urzędy. W ramach pertraktacji z niemiecką załogą przejęto gmach Prezydium Policji. Kontrolując dworzec kolejowy, zatrzymano przybywające niemieckie transporty wojskowe. W polskich rękach, także najczęściej drogą negocjacji, znalazły się Cytadela, forty otaczające miasto i koszary. Ostatnim etapem zmagania o stolicę prowincji było przeprowadzenie zbrojnej akcji zajęcia stacji lotniczej w Ławicy 6 stycznia 1919 roku¹⁰⁹.

28 grudnia kontrolę nad biegiem wydarzeń starał się przejąć Komisariat NRL, który w wydanym oświadczeniu odpowiedzialnością za wypadki z ubiegłego dnia obarczył „wszechniemieckich podżegaczy”. Polacy mieli przelewać krew w obronie sztandarów koalicji. Dla uspokojenia i uporządkowania sytuacji w Poznaniu powołano polsko-niemiecką Komendę Miasta (Poznania) z Janem Maciaszkiem na czele¹¹⁰. Wprowadzono stan wyjątkowy z zakazem noszenia broni. Porządku w mieście pilnowały patrole Straży Ludowej oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa¹¹¹.

¹⁰⁷ M. Rezler, *Paderewski a Poznań...*, s. 249.

¹⁰⁸ B. Miśkiewicz, *Pierwszy okres walk [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 176-178; M. Rezler, *Paderewski a Poznań...*, s. 249.

¹⁰⁹ B. Miśkiewicz, *Pierwszy okres walk...*, s. 182-185; Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 80; M. Rezler, *Jak i dlaczego...*, s. 58.

¹¹⁰ Komendę Miasta zlikwidowano już 9 stycznia 1919 roku.

¹¹¹ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 81.

Wiadomość o poznańskich wydarzeniach z 27 grudnia jeszcze tego samego wieczoru dotarła drogą telefoniczną do najdalszych miejscowości w Wielkopolsce. Natychmiast powstało kilka ośrodków, z których ruch powstańczy rozprzestrzenił się na okoliczne miejscowości. Władzę przejmowały powiatowe rady ludowe, a miejscowe oddziały Straży Ludowej oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa stawały się kompaniami powstańczymi. Tym samym Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 było w praktyce sumą lokalnych powstań w większości powiatów prowincji.

Początkowo brakowało myśli strategicznej, ogólnego planu, którego realizacja mogłaby doprowadzić do przejęcia władzy w całej prowincji, stanowiącej w dalszym ciągu w wymiarze formalno-prawnym część państwa niemieckiego.

Niewielkie lokalne oddziały powstańcze formowane były spontanicznie. Walcząc metodami partyzanckimi, starały się zdobyć w pierwszych dnia powstania broń, obiekty wojskowe i gmachy publiczne. Po opanowaniu w rodzimej miejscowości koszar, posterunków policji, urzędów poczty i administracji, dworca kolejowego ruszały do wyzwania najbliższej okolicy. Odnosząc sukcesy, mogły liczyć na napływ coraz liczniejszych ochotników. I na odwrót, zdarzające się porażki skłaniały część nieobytych z bronią powstańców, o słabszej motywacji, do opuszczenia oddziałów i powrotu do domów. Swoboda działania wielkopolskich grup powstańczych była uzależniona od struktury narodowościowej danego terenu. Im bliżej granic z dawną Brandenburgią i Śląskiem, tym działania polskie były trudniejsze ze względu na przewagę i aktywność miejscowych Niemców. W miarę upływu czasu coraz silniej zaznaczała się presja oddziałów Heimatschutz-Ost i Grenzschutzu. W starciu z nimi dowódcy lokalnych grup powstańczych ponosili porażki wynikające z braku odpowiednich kwalifikacji w kierowaniu walką¹¹².

Komendantami ochotniczych oddziałów powstańczych byli najczęściej podoficerowie i podporucznicy z byłej armii niemieckiej. Jak stwierdził Bogusław Polak: „Niewielu było dowódców rzeczowych, sprawnych na polu walki. Nieudolność nadrabiano wówczas brawurą, awanturnictwem, popełniając podstawowe błędy, które w regularnej armii mogły zaprowadzić dowódcę przed sąd polowy”¹¹³. Lokalni dowódcy nie zwracali dostatecznej uwagi na łączność między oddziałami, niezwykle istotną dla przeprowadzenia operacji przez kilka walczących grup. Nie potrafili, pomimo starań, zorganizować jednolitego dowodzenia wszystkimi oddziałami podczas podejmowanych akcji. Skutkiem tego były opóźnienia we włączaniu się poszczególnych grup do walki. Ujawniała się niechęć do współdziałania, a zwłaszcza do podporządkowania się dowódcy równemu stopniem¹¹⁴.

Oddziały powstańcze organizowano w niezwykle szybkim tempie. Zabrakło czasu i możliwości na ich przeszkolenie. Często po odniesionym zwycięstwie stygł zapał powstańców, którzy wracali do swych domów, aby tam odpocząć i nabrać sił. Utrudniało to

¹¹² A. Czubiński, *Reorientacja polityczna Komisariatu NRL [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 403-404; Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 81-82; M. Rezler, *Jak i dlaczego...*, s. 58-59.

¹¹³ B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 97.

¹¹⁴ A. Czubiński, *Reorientacja polityczna Komisariatu NRL...*, s. 403-404.

dowódcom zabezpieczenie zdobytej miejscowości lub kontynuowanie natarcia¹¹⁵. W jakiejś mierze wpływ na to miała kwestia aprowizacji powstańców. Miejscowi ochotnicy po zakończonych walkach najczęściej żywili się w rodzinnych domach. Oddziały przybyłe z sąsiednich powiatów były zaopatrywane dzięki samorzutnym darom właścicieli majątków i gospodarstw chłopskich¹¹⁶.

Ochotniczy oddział powstańczy z Krotoszyna



Źródło: https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_wielkopolska/52.htm
(dostęp: 1.09.2023).

Pojawiła się nagląca potrzeba objęcia centralnym dowodzeniem spontanicznie rozwijającego się ruchu powstańczego. Działacze Komisariatu NRL postanowili wykorzystać wizytę w Poznaniu kpt. Stanisława Taczaka, który przebywał w nadwarciańskim mieście w sprawach rodzinnych¹¹⁷. Był rodowitym Wielkopolaninem, ale w tym czasie pełnił służbę w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego w Warszawie. Taczak awansowany do stopnia majora zgodził się zostać głównodowodzącym siłami powstańczymi i sprawować swą funkcję do czasu przybycia osoby z wyższymi kompetencjami, w randze generała. 2 stycznia 1919 roku Komisariat NRL wystawił legitymację o treści: „Pan major Taczak jest wodzem naczelnym wojsk polskich w zaborze pruskim”¹¹⁸. Nowo mianowany dowódca zorganizował zakonspirowany sztab powstańczy (Dowództwo Główne), który ulokowano w hotelu Royal przy ulicy Święty Marcin 38. Początkowo,

¹¹⁵ B. Miśkiewicz, *Pierwszy okres walk...*, s. 230.

¹¹⁶ B. Miśkiewicz, *Tworzenie dowództwa [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 240.

¹¹⁷ Rozmowę z kpt. Taczakiem odbył Wojciech Korfanty (B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 90).

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 90; B. Polak, M. Polak, *Generał Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań-Warszawa 2019, s. 27-29.

ze względu na toczące się rozmowy między władzami w Poznaniu i Berlinie, zakazano mjr. Taczakowi publikowania jakichkolwiek informacji o działalności Dowództwa Głównego na łamach prasy, czy też w postaci ulotek i obwieszczeń¹¹⁹.

Mjr Stanisław Taczak i podległy mu sztab Dowództwa Głównego przystąpili do opanowania żywiołowego przebiegu działań powstańczych. 5 stycznia wysłano do wyzwolonych powiatów pierwszy rozkaz dzienny, z którego pośrednio wynikało, że podporządkowano sobie ochotnicze oddziały w większości powiatów na terenie Wielkopolski z Poznaniem włącznie¹²⁰.

Stanisław Taczak, pierwszy naczelny dowódca Powstania Wielkopolskiego, późniejsze zdjęcie z lat 1928-1929 w mundurze generalskim Wojska Polskiego



Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Taczak#/media/Plik:Stanis%C5%82aw_Taczak.jpg
(dostęp: 1.09.2023).

Zdawano sobie sprawę, że dotychczasowe powstańcze zwycięstwa są efektem totalnego zaskoczenia Niemców. Trzeba było się liczyć z tym, że już niebawem przeciwnik przeprowadzi zmasowany kontratak. Zatrzymać go mogła tylko scentralizowana, poddana jednemu dowództwu armia powstańcza. Zamierzano ją tworzyć, zaczynając od najniższych jednostek taktycznych. Dotychczasowe luźne oddziały ochotnicze miały

¹¹⁹ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 8; B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 90. W nazewnictwie organów dowódczych uważano, by określenia stosowane w Wielkopolsce nie były zbieżne z nazwami centralnych władz wojskowych w Warszawie (B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 91).

¹²⁰ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 82. Według Benona Miśkiewicza, powołującego się na rozdziałnik do rozkazu nr 1, Dowództwo Główne podporządkowało sobie struktury powstańcze w powiatach: Oborniki, Szamotuły, Grodzisk, Kościan, Śmigiel, Środę, Śrem, Września, Jarocin, Gostyń, Koźmin, Pleszew, Krotoszyn, Ostrzeszów, Nowy Tomyśl, Nakło, Odolanów, Wągrowiec, Gniezno, Inowrocław, Witkowo, Mogilno, Strzelno i Kcynia (B. Miśkiewicz, *Tworzenie dowództwa...*, s. 238; por. B. Polak, M. Polak. *op. cit.*, s. 33).

być przekształcone w kompanie, bataliony i szwadrony, a dopiero później w pułki i dywizje¹²¹. Niezwykle pomocna w łączności z terenem okazała się sieć telefoniczna, która umożliwiała wydanie dyspozycji oddziałom w głąbi prowincji i zebranie informacji o toczących się walkach. Nieco później Dowództwo Główne zaczęło też organizować w hotelu Royal odprawy dowódców z Poznania i wyzwolonych powiatów Wielkopolski. W ten sposób mjr Taczak w miarę możliwości starał się zapewnić sobie wpływ na bieg wydarzeń na stopniowo kształtującym się froncie polsko-niemieckim¹²².

7 stycznia Sztab DG dokonał podziału Wielkopolski na siedem okręgów wojskowych. Do III Okręgu (pod dowództwem mjr. Napoleona Koczorowskiego) włączono m.in. powiaty wyrzyski i wągrowiecki, zaś w skład IV Okręgu (kierowanego przez ppor. Zdzisława Orłowskiego) m.in. powiaty pilski miejski, chodzieski, czarnkowski, międzychodzki, szamotulski i wieleński. Dowódca okręgu dowodził wszystkimi tamtejszymi oddziałami ochotniczymi i organizował regularne wojsko z formacji już istniejących. Odpowiadał też za obronę swego terenu i przyległego doń odcinka frontu. Na tym etapie oddziały polskie w Poznańskim były formowane „drogą dobrowolnego zgłaszania się”¹²³.

Zdaniem Benona Miśkiewicza, do tego czasu naczelny sztab powstania w zasadzie nie panował nad działaniami wojennymi w różnych częściach Prowincji Poznańskiej. Jego kontakty z dowódcami poszczególnych oddziałów były bardzo luźne. Ci ostatni telefonowali do Dowództwa Głównego lub składali doraźne wizyty w celu uzyskania instrukcji, wskazówek bądź dostaw sprzętu wojskowego¹²⁴.

W rozkazie dziennym nr 3 Dowództwa Głównego z 8 stycznia, stwierdzono, że siła zbrojna tworzona na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego składa się z oddziałów wojskowych (formujących się z ochotników), Straży Ludowej i żandarmerii. Równocześnie nakazano dowódcom okręgów zarządzić „zebranie wszystkiej wojskowej broni i amunicji na swoim terenie od ludności cywilnej”. Zarekwirowany oręż miał w pierwszym rzędzie służyć do uzbrojenia miejscowych oddziałów powstańczych¹²⁵. Dano też wskazówki co do umundurowania. W większości przypadków uniformem powstańczym stał się mundur pruskiej piechoty i kawalerii według wzoru z 1910 roku. Zgodnie z treścią wyżej przywołanego rozkazu nr 3 oficerowie i szeregowcy mieli nałożyć srebrne orzełki i biało-czerwone kokardy, zaś po obu stronach kołnierza u płaszcza i bluzy biało-czerwony pasek¹²⁶.

¹²¹ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 83-84.

¹²² B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 91.

¹²³ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. S. Nawrocki i in., Poznań 1985, dok. nr 40, Rozkaz dzienny nr 2 Dowództwa Głównego w sprawie organizowania siedmiu okręgów wojskowych, wyznaczenia na stanowiska dowódców, oszczędnego gospodarowania amunicją oraz finansów, 7 I 1919, s. 112-115.

¹²⁴ B. Miśkiewicz, *Tworzenie dowództwa...*, s. 240.

¹²⁵ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 46, Rozkaz dzienny Dowództwa Głównego o przydziałach służbowych, składzie organizacyjnym siły zbrojnej, zaopatrzeniu w broń i amunicję oraz utworzeniu inspekcji koni i taborów, 8 I 1919, s. 118-119.

¹²⁶ *Ibidem*; Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 83.

Okręgi wojskowe w Wielkopolsce wprowadzone rozkazami Dowództwa Głównego
z 7 i 13 stycznia 1919 roku



Źródło: <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/dokumenty/mapy/mapy-operacyjne/10885,Podzial-na-okregi-wojskowe-7-i-13-stycznia-1919-r.html> (dostęp: 1.09.2023).

10 stycznia utworzono też obwody „uzupełnienia i werbunku dla oddziałów wojskowych”. VII Obwód Uzupelnienia (OU) Gniezno obejmował m.in. powiat wągrowiecki, IX OU Bydgoszcz m.in. powiat wyrzyski, X OU Piła powiaty pilski miejski, chodzieski i czarnkowski, zaś XI OU Szamotuły m.in. powiaty szamotulski i międzychodzki¹²⁷. Za-

¹²⁷ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 57, Rozkaz dzienny nr 5 Dowództwa Głównego w sprawie organizacji służby samochodowej, utworzenia 13 obwodów uzupełnień i sposobu dokonywania ataku na pozycje nieprzyjaciela, 10 I 1919, s. 135-141; por. B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 w rejonie nadnoteckim*, „Rocznik Nadnotecki” 1988/89, t. XIX-XX, s. 53.

daniem Obwodowych Komend Uzuppełnień było przeprowadzenie „werbunku dla zgłaszających się do oddziałów wojsk”, a także sporządzenie spisów oficerów i aspirantów, którzy nadawali się do służby w Wojsku Polskim, a przebywali w danej chwili poza strukturami wojskowymi. W ewidencji miały być też ujęte osoby w wieku 20-30 lat, które już wcześniej odbyły przeszkolenie wojskowe, i rekruci z roczników 1900 i 1901¹²⁸.

11 stycznia w rozkazie nr 6 DG informowano, że „Dowództwa Okręgów Wojskowych tworzą się z istniejących już oddziałów wojskowych, z luźnych oddziałów oraz z werbowanych żołnierzy formacji regularnego wojska”. Wskazano na dwa etapy w budowaniu „formacji WP na zabór pruski”: 1) formowanie niższych jednostek wojskowych (batalionów, baterii, oddziałów, szwadronów) i 2) tworzenie wyższych jednostek taktycznych (pułków, brygad, dywizji). W trakcie organizacji piechoty sugerowano, że należy ściągnąć wszystkie oddziały do garnizonów przynależnych okręgowi wojskowemu lub do miejscowości, w których można je skoszarować. Zakładano, że w żadnej miejscowości nie powinien stacjonować oddział mniejszy niż kompania (czyli ok. 160 ludzi). Z trzech do sześciu kompanii, w zależności od lokalnych uwarunkowań, miał być sformowany batalion. Do tworzonych kompanii miano przyjmować przede wszystkim „wysłużonych” żołnierzy. Dla ochotników przewidziano oddziały przypominające pruskie „Rekruten-Depot” dowodzone przez doświadczonych sierżantów lub podoficerów¹²⁹.

W podobnym czasie polskie struktury cywilne podjęły decyzję o przejęciu władzy na wyzwolonym obszarze Prowincji Poznańskiej. Takie ustalenia zapadły 3 stycznia na posiedzeniu Naczelnej Rady Ludowej. Decyzji początkowo nie podano do wiadomości publicznej. Dzień później Komisariat NRL, wykonując uchwałę Rady, ogłosił dekret o powierzeniu stanowiska naczelnego prezesa prowincji i prezesa rejencji poznańskiej Wojciechowi Trąmpczyńskiemu. Jego zastępcą wybrano Witolda Celichowskiego. Jak oceniał Antoni Czubiński, było to przejście władzy zwierzchniej bez aprobaty rządu pruskiego, „stworzenie autonomii siłą faktu dokonanego”. W odpowiedzi na to władze pruskie wezwały urzędników do bojkotowania „samozwańczego” prezesa¹³⁰.

8 stycznia Komisariat NRL opublikował na łamach prasy odezwę do rodaków, w której informowano, że w ostatnich dniach: „Żołnierz Polski wystąpił zbrojnie przeciwko zamachowi na życie swoich współobywateli i chwycił za oręż w obronie sztandarów zaprzyjaźnionych państw koalicyjnych. Dotychczasowe czynniki okazały swą bezsilność, powstałej anarchii opanować nie zdołały. Życie i mienie obywateli zdołała ocalić jedynie powaga najwyższej władzy polskiej: Naczelnej Rady Ludowej. Oręż polski, przelana krew polska dały nam władzę, którą ujęła silnie w swe ręce Naczelna Rada Ludowa”. Dalej deklarowano: „Opierając się na zaufaniu żołnierza i obywatela polskiego, Naczelna Rada Ludowa zdobytej władzy wydrzeć sobie nie pozwoli”. Równocześnie stwier-

¹²⁸ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 57, Rozkaz dzienny nr 5 Dowództwa Głównego w sprawie organizacji służby samochodowej, utworzenia 13 obwodów uzupełnień i sposobu dokonywania ataku na pozycje nieprzyjaciela, 10 I 1919, s. 135-141.

¹²⁹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 58, Rozkaz dzienny nr 6 Dowództwa Głównego w sprawie organizowania oddziałów poszczególnych rodzajów wojsk, zasad awansowania podoficerów do stopnia oficerskiego oraz przydziałów służbowych, 11 I 1919, s. 141-142.

¹³⁰ A. Czubiński, *Reorientacja polityczna Komisariatu NRL...*, s. 395-397.

dzono, że „rozum polityczny” i uwarunkowania w polityce krajowej i międzynarodowej nakazują NRL „nie zrywać ostatnich nici łączących nas z Berlinem, lecz pozostawić ostateczne określenie zachodnich granic Polski kongresowi pokojowemu”. Jednak wyjaśniano przy tym, że celem polityki NRL „jest zawsze Zjednoczona Niepodległa Polska z własnym wybrzeżem morskim”¹³¹. Następnego dnia Komisariat NRL wydał obwieszczenie, w którym ogłoszono objęcie „kierownictwa spraw administracyjnych i wojskowych”, w tym przejście kontroli nad wszystkimi urzędami cywilnymi i wojskowymi, a także zapasami i zasobami należącymi do państwa¹³².

Konsekwentnie polonizowano aparat władzy. Stanowisko prezydenta policji otrzymał Karol Rzepecki. Do dwuosobowego prezydium Komisji Osadniczej (Kolonizacyjnej) powołano mec. Zygmunta Rychłowskiego i dr. Kazimierza Bajońskiego. W terenie przewodniczący powiatowych rad ludowych obejmowali z reguły funkcje starostów, a komendanci Straży Obywatelskich/Ludowych stanowiska komendantów policji¹³³. Do końca lutego zlikwidowano rady robotnicze i żołnierskie, a następnie rozpoczęto wygaszanie rad ludowych. Ich przewodniczącym, a także komendantom formacji paramilitarnych, proponowano wysokie stanowiska urzędnicze¹³⁴.

Po opanowaniu przez Polaków większości rejencji poznańskiej bastionem niemieckiego oporu stała się silnie zgermanizowana rejencja bydgoska. Jej prezes, Fritz von Bülow, 9 stycznia stwierdził, że odzyskanie miast we wschodniej części rejencji (w tym Wągrowca) wydaje się wątpliwe. Oceniał, że „pełna suwerenność państwowa będzie się więc w zasadzie rozciągać tylko na powiaty miejskie Bydgoszcz i Piłę oraz powiaty wiejskie: Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk, Chodzież, Czarnków i Wieleń”¹³⁵.

Propaganda prowadzona przez działaczy nacjonalistycznych, nawołująca do jednoczenia się w walce przeciw niebezpieczeństwu polskiemu, do tworzenia Grenzschutzu, aby powstrzymać powstańców, nabrała rozmachu. 7 stycznia 1919 roku rząd niemiecki wydał odezwę „Ochotnicy naprzód!”. Oddziały Grenzschutzu, formowane spontanicznie na wieść o wybuchu powstania w Poznaniu, najszybciej zaczęły rozrastać się liczebnie w rejonie Bydgoszczy, z inicjatywy miejscowego korpusu oficerskiego¹³⁶.

Wskazaną formację tworzący kilkoma sposobami. Wśród jednostek powracających z frontu do macierzystych garnizonów znajdowała się pewna część oficerów i żołnierzy, którzy nadal chcieli pełnić służbę. Stan tych jednostek uzupełniano zaciągami ochotni-

¹³¹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 45, Odezwą Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej informująca o przejęciu władzy w Wielkopolsce przez Naczelną Radę Ludową, 8 I 1919, s. 117-118.

¹³² *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 51, Obwieszczenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej o przejęciu kierownictwa spraw administracyjnych i wojskowych na terenie byłej dzielnicy pruskiej, 9 I 1919, s. 127-128.

¹³³ A. Czubiński, *Reorientacja polityczna Komisariatu NRL...*, s. 398-399; A. Gulczyński, *op. cit.*, s. 64. Tam, gdzie pozostawiono niemieckich landratów na swoich stanowiskach, starostowie pełnili jedynie nadzór nad sprawami policyjnymi. Dopiero później przejęli całą administrację powiatu (A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 449.

¹³⁴ M. Polak, *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 71.

¹³⁵ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej: październik 1918 – czerwiec 1919*, Poznań 1984, s. 118.

¹³⁶ *Ibidem*.

czym. Zdarzało się, że niemieckie straże obywatelskie w prowincjach nadgranicznych przemianowywano na bataliony Grenzschtzu. Wysyłano również na wschód oddziały utworzone w głębi Rzeszy. Obok zaciągu ochotniczego przeprowadzano czasami częściową mobilizację obejmującą zwykle niewielki obszar¹³⁷.

5 stycznia Niemiecka Rada Ludowa dla Zachodniego Poznańskiego (Deutscher Volkssrat für Westposen) podjęła uchwałę o przyłączeniu do Prowincji Brandenburskiej powiatów z zachodniej Wielkopolski, w tym międzychodzkiego. Dzień później to samo zadeklarowały władze powiatu Wielen¹³⁸. Władze Prus i Rzeszy były jednak temu przeciwnie. Obawiały się, że zostanie to na arenie międzynarodowej uznane za akceptację faktów dokonanych, stworzonych przez ruch powstańczy w Wielkopolsce¹³⁹.

8 stycznia 1919 roku przybył do Poznania gen. Józef Dowbor-Muśnicki, niegdyś generał-lejtnant w armii rosyjskiej, później dowódca I Korpusu Polskiego w Rosji, desygnowany na głównodowodzącego wielkopolskich wojsk powstańczych przez Józefa Piłsudskiego w porozumieniu z Komisariatem NRL. Przez kilka najbliższych dni zapoznawał się z sytuacją w Poznańskim, przeprowadził rozmowy z przywódcami politycznymi: ks. S. Adamskim, W. Korfantym i A. Poszwińskim. 11 stycznia podpisał formalną umowę określającą warunki współpracy z Komisariatem NRL¹⁴⁰.

16 stycznia gen. Józef Dowbor-Muśnicki, oficjalnie obejmując naczelne dowództwo „Polskich Sił Zbrojnych b. zaboru pruskiego”, wydał swój pierwszy rozkaz¹⁴¹. Następnego dnia w rozkazie nr 12 Dowództwa Głównego wymieniony wojskowy podkreślił, że Komisariat NRL mianował go „naczelnym dowódcą Polskich Sił Zbrojnych w całej podległej mu dzielnicy”¹⁴².

Tymczasem narastało zagrożenie ze strony Niemców. Pojawiły się też niepokojące zjawiska w ochotniczych oddziałach powstańczych. Mimo przeciągania się walk zmęczonych zmaganiem kompanii nie wyposażono należycie. Nie zadbano też o ich regularne luzowanie. Wywoływało to zniechęcenie wśród powstańców wyczerpanych ciągłymi działaniami bojowymi. Coraz częściej zdarzały się przypadki odmowy wykonania rozkazów, a niekiedy nawet bunty całych oddziałów¹⁴³.

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ W tym samym czasie niemieckie rady ludowe z południowo-zachodniej części Poznańskiego apelowały o wcielenie do Prowincji Śląskiej.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 119-120.

¹⁴⁰ B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 94; zob. szerzej R. Sierchuła, W.J. Muszyński, *Józef Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Poznań-Warszawa 2018, s. 30-39.

¹⁴¹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 87, Rozkaz dzienny nr 11 gen. Dowbor-Muśnickiego o objęciu przez niego dowództwa nad siłami zbrojnymi, w sprawie regulaminu głosowania w korpusie oficerskim, wypłaty żołdu i gospodarowania uzbrojeniem, 16 I 1919, s. 168-169.

¹⁴² *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 91, Rozkaz dzienny nr 12 Dowództwa Głównego wydany z okazji mianowania przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej gen. Dowbor-Muśnickiego naczelnym dowódcą Polskich Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, 17 I 1919, s. 171-172. 19 marca 1919 roku Komisariat NRL awansował Józefa Dowbora-Muśnickiego do stopnia generała broni (generała piechoty) (B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, przypis nr 276, s. 282).

¹⁴³ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 286-287.

Gen. Józef Dowbor-Muśnicki, od 16 stycznia 1919 roku naczelny dowódca „Polskich Sił Zbrojnych b. zaboru pruskiego”



Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Armia_Wielkopolska#/media/Plik:Dowbor.jpg
(dostęp: 1.09.2023).

W połowie stycznia dowódcy wojsk powstańczych mieli stwierdzić: „Potrzebny jest pobór obowiązkowy, przysięga i sąd polowy. Oprócz tego dbanie o zapotrzebowanie żołnierza w rzeczach i żołdzie”¹⁴⁴. Równie dobitnie uzasadniał wprowadzenie regularnej armii z poboru gen. Dowbor-Muśnicki: „Armia polska, stworzona w pierwszych miesiącach niepodległości, była ochotnicza. Gdyby taki system utrzymał się, śmiało twierdzą, że Polska byłaby opanowana przez bandy bolszewików, Ukraińców i <<Grenzschutzu>>. Nie ostałby się ani Lwów, ani Poznań”¹⁴⁵.

17 stycznia Komisariat Naczelnej Rady Ludowej wydał rozporządzenie o powołaniu do służby w „Wojsku Polskim” mężczyzn, którzy urodzili się w latach 1897, 1898 i 1899. Zaczęto tym samym formować podstawy personalne pod przyszłą regularną armię. Za niestawienie się do poboru przewidziano karę do 5 lat więzienia i grzywnę do 100 tys. marek¹⁴⁶. Kolejne pobory ogłaszano jeszcze dwukrotnie: 4 marca – roczniki 1895-1896 i 1900 oraz 24 kwietnia – roczniki 1894 i 1901. Powstańcy-ochotnicy, urodzeni w wymienionych latach, biorący udział w pierwszych dniach walk, a potem powracający do domów, jeśli byli zdolni do noszenia broni, mieli obowiązek ponownie stawić się w szeregach wojsk powstańczych¹⁴⁷.

¹⁴⁴ Cyt. za B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 287.

¹⁴⁵ Cyt. za J. Dowbor Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935, s. 301.

¹⁴⁶ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 87, Rozporządzenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w sprawie poboru roczników 1897, 1898 i 1899, 17 I 1919, s. 171.

¹⁴⁷ M. Rezler, *Armia Wielkopolska [w:] Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego...*, s. 27.

Dzięki wprowadzeniu poboru stan Armii Wielkopolskiej powiększał się bardzo szybko. Około połowy stycznia 1919 roku liczyła ona jeszcze 103 oficerów i 17 060 żołnierzy, pod koniec tegoż miesiąca 193 oficerów i 27 599 żołnierzy, a w lutym już około 70 tys. żołnierzy¹⁴⁸.

18 stycznia gen. Józef Dowbor-Muśnicki podzielił front wielkopolski na cztery główne grupy: północną, zachodnią, południowo-zachodnią i południową. Z punktu widzenia niniejszej pracy najważniejsze są dwie pierwsze.

Północna grupa, dowodzona przez ppłk. Kazimierza Grudzielskiego, sięgała od dawnej granicy z Królestwem Polskim do Jeziora Białego w powiecie wieleńskim. Była podzielona na cztery zasadnicze zgrupowania: a) oddział inowrocławski (ppor. Pawła Cymśa), b) dotychczasowe oddziały ppłk. Grudzielskiego, c) oddziały działające na linii Szamocin-Budzyń i d) oddział czarnkowski (ppor. Zdzisława Orłowskiego)¹⁴⁹. Już niebawem ppłk. Grudzielski dokonał zmian organizacyjnych dzieląc front północny na siedem odcinków: I inowrocławski (dowódca: ppor. Cymś), II łabiszyński i III szubiński (wspólny dowódca: kpt. Jan Tomaszewski), IV kcyński (dowódca: ppor. Konrad Golniewicz), V margoniński/gołaniecki (dowódca: ppor. Maksymilian Bartsch), VI chodzieski (dowódca: por. Włodzimierz Kowalski) oraz VII czarnkowski (dowódca: ppor. Michał Zenkteller)¹⁵⁰.

Grupa zachodnia operowała od wspomnianego Jeziora Białego w powiecie wieleńskim do kanału Obry na południe od Wolsztyna i Kopanicy. Jej dowódcą był płk Michał Milewski. W skład grupy wchodziły: a) oddziały działające na linii Sieraków – Kamionna, b) oddział zbąszyński i c) oddział wolsztyński¹⁵¹. Sześć dni później płk Milewski podzielił front zachodni na cztery odcinki: I - od Jeziora Białego do linii Kamionna – Pniewy (dowódca: sierżant sztabowy/ppor. Stanisław Fryder), II - od linii Kamionna – Pniewy do linii Łomnica – Nowy Tomyśl, III – od linii Łomnica – Nowy Tomyśl do linii Wielki Grójec, IV – od linii Wielki Grójec – Jabłonna do kanału Obry¹⁵².

Dowódcy czterech głównych grup frontowych byli pod względem taktycznym bezpośrednio zależni od Dowództwa Głównego w Poznaniu. Nakazano im niezwłocznie przystąpić do przeformowania wszystkich oddziałów piechoty w pułki strzeleckie. Sprawy administracyjne i organizowanie rezerw wojskowych pozostało w gestii dowództw poszczególnych okręgów¹⁵³.

19 stycznia gen. Dowbor-Muśnicki surowo zabronił żołnierzom – „pod odpowiedzialnością karną” – wszelkich wieców w sprawach politycznych. Jak wyjaśniał: „Kto wziął w ręce karabin, nie ma prawa sądu w takich sprawach, na to są specjalne organa

¹⁴⁸ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 303.

¹⁴⁹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 95, Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego w sprawie podziału linii frontu na 4 główne grupy, 18 I 1919, s. 174-175.

¹⁵⁰ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 321.

¹⁵¹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 95, Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego w sprawie podziału linii frontu na 4 główne grupy, 18 I 1919, s. 174-175.

¹⁵² B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 308.

¹⁵³ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 95, Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego w sprawie podziału linii frontu na 4 główne grupy, 18 I 1919, s. 174-175.

w państwie: parlament, Naczelną Radę Ludową lub jakikolwiek organ powstały z jej rozkazu”¹⁵⁴. 21 stycznia w rozkazie DG zapowiedziano niezwłoczne złożenie przez żołnierzy przysięgi według roty ustanowionej przez NRL: „W obliczu Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że Komisariatowi Naczelną Radę Ludową w Poznaniu i dowódcom i przełożonym swoim, mianowanym przez tenże Komisariat, zawsze i wszędzie posłusznym będę, że w ogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi na mężnego i prawego żołnierza-Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną przez polską zwierzchność państwową”¹⁵⁵.

Uroczystość zaprzysiężenia Dowództwa Głównego Polskich Sił Zbrojnych b. zaboru pruskiego i wręczenia sztandaru 1. Pułkowi Strzelców Wielkopolskich (Poznań, 26 stycznia 1919 roku)



Źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/61089,Grudniowa-wiktoria.html>
(dostęp: 1.09.2023).

Tego samego dnia w kolejnym rozkazie głównodowodzący, za zgodą Komisariatu NRL, ustalił formę umundurowania dla sił zbrojnych w „byłej dzielnicy pruskiej”. Jak wówczas stwierdził, było ono „tak obmyślane, aby wykorzystać egzystujące zapasy odzieży z najmniejszymi stratami i z najmniejszym nakładem pracy na przeróbkę”. W pierwszej kolejności w mundury według nowych wzorów miały być zaopatrzone: 1. Pułk Strzelców, artyleria, 1. Pułk Ułanów i baon techniczny. Rogatywki nakazano no-

¹⁵⁴ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 104, Rozkaz dzienny nr 15 Dowództwa Głównego w sprawie organizacji Kwatery Sztabu oraz zabraniający wszelkich wieców i zgromadzeń wojskowych, 19 I 1919, s. 181.

¹⁵⁵ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 112, Rozkaz Dowództwa Głównego w sprawie przysięgi, 21 I 1919, s. 189.

sić podczas służby, przy wyjściu z koszar na miasto i podczas wymarszu w pole. Czapki starszych wzorów pozostały w codziennym użytku i podczas zajęć frontowych¹⁵⁶. Stopniowo wprowadzany nowy krój mundurów należał do najbardziej udanych w Wojsku Polskim u progu II Rzeczypospolitej. Rogatywka z potrójną rozetką szybko zdobyła uznanie żołnierzy i cywilów¹⁵⁷.



Rogatywka żołnierzy piechoty Wojsk Wielkopolskich w latach 1919-1920 w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile (fot. A. Słabig)

Defilada z udziałem żołnierzy piechoty Wojsk Wielkopolskich



Źródło: <https://to.com.pl/powstanie-wielkopolskie-zobacz-niezwykle-zdjecia-w-kolorze/ga/c1-12793873/zd/26792815> (dostęp: 1.09.2023).

¹⁵⁶ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 113, Z rozkazu dziennego nr 17 Dowództwa Głównego w sprawie przydziałów służbowych, darów na rzecz wojska, formowania 1 dywizji strzelców, umundurowania wojska oraz postępowania z jeńcami i internowanymi, 21 I 1919, s. 189.

¹⁵⁷ B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 95.

Pod koniec stycznia Niemcy na froncie wielkopolskim skoncentrowali duże siły i przygotowywali ofensywę z zamiarem likwidacji powstania. Planowali kilka uderzeń, z których dwa miały zasadnicze znaczenie: 1) z Bydgoszczy na Szubin-Żnin i Gniezno, 2) z Rawicza-Milicza na Krotoszyn, Jarocin i Gniezno. Przygotowali też pomocnicze natarcia, w tym: z Krzyża na Wronki oraz z Piły na Chodzież – Budzyń – Rogoźno, które w dalszej perspektywie miały zakończyć się zajęciem Poznania. Zreorganizowali swoje siły zbrojne. Grenzschutz podzielono na fronty: Grenzschutz-Nord (front północny) i Grenzschutz-Süd (front południowy). W pierwszym z nich wytyczono dwa odcinki, w tym Grenzschutz-Abschnitt-West, który przebiegał od Krzyża do Nakła¹⁵⁸.

Na wielkopolskim froncie północnym Niemcy zmienili taktykę. Zamiast występować przeciwko Polakom pojedynczymi grupami uderzeniowymi, w pierwszej i drugiej dekadzie lutego 1919 roku przeprowadzili natarcie wzdłuż całej linii frontu. Zajęli miejscowości „neutralne” (Ujście, Chodzież, Margonin). Choć najsilniejsze uderzenie nastąpiło na linii Kcynia – Szubin – Łabiszyn, to zacięte walki toczyły się także w powiatach chodzieskim, czarnkowskim i wieleńskim¹⁵⁹. Na froncie zachodnim najcięższe zmagania miały miejsce w Kolnie (powiat międzychodzki), Kargowie, Babimoście, Kopanicy i Nowej Wsi Zbąskiej¹⁶⁰. Obie strony konfliktu wykazywały się zaciętością i wolą walki. Władze niemieckie traktowały powstanie jako bunt, a powstańców jako dezertersów

Oficerowie i podoficerowie 1. kompanii 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich w Kowalewie k. Kcyni (wśród nich na pierwszym planie Antoni Biskupski)



Źródło: Fotografia udostępniona przez Angelikę Pilarską z Muzeum Regionalnego im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie.

¹⁵⁸ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 304 i 307.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 319-326.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 307-319.

i zdrajców. Wojsko powstańcze zaś walczyło o utrzymanie poprzednich zdobyczy. Walki miały dramatyczny przebieg, a poszczególne mniejsze i większe miejscowości przechodziły z rąk do rąk. Polakom udało się generalnie zachować większość opanowanego terenu. Niemcy nie byli w stanie dokonać poważniejszego wyłomu¹⁶¹.

Rozwój Powstania Wielkopolskiego i najważniejsze starcia polsko-niemieckie do 18 lutego 1919 roku



Źródło: Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego..., aneks.

¹⁶¹ A. Czubiński, *Reorientacja polityczna Komisarjatu NRL...*, s. 388-389; M. Polak, *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 72.

Wojskom Wielkopolskim doskwierał chroniczny brak oficerów uniemożliwiający rozbudowę Dowództwa Głównego oraz sformowanie sztabów pułków i dywizji. Był to skutek utrudnień stosowanych przez władze niemieckie w awansie na wyższe stopnie żołnierzy narodowości polskiej. Ogółem w armii niemieckiej oficerami (najczęściej podporucznikami) zostało zaledwie ok. 140 Wielkopolan. Dowództwo Główne zastosowało trzy środki zaradcze. W pierwszej kolejności liczbę młodszych oficerów zwiększono poprzez awans zastępców oficerów i najzdolniejszych podoficerów z byłej armii pruskiej¹⁶². Drugim rozwiązaniem była rekrutacja w odrodzonej Rzeczypospolitej doświadczonej kadry oficerskiej. Dzięki staraniom gen. Dowbora-Muśnickiego, od stycznia do maja 1919 roku Armię Wielkopolską zasililo 181 oficerów z dawnego I Korpusu Polskiego w Rosji (dawni podkomendni generała) i armii rosyjskiej, 18 z byłej armii austriackiej i 12 niegdysiejszych legionistów¹⁶³. Wreszcie usiłowano też wprowadzić przymus rekrutacyjny. 7 lutego Komisariat NRL zarządził, aby wszyscy miejscowi Polacy (do 50. roku życia), którzy posiadali kwalifikacje oficerskie, a nie wstąpili do Wojska Polskiego, zgłosili się do 25 lutego w Dowództwie Głównym. I w tym przypadku opornym zagrożono karą więzienia do 5 lat oraz karę grzywny do 100 tys. marek¹⁶⁴.

Biuro Wywiadowcze w Warszawie tak oceniało siły powstańcze: „Wojska w Poznańskim obliczają na 20-30 000 nie licząc przygodnych ochotników po wsiach i miasteczkach. Umundurowanie ich dwojaki: bądź jeszcze całkowicie pruskie, a tylko orzełek na czapce i naszywka na kołnierzu (2 paski: biały i amarantowy), lub też <<koalicyjne>>, rogatywka, na niej sznurkowy bawełniany lub srebrny (oficerski) trefl, na kołnierzu naszywka białoamarantowa, a na rękawie trójkątna srebrna naszywka (oficerska). Żołnierze żywni tendencyjnie kłamstwami, wrogo odnoszą się do komendanta Piłsudskiego, a chwałą Dowbora-Muśnickiego. Natomiast oficerowie przeważnie niechętnie się doń odnoszą. Żołnierz jest podobno dobry, zacięty, lecz wiele już stracił z owej <<niemieckiej sprawności>>; na oko nie przedstawia się zbyt dodatnio. Niechętnie widzą tu oficerów wysłanych z Kongresówki”¹⁶⁵.

Obok tworzenia regularnych jednostek wojskowych Dowództwo Główne zajmowało się doskonaleniem i rozbudową istniejącej od kilku miesięcy Straży Ludowej. Jej zadaniem było nadal utrzymanie porządku publicznego i obrona zdobyczy powstania¹⁶⁶.

Obszaru kontrolowanego przez powstańców nie oddzielała stała linia frontu. Oddziały wielkopolskie i niemieckie obsadzały większe miejscowości, rzeki, stacje kolejowe, skrzyżowania ważniejszych dróg itp. Tereny pod polską tymczasową władzą wrzynały się w głąb pozycji niemieckich i na odwrót. Część miejscowości miała przez pewien

¹⁶² Zdawali egzaminy z języka polskiego i taktyki. Cyt. za B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 292.

¹⁶³ B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 95.

¹⁶⁴ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 195, Rozporządzenie Komisariatu NRL w sprawie zgłoszenia się oficerów, którzy nie służą dotychczas w szeregach Wojska Polskiego, 7 II 1919, s. 282-283.

¹⁶⁵ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 200, Z raportu Biura Wywiadowczego o sytuacji polityczno-wojskowej na terenie Poznańskiego, 9 II 1919, s. 290.

¹⁶⁶ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 302.

czas zapewnioną neutralność, tzn. nie wkraczały do nich oddziały wojskowe walczących stron. Komunikacja kolejowa z terenami kontrolowanymi przez władze niemieckie została w zasadzie zamknięta. Przepuszczano niektóre pociągi, po ścisłej kontroli, w wyniku specjalnego porozumienia. Jednocześnie utrzymywano ustanowioną w czasach zaborów granicę między Wielkopolską a odradzającym się państwem polskim. Przeprowadzano kontrolę celną i paszportową. Było to podyktowane względami formalnoprawnymi (Prowincja Poznańska była de iure nadal częścią Niemiec) i ekonomiczno-politycznymi (przywódcy polityczni z Poznania obawiali się masowego wywozu żywności i majątku trwałego, rozwoju spekulacji i dezorganizacji życia gospodarczego w regionie)¹⁶⁷.

Mimo komplikacji podjęto decyzję o włączeniu przedstawicieli Wielkopolski do grona polskich parlamentarzystów¹⁶⁸. Po negocjacjach z władzami w Warszawie uzgodniono, że tymczasowo do Sejmu Ustawodawczego wejdzie 16 polskich posłów, którzy wcześniej uzyskali mandaty do niemieckich ciał przedstawicielskich. W sejmie, który rozpoczął obrady 10 lutego 1919 roku, marszałkiem seniorem był Ferdynand Radziwiłł, wielkopolski konserwatysta, zaś marszałkiem rzeczywistym Wojciech Trąmpczyński, który przez ostatnie tygodnie pełnił obowiązki naczelnego prezesa Prowincji Poznańskiej. Niecałe dwa miesiące później uchwalono ustawę o przeprowadzeniu w dniu 1 czerwca w Wielkopolsce wyborów uzupełniających do sejmu¹⁶⁹. Rząd warszawski utrzymywał stały kontakt z Komisariatem NRL oraz występował na forum międzynarodowym w obronie interesów Wielkopolski¹⁷⁰.

Równocześnie toczyła się gra dyplomatyczna na arenie międzynarodowej, której celem było uratowanie zdobyczy powstańczych, zyskanie na czasie, mając w perspektywie zbliżającą się konferencję pokojową, a także propagowanie sprawiedliwych polskich żądań wobec Niemiec. Już 14 stycznia w liście do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, uznanego przez zachodnich aliantów za oficjalne przedstawicielstwo dyplomatyczne Polski, komisarze NRL sugerowali, by Ententa zmusiła Niemcy do uznania sytuacji, jaka powstała w Wielkopolsce i zabroniła im prowadzenia wojny z broniącymi swych praw polskimi powstańcami¹⁷¹.

26 stycznia Władysław Grabski, przedstawiciel Komisariatu NRL wobec zwycięskiej koalicji, przedstawił francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych propozycję o treści: „Ze względu na słabe siły nasze w Poznańskim, brak amunicji i ciężkiej

¹⁶⁷ A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL...*, s. 407-408.

¹⁶⁸ Już 28 listopada Józef Piłsudski zapowiedział przeprowadzenie na ziemiach zaboru pruskiego z dniem 26 stycznia wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Zaprotestowały przeciw temu rządy Prus i Niemiec, zapowiadając przeprowadzenie wyborów do zgromadzeń ustawodawczych pruskich i ogólnoniemieckich. Ostatecznie wypracowano kompromis. Władze w Warszawie zrezygnowały z przeprowadzenia wyborów na ziemiach zaboru pruskiego, lecz równocześnie uzgodniono, że tamtejsza ludność nie weźmie udziału w wyborach niemieckich. Druga koncepcja polegająca na włączeniu do sejmu 126 posłów (w tym dawnych posłów do prusko-niemieckich ciał przedstawicielskich, członków NRL i Komisariatu NRL, przedstawicieli największych organizacji społeczno-gospodarczych) została odrzucona przez rząd i kręgi lewicowe w Warszawie (A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL...*, s. 415-416).

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 417-418

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 449.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 418.

zwłaszcza artylerji, uważam, że żądanie Naczelnej Rady Ludowej ewakuowania zaboru pruskiego z wojsk niemieckich wprawdzie jest słusznem, ale dziś nie wykonalnem. Jedynie możliwem dla zaboru pruskiego jest rozwiązanie tej sprawy przez nakaz zawieszenia broni względnie zakaz, tak jednej jak i drugiej stronie przesłany, wszelkich dalszych kroków wojennych¹⁷². W najbliższych dniach akcja dyplomatyczna Komisariatu NRL nabrała rozmachu. Postulaty dotyczące zmuszenia Niemców do zawieszenia broni uzyskały poparcie rządu francuskiego¹⁷³.

3 lutego doręczono Niemieckiej Komisji Rozjemczej w Spa notę marszałka Francji Ferdinanda Focha. W piśmie tym marszałek informował o wysłaniu do Polski w imieniu zwycięskiej koalicji komisji, która skłonić miała polskie władze do wstrzymania wszelkich kroków zaczepnych wobec wojsk niemieckich. Żądał jednak zarazem, aby: 1) władze niemieckie zaniechały mieszania się w sprawy życia publicznego na ziemiach polskich należących do Niemiec (aż do finału konferencji pokojowej), oraz 2) wojska niemieckie wstrzymały „natychmiast wszelkie kroki wojenne przeciw Polakom”. Odpowiedź niemiecka była odmowna¹⁷⁴. To skłoniło koalicję do zastosowania silniejszego nacisku, z wykorzystaniem zbliżającego się wygaśnięcia w dniu 17 lutego rozejmu. Rządy Sprzymierzone nie zgodziły się na automatyczne przedłużenie rozejmu aż do podpisania traktatu pokojowego. Już 14 lutego zorganizowano pierwsze posiedzenie komisji rozjemczych w Trewirze. Gen. Maxime Weygand przeczytał notę, w której padło stwierdzenie: „Rządy państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych nie mogą dopuścić do skupienia niemieckich sił zbrojnych przeciw Polsce, jak również do podjęcia kroków zaczepnych przeciwko Polakom w Poznańskim lub na innych obszarach¹⁷⁵”. W projekcie przedłużenia rozejmu podkreślano, że „Niemcy muszą zaniechać niezwłocznie wszelkich kroków zaczepnych przeciwko Polakom na terenie Poznańskiego i wszystkich innych terenach”. Zakazano przekraczania wojskom niemieckim linii wytyczonej m.in. przez Szubin, Kcynię, Lipiny, Szamocin, Chodzież, Czarnków, Miąły i Międzychód. Tym samym uznano Wojska Wielkopolskie za armię sprzymierzoną¹⁷⁶.

Matthias Erzberger, jeden z członków delegacji niemieckiej, w rozmowie z marszałkiem Fochem poddał w wątpliwość, czy wykreślona „zielona” linia rozejmowa pokrywa się z ówczesnym zasięgiem wojsk polskich i niemieckich. Jeszcze tego samego dnia odbyło się spotkanie gen. Weyganda i gen. majora Kurta von Hammersteina. Porównano francuskie i niemieckie mapy frontu wielkopolskiego, nakreślone w oparciu o dane z 6 lutego. Pojawiła się rozbieżność zdań m.in. w odniesieniu do Międzychodu i Zbąszynia, które nie zostały zdobyte przez Polaków, ale zdaniem marszałka Focha miały być im tymczasowo przyznane. Równocześnie linia podana przez von Hammersteina w tzw. łuku noteckim (w rejonie na północ od Szubina) była wytyczona na niekorzyść strony polskiej. W każdym razie w wyniku rokowań obu generałów zmieniono przebieg linii

¹⁷² Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/19*, Poznań 1932, s. 105.

¹⁷³ A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL...*, s. 422.

¹⁷⁴ Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy...*, s. 96-97.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 109-110.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 110; por. M. Polak, *Polityczne aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, s. 73.

demarkacyjnej na korzyść Niemiec. Na północy pozostawiono po stronie niemieckiej Chodzież, Szamocin i spory pas terytorium na południe od Torunia. Ostatecznie 16 lutego w godzinach wieczornych podpisano konwencję rozejmową¹⁷⁷. Jej treść brzmiała: „Niemcy powinni niezwłocznie zaprzestać wszelkich działań ofensywnych przeciwko Polakom w Poznańskim i we wszystkich innych okręgach. W tym celu zabrania się wojskom niemieckim przekraczania linii: dawna granica Prus Wschodnich i Prus Zachodnich z Rosją aż do Dąbrowy Biskupiej, następnie zaczynając od tego punktu linii na zachód od Dąbrowy Biskupiej, na zachód od Nowej Wsi Wielkiej, na południe od Brzozy, na północ od Szubina, na północ od Kcyni, na południe od Szamocina, na południe od Chodzieży, na północ od Czarnkowa, na zachód od Miał, na zachód od Międzychodu, na zachód od Zbąszynia, na zachód od Wolsztyna, na północ od Leszna, na północ od Rawicza, na południe od Krotoszyna, na zachód od Odolanowa, na zachód od Ostrzeszowa, na północ od Wieruszowa, a następnie aż do granicy śląskiej”¹⁷⁸.

Układ o rozejmie nie określał dokładnie, kiedy jego postanowienia wchodzi w życie ani w jaki sposób strona polska zostanie o nich powiadomiona. Najczęściej polscy dowódcy dowiadywali się o rozejmie w dniach od 17 do 19 lutego od dowódców niemieckich, którzy, nie informując o całości sprawy, proponowali zawieranie układów lokalnych dotyczących określonych odcinków frontu. Oficjalne informacje dotarły do Dowództwa Głównego w Poznaniu z opóźnieniem, okrężną drogą przez Paryż i Warszawę¹⁷⁹.

12 lutego przybyła do Polski Misja Koalicyjna składająca się z przedstawicieli zwycięskich mocarstw¹⁸⁰. Początkowo nie miała prawa przyjazdu do Poznania, formalnie nadal będącego częścią Niemiec. Dlatego kilka dni później dołączył do niej gen. Charles Dupont, rezydujący w Berlinie delegat Stałej Międzykoalicyjnej Komisji Rozjemczej. Jednym z zadań misji stało się m.in. czuwanie nad wykonaniem warunków rozejmu zawartego w Trewirze. 22 lutego Dupont, jako wysłannik Komisji Sojuszniczej rezydującej w Warszawie, przeprowadził wstępną kontrolę wykonania układu rozejmowego. Rozmawiał w Poznaniu z przedstawicielami Komisariatu NRL i Dowództwa Głównego. Do udziału w spotkaniu zaproszono również m.in.: dr. Moszczeńskiego i Romana Jantę-Półczyńskiego z odcinka szubińskiego, Bolesława Paliszewskiego z odcinka czarnkowskiego i Konstantego Chłapowskiego z odcinka międzychodzkiego. Mając na uwadze wypracowanie trudnego kompromisu, rozważano przejściową rezygnację z Międzychodu i Zbąszynia w zamian za zneutralizowanie całego łuku nadnoteckiego¹⁸¹.

Na początku marca Misja Koalicyjna przybyła do Poznania. Podjęto decyzję o zbadaniu warunków po obu stronach frontu. Pojawiło się żądania wycofania artylerii na dystans 20 km od frontu i ustalenia maksymalnych sił, jakie wolno zatrzymać w liniach

¹⁷⁷ Z. Wieliczka, *op. cit.*, s. 114-115 oraz 134-135.

¹⁷⁸ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 223, Fragment układu w sprawie rozejmu na terenie objętym powstaniem, 16 II 1919, s. 307.

¹⁷⁹ A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL...*, s. 430-431.

¹⁸⁰ Misją kierował Joseph Noulens, polityk i dyplomata francuski. Celem Misji miało być przygotowanie sprawozdania o sytuacji w Polsce na potrzeby konferencji pokojowej (M. Polak, *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 73).

¹⁸¹ Z. Wieliczka, *op. cit.*, s. 128-134.

bojowych. 5 marca 1919 roku w Krzyżu (*Kreuz*), w poczekalni dworca kolejowego odbyło się pierwsze spotkanie Misji Koalicyjnej z delegacją niemiecką, której przewodził tajny radca Freiherr von Rechenberg. Omawiano kilka problemów, w tym sprawę tranzytu armii gen. Józefa Hallera przez terytorium niemieckie. Dla frontu wielkopolskiego istotne było porozumienie w sprawie utworzenia między wojskami niemieckimi i wielkopolskimi pasa neutralnego, szerokości ok. 1 km oraz cofnięcia artylerii i głównych sił wojskowych na około 20 km od linii demarkacyjnej. Padło zobowiązanie o wzajemnym doręczaniu spisów jeńców, zakładników i aresztowanych. Ustalono też zasadę wzajemności w kwestii opieki nad Niemcami zamieszkującymi terytorium polskie i Polakami pozostającymi pod panowaniem niemieckim¹⁸².

Późniejsze rozmowy Misji Koalicyjnej z delegacją niemiecką toczyły się w Poznaniu w dniach od 7 do 19 marca 1919 roku. 10 marca zakończono prace Podkomisji Wojskowej. Obie strony nie doszły do porozumienia w kwestii cofnięcia artylerii.

Określono warunki projektu rozejmu. Ustalono linie zbliżone do zajmowanych wówczas pozycji bojowych. Pas ziemi leżący między nimi tworzył strefę neutralną, której nie wolno było naruszyć jakimkolwiek oddziałom wojskowym niemieckim i polskim. W 20-kilometrowym pasie od linii nieprzekraczalnych dla danego wojska miały być rozlokowane wyłącznie załogi placówek, zaś w dystansie 10 km od linii jedynie jednostki lekkiej artylerii polowej. Na każdy kilometr frontu mogło przypadać tylko 50 żołnierzy piechoty, kawalerii i artylerii. Jeńcy wojenni mieli być traktowani jako żołnierze regularnej armii, a zatem żadnego z nich nie wolno było zatrzymywać pod pretekstem wdrożenia dochodzenia karnego za zdradę stanu lub przestępstwo przeciw bezpieczeństwu państwa¹⁸³. Jako załącznik opracowano szczegółowe wykazy punktów i miejscowości tworzących linie nieprzekraczalne dla wojsk niemieckich¹⁸⁴ i polskich¹⁸⁵. Front podzielono na 11 odcinków niemieckich i odpowiadających im 11 polskich¹⁸⁶.

¹⁸² *Ibidem*, s. 141-143.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 145-151.

¹⁸⁴ I tak linię niemiecką wyznaczały na interesującym nas obszarze: południowo-wschodnia część Nakła, południowy kraniec Nakła, Anieliny, Łodzia, Ostrowiec, Ositko, północny brzeg Noteci, Wyciąg, Zanoteć, Zofijówka, Lipiagóra, Sokolec, cegielnia Borowie, Leśna Góra, Lipiniec, Margonin wieś, Margonin, Rudki, Studźce, Adolfowo, Podanin, Pawły, Oleśnica, Cisze, Nowa Wieś Ujska, Seekolonie (ob. część poprzedniej miejscowości), Nowa Wieś Ujska kolonia, Mirosław, Wilanówek, Biała, Radolin, Flot, Folsz, Święciwko, Zofiowo, kolonia Radosiew, Nowe Dwory, Folsztyn, Kaładek, Wieleń dworzec kolejowy (południowy), Brzeźno, Zawada, Drawsko, Chełst, Kwiejce, Dębowiec, Jezioro Barlin, Zatom Nowy, Warta aż do ujścia Jeziora Białcz, Jezioro Białcz, strumyk łączący oba jeziora, Jezioro Kolno, Bielsko, Wiktorowo, Skrzydlewo, kolej żelazna aż do Głazewa, Lewice (skraj wschodni), Błaki, Lubień, Helowskie, Łączna, Przychodzko, kolej żelazna niemiecka aż do Zbąszynia (*Ibidem*, s. 151-152).

¹⁸⁵ Linia polska obejmowała m.in. takie miejscowości jak: Paterek, Polichno, Polichnowo, Paulina, Weronika, Kowalewko, Ludwikowo, Mieczkowo, Nowy Dwór, Jaktorowskie Huby, Jaktorowo, Smolarnia, Czesławice, Dębiniec, Lipiny, Kowalewo, Ofelin, Sułaszewo, Klotyldzin, Radwanki, Podstolice, Stróżewo, Jacewko, Węglewo, Jabłonowo, Walkowice, Romanowo, Czarnków, mosty na Noteci, Góra nad Notecią, Ciszkowo, Gulcz, Rosko, Wrzeszczyna, Miały, Dębowa Góra (Dębogóra), Kobusz, północny kraniec Jeziora Kubek, północny kraniec Jeziora Lichwin, Marianowo, Kobylarnia, Chorzępowo, Zatom Stary, ujście Jeziora Białcz, Kolno, Kamionna, Gralewo, Borek, Kaliska, Komorowo, Grudna, rzeczka aż do Sępólna (*Ibidem*, s. 151-153).

¹⁸⁶ 3. niemieckiemu odcinkowi Żurczyn-Zanoteć, odpowiadał 3. polski odcinek Wołowiec-Nowy Dwór, 4. niemieckiemu Zanoteć-Biała (Pilska), 4. polski Nowy Dwór-Walkowice, 5. niemieckiemu Biała (Pil-

19 marca trójstronne rokowania w Poznaniu zostały zerwane. Niemiecka delegacja opuściła stolicę Wielkopolski, nie podpisując ustalonego projektu porozumienia. Jednak przedstawiciel Misji Koalicyjnej, ambasador Joseph Noulens, oświadczył polskim rozmówcom: „Nie potrzebujecie się niczego obawiać. Rozejm trwa dalej i biada Niemcom, gdyby go chciały ignorować. Możecie być pewni, że gdyby Was jutro zaatakowano, to wówczas armie koalicji, stojące nad Renem, zmusiłyby Niemców do wstrzymania się i kapitulacji. Bezpieczeństwo Polski pozostaje zapewnione”. Ta wypowiedź, opublikowana niezwłocznie w prasie, miała uspokoić opinię publiczną i stanowić ostrzeżenie dla Niemców¹⁸⁷.

15 lutego 1919 roku Hindenburg wydał odezwę do wszystkich wojsk i mieszkańców Rzeszy z wezwaniem do ochotniczego wstępowania do oddziałów Grenzschutz-Ost. Zreorganizowano dotychczasowe formacje. Tworzono oddziały złożone z miejscowych kolonistów i służb kolejowych. Część z nich powstała m.in. w Pile. Pod koniec lutego dowództwo niemieckie opracowało zasady reorganizacji sił zbrojnych w ramach tzw. Tymczasowej Reichswehry (*Vorläufige Reichswehr*). Powiązano organizacyjnie Wolne Korpusy i oddziały Grenzschutzu. Równocześnie rozwiązywano oddziały dawnej armii cesarskiej. Licząca ponad 400 tys. żołnierzy Tymczasowa Reichswehra stanowiła największą siłę zbrojną w ówczesnej Europie Środkowo-Wschodniej¹⁸⁸.

Na początku marca niemieckie wojska, gotowe do podjęcia skutecznej walki o ponowne zdobycie Wielkopolski, skoncentrowano na linii demarkacyjnej. Jednak milcząco zakładano, że jeśli Polacy nie dostarczą powodu do podjęcia ataku na Poznańskie, to plany opanowania tej prowincji pozostaną wyłącznie na papierze. Aby sprowokować stronę polską do takiego wystąpienia, mnożono incydenty zbrojne wzdłuż linii demarkacyjnej i granicy z Rzeczpospolitą¹⁸⁹. Jak napisał Benon Miśkiewicz: „wszystkie te działania militarne miały charakter starć zbrojnych między małymi oddziałami lub też polegały na nękanii przeciwnika ogniem karabinów ręcznych czy maszynowych oraz artylerii i miotaczy min”¹⁹⁰.

19 lutego rozkazem Dowództwa Głównego zniesiono dotychczasowe okręgi wojskowe, ustanowione 7 stycznia. Wprowadzono nowy podział Prowincji Poznańskiej i frontu wielkopolskiego na trzy okręgi: 1) północny (w tym m.in. powiaty: wieleński, czarnkowski, pilski miejski, wyrzyski, wągrowiecki), 2) zachodni (w tym m.in. powiaty szamotulski i międzychodzki) i 3) południowy. Ustanowione poprzednio odcinki bojowe i ich dowództwa miały pozostać. Tymczasowymi dowódcami okręgów mianowano: ppłk. Kazimierza Grudzielskiego (okręg północny), płk. Michała Milewskiego (okręg

ska)-Drawsko, 5. polski Walkowice-Dębowa Góra (Dębogóra) i 6. niemieckiemu Drawsko-Błaki, 6. polski Dębowa Góra (Dębogóra)-Grudna. Wskazano też siedziby podkomisji kontrolnych niemieckich (3. Nakło, 4. Chodzież, 5. Wieleń, 6. Międzychód) i polskich (3. Kcynia, 4. Budzyń, 5. Wronki, 6. Sieraków) (*Ibidem*, s. 153).

¹⁸⁷ A. Czubiński, *Działalność polityczna władz powstańczych [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 436.

¹⁸⁸ B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego...*, s. 88-89.

¹⁸⁹ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej...*, s. 235.

¹⁹⁰ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych...*, s. 356.

zachodni) i płk. Jana Kuczewskiego (okręg południowy). Do ich obowiązków należało: kierowanie działaniami na froncie bojowym, nadzorowanie formowania i organizacji oddziałów regularnych i zapasowych, a także kontrolowanie prawidłowości pracy komendy etapu zajmującej się zaopatrzeniem wojsk¹⁹¹.

Sztab frontu północnego w Kcyni z dowódcą płk./gen. ppor. Kazimierzem Grudzielskim (czwarty od lewej)



Źródło: https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_wielkopolska/56.htm (dostęp: 1.09.2023).

Z chwilą gdy walki polsko-niemieckie toczyły się wyłącznie na linii rozejmowej, nabrał tempa proces polonizacji przestrzeni publicznej w wyzwolonej Wielkopolsce. Podjęto decyzję o przeprowadzeniu 23 marca 1919 roku demokratycznych wyborów do rad miejskich i powiatowych¹⁹². Z dniem 1 kwietnia zaprzestano wypłacania urzędnikom „jakichkolwiek dodatków antypolskich”¹⁹³. Nakazano też usunąć do końca miesiąca napisy niemieckie na stacjach kolejowych, gmachach publicznych i w nazwach ulic. Zarządzono, aby na budynkach urzędowych obok polskich napisów umieścić polskiego orła. Dzień 3 maja miał być obchodzony jako święto państwowe¹⁹⁴.

W maju 1919 roku język polski stał się językiem obowiązującym w funkcjonowaniu „wszelkich władz, urzędów i korporacji administracyjnych na obszarze podlegającym

¹⁹¹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 231, Z rozkazu dziennego nr 46 Dowództwa Głównego w sprawie utworzenia nowych okręgów wojskowych i komend etapu, 19 II 1919, s. 320-322.

¹⁹² J. Karwat, *Zwycięstwo powstania oraz jego znaczenie dla Polski i Wielkopolski* [w:] *Wielkopolskie ku Niepodległej...*, s. 104.

¹⁹³ Dodatki kresowe przeznaczone dla pruskich urzędników państwowych wyróżniających się patriotyczną postawą uchwalono w 1903 roku (L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem...*, s. 302-303).

¹⁹⁴ A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL...*, s. 450.

władzy Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu”. Braki w polskojęzycznym personelu wyrównano ściągnając urzędników z Galicji. Polszczono nazwy miejscowości, publikując je w „Tygodniku Urzędowym”. W czerwcu przekształcono Komisję Osadniczą (Kolonizacyjną) w Urząd Osadniczy¹⁹⁵.

Od listopada 1918 roku stopniowo zmieniano system oświaty, wprowadzając za zgodą władz niemieckich i w miarę możliwości kadrowych katechezy w języku polskim oraz naukę czytania i pisanie w mowie ojczystej. Pod koniec stycznia następnego roku, na mocy rozporządzenia naczelnego prezesa Prowincji Poznańskiej Wojciecha Trąpczyńskiego wprowadzono, przynajmniej teoretycznie, zasadę tworzenia szkół według klucza narodowościowego, czyli odrębnych polskich i niemieckich. Jej pełną realizację uniemożliwiły braki kadrowe, których nie mogły zrekomensować „pomocnicze siły” przeszkolone na różnych kursach pedagogicznych. W pierwszych miesiącach 1919 roku udało się całkowicie spolonizować trzy najniższe klasy szkół ludowych (podstawowych). W wyższych klasach szkół ludowych, seminariach i gimnazjach język polski na stałe zagościł jako odrębny przedmiot i język wykładowy w nauczaniu religii dla katolików narodowości polskiej. Pozostałe przedmioty były jeszcze przez pewien czas prowadzone po niemiecku. Budowę polskiego systemu oświaty przyspieszono wraz z zakończeniem roku szkolnego, które zwykle przypadało w kwietniu, ale w 1919 roku wyjątkowo przesunięto na czerwiec. Opracowano wówczas całkowicie polski program nauczania w szkołach ludowych. W szkolnictwie gimnazjalnym gruntownie zmieniono naukę historii, geografii i języka polskiego. Najtrudniej przebiegała polonizacja szkolnictwa zawodowego i doksztalającego. Aby zniwelować deficyt wykwalifikowanej kadry pedagogicznej, sprowadzano polskich nauczycieli z Galicji, z głębi Niemiec i dawnego Królestwa Polskiego. Trwał proces zwalniania niemieckich nauczycieli i inspektorów oświatowych¹⁹⁶.

Wielkim sukcesem zakończyły się starania o powołanie w Poznaniu polskiego uniwersytetu. Dzięki zabiegom Heliodora Świącickiego, prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sprawa utworzenia uczelni uzyskała oficjalną sankcję Polskiego Sejmu Dzielnicowego. Pokonując różnego rodzaju trudności lokalowe i kadrowe, udało się uruchomić dwa wydziały (filozoficzny i prawny). 7 maja 1919 roku odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego na Wszechnicy Piastowskiej, późniejszym Uniwersytecie Poznańskim, znanym dziś jako Uniwersytet im. Adama Mickiewicza¹⁹⁷.

Na przełomie kwietnia i maja 1919 roku poczynania niemieckie zaczęły wzbudzać poważne obawy polskich wojskowych. Gwałtowne zaostrzenie sytuacji politycznej nastąpiło po przekazaniu przez mocarstwa zachodnie żądań wobec Niemiec¹⁹⁸.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 451.

¹⁹⁶ Z. Grot, *Oświata i kultura w dobie Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968, s. 409-424.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 424-427; A. Jowśa, *Poznań/ 100 lat temu powołano Wszechnicę Piastowską, późniejszy Uniwersytet Poznański*

<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C76944%2Cpozn-an-100-lat-temu-powolano-wszechnice-piastowska-pozniejszy-uniwersytet> (dostęp: 1.09.2023).

¹⁹⁸ B. Polak, *Front przeciwniemiecki kwiecień – czerwiec 1919 r.*, Koszalin 1990, s. 90.

7 maja 1919 roku w Wersalu wręczono delegacji niemieckiej księgę zawierającą warunki pokoju. W projekcie traktatu pokojowego wytyczono przyszłą granicę polsko-niemiecką, która była kompromisowym rozwiązaniem, trudnym do przyjęcia zarówno dla Polaków, jak i Niemców. Zakładano, że tysiące Polaków mieszkających w powiatach wschowskim, międzyrzeckim, babimojskim i wieleńskim pozostaną w państwie niemieckim. Równocześnie przyłączano do Polski duże skupiska Niemców w powiatach międzychodzkiem i pilskim miejskim¹⁹⁹. Obie strony (tj. polska i niemiecka) rozpoczęły akcje protestacyjne i dyplomatyczne, usiłując uzyskać dla swych postulatów wsparcie ówczesnych opiniotwórczych mediów i wpływowych polityków²⁰⁰. Powołano m.in. Delegację Poznańską dla obrony Kresów Zachodnich, w której skład weszli: Kazimierz Brownsford (przewodniczący), ks. Józef Pielatowski, Leon Malida, ks. Stefan Żukowski i Teodor Spiralski. Wymienieni przedstawiciele wyjechali do Paryża, gdzie w trakcie obrad konferencji pokojowej spotkali się najpierw ze Stanisławem Kozickim, sekretarzem generalnym Delegacji Polskiej, a później z członkami Komisji do spraw Polskich pod przewodnictwem Julesa Cambona. Przekazali dyplomatom wiele dokumentów poświadczających siłę polskiego żywiołu na spornych terenach i prawa historyczne, a także ilustrujących ówczesne lokalne uwarunkowania militarne, gospodarcze i polityczne²⁰¹. W jednym z oświadczeń napisali: „Rzeczpospolita Polska ma w mieszkańcach na Kresach Zachodnich: w Babimojskim, Międzyrzeckim, Wschowskim i Wieleńskim, uświadomionych patriotycznie poddanych, którzy stanowić będą przednią <<straż>> Kresów. Tracąc ludzi tych przez odcięcie od Polski, traci kraj nasz nie-

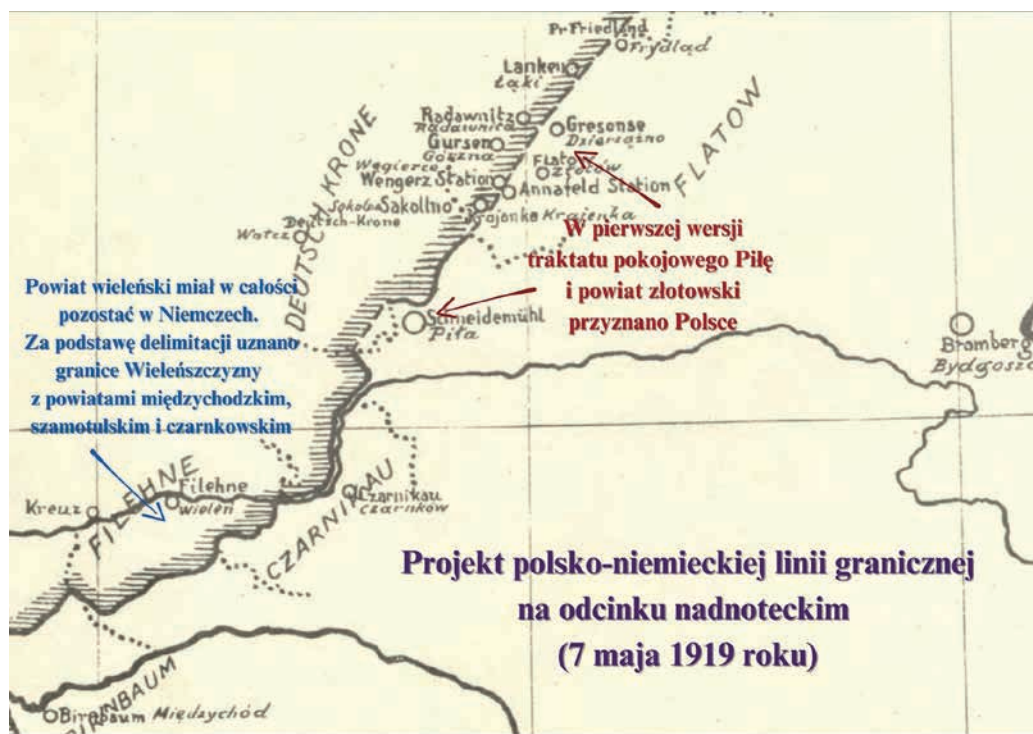
¹⁹⁹ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, t. I, Warszawa 1965, dok. nr 41, Artykuły projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami, dotyczące spraw polskich, 7 V 1919 roku, s. 168.

²⁰⁰ W Międzychodzie niemieckie organy przedstawicielskie (Rada Miejska wraz z burmistrzem Gerlachem oraz Rada Robotników i Żołnierzy) już 24 lutego 1919 roku podjęły akcję zbierania podpisów pod petycjami za pozostawieniem miasta w granicach Rzeszy. Początkowo materiały protestacyjne publikowano na łamach prasy lokalnej („Birnbaumer Kreiszeitung”), ale w kwietniu także w amerykańskiej gazecie „The Continental Times”. Do końca 1919 roku memoriały podkreślające niemiecki charakter miasta wysyłano do: Rządu Rzeszy, prezydenta Friedricha Eberta, premiera Philippa Scheidemanna w Weimarze, ministra finansów i wicekanclerza Rzeszy Matthiasa Erzbergera, ministra Reichswehry Gustava Noskego, ministra spraw zagranicznych Ulricha von Brockdorff-Rantzau w Berlinie, dowódcy V Korpusu Armii w Głogowie, gen. Kurta von Hammersteina, feldmarszałka Paula von Hindenburga, niemieckiej Komisji Zawieszenia Broni, marszałka Ferdinanda Focha, premiera Davida Lloyd Georga, prezydenta Thomasa Woodrow Wilsona, Komisji Alianckiej w Warszawie i biura Międzynarodówki Socjalistycznej w Brukseli. Do akcji włączono instytucje kościelne. Synod Kościoła ewangelickiego wysłał telegramy protestacyjne do Ministerstwa Kultury w Berlinie i Naczelnej Rady Kościoła Ewangelickiego w Berlinie. Urządzano manifestacje, w których miały uczestniczyć tysiące niemieckich mieszkańców powiatu międzychodzkiego (L. Borowiak, *Okres międzywojenny [w:] Międzychód: dzieje, gospodarka, kultura*, red. J. Osieglowski, Warszawa 1981, s. 59-60).

²⁰¹ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 63, Pismo delegacji powiatów międzyrzeckiego, babimojskiego i wschowskiego do Konferencji Pokojowej z prośbą o przyłączenie do Polski, 27 V 1919, s. 441-443; dok. nr 64, Pismo delegacji powiatu wieleńskiego do Konferencji Pokojowej z prośbą o przyłączenie do Polski, 27 V 1919, s. 443-446; dok. nr 65, Nota sekretarza Delegacji Polskiej S. Kozickiego do Sekretarza Generalnego Konferencji Pokojowej P. Dutasty w sprawie próśb ludności powiatów międzyrzeckiego, babimojskiego i wschowskiego o przyłączenie do Polski, 28 V 1919, s. 446-447.

małej wagi szaniec obronny. O ile bowiem usuwać się będzie w okolicach tych ludność polską, o tyle siłą rzeczy przybywać będzie niemiecka, pracująca oczywiście na rzecz Niemiec. Niebezpieczeństwo niemieckie zatem zbliżać się będzie do Poznania, co nie może być pożądane dla kraju. Uważamy więc za konieczne utrzymanie placówek tych przy Polsce. Jeżeli zaś, jak nam powiedziano w Naczelnej Radzie w Poznaniu, a co potwierdziła także Delegacja Polska w Paryżu, podpisany już przez rząd polski i inne państwa Traktat nie dopuszcza dziś większych zmian, to w każdym razie prosimy Polską Delegację Pokojową o skorzystanie z najbliższej okazji i przesunięcie przy ostatecznym wyznaczeniu granic gmin naszych do Polski”²⁰².

Fragment mapy przedstawiającej projektowaną granicę polsko-niemiecką z dołączonym komentarzem



Źródło: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/533519/edition/473749/content> (dostęp: 1.09.2023).

Jak już sygnalizowano, także strona niemiecka uznała projekt układu pokojowego, w tym przebieg linii granicznej, za trudny do zaakceptowania. W pogranicznych miastach, m.in. w Pile, zorganizowano wiece protestacyjne przeciw planom przyłączenia tych terenów do Polski. 11 maja na posiedzeniu rządu niemieckiego padła propozycja, aby wykorzystać nastroje panujące wśród niemieckich mieszkańców wschodnich prowincji i w krótkim czasie przeprowadzić tam „spontaniczny plebiscyt” dotyczący

²⁰² *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 66, Oświadczenie delegacji poznańskiej w sprawie zachodnich kresów Polski, 28 V 1919, s. 447.

przynależności państwowej tych obszarów. Jako datę wyznaczono 18 maja 1919 roku. Jednak w trakcie rozmów z parlamentarzystami, którzy wskazywali na nazbyt krótki termin przygotowań i rozczarowanie dużej części ludności niemieckiej, a zatem wątpliwą frekwencję, projekt upadł²⁰³. Mimo to jeszcze kilka dni później podczas posiedzenia rządu wyrażono nadzieję, że być może Ententa zgodzi się na zorganizowanie plebiscytu na ziemiach przyznanych Polsce w projekcie traktatu pokojowego. Za najkorzystniejsze uznano przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia plebiscytowego wyniku głosowania: 1) w bardzo małych okręgach (gminach), 2) w całych rejencjach albo 3) na całym terytorium przyznanym Polsce, a położonym poza linią demarkacyjną Powstania Wielkopolskiego²⁰⁴.

Reakcja niemiecka nie ograniczyła się tylko do silnej fali protestów oraz nakreślenia planów zorganizowania plebiscytu, ale także do konkretnych przygotowań wojennych, potwierdzonych przez doniesienia polskich i francuskich służb wywiadowczych²⁰⁵. Niemieckie Naczelne Dowództwo przygotowało ofensywny plan „Wiosenne Słońce”, którego celem było odzyskanie Wielkopolski i w dalszej fazie likwidacja młodego państwa polskiego²⁰⁶.

Groźba agresji niemieckiej przyspieszyła połączenie Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim podległym władzom w Warszawie. 24 maja rozmowy w tej sprawie podjęli komisarze NRL: Korfanty i Seyda. Dzień później przekazali Józefowi Piłsudskiemu, jako Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi Polskich Sił Zbrojnych, pisemną propozycję podporządkowania Wojsk Wielkopolskich²⁰⁷. 29 maja Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich wydało rozkaz: „Dekretem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu zostały wojska sformowane w zaborze pruskim podporządkowane Naczelnemu Dowództwu WP. Należy to ogłosić poufnym rozkazem wszystkim dowódcom aż do dowódcy baonu łącznie. Z politycznych powodów jest ogólne opublikowanie tego zjednoczenia na razie wzbronione”²⁰⁸.

Mimo napiętej sytuacji 1 czerwca zorganizowano wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego. Dla kandydatów z Wielkopolski zarezerwowano 42 mandaty. Choć formalnie akcją wyborczą objęto cały obszar Prowincji Poznańskiej (w tym ziemie wciąż kontrolowane przez władze niemieckie), to faktycznie uczestniczyła w niej jedynie ludność polska na terenach wyzwolonych spod niemieckiego panowania, podlegających władzy Komisariatu NRL. Większość działających w Wielkopolsce ugrupowań politycznych była podporządkowana Lidze Narodowej. Stworzyły one jedną listę wyborczą pod nazwą Zjednoczenie Stronnictw Narodowych (ZSN). Było to zgodne z linią polityczną komisarzy NRL, którzy traktowali wybory jako demonstrację jednolitości

²⁰³ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej...*, s. 208.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 208-209.

²⁰⁵ B. Polak, *Front przeciwniemiecki...*, s. 90.

²⁰⁶ B. Miśkiewicz, *Sytuacja wojenna w okresie rozejmu [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 358-361.

²⁰⁷ J. Karwat, *Zwycięstwo powstania...*, s. 104.

²⁰⁸ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 266, Rozkaz poufny Naczelnego Dowództwa WP informujący o podporządkowaniu siły zbrojnej Wielkopolski, 29 V 1919, s. 365.

i zwartości ideowo-politycznej całej ludności polskiej. Poza ZSN własną listę kandydatów wystawiła Polska Partia Socjalistyczna. W okręgach wyborczych gnieźnieńskim, poznańskim i ostrowskim oddano ogółem 433 846 ważnych głosów, z tego na listę ZSN aż 421 021 (97,04%). Uzyskane wyniki były kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością przyłączenia Wielkopolski do odrodzonego państwa polskiego. Szczególne znaczenie miały dane z powiatów pogranicznych, przedzielonych linią frontu²⁰⁹.

Liczne prowokacje niemieckie na linii rozejmowej oraz represje wobec Polaków na terenach kontrolowanych przez Niemców spowodowały wprowadzenie 6 czerwca przez Komisarjat NRL stanu wyjątkowego na podporządkowanym obszarze²¹⁰. Jak informowano w jednym z listów Komitet Narodowy Polski: „Na gromadzenie wojsk niemieckich i masowe internowanie Polaków ze strony niemieckiej nad linią demarkacyjną, w Śląsku i Prusach odpowiedzieliśmy z naszej strony również internowaniem, przewidzianym w ustawie o stanie wyjątkowym”²¹¹.

Władze uzyskały prawo: dokonywania rewizji w poszukiwaniu broni, wydalania osób nieposiadających stałego zameldowania z rejonów przyfrontowych, internowania podejrzanych osób, wprowadzenia cenzury prewencyjnej, zawieszenia prasy, nadzoru nad zebraniem i zgromadzeniami publicznymi²¹².

Położenie militarne Wielkopolski i Rzeczypospolitej wzmacniało poddanie 14 czerwca 1919 roku armii polskiej pod komendę naczelnego wodza wojsk alianckich marszałka Focha. Faktycznie ograniczało to możliwości interwencji zbrojnej Niemiec w Poznańskim²¹³. Jak stwierdził Bogusław Polak: „W drugiej połowie czerwca incydenty na linii frontu sięgały liczby kilkuset dziennie. Wydawało się, że tylko godziny dzielą Wielkopolskę od inwazji wojsk niemieckich”²¹⁴. Jeszcze po 20 czerwca, na wieść o przyjęciu warunków traktatu przez delegację niemiecką, wyżsi dowódcy wojskowi, tacy jak generałowie Otto von Below, Kurt von dem Borne, Max Hoffmann, chcieli wystąpić zbrojnie, twierdząc przy tym, że spełniają żądania miejscowej ludności. Podporządkowane im wojska usiłowały sprowokować siły polskie do uderzenia, podejmując akcje zbrojne na granicy z Polską i wzdłuż linii demarkacyjnej w Wielkopolsce²¹⁵.

28 czerwca delegacja niemiecka podpisała w Wersalu układ pokojowy. Podstawą do wyznaczenia znacznej części granicy polsko-niemieckiej były zdobycze wojsk powstańczych w Wielkopolsce. Z drobnymi wyjątkami, nikt nie kwestionował oficjalnego

²⁰⁹ A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisarjat NRL...*, s. 457-459.

²¹⁰ J. Karwat, *Zwycięstwo powstania...*, s. 104.

²¹¹ Cyt. za A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisarjat NRL...*, s. 462.

²¹² Stan wyjątkowy wprowadzono dekretem nr 86 (z 9 lipca) częściowo zawieszono stan wyjątkowy z dniem 13 lipca. Jednak przepisy łagodzące jego rygory nie odnosiły się do pasa szerokości 20 km na zapleczu polsko-niemieckiej linii bojowej (A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisarjat NRL...*, s. 463-464; J. Karwat, *Zwycięstwo powstania...*, s. 104; M. Polak, *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 74).

²¹³ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej...*, s. 227.

²¹⁴ B. Polak, *Front przeciwniemiecki...*, s. 102.

²¹⁵ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej...*, s. 234.

i formalnego przyznania Polsce obszarów, które zostały oswobodzone w okresie irredenty²¹⁶. Prócz tego przyłączono do Rzeczypospolitej obszary Prowincji Poznańskiej, które jedynie przejściowo w pierwszej dekadzie stycznia znalazły się pod kontrolą powstańców (Chodzież, Wyrzysk, Nakło) lub też w ogóle, ze względu na szczupłość sił wojskowych, nie zostały opanowane przez Polaków (Rawicz, Leszno, Zbąszyń, Międzychód, Bydgoszcz). Ponadto po uwzględnieniu zabiegów polskich i niemieckich delegatów dokonano korekty (rektyfikacji) przebiegu przyszłej granicy polsko-niemieckiej, m.in. wyrażono zgodę na przyłączenie do Polski południowej części powiatu wieleńskiego, a także fragmentów powiatów człuchowskiego, sycowskiego i namysłowskiego. Porażką było pozostawienie w Niemczech zachodnich połaci powiatów babimojskiego (mimo znacznych strat poniesionych przez powstańców i późniejszych wysiłków dyplomatycznych), międzyrzeckiego, a także Piły (ważnego węzła komunikacyjnego) i powiatu złotowskiego²¹⁷. Tamtejsze skupiska Polaków podjęły w następnych latach trudną walkę o zachowanie tożsamości narodowej i utrzymanie stanu posiadania w państwie niemieckim.

Podpisanie przez delegację niemiecką traktatu wersalskiego nie oznaczało jego automatycznego wejścia w życie. Rozpoczął się kilkumiesięczny proces ratyfikacji. Na ziemiach, których nie udało się wyzwolić powstańcom, tworzone załączki polskiej administracji. 28 lipca powołano w Bydgoszczy Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej, którym kierował Melchior Wierzbicki. Zgodnie z zawartym polsko-niemieckim porozumieniem miało być to lokalne przedstawicielstwo władz w Warszawie, pełniące funkcję zastępczego konsulatu. 19 sierpnia, po rozwiązaniu Naczelnej Rady Ludowej, podkomisariat w Bydgoszczy podporządkowano Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej i województwu poznańskiemu. Władze podkomisariatu organizowały działalność lokalnego ruchu polskiego, czyniły przygotowania do przejęcia Bydgoszczy oraz obwodu nadnoteckiego, m.in. kompletowały polską kadrę urzędniczą. Urzędnicy podkomisariatu działali również na rzecz zahamowania wywózki na zachód zapasów żywności, towarów oraz urządzeń. Polscy przedstawiciele składali w tej sprawie protesty u władz niemieckich i negocjowali z rządem w Berlinie²¹⁸.

W dniach od 22 do 27 lipca rozlokowano w Gołańczy i okolicach (powiat wągrowiecki) sztab 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich wraz z trzema batalionami. Ze

²¹⁶ B. Miśkiewicz, *Wielkość czyni zbrojnego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 369. Do tych wyjątków należała sprawa Wijewa w powiecie wschowskim, które, mimo wyzwolenia przez polskie siły powstańcze, w traktacie wersalskim zostało przyznane Niemcom. Polskie wojsko i żandarmeria opuściły wskazaną miejscowość 17 stycznia 1920 roku. Powrócili władze niemieckie. Jednak zdeterminowani miejscowi Polacy wywarli pozytywne wrażenie na przedstawicielach Międzysojuszniczej Komisji, która pod koniec maja zdecydowała się skorygować przebieg granicy. 17 lipca 1920 roku ostatecznie przyłączono Wijewo do Polski, oddając Niemcom w zamian Dębową Łąkę (J. Stępczak, *Lata 1918/19/20 w północnozachodnim rejonie pow. Wschowa*, „Rocznik Lubuski” 1959, t. 1, s. 154-181).

²¹⁷ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 68, Sprawozdanie Komisji Wschodnich Granic Niemiec, wręczone Radzie Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, 10 VI 1919, s. 449-450; *ibidem*, dok. nr 69, Rektyfikacja granicy między Polską a Niemcami, 10 VI 1919, s. 450.

²¹⁸ K. Strauss, *Niepewny czas – Bydgoszcz w latach 1918-1920*, Bydgoszcz 2019, s. 23-24.

względu na powtarzające się incydenty na linii rozejmowej 3 sierpnia w Wągrowcu zawarto polsko-niemieckie porozumienie²¹⁹ w sprawie bezpieczeństwa w całym pasie frontu północnego (na odcinku Jańskawieś/Płonkowo – Wrzeszczyna). Obie strony zobowiązały się wstrzymać wysyłanie patroli do strefy neutralnej i umożliwić miejscowym rolnikom przeprowadzenie prac żniwnych. Przypadkowe przejście linii demarkacyjnej miało skutkować zatrzymaniem żołnierzy, którzy się tego dopuścili, i przekazaniem ich – po rozbrojeniu – dotychczasowemu przełożonemu. Nie mieli być traktowani jako jeńcy. Wszelkie nieporozumienia miały być wyjaśniane w drodze rozmów dowódców przeciwległych pododcinków. „Ale i ten układ był li-tylko bezwartościowym świstkiem papieru dla niekarnego żołdaka niemieckiego: strzelanina nie zamilkła i była powodem dalszych skarg polskich dowódców na froncie” – konsta-tował Antoni Biskupski²²⁰.

Polski wywiad wojskowy prowadził przez cały czas rozpoznanie sił przeciwnika. Ze zgromadzonych danych wynikało, że pododcinek Wysoka – Folsztyn został zajęty przez 84. Pułk Reichswehry w sile 1500 żołnierzy, 90 kulomiotów, 4 dział 77 mm i 10 dział 105 mm. Oddziały niemieckie przeważały pod względem liczebności i wyposażenia artyleryjskiego²²¹.

Nabrał tempa proces integracji Poznańskiego z Rzeczpospolitą Polską. Wielkopolska, która uniknęła zniszczeń podczas Wielkiej Wojny, wniosła znaczny wkład materialny do odradzającego się państwa polskiego. Potencjał ekonomiczny, a zwłaszcza finansowy i rolny tego regionu był wyższy niż pozostałych dzielnic. Siłę militarną Rzeczypospolitej wzmocniła doskonale wyposażona, wyszkoloną i uzbrojona Armia Wielkopolska. Zahartowani w bojach z Niemcami żołnierze wielkopolscy odegrali istotną rolę w walkach o wschodnie granice Rzeczypospolitej i Górny Śląsk.

9 marca 1919 roku na prośbę premiera Ignacego Jana Paderewskiego wyekspedio-wano do Galicji Wschodniej na wojnę z Ukraińcami²²² Ochotniczą Kompanię Poznańsko-Lwowską, dowodzoną przez ppor. Jana Ciaciucha. Licząca przeszło 200 żołnierzy kompania walczyła w okolicach Sądowej Wiszni, Gródka Jagiellońskiego i Lwowa. Kilka dni później (12 – 13 marca) skierowano pod Lwów kolejne, znacznie liczniejsze zgrupowanie (5 oficerów oraz 3800 podoficerów i szeregowych) – tzw. Grupę gen. Daniela Konarzewskiego, składającą się z 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich, dywizjonu artylerii polowej, eskadry lotniczej i plutonu łączności. Początkowo jej zadaniem było przebicie pierścienia okrążenia wokół Lwowa. Później (w maju) operowała w okolicach Gródka Jagiellońskiego i zdobyła Stryj, gdzie wzięła do niewoli ok. tysiąca jeńców. Na przełomie czerwca i lipca, już w częściowo zmienionym składzie, wyparła wojska

²¹⁹ Porozumienie mające obowiązywać od 8 sierpnia podpisali kpt. König, pierwszy oficer sztabu 4. Dywizji Piechoty (w ramach wschodniomarchijskiej 42. Brygady Reichswehry) oraz kpt. Biernacki, szef sztabu 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich.

²²⁰ A. Biskupski, *Historja 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Włkp.)*, t.1, *Walki powstańcze na froncie zachodnim i północnym Wielkopolski. Organizacja pułku*, Bydgoszcz 1925, s. 128-132.

²²¹ *Ibidem*, s. 135.

²²² Walczono z wojskami Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, która budowała swoje struktury na ziemiach Galicji Wschodniej, należącej do 1918 roku do zaboru austriackiego.

ukraińskie z Narajowicz-Miasta i Brzeżan. Ostatnim sukcesem Wielkopolan w Galicji Wschodniej było zajęcie 17 lipca Husiatyna²²³.

Sztab Grupy gen. Daniela Konarzewskiego wysłanej na odsiecz Polakom w Galicji Wschodniej



<https://ossolineum.pl/index.php/odzyskanie-przez-polske-niepodleglosci-w-zbiorach-ossolineum/>
(dostęp: 1.09.2023).

Od kwietnia 1919 roku formacje wielkopolskie uczestniczyły w wojnie z Rosją bolszewicką. W pierwszej kolejności wysłano na Wileńszczyznę Poznański Ochotniczy Batalion Śmierci²²⁴. Pod koniec lipca skierowano na ziemie białoruskie dowodzoną przez gen. Daniela Konarzewskiego Kombinowaną Dywizję Wielkopolską, do której włączono żołnierzy 3. i 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich, 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich, wydzielone jednostki artylerii, lotnictwa, saperów, łączności i zabezpieczenia medycznego. W sierpniu wymienione oddziały wkroczyły do Mińska, zdobyły Ihumeń i Bobrujsk. Na przełomie sierpnia i września obsadziły rozległy front nad Berezyną, gdzie prowadziły aktywną obronę i organizowały częste wypady na tereny kontrolowane przez Armię Czerwoną²²⁵.

²²³ A. Pleskaczyński, M. Krzyżaniak, *Oddziały wielkopolskie w walkach o wschodnią granicę Rzeczypospolitej*, Poznań-Warszawa 2020, s. 13-14; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 po 100 latach*, Poznań 2019, wydanie poprawione i uzupełnione, s. 266-271.

²²⁴ A. Pleskaczyński, M. Krzyżaniak, *op. cit.*, s. 14; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919...*, s. 272-275.

²²⁵ A. Pleskaczyński, M. Krzyżaniak, *op. cit.*, s. 65-66.

Oficerowie 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich w Bobrujsku, wśród nich ppor. Wiktor Skotarczak



Źródło: Fotografia udostępniona przez Angelikę Pilarską z Muzeum Regionalnego im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie.

Kawalerzyści z 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich oraz artylerzyści z Dywizjonu Artylerii Konnej podczas inspekcji czołgów Renault FT (Bobrujsk, sierpień 1919 roku)



Źródło: https://www.facebook.com/WojskaWielkopolskie/photos/a.622547527876971/1357629687702081/?locale=p_PL (dostęp: 1.09.2023).

Około 6 tys. ochotników z Wielkopolski wzięło udział w trzech powstaniach śląskich (1919, 1920, 1921). Ze względu na deficyt kadry oficerskiej w śląskich oddziałach powstańczych odegrali znaczącą rolę w kierownictwie i dowództwie, zwłaszcza podczas III powstania²²⁶.

Zwierzchnictwo nad Dowództwem Obrony Plebiscytu w 1921 roku objął ppłk Maciej Mielżyński (ps. „Nowina-Doliwa”). Był też pierwszym naczelnym dowódcą III Powstania Śląskiego. Pod koniec maja zastąpił go na stanowisku głównodowodzącego kolejny Wielkopolanin – ppłk Kazimierz Zenkteller (ps. „Warwas”), który przedtem kierował wojskami powstańczymi w Grodzisku. Kierownikiem Oddziału IV Organizacyjno-Materialowego (główne kwatermistrzostwo) w Dowództwie Obrony Plebiscytu był kpt. Zdzisław Orłowski, dowodzący dwa lata wcześniej IV Okręgiem Wojskowym w ogarniętej walkami północnej Wielkopolsce²²⁷.

Ppłk Kazimierz Zenkteller, ps. „Warwas”, w czasie Powstania Wielkopolskiego dowódca V Okręgu Wojskowego, od 6 czerwca 1921 roku głównodowodzący III Powstania Śląskiego



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/8/8f/Kazimierz_zenkteler.jpg/245px-Kazimierz_zenkteler.jpg (dostęp: 1.09.2023).

Z Poznańskiego przybyli też: kpt. Alojzy Nowak (dowódca Grupy „Północ”), ppłk Bronisław Sikorski (dowódca Grupy „Południe”), kpt. Krzysztof Konwerski (dowódca podgrupy w Grupie „Północ”), mjr Leonard Krukowski (dowódca batalionu), kpt. Franciszek Rataj (dowódca pułku pszczyńskiego), kpt. Paweł Cymś (organizator Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w powiecie zabrzańskim, dowódca jednej z grup taktycznych), Heliodor Cepa (specjalista od łączności) i por. Mieczysław Szreybrowski (szef wydziału operacyjnego Grupy „Północ”)²²⁸.

²²⁶ Marek Rezler w odniesieniu do III Powstania Śląskiego napisał: „Można [...] zaryzykować stwierdzenie, że było to powstanie wielkopolsko-śląskie. Powstanie zwycięskie” (M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919...*, s. 280).

²²⁷ A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018, s. 225-235; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919...*, s. 280-281).

²²⁸ *Ibidem*, s. 280-281.

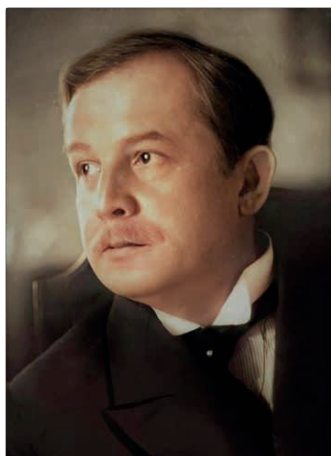
Franciszek Rataj, podczas III Powstania Śląskiego w randze kapitana,
dowódca 8. Pszczyńskiego Pułku Piechoty



<https://muzeum.opole.pl/franciszek-rataj/>
(dostęp: 1.09.2023).

Symboliczną postacią łączącą wielkopolską i śląską drogę do Niepodległej był Wojciech Korfanty – rodowity Ślązak, jeden z komisarzy Naczelnej Rady Ludowej, a w 1921 roku Polski Komisarz Plebiscytowy i dyktator III Powstania Śląskiego²²⁹.

Wojciech Korfanty, polityk śląski i wielkopolski, uważany za jednego
z twórców odrodzonej Rzeczypospolitej



Źródło: [https://pl.wikiquote.org/wiki/Wojciech_Korfanty#/media/Plik:Wojciech_Korfanty_in_color_\(2a\).jpg](https://pl.wikiquote.org/wiki/Wojciech_Korfanty#/media/Plik:Wojciech_Korfanty_in_color_(2a).jpg)
(dostęp: 1.09.2023).

Wskutek zwycięskiego dla Polaków powstania odpłynęła z Wielkopolski znaczna część ludności niemieckiej. W pierwszej kolejności wyjeżdżali wraz z rodzinami urzędnicy i wojskowi, później kupcy, a jako ostatni niemieccy wielcy posiadacze ziemscy i chłopi. W wyniku tego procesu znacznie zmieniły się proporcje etniczne w Poznaniu. Odsetek ludności niemieckiej spadł z 38,4% (w 1910 roku) do 16,5% (w 1921 roku). Miejsce wyjeżdżających Niemców zajęli reemigranci polscy z głębi Niemiec

²²⁹ *Ibidem*

(przede wszystkim z Nadrenii i Westfalii) i przesiedleńcy z pogranicza (m.in. z Piły i Żłotowszczyzny), którzy obawiali się represji ze strony władz niemieckich²³⁰.

Ostatnie posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej odbyło się po uchwaleniu przez Sejm Ustawodawczy ustawy z 1 sierpnia 1919 roku o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej. 19 sierpnia rada podjęła uchwałę o likwidacji organizacji politycznej Polaków zamieszkałych w Rzeszy niemieckiej i jej organów²³¹.

20 sierpnia Armia Wielkopolska przeszła w całości pod zwierzchnictwo Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego i Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Proces przejmowania ogniw dowódczych i instytucji wojskowych trwał do listopada. W szeregach Wojska Polskiego znalazło się ponad 70 tysięcy żołnierzy wielkopolskich niemal wszystkich rodzajów wojsk. Zorganizowano 19 pułków piechoty (5 dywizji), 5 pułków artylerii, 4 pułki kawalerii, lotnictwo i służby pomocnicze. Oddziały te wyróżniały się dobrym wykształceniem bojowym, zdyscyplinowaniem i wyposażeniem. Prócz nich funkcjonowały nadal lokalne oddziały Straży Ludowej (Obrony Krajowej), liczące ponad 100 tys. członków²³².

6 listopada 1919 roku Komisariat NRL wydał rozporządzenie o likwidacji własnych agend i przekazaniu uprawnień Ministerstwu Byłej Dzielnicy Pruskiej. Szefem tego resortu został Władysław Seyda, dotychczasowy komisarz NRL²³³.

Początkowe oczekiwania dotyczące szybkiej rewindykacji przez Polskę ziem przyznanych traktatem pokojowym z 28 czerwca 1919 roku okazały się błędne. Przeciągał się proces ratyfikacji. 25 listopada, po kilkumiesięcznych rozmowach strony polska i niemiecka podpisały kompromisową umowę określającą zasady wkroczenia wojsk polskich. Miało ono nastąpić siedem dni po ostatecznej ratyfikacji traktatu wersalskiego. Ustalono, że na terenie Wielkopolski i Śląska Średniego (fragmenty powiatów sycowskiego i namysłowskiego) przejęcie obszarów nie będzie trwało dłużej niż trzy dni. Z kolei obejmowanie obszaru Pomorza Nadwiślańskiego podzielono na strefy dzienne²³⁴. Pojawiły się różnice zdań co do granicy w okolicach Piły. Zaproponowano przejściowy kompromis: „Aby ułatwić odgraniczenie tymczasowe na wschód od Piły, okupacja niemiecka pozostanie tymczasowo na wschodnim kraju tego lasu, pozostawiając Polsce miejscowości: Motylewo-bruch [raczej *Motylewobrück*, a właściwie, zgodnie z obowiązującym od 1906 roku nazewnictwem, *Königsblick*, czyli dzisiejsza Kalina w ramach Piły], Kaczory, Śmiłów, Emilienhof, kolonię miejską przy Brodach, kolonię młyńską przy Zelgniewie i F. [prawdopodobnie leśnictwo] Zelgniewo. Dworzec w Kaczorach pozostanie tymczasowo przy Niemczech”²³⁵.

²³⁰ A. Czubiński, *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL...*, s. 467-468; J. Karwat, *Zwycięstwo powstania...*, s. 105.

²³¹ A. Gulczyński, *op. cit.*, s. 66.

²³² J. Karwat, *op. cit.*, s. 106.

²³³ A. Gulczyński, *op. cit.*, s. 66.

²³⁴ B. Polak, *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski w 1920 r.* [w:] *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999, s. 19; K. Strauss, *op. cit.*, s. 25.

²³⁵ *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920...*, dok. nr 20, Umowa polsko-niemiecka o wycofaniu wojsk

10 stycznia 1920 roku dobiegł końca proces ratyfikacji traktatu wersalskiego. Po podpisaniu kilku aneksów do umowy listopadowej ustalono, że Wojsko Polskie zacznie akcję rewindykacji 17 stycznia. Do udziału w operacji przewidziano wojska frontu wielkopolskiego (dowodzone przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego) i frontu pomorskiego (pod komendą gen. Józefa Hallera)²³⁶.

Informowano podległe jednostki, że: „Okupacja powinna się odbywać w sposób pokojowy, starć z ustępującymi tylnymi strażami niemieckimi należy unikać jak najzupełniej. Opór zorganizowany regularnych oddziałów niemieckich nie jest prawdopodobny. Niemniej jednak liczyć się trzeba z możliwością zasadzek i zamachów podejmowanych przez luźne grupy partyzanckie, ukrywające się po lasach i wsiach. Możliwe są także wypadki sabotażu na kolejach, w fabrykach i koszarach. Szczególna czujność potrzebna przy przekraczaniu mostów, wkraczaniu do niemieckich przewaźnie osad itd.”. W dalszej części tejże instrukcji napisano: „Wojska nasze zachować się muszą w stosunku do ludności tubylczej — zarówno polskiej jak niemieckiej — nadzwyczaj poprawnie. Należy unikać wszystkiego, co może doprowadzić do scysji z miejscową ludnością i wszelkie nadużycia i wybryki wojskowych surowo karać, niemniej jednak w razie zaburzeń i zamachów ze strony niemieckiej występować z całą stanowczością i bezwzględnością. Żołnierza należy uświadomić, że wkracza do polskich — a nie nieprzyjacielskich krajów, i że od jego postawy zależy ustosunkowanie się ludności tych obszarów do państwa polskiego”²³⁷.

W ramach frontu wielkopolskiego do akcji rewindykacyjnej wyznaczono wojska trzech struktur organizacyjnych: 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich, Grupy Zachodniej i 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Żołnierze pierwszej formacji od 17 do 19 stycznia zajęli odcinek od Kępna aż po Rawicz. Grupa Zachodnia²³⁸ rewindykowała w tych samych dniach pas od linii kolejowej Leszno-Wschowa aż do Ujścia, w tym Międzychód (17 stycznia), południowy Wieleń (18 stycznia) i wspomniane Ujście (19 stycznia)²³⁹.

z odstąpionych obszarów i oddanie zarządu cywilnego, Układ dotyczący ewakuacji i prowizorycznej okupacji strefy granicznej między Niemcami a Polską, 25 XI 1919, s. 106.

²³⁶ B. Polak, *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski w 1920...*, s. 20.

²³⁷ *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski...*, dok. nr 32, Instrukcja Dowództwa Frontu Wielkopolskiego w sprawie obsadzenia ziem przyznanych Polsce, 13 I 1920, s. 106 oraz 133-134.

²³⁸ Interesujący nas teren od Międzychodu po Ujście podzielono między dwóch dowódców podległych Grupie Zachodniej. Por. Józefowi Hagerowi dowodzącemu IV baonem 1. Pułku Rezerwowego i 8. batalionem 2. Pułku Artylerii Polowej przeznaczono rewindykację odcinka od Dormowa do Dębowca (powiat międzychodzki). Z kolei por. Antoniemu Nieborakowi, któremu podlegały 2. Pułk Rezerwowy, 1. szwadron 2. Pułku Ułanów, 1. i 2. bateria Pułku Artylerii Ciężkiej, powierzono rewindykację pasa od Dębowca aż po Ujście (*Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski...*, dok. nr 35, Rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Grupy Zachodniej w sprawie przeprowadzenia rewindykacji na odcinku Grupy Zachodniej, 14 I 1920, s. 140-141).

²³⁹ W tym przypadku brano pod uwagę następujące oddziały dowodzone przez płk. Władysława Miszałowskiego (trzy bataliony 8. Pułku Strzelców Wielkopolskich, 3. bateria 1. Pułku Artylerii Polowej, jeden pluton I Batalionu Saperów, jedna sekcja 2. Pułku Ułanów, jedna sekcja 2. plutonu żandarmerii polowej, dwie sekcje 15. kompanii telegraficznej, jeden pluton 1. kompanii sanitarnej). Wymienionym formacjom polecono zająć 18 stycznia Margonin, zaś następnego dnia Szamocin. Natomiast wojska dowodzone przez mjr. Alfonsa Wojtkielewicza (trzy bataliony 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich, 12 dział z 1. Pułku Artylerii Polowej, jedna kompania z I Batalionu Saperów, jedna sekcja z 2. Pułku Ułanów, trzy sekcje z 15. kom-



Źródło: <https://miedzychod.naszemiasto.pl/17-stycznia-1920-roku-miedzychod-na-powrot-stal-sie-polskim/ga/c1-9172449/zd/78789035> (dostęp: 1.09.2023).

Nieco później włączyła się do akcji 2. Dywizja Strzelców Wielkopolskich. Przedstawiciele jej sztabu zawarli 13 stycznia 1920 roku w Chodzieży z pełnomocnikami 42. Brygady Reichswehry dodatkowy układ, który szczegółowo precyzował okoliczności wycofania wojsk niemieckich i wkroczenia polskich, tworzenia polsko-niemieckiej policji pomocniczej i utrzymanie łączności²⁴⁰.

W dniach 18-19 stycznia żołnierze 2. Dywizji wkroczyli do Chodzieży, Margonina i Szamocina, 20 stycznia zajęli Bydgoszcz i Fordon, 21 stycznia Nakło, 22 stycznia Wyrzysk, 23 stycznia Wysoką, 25 stycznia Świecie, 29 stycznia Tucholę i 31 stycznia Chojnice²⁴¹.

Jak napisał Bogusław Polak: „W operacji rewindykacyjnej Wojsko Wielkopolskie odegrało niebagatelną rolę, przyczyniając się do integracji ziemi pomorskiej i wielkopolskiej z resztą ziem Odrodzonej. Był to akt historycznej i politycznej słuszności tzw. orientacji zachodniej, będącej wyrazem dążeń ośrodka państwowotwórczego w Poznaniu”²⁴².

panii telegraficznej, jedna sekcja z 2. plutonu żandarmerii polowej, jeden pluton z 1. kompanii sanitarnej i jeden samochód opancerzony) miały 19 stycznia przejąć Chodzież i okoliczne miejscowości od Nowej Wsi Ujskiej do okolic Margonina (*Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski...*, dok. nr 40, Rozkaz operacyjny Dowództwa Grupy Północnej Frontu Wielkopolskiego (2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) na 18 i 19 stycznia, 17 I 1920, s. 147-148).

²⁴⁰ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 146.

²⁴¹ B. Polak, *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski w 1920...*, s. 20.

²⁴² *Ibidem*, s. 21.

Triumfalny wjazd gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego do centrum Bydgoszczy (styczeń 1920 roku)



Źródło: <https://portalkujawski.pl/bydgoszcz/item/17031-obietnica-genrla-jozefa-dowbor-musnickiego-dla-bydgoszczy> (dostęp: 1.09.2023).

Tak kończył się okres zmagania politycznych i militarnych o powrót Wielkopolski w granice państwa polskiego. Niewątpliwy sukces Polaków był okupiony dotkliwymi stratami. Ich oszacowania podjęli się Wiesław Olszewski i Łukasz Jastrząb. Biorąc pod uwagę okres od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku (likwidacja frontu wielkopolskiego) ustalili wykaz 2289 osób, których śmierć miała związek z Powstaniem Wielkopolskim²⁴³. Obliczenia strat niemieckich podjął się już w latach 30. ubiegłego wieku Friedrich Karl Kriebel. W opublikowanej w grudniu 1936 roku książce *Der deutschen Ostmark Ehrenbuch*, w odniesieniu do lat 1918-1920, zamieścił dane dotyczące 1211 osób zabitych i zmarłych z ran oraz 317 zaginionych²⁴⁴.

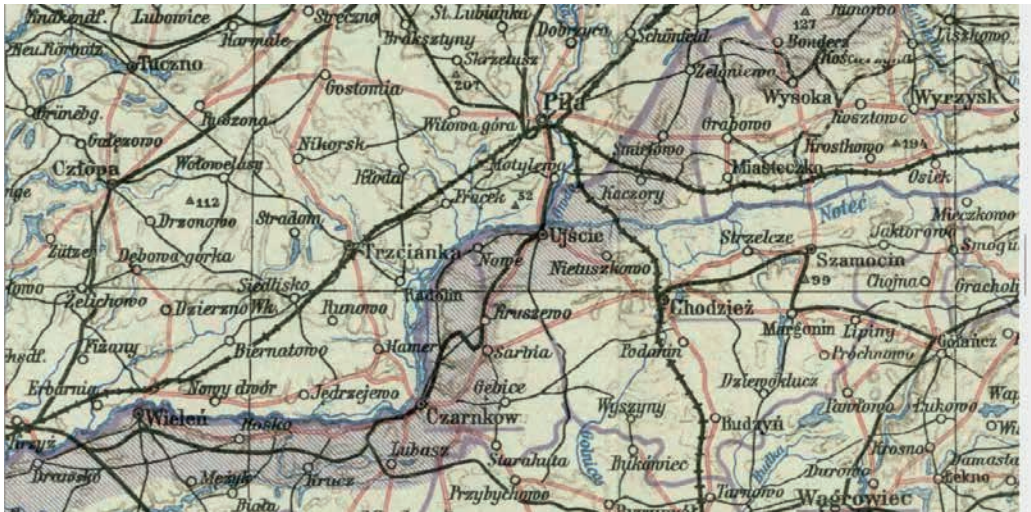
Losy Poznańskiego i innych ziem pod panowaniem pruskim, zamieszkałych przez zasiedlałą ludność polską i polskojęzyczną rozstrzygnęły się podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Sukcesy powstańców/żołnierzy wielkopolskich odniesione w walce zbrojnej, wspólnie z niedocenianymi dziś zabiegami lokalnych działaczy politycznych o korzystne, zgodne z polskim interesem narodowym, wytyczenie granicy, stały się

²⁴³ W. Olszewski, Ł. Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*, wyd. 2 zmienione i uzupełnione, Koszalin 2009, s. 11-12.

²⁴⁴ O. Kiec, *Powstanie wielkopolskie w niemieckiej polityce pamięci w Marchii Wschodniej (Ostmark) w latach 1919-1945 [w:] Wielkopoleanie ku Niepodległej...*, s. 181.

mocnymi argumentami w rękach polskich dyplomatów. Pokazały determinację i wolę samostanowienia polskich mieszkańców Prowincji Poznańskiej²⁴⁵. Tam, gdzie zawodził powstańczy oręż, sięgano po wszelkie dokumenty poświadczające polskość danego terenu (rezolucje, listy protestacyjne, statystyki i mapy narodowościowe). Niebagatelną rolę odegrało wsparcie Francji, której nacisk powstrzymał niemiecką ofensywę w lutym 1919 roku, a kilka miesięcy później sparaliżował snute w Berlinie plany zmiążdżenia nie tylko wyzwolonej Wielkopolski, ale też odrodzonej Rzeczypospolitej. Polakom w Wielkopolsce sprzyjał też czas wybuchu powstania. Jak napisał Marek Rezler: „Przypadek sprawił, że Powstanie Wielkopolskie wybuchło w najlepszym z możliwych momencie. Wielkopolanie tej okazji nie zaprzepaścili. W sumie trzeba stwierdzić, że zarówno zapaleńcy dążący do wybuchu powstania, jak i rozważnie działający politycy Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, mieli rację. Mimo wzajemnych oskarżeń o szaleństwo lub kunktatorstwo (o ile nie wręcz o zdradę), kierunek wspólnego działania okazał się słuszny”²⁴⁶.

Fragmenc opracowanej przez Adama Tomaszewskiego mapy województw poznańskiego i pomorskiego z lat 20. XX w. z zaznaczoną granicą polsko-niemiecką (zwraca uwagę polskie nazewnictwo miejscowości w Niemczech)

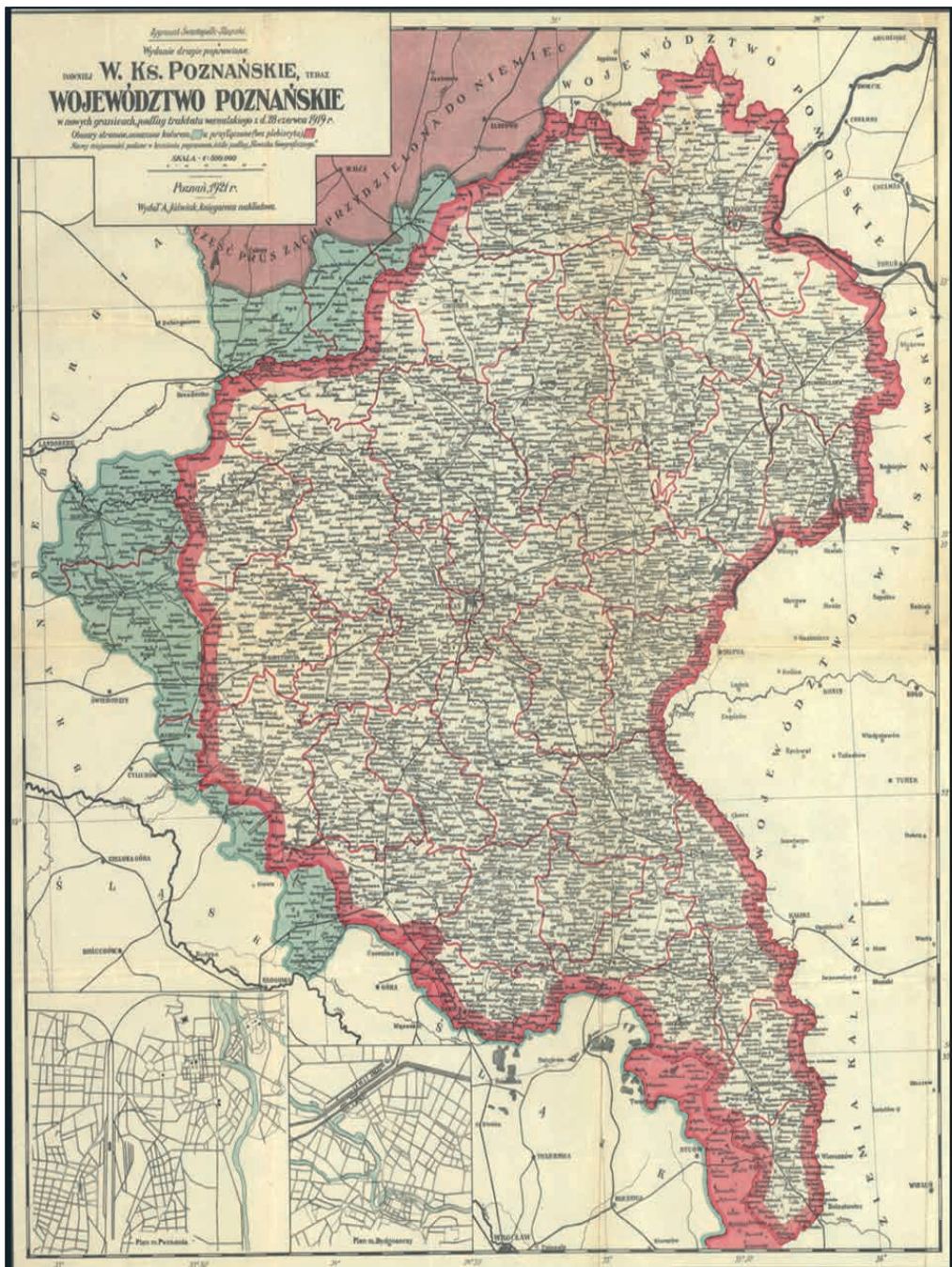


Źródło: <https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=29398> (dostęp: 1.09.2023).

²⁴⁵ Marek Rezler postawił tezę, że bez Powstania Wielkopolskiego rozstrzygnięcie przynależności państwowej spornej Prowincji Poznańskiej mogło się odbyć w drodze plebiscytu. Wątpliwe byłoby wówczas przyznanie Polsce silnie zniemczonych miast na obrzeżach Wielkopolski, np. Leszna i Rawicza (M. Rezler, *O znaczeniu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Kilka refleksji...*, „Wielkopolski Powstaniec” 2021, s. 6).

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 5-6.

Mapa Wielkopolski autorstwa Zygmunta Świątopelka Słupskiego z 1921 roku (turkusowym kolorem zaznaczono ziemię dawnej Prowincji Poznańskiej pozostawione w granicach Niemiec, zaś ciemnoczerwonym fragmenty śląskich powiatów namysłowskiego i sycowskiego przyłączone bez plebiscytu do województwa poznańskiego w Rzeczypospolitej)

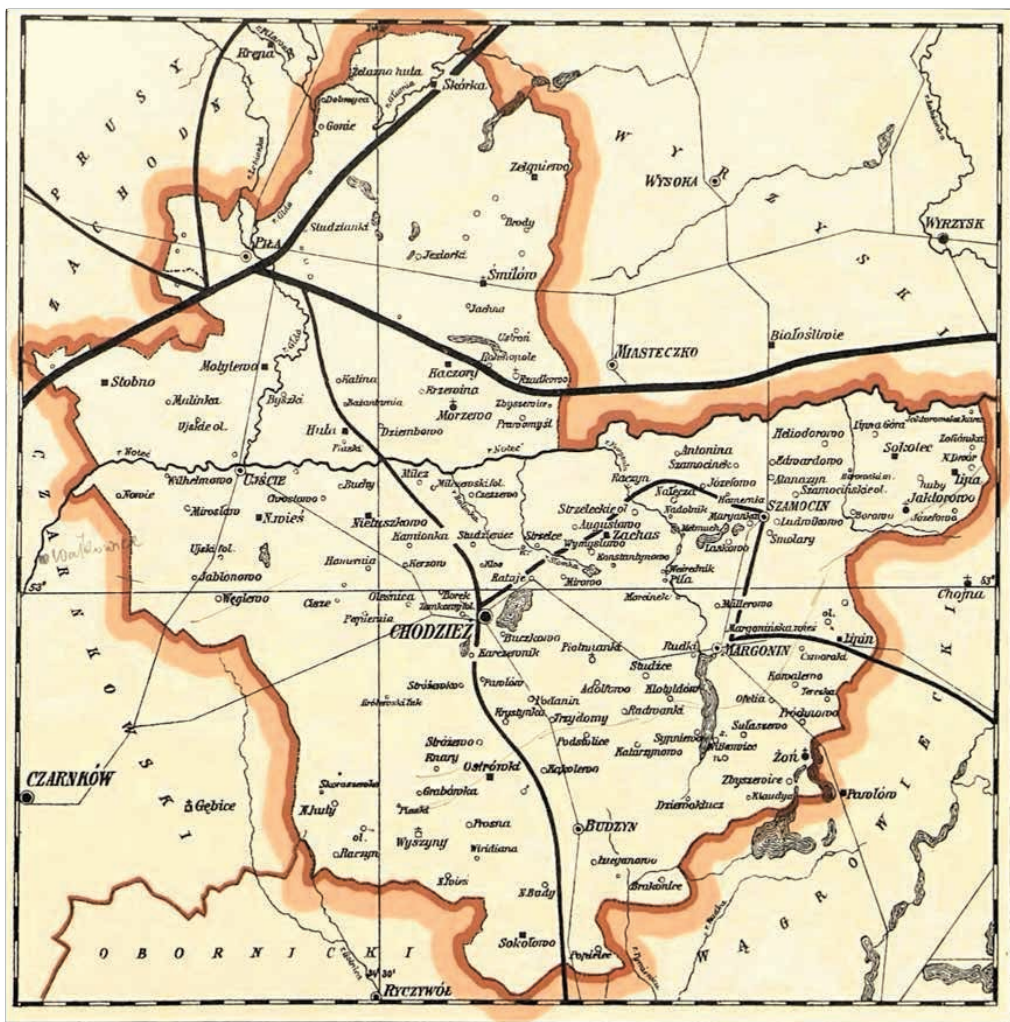


Źródło: <https://polona.pl/item-view/4e7d4f49-75ac-4dad-8bdd-5c25a17a8f08?page=0> (dostęp: 1.09.2023).

4. Zmagania militarne i polityczne w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920

4.1. Powiat chodzieski

Polska mapa powiatu chodzieskiego autorstwa Zygmunta Świątopelka Słupskiego z 1911 roku



Źródło: Z.Ś. Słupski, Atlas ziem polskich, T.1 cz.1, Wielkie Księstwo Poznańskie
<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/128420/edition/137131?> (dostęp: 1.09.2023).

W lipcu 1918 roku, w porozumieniu z Centralnym Komitetem Obywatelskim w Poznaniu, powołano w Chodzieży powiatowy Komitet Obywatelski. Jego twórcą był ks. Ignacy Czechowski²⁴⁷ wraz z gronem współpracowników: Stanisławem Miedzińskim, Władysławem Teską, Heleną Maślankówną, Józefem Hammerlingiem i innymi. Przygotowano materiały statystyczne dotyczące ludności powiatu i szkolnictwa. 11 listopada Komitet przekształcił się w Powiatową Radę Ludową z ks. Czechowskim na czele. Już wkrótce chodzieska rada weszła w skład Zjednoczenia Rad Ludowych Nadnoteckich, którym – jako prezes – zawiadywał wspomniany już duchowny²⁴⁸.

Ks. Ignacy Czechowski, polski działacz narodowy z Chodzieży



Źródło: <https://chodziej.naszemiasto.pl/powstanie-wielkopolskie-w-chodziezy-ksiadz-czechowski/ga/c1-4390812/zd/29519046>(dostęp: 1.09.2023).

Także 11 listopada utworzono w Chodzieży Radę Robotniczo-Żołnierską, zdominowaną przez Niemców. Jej przewodniczącym został Spangenberg. Ten zwrócił się 3 stycznia 1919 roku do magistratu, aby nie podejmować działań represyjnych (rewizji i aresztowań) wobec Polaków. W pierwszych dniach stycznia rozpoczęto werbunek do Straży Obywatelskiej, której liczebność sięgnęła 140 osób, w większości narodowości niemieckiej²⁴⁹.

W czasie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3-5 grudnia 1918 roku) powiat chodzieski reprezentowali: Franciszek Janic (Dziembowo), Piotr Struty (Margonin), K. Wierzbiński (Ujście) i Stanisław Żółtowski (Jaktorowo)²⁵⁰.

²⁴⁷ Ks. Czechowski był proboszczem parafii rzymskokatolickiej pw. św. Floriana w Chodzieży od 1 stycznia 1913 r. Założył we wskazanym mieście Towarzystwo Przemysłowców, Stowarzyszenie Robotników Katolickich, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oraz Bank Ludowy. Reaktywował też lokalne ogniwo Towarzystwa Czytelni Ludowych (M. Fijałkowski, *Oni walczyli o Polskę 1918-1945 – patrioci regionu Północnej Wielkopolski*, Piła 2018, s. 7).

²⁴⁸ S. Nawrocki, *Pod zaborami pruskimi (1773-1920)* [w:] *Dzieje Chodzieży*, red. S. Chmielewski, Chodzież 1998, s. 256.

²⁴⁹ *Ibidem*, s. 257.

²⁵⁰ *Słownik delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy* <http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m37> (dostęp: 1.09.2023).

W listopadzie 1918 roku powołano w Margoninie Radę Ludową, której przewodził dyrektor Banku Ludowego Wrembel. Nawiązano kontakty z chodzieską Powiatową Radą Ludową. W miasteczku utworzono też polsko-niemiecką Radę Robotników i Żołnierzy. Rozpoczęto formowanie Straży Obywatelskiej, która stała się bazą organizacyjną dla przysłanego oddziału powstańczego²⁵¹.

Ochotnicza kompania margonińska powstała 1 stycznia. Wstąpiło do niej 150 osób, którymi dowodził ppor. Czesław Margowski. Jednak na przejście kontroli nad miasteczkiem zdecydowano się dopiero 6 stycznia, kiedy to w godzinach popołudniowych odsunięto niemieckiego burmistrza od władzy, zajęto budynek Sądu Grodzkiego, pocztę, stację kolejową i najważniejsze ulice. W restauracji Biskupa, przy rynku, rozpoczęła działalność powstańcza komendantura kierowana przez Cz. Margowskiego. Następnego dnia przeprowadzono rewizje i rekwizycje broni u niemieckich gospodarzy zamieszkujących okoliczne wsie: Młynary, Młyny, Studźce, Margońską Wieś i Kowalewo²⁵².

Kolejną miejscowością wyzwoloną spod niemieckiego panowania był Budzyń. Rankiem 6 stycznia 1919 roku (taką datę podaje Stefan Grochowski) dotarło tam ok. 50 powstańców rogozińskich, dowodzonych przez Wiktora i Antoniego Skotarczaków, którzy bez rozlewu krwi zajęli miasteczko. W następnych godzinach Antoni Skotarczak zorganizował w tej miejscowości oddział Straży Ludowej, której dowodzenie powierzono Stanisławowi Lipokowi i Czesławowi Hamlingowi. Tymczasem Wiktor Skotarczak udał się z kilkoma powstańcami do pobliskiej Proсны, gdzie zastał żołnierzy niemieckich ładujących na samochód ciężarowy ziemniaki dla załogi w Pile. Zdobywszy auto, ruszył wraz z podkomendnymi do Sokołowa, a stamtąd do Ryczywołu, zajmując te miejscowości²⁵³.

Budzyńska Rada Ludowa, chcąc utrzymać miasteczko w polskich rękach, była gotowa negocjować z władzami z Chodzieży, zawrzeć lokalny rozejm i podzielić tymczasowo powiat na dwie strefy: południową z Budzyniem, kontrolowaną przez Polaków, i północną z Chodzieżą, pozostającą pod władzą niemiecką. Do Budzyna przybyła w celu wynegocjowania porozumienia reprezentacja chodzieskich rad ludowych (polskiej i niemieckiej) oraz Rady Robotników i Żołnierzy. Zwrócono się do powstańczego komendanta Wągrowca Tadeusza Goetzendorfa-Grabowskiego z wnioskiem o zatwierdzenie zawieszenia broni. Ten jednak odrzucił propozycję budzynian. Zapowiedział wysłanie do Chodzieży ppor. Włodzimierza Kowalskiego, który sam miał dalej prowadzić negocjacje z miejscowymi władzami²⁵⁴.

Ppor. Kowalski dotarł do Budzyna w podobnym czasie, co oddział rogoźnian braci Skotarczaków. Postanowił zająć Chodzież. Jednak Skotarczakowie odmówili udziału w akcji, uznając ją za zbyt ryzykowną. Powrócili do swego macierzystego miasta. Tym-

²⁵¹ Margonin [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018, s. 88.

²⁵² *Ibidem*.

²⁵³ S. Grochowski, *Dzieje wojenne Rogoźna*, Rogoźno 1936, s. 107-108; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 w rejonie nadnoteckim*, „Rocznik Nadnotecki” 1988/89, t. XIX-XX, s. 50.

²⁵⁴ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 107-108; S. Nawrocki, *Pod pruskimi zaborami (1773-1920)...*, s. 257; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 50.



Źródło: Fotografie udostępnione przez Angelikę Pilarską z Muzeum Regionalnego im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie.

czasem ppor. Kowalski, mając początkowo zaledwie dwóch szeregowych i jeden lekki karabin maszynowy, podjął zaskakująco skuteczne negocjacje z przedstawicielstwem niemieckim (na czele z Wilhelmem Fratzke, rektorem szkoły ewangelickiej) z Chodzieży²⁵⁵. Rozmowy, w których obie strony akcentowały chęć uniknięcia niepotrzebnych ofiar, zaowocowały nakłonieniem ppor. Rochusa von Lüttwita, dowódcy chodzieskich sił wojskowych, do wyjazdu wraz z żołnierzami do Piły. Polacy zagwarantowali bezpieczeństwo mieszkańcom Chodzieży²⁵⁶. Tym samym ppor. Kowalskiemu, który uzyskał w międzyczasie z Wągrowca skromne posiłki (30 ludzi wraz z trzema karabinami maszynowymi), udało się 6 stycznia zająć miasto bez walki²⁵⁷. W ręce powstańców przeszło 300 karabinów, cztery ciężkie karabiny maszynowe, 15 wozów taborowych, 12 koni, kuchnie polowe, prowiant i wiele siodła. W najbliższych godzinach w zdobytym mieście zorganizowano 200-osobową Straż Ludową („o słabej jednak wartości bojowej”) pod komendą sierż. Józefa Raczkowskiego. Landratem wybrano dotychczasowego niemieckiego burmistrza Foego, a zastępcą, jako tymczasowego starostę, dr. Zbigniewa Jerzykowskiego²⁵⁸.

²⁵⁵ Na sposób prowadzenia negocjacji wpływ miała prawdopodobnie poufna informacja przekazana ppor. Kowalskiemu przez Polaka, członka delegacji chodzieskiej. Kowalski tak wspominał owo zdarzenie: „Polak, którego Niemcy ze sobą przywieźli, wciska mi niepostrzeżenie świstek papieru w dłoń. Tak samo niepostrzeżenie czytam papier. Pisze ksiądz Czechowski, proboszcz z Chodzieży, dwa twarde zdania, i to: <<Trzymać się mocno. Niemcy są w strachu>>” (W. Kowalski, *Walki o Chodzież* [w:] *Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków*, Bydgoszcz 1925, s. 56).

²⁵⁶ A. Kucner, *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*, Oborniki 1939, s. 50-51.

²⁵⁷ S. Grochowski, *Dzieje wojenne Rogoźna*, Rogoźno 1936, s. 109; W. Kowalski, *op. cit.*, s. 57.

²⁵⁸ B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 51.

Po kilkunastu godzinach sytuacja w powiecie chodzieskim ułożyła się niekorzystnie dla Polaków. W nocy z 6 na 7 stycznia nadjechały pociągiem z Piły niemieckie ochotnicze kompanie piechoty, liczące ok. 150 ludzi²⁵⁹. Wsiadły kilka kilometrów za wsią Milcz i wzdłuż toru kolejowego ruszyły w kierunku Chodzieży. Ich pojawienie się i oddanie pierwszych strzałów wywołało popłoch wśród miejscowych członków Straży Ludowej, którzy samowolnie opuścili pole walki. Ppor. Kowalski, dysponując wyłącznie oddziałem wągrowieckim wspomaganym przez nielicznych chodzieżan, aby uniknąć nieuchronnej klęski, też zdecydował się na ewakuację do Budzynia²⁶⁰.

Tam przygotował plan odbicia Chodzieży. Telefonicznie porozumiał się z dowódcami z Czarnkowa, Obornik, Rogoźna i Wągrowca, którzy obiecali wsparcie. 7 stycznia w godzinach popołudniowych ppor. Kowalski dysponował w Budzynie przeszło 300 powstańcami z kilku ośrodków. Najliczniejszy oddział pochodzący z Obornik składał się ze 140 osób (z dwoma lekkimi karabinami maszynowymi), mniej liczny, rogoziński, z ok. 100 (z dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi), zaś wągrowiecki z ok. 90 (z trzema ciężkimi karabinami maszynowymi). Następnego dnia dołączyć mieli ochotnicy z Czarnkowa i Lubasza²⁶¹. Niemcy w Chodzieży operowali zbliżonymi do polskich siłami: 150 ochotników z Piły wspomaganym przez Straż Obywatelską z Chodzieży (zorganizowaną przez kpt. Alfonsa Stierkorba) oraz oddział dragonów barona Rochusa von Lüttwitza. Spodziewali się ataku z południa. Przeprowadzili zwiad lotniczy nad Budzynie i ostrzelali powstańców zgromadzonych na rynku, zabijając jednego z nich²⁶².

Chodzież została zaatakowana przez polskie siły powstańcze 8 stycznia o 8.00²⁶³. Jako pierwsza, nie nawiązawszy kontaktu z innymi oddziałami, nacierała grupa czarnkowska ppor. Zdzisława Orłowskiego²⁶⁴. Nie była w stanie pokonać silniejszego prze-

²⁵⁹ Hellmuth Nickelmann wskazuje, że niemieckimi oddziałami ochotniczymi dowodzili ppor. Belling i ppor. Möglich. Ich przybycie umożliwiło miejscowym Niemcom stworzenie własnej straży obywatelskiej (Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, Poznań 2013, dok. nr 1, *Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920*, s. 21).

²⁶⁰ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 109-110.

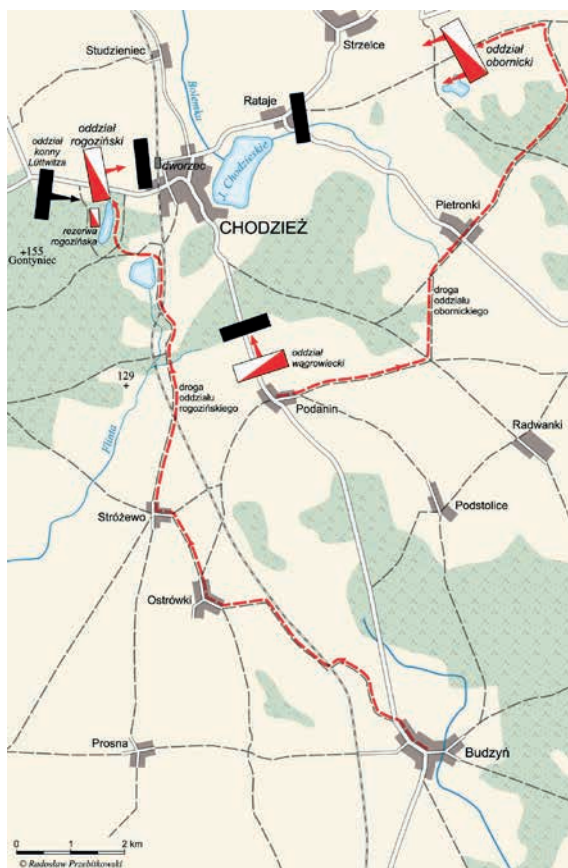
²⁶¹ Trudno jest ustalić liczebność oddziału pod komendą Zdzisława Orłowskiego. We wspomnieniach pisał o gotowości wysłania do Chodzieży 300 ochotników (po 20-25 ludzi rozmieszczonych na 15 wozach) i trzech karabinach maszynowych. Nieco później w tym samym tekście informował o postawieniu w nocy z 7 na 8 stycznia w stanie gotowości bojowej dwóch kompanii po 100 ludzi, którym kazał przygotować ciepłą odzież i prowiant na cały następny dzień. W kolejnych fragmentach memuarów wzmiankuje o wysłaniu do ataku dwóch kompanii i zostawieniu trzeciej w odwodzie (Z. Orłowski, *Moje wspomnienia jako dowódcy IV Okręgu Wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19* [w:] A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018, s. 124-127). Grochowski uznał liczbę 300 czarnkowan wysłanych pod Chodzież za mocno przesadzoną (S. Grochowski, *op. cit.*, s. 110).

²⁶² S. Grochowski, *op. cit.*, s. 110-111; por. B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 51.

²⁶³ Jak napisał Benon Miśkiewicz: „Między poszczególnymi oddziałami nie przewidziano łączności. Dowódcy ich działali na własną rękę, nie znając sytuacji na innych odcinkach walk” (B. Miśkiewicz, *Pierwszy okres walk* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, Warszawa-Poznań 1983, s. 221).

²⁶⁴ Po przybyciu na miejsce ppor. Orłowski podobno trzykrotnie wysyłał patrole, by skontaktować się z innymi oddziałami – bezskutecznie. Zaatakował o godzinie 8.00. Sugeruje, że to rogoźnianie pojawili się spóźnieni na placu bitwy dopiero w chwili, gdy czarnkowanie już się wycofywali (Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 126-130).

Mapa bitwy o Chodzież 8 stycznia 1919 roku



<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/dokumenty/mapy/mapy-operacyjne/10843,Walka-o-Chodziej-8-stycznia-1919-r.html>
(dostęp: 1.09.2023).

ciwnika. Doszło do strzelaniny z przypadkowo napotkanym patrolem niemieckim. Odgłosy walki zaalarmowały niemieckich obrońców ulokowanych w fabryce porcelany²⁶⁵. Czarnkowiecom nie udało się zdobyć otwartego terenu wokół tego obiektu. „Zachodnia część Chodzieży, która nam przypadła do zdobywania, była najtrudniejsza, bowiem stały przed nami wielkie gmachy fabryczne, które tworzyły jedną fortecę” – wspominał Orłowski. Sytuację nacierających powstańców pogorszyło wyczerpanie amunicji oraz przybycie z Piły dodatkowych oddziałów niemieckich. Alarmująca informacja o ataku Niemców na Czarnków przesądziła o wycofaniu się spod Chodzieży grupy ppor. Orłowskiego²⁶⁶. Ścigana przez większy oddział Grenzschtzu straciła czterech zabitych i 16 rannych. Była też ostrzeliwana przez samolot. Część młodych ochotników nie zniosła trudów służby i zdezerterowała²⁶⁷.

²⁶⁵ Pełna nazwa tego zakładu brzmiała: Porzellanfabrik Kolmar G.m.b.H.

²⁶⁶ Wiadomość dostarczył goniec wysłany przez Kościelskiego, właściciela Brzeźna.

²⁶⁷ Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 128-130; E. Śliwiński, *Walki powstańcze w rejonie Czarnkowa i Chodzieży w latach 1918-1919*, „Rocznik Nadnotecki” 1978, t. IX, z. 2, s. 25.

Kadr z filmu *Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież*



Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ohaTT5UPyHc> (dostęp: 1.09.2023).

Chodzieska fabryka porcelany, w której sąsiedztwie toczyły się zacięte walki 8 stycznia 1919 roku



Źródło: <https://www.asta24.pl/2021/12/27/powstanie-wielkopolskie-na-terenie-polnocnej-wielkopolski#galerie-10> (dostęp: 1.09.2023).

Na południowym odcinku załamało się też natarcie węgrowszczań dowodzonych przez ppor. Kowalskiego. Zbagatelizowali zeznania wziętego do niewoli niemieckiego dragona i ostrzeżenia miejscowej polskiej ludności. Maszerowali w kolumnie otwartą szosą. Nieopodal leśniczówki na północ od Podanina dostali się pod ogień karabinów maszynowych ukrytych w lesie i pobliskich domostwach kolonistów niemieckich. Pojawiły się też dwa wrogie samoloty, które ostrzeliwały rozproszonych Polaków. Większość powstańców uciekła do Budzynia. Przy ppor. Kowalskim pozostało zaledwie siedmiu podkomendnych²⁶⁸.

Kompania rogozińska, podzielona na trzy plutony dowodzone przez Wiktora Skotarczaka, Antoniego Skotarczaka i Antoniego Biskupskiego, doszła z Budzynia do Oleśnicy. Stamtąd zaatakowała od zachodu Chodzież. Jedyne dwa plutony braci Skotarczaków uderzyły na pozycje niemieckie przed dworcem i fabryką porcelany²⁶⁹. Podkomendni Antoniego Skotarczaka zdobyli na przeciwniku karabin maszynowy, trzy skrzynki amunicji i granaty. Zacięta walka trwała ok. dwóch godzin. Kilku powstańców poległo, kolejni byli ciężko ranni. Pododdziały rogozińskie zostały zaatakowane przez szarżujących dragonów Rochusa von Lüttwita. Wywołało to popłoch w plutonie rezerwowym Biskupskiego, który, nie podejmując walki, wycofał się z większością swoich ludzi w kierunku Budzynia, a stamtąd do Rogoźna²⁷⁰. Na szczęście dla polskich powstańców, którzy oddali salwę w kierunku atakujących kawalerzystów, padł koń pod niemieckim dowódcą. Podkomendni wprawdzie uratowali von Lüttwita, ale zdecydowali się opuścić pole walki. Rogoźnianie ponownie zaatakowali dworzec²⁷¹. Niespodziewanie nadjechał niemiecki pociąg z Piły, który przywiózł posiłki (według Alfreda Kucnera, aż 800-900 zbrojnych). Wywiązała się zacięta walka, w której niemieckich żołnierzy wspomagali miejscowi ochotnicy uzbrojeni w broń myśliwską oraz lotnik obrzucający Polaków granatami i ostrzeliwujący ich z broni maszynowej. Jednak powstańcom udało się skutecznie odeprzeć wrogów²⁷².

Tymczasem kompania obornicka pod komendą ppor. Seweryna Skrzetuskiego (dowódca kompanii) i Kazimierza Gerwazika (dowódca plutonu) ulokowała się początkowo w Pietronkach i Strzelcach²⁷³. Następnie zajęła zabudowania dworskie w Ratajach i wiatrak, gdzie przeciwnik bronił się przy użyciu karabinów maszynowych. W trakcie natarcia oborniczanie stracili trzech zabitych i 21 rannych. Część członków oddziału zdezerterowała z pola walki²⁷⁴. Grupy Skrzetuskiego i Gerwazika, zasilone 10 powstań-

²⁶⁸ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 112; W. Kowalski, *op. cit.*, s. 59; A. Kucner, *op. cit.*, s. 59.

²⁶⁹ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 114-115.

²⁷⁰ Na placu boju pozostały zaledwie dwie sekcje plutonu rezerwowego.

²⁷¹ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 116-119.

²⁷² A. Kucner, *op. cit.*, s. 57.

²⁷³ Pozostawiony na stacji kolejowej w Strzelcach trzyosobowy patrol powstańczy wskutek własnej nieostrożności trafił do niewoli niemieckiej. Pojmanych, Jakuba Dukata, Zbigniewa Brodniewicza i Michała Olejniczaka, pobitych i odartych z odzieży, ośmieszanych na ulicach Piły, ostatecznie skazano na sześć lat pozbawienia wolności i osadzono w więzieniu w Goleniowie (*Gollnow*). Wyszli stamtąd w trakcie wymiany jeńców (A. Kucner, *op. cit.*, s. 55).

²⁷⁴ *Ibidem*, s. 56.

cami z Margonina, stopniowo zajmowały Chodzież od wschodu, kierując się w stronę dworca kolejowego. Tam zacięty opór stawiał kierujący załogą karabinu maszynowego kpt. Alfons Stierkorb. Dopiero po jego śmierci Niemcy rzucili się do ucieczki w kierunku stojącego nieopodal pociągu. Atakujący Polacy uwolnili jeńców przetrzymywanych w budynku dworca. Był wśród nich sierż. Rübstück – Alzatzczyk, który dołączył do Polaków, oraz bracia Andrzej (Anzelm) i Tadeusz Nowiccy. Pociąg przepełniony uciekającymi żołnierzami niemieckimi został ostrzelany z karabinów maszynowych przez Rübstück i Andrzeja Nowickiego. Według niesprawdzonych danych zginęło ponad 70 osób, a wiele innych (podobno powyżej 200) zostało rannych. Tuż po godzinie 11.00 Chodzież znalazła się w rękach powstańców rogozińskich i obornickich. Godzinę później wkroczył do miasta ppor. Kowalski, który ponownie zebrał swoich podkomendnych z oddziału wągrowieckiego²⁷⁵. Udało im się zlikwidować niemiecką placówkę w leśniczówce w Podaninie. Zdobyli dwa cekaemy. Gdzieniedzie trwały jeszcze potyczki z uzbrojonymi kolonistami niemieckimi. Wągrowczanie po dotarciu do rynku w Chodzieży wraz z niewielką grupą miejscowych ochotników przejęli kontrolę nad miastem, zaś zmęczone walką zwycięskie oddziały rogozińskie i obornickie skierowano do Margonina, a stamtąd do Budzynia i Rogoźna²⁷⁶.

Bitwa o Chodzież to jedno z najkrwawszych starć Powstania Wielkopolskiego. Polacy stracili 24 zabitych i 62 rannych. Doliczyli się 72 poległych Niemców (w tym ośmiu oficerów). Do tego należałoby dodać kilkudziesięciu przeciwników zabitych w pociągu²⁷⁷. W godzinach popołudniowych powstańców zgromadzonych na chodzieskim rynku zaatakowały dwa niemieckie samoloty z bazy w Pile, pilotowane przez Hansa Brzenka i Max Näthera. Drugi z nich został zestrzelony przez załogę karabinu maszynowego z oddziału wągrowieckiego²⁷⁸. Niemieckie szacunki dotyczące własnych strat w Chodzieży i Podaninie 8 stycznia 1919 roku były znacznie niższe. Friedrich Karl Kriebel wymienił łącznie 26 poległych²⁷⁹.

Od rana 9 stycznia siły powstańcze szykowały się do marszu na Piłę wzdłuż toru kolejowego na Dziembowo. Powstrzymał je rozkaz ppor. Tadeusza Goetzendorfa-Grabowskiego, który, powołując się na porażkę pod Szubinem, zagrożenie Budzynia i Margonina, nie tylko sprzeciwił się dalszej ofensywie, ale też nakazał opuścić Chodzież²⁸⁰. Tego samego dnia doszło do negocjacji między ppor. Kowalskim, reprezentującym oddziały powstańcze, a przedstawicielami strony niemieckiej: mjr. Gustavem von Plehwe, komendantem garnizonu w Pile, radcą handlowym Johannesem Willöperem (właścicielem fabryki porcelany), pastorem Schwerdfegerem, wikarym Westphalem i rektorem

²⁷⁵ Uciekinierów zatrzymał w Budzynie prawdopodobnie ks. Stachowiak, który zawrócił ich na pole walki.

²⁷⁶ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 119; A. Kucner, *op. cit.*, s. 61-62.

²⁷⁷ Alfred Kucner pisze o przeszło 140 naliczonych zabitych Niemcach (A. Kucner, *op. cit.*, s. 61); por. B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 52.

²⁷⁸ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 119-120.

²⁷⁹ F.K. Kriebel, *Der Deutschen Ostmark Ehrenbuch*, Frankfurt (Oder) 1936, s. 22-23.

²⁸⁰ W rozmowie telefonicznej przeprowadzonej w nocy z 8 na 9 stycznia T. Goetzendorf-Grabowski zwrócił się do Kowalskiego w następujących słowach: „Sytuacja pod Szubinem fatalna. Jutro mamy Niemców w powiecie. Poznań każe natychmiast Chodzież opuścić i do Wągrówca wrócić” (W. Kowalski, *op. cit.*, s. 60).



szoły ewangelickiej Wilhelmem Fratzke. Ustalono, że polskie oddziały wycofają się z Chodzieży, ale też nie wkroczą do niej niemieckie siły wojskowe²⁸¹. Odtąd był to teren neutralny, pozbawiony sił wojskowych obu walczących stron. Bezpieczeństwa strzegła Straż Obywatelska. Dozwolony był swobodny tranzyt towarów. Przy niemieckich urzędnikach działali polscy kontrolerzy, a lokalne władze swe decyzje uzgadniały z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu²⁸².

Z korzyścią dla Polaków na pewien czas ustabilizowała się też sytuacja w Ujściu. W obliczu narastającego konfliktu przedstawiciele ujskiego magistratu, Rady Robotników i Żołnierzy, niemieckich i polskich Rad Ludowych 10 stycznia zadeklarowali, że „Ujście jest i pozostanie neutralne”. Odezwę opublikowano na łamach gazety „Schneidemühler Zeitung”. Miasteczko zachowało neutralność aż do początku lutego, do chwili zajęcia przez wojska niemieckie²⁸³.

W nocy z 11 na 12 stycznia powstańcy z Margonina znaleźli się w grupie dowodzonej przez ppor. Maksymiliana Bartscha, która zajęła i spaliła most na Noteci pod Białośliwiem. W drodze powrotnej opanowano Szamocin, który jednak już niebawem trafił pod kontrolę niemieckiego oddziału mjr. Bartolda (1. i 2. bateria). Jego siły zostały uzupełnione przez 3. kompanię por. Fausauera i ochotniczą kompanię „Priehm”²⁸⁴.

²⁸¹ S. Nawrocki, *Pod pruskimi zaborami (1773-1920)...*, s. 260.

²⁸² S. Grochowski, *op. cit.*, s. 121.

²⁸³ J. Schmitz, *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII, s. 17-18.

²⁸⁴ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 22.

13 stycznia kompania margonińska dowodzona przez Franciszka Kryzę podjęła na własną rękę nieudaną próbę odbicia Szamocina. W tym czasie w Margoninie ulokował się sztab frontu północnego z ppor. Tadeuszem Goetzendorfem-Grabowskim i por. Mieczysławem Paluchem. Przygotowano plan ponownego zajęcia Szamocina. Akcję zamierzano przeprowadzić 15 stycznia. Do działań wyznaczono: węgrowski oddział piechoty dowodzony przez Maksymiliana Bartscha, oddział karabinów maszynowych ppor. Bieszka, oddział margoniński Czesława Margowskiego, oddział piechoty poznańskiej Stanisława Nogaja, oddział żniński Stanisława Plucińskiego, półbaterię artylerii polowej Władysława Fenrycha oraz półbaterię haubic Edwarda Brzeskiego. Grupy powstańcze uderzyły na Szamocin z zachodu, południa i wschodu. Zostały jednak odparte ponosząc duże straty: 15 zabitych, 20 rannych i kilkunastu zaginionych²⁸⁵. 16 stycznia Polacy uderzyli na Lipią Górę, gdzie także ponieśli klęskę w starciu z miejscowymi ochotnikami niemieckimi. Utracili przy tym dwa karabiny maszynowe²⁸⁶.

Pomniki ku czci powstańców wielkopolskich w Margoninie (fot. A. Słabig)



W związku z doznanymi porażkami przeprowadzono rozmowy z Niemcami na rzecz ustanowienie lokalnego rozejmu. Wyznaczono pas neutralny rozdzielający od 17 stycznia walczące strony. Znalazł się w nim na dwa kolejne tygodnie Margonin, co skutkowało przeniesieniem tamtejszych oddziałów powstańczych do Wągrowca i Gołańczy. Gwarancja neutralności została pogwałcona przez Niemców 3 lutego, z chwilą zajęcia

²⁸⁵ B. Miśkiewicz, *Drugi okres walk [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983, s. 266-267.

²⁸⁶ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 21-22.

Margonina przez żołnierzy Grenzschutzu. Z miasteczka uczynili bazę wypadową na teren sąsiednich wsi. 20 lutego, zatem już po rozejmie trewirskim, Polacy dowodzeni przez por. Stablewskiego przygotowali akcję odbicia Margonina. Fatalna łączność i zawodząca koordynacja działań przyczyniły się do fiaska planu²⁸⁷.

Żołnierze 4. kompanii III Baonu Obrony Krajowej w okolicach Jabłonowa



Źródło: *Oni dla nas, my dla Nich: w setną rocznicę powstania wielkopolskiego 1918-1919*, koncepcja, opracowanie tekstów i wybór archiwaliów K. Rążewska-Golik, Czarnków 2018, s. 68; fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej udostępniona przez autorkę.

Pomnik ku czci Bronisława Gapińskiego poległego pod Szamocinem (fot. A. Słabig)



²⁸⁷ *Margonin...*, s. 88-89.

Pod koniec stycznia ppor. Edmund Bartkowski otrzymał rozkaz stworzenia w Budzynie baonu (w ramach 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich, późniejszego 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej), do którego włączono kompanie: rogozińską, gnieźnieńską, budzyńską, barcińską, wrzesińską i kulomiotów. Organizacją i uzbrojeniem zajął się Piotr Grzeczka. W miasteczku zorganizowano też szpital powstańczy²⁸⁸.

W nocy z 2 na 3 lutego silny niemiecki patrol pod dowództwem ppor. Ostewalda (według Hellmutha Nickelmanna) lub por. Schäfera (jak utrzymuje Stefan Grochowski) przemarszerował przez Margońską Wieś, Margonin, Studźce i Radwanki. W ostatniej miejscowości zaskoczył kompanię rogozińską kierowaną przez Władysława Margońskiego. Trzej Polacy, którzy stawili opór lub próbowali uciekać, zginęli (w tym Margoński oraz Wincenty Śramski i Józef Szeląg), pozostali zaś w liczbie 13 lub 16 trafili do niewoli. W Margońskiej Wsi i Margoninie utworzono wówczas niemiecką straż obywatelską²⁸⁹.

4 lub 5 lutego doszło do potyczki patroli polskich i niemieckich między Margoninem a Lipinami. Niemieckie straty wyniosły dwóch zabitych i jednego rannego. Sześciu Polaków wzięto do niewoli. Tego samego dnia polscy powstańcy zaatakowali niemiecki oddział zmechanizowany jadący z Ujścia do Nowej Wsi Ujskiej. Niemcy wykorzystawszy karabiny maszynowe, ze stratą jednego rannego, odparli Polaków²⁹⁰.

W dniach od 3 do 6 lutego wojska niemieckie wkroczyły do miejscowości, które dotąd – na mocy wcześniejszych porozumień – były traktowane jako „neutralne”²⁹¹. 4 lutego Chodzież została zajęta przez oddział mjr. Bartolda (3. kompania 149. Pułku Piechoty i 2. bateria 53. Pułku Artylerii Polowej). W nocy z 4 na 5 lutego przybył do Ujścia oddział von Schlieffena (1. i 2. bateria 2. Pułku Artylerii Polowej, a także 1. bateria 53. Pułku Artylerii Polowej). Nieco później Niemcy ulokowali swoje posterunki w Nowej Wsi Ujskiej, Mirosławiu Ujskim i Chrustowie²⁹².

W nocy z 5 na 6 lutego rogozińska kompania Antoniego i Wiktora Skotarczaków, wspomagana przez pluton z kompanii budzyńskiej, zajęła Trzydomy, Podstolice i Radwanki. Polacy zdobyli dwa karabiny maszynowe, 10 karabinów ręcznych i większą

²⁸⁸ *Budzyń [w:] Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018, s. 64. Zdaniem Bogusława Polaka, batalion odcinka budzyńskiego współtworzyły: 2. kompania karabinów maszynowych (dawna 1. wrzesińska kompania kulomiotów Alojzego Nowaka), 4. kompania (dawna kompania barcińska sformowana przez Franciszka Zielińskiego), 5. kompania (dawna 2. kompania rogozińska Wiktora Skotarczaka), 6. kompania (dawna kompania Antoniego Skotarczaka wzmocniona oddziałem kłeckim), 7. kompania (z połączonych oddziałów z Budzyna i Wyszyn pod dowództwem Ignacego Wegnera) (B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 52); por. *Wegner Ignacy [w:] A. Wieczorek, W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019, s. 57.

²⁸⁹ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 24; S. Grochowski, *op. cit.*, s. 128. Polscy jeńcy trafili najpierw do Piły, a stamtąd do obozu w Dąbiu pod Szczecinem, skąd część z nich wysłano do zakładu karnego w Goleniowie (S. Grochowski, *op. cit.*, s. 128-129; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 55).

²⁹⁰ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 24.

²⁹¹ *Ibidem*, s. 25; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 55; *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. S. Nawrocki i in., dok. nr 183, Z komunikatu Zentralstelle Grenzschutz Ost o sytuacji wojskowej, 4 II 1919, s. 267.

²⁹² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 24.

ilość amunicji. Pozostawili w każdej z miejscowości po jednym plutonie. Jednak już ok. 10.00 Niemcy kontratakowali, odbijając wymienione wsie. Powstańcy stracili czterech zabitych, czterech rannych i trzech wziętych do niewoli. W odpowiedzi na to A. Skotarczak zwerbował w Rogoźnie kolejnych ochotników, dając początek 2. kompanii rogozińskiej. Obsadziła ona wraz z oddziałem budzyńskim odcinek obronny od Wyszyn do Dziewoklucza²⁹³.

7 lutego Niemcy postanowili wysłać z Chodzieży w kierunku Budzyna patrol wyposażony w samochód pancerny typu Ehrhardt M17²⁹⁴. Drogę napastnikom miała zagrozić kompania rogozińska Wiktora Skotarczaka wyposażona w karabiny maszynowe. Do „neutralizacji” pojazdu wydzielono 15-osobowy oddział dowodzony przez Leona Napiecka, ulokowany nieopodal wzgórza Okręglak. O zwycięstwie Polaków zadecydowały celne strzały karabinu maszynowego, obsługiwanego przez Stanisława Kozłowskiego oraz eksplozja granatu rzuconego przez Napiecka. Zabito dowodzącego akcją por. Kurta Amosa, towarzyszącego mu por. Joachima von Schwerin-Janow oraz kilku kolejnych żołnierzy²⁹⁵. Po śmierci kierowcy pojazd stoczył się do rowu. Wydostano go przy pomocy trzech par koni i odstawiono do Budzyna. Prócz „pancernika” zdobyto trzy lekkie i cztery ciężkie karabiny maszynowe wraz z amunicją²⁹⁶. Pojazd początkowo przekazano baonowi wągrowieckiemu. Na cześć dowódcy frontu północnego nadano mu nazwę „Pułkownik Kazimierz Grudzielski”²⁹⁷.

W Jabłonowie znajdowała się 30-osobowa placówka powstańcza dowodzona przez kpr. Łecha. 8 lutego zaatakował ją oddział 200 Niemców. Początkowo Polacy zostali zmuszeni do odwrotu w kierunku Kruszewa. Jednak po otrzymaniu stamtąd posiłków, dysponując już 80 ludźmi, przeszli do natarcia, wypierając przeciwnika aż do Mirosławia. Niemcy podobno stracili aż 60 zabitych, 15 rannych i 15 jeńców²⁹⁸. W podobnym czasie oddział powstańczy z Marunowa (stacjonowała tam 60-osobowa grupa Romana Lewandowskiego) wkroczył do Węglewa. Tam od mieszkańców wsi dowiedział się o niedawnej wizycie patrolu niemieckiego, który udał się do pobliskiego folwarku. Gdy

²⁹³ *Ibidem*; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 55; S. Grochowski, *op. cit.*, s. 132.

²⁹⁴ Początkowo patrol składał się z dwóch pojazdów, ale jeden z nich uległ awarii. Część historyków uważa, że Niemcy zaatakowali dzień wcześniej – 6 lutego 1919 roku. Wskazywałyby na to daty śmierci umieszczone na nieistniejącej już dziś tablicy upamiętniającej poległych żołnierzy niemieckich (B. Wolska, *Zdobycie wozu pancernego w Budzynie – pojawiła się zagadka* <https://chodziez.naszemiasto.pl/zdobycie-wozu-pancernego-w-budzynie-pojawila-sie-zagadka/ar/c1-8775065> [(dostęp: 1.09.2023)]).

²⁹⁵ Kriebel wymienia łącznie siedmiu poległych Niemców, zaś w nowszych polskich publikacjach mowa jest o sześciu (F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 11; *Budzyń [w:] Nasze Powstanie...*, s. 64-65; B. Wolska, *Zdobycie wozu pancernego...*).

²⁹⁶ *Budzyń [w:] Nasze Powstanie...*, s. 64-65; S. Grochowski, *op. cit.*, s. 135-137; Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 25; F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 11.

²⁹⁷ „Pancernik” służył później Polakom podczas wojny z Rosją bolszewicką i – już pod nową nazwą „Górny Śląsk – Alzacja” – w trakcie III Powstania Śląskiego (S. Grochowski, *op. cit.*, s. 138; P. Ślęzak, *W Budzynie uczczono 102 rocznicę zdobycia wozu pancernego* <https://chodziez.naszemiasto.pl/w-budzynie-uczczono-102-rocznice-zdobycia-wozu-pancernego/ar/c1-8126097> [(dostęp: 1.09.2023)]).

²⁹⁸ A. Kucner, *op. cit.*, s. 70.

Dowództwo powstańczego frontu północnego z ppłk./płk. Kazimierzem Grudzielskim na czele, w tle zdobyty w Budzynie samochód pancerny typu Ehrhardt M17



Źródło: <http://archiwumpowstania.pl> (dostęp: 1.09.2023).

Współczesna replika zdobytego niemieckiego samochodu pancernego (fot. A. Słabig)



Niemcy niebawem powrócili, powstańcy otworzyli do nich ogień. Zaskoczeni przeciwnicy opuścili w popłochu miejsce potyczki, zostawiając zabitych i rannych, w tym dowódcę patrolu. W następnych godzinach Niemcy po otrzymaniu posiłków zaatakowali Węglewo, usiłując wyprzeć polski oddział, jednak ostatecznie ponieśli klęskę²⁹⁹. Powyższe starcia tak opisał Nickelmann: „O godzinie 15.20 małe potyczki między patrolami pod Węglewem i Jabłonowem, w wyniku których Polacy wycofują się. Straty: 5 zabitych. Milicja obywatelska: 3 zabitych, 2 rannych, 1 dziewczynka nie żyje. O godzinie 17.00 ok. 100 Polaków atakuje od strony Mirosławia i Jabłonowa”³⁰⁰. Zbliżone dane odnośnie do strat niemieckich w Jabłonowie w dniu 8 lutego podał Kriebel, który wykazał siedmiu zabitych³⁰¹.

9 lutego odbyły się kolejne rokowania polsko-niemieckie. Polacy domagali się od mjr. Bartolda wydania zwłok poległych i przekazania rannych, którzy trafili do niewoli. Niemiecki dowódca żądał w zamian wypuszczenia jeńców³⁰². 14 lutego doszło do niemieckiego natarcia w okolicach Mirosławia. Napastnicy, korzystając ze wsparcia lotniczego i samochodów pancernych, wyparli żołnierzy wielkopolskich i przemieścili się 2-3 kilometry w kierunku zachodnim. Jednak pod Jabłonowem i Węglewem zatrzymały ich odwoły powstańcze mające do dyspozycji moździerze i broń maszynową. Przewidzenie Polaków zmusiło Niemców do odwrotu na pozycje wyjściowe³⁰³. Prawdopodobnie tego samego dnia powstańcy z 1. kompanii szamotulskiej dowodzeni przez por. Matyszewskiego, po odparciu ataku Niemców na trasie z Ujścia do Czarnkowa, podjęli próbę okrążenia przeciwnika w Mirosławiu. Dwa plutony zaopatrzone w ciężki karabin maszynowy i miotacz min usiłowały dotrzeć do tamtejszej stacji kolejowej. Idąc wzdłuż torów natknęły się na kontratakujący oddział niemiecki. Równocześnie szamotulanie zostali ostrzelani przez karabiny maszynowe ulokowane na stacji. Uratowali się od pogromu dzięki użyciu miotacza min i osobistej odwadze żołnierzy Wawrzyna Szuflaka i Kazimierza Lurka. Ponosząc dotkliwe straty stopniowo wycofali się spod Mirosławia³⁰⁴.

18 lutego w godzinach wieczornych niemieckie dowództwo przekazało podległym jednostkom informacje o planowanym przez Polaków natarciu na Chodzież³⁰⁵. Właściwie odczytano ulokowanie na pograniczu powiatów czarnkowskiego i chodzieskiego przeszło 500 żołnierzy batalionu wągrowieckiego, którzy podjęli akcje rozpoznawcze w okolicach Jabłonowa i Nowej Wsi Ujskiej³⁰⁶. Przed atakiem na Chodzież, który miał

²⁹⁹ *Ibidem*.

³⁰⁰ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 27.

³⁰¹ F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 19.

³⁰² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 28.

³⁰³ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót Orła. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej. Przebieg, bohaterowie, upamiętnienie*, Piła 2008, s. 25.

³⁰⁴ A. Hanyż, *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919*, Szamotuły 1939, s. 72; Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 29; G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Działania bojowe, aspekty polityczne, kalendarium*, Koszalin-Warszawa 1995, s. 272.

³⁰⁵ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 30.

³⁰⁶ S. Tomaszewski, *Dziennik powstańcy [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgromadzenie źródeł A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017, s. 168.

skutkować zniszczeniem lub wyparciem za Noteć tamtejszych oddziałów niemieckich zagrażających Wojskom Wielkopolskim, odbyła się narada polskich dowódców w Lubaszcu, w komendzie VII odcinka frontu północnego. Główne uderzenie w nocy z 21 na 22 lutego przeprowadził batalion wągrowiecki, który nacierał z Węglewa i Marunowa. Zadaniem sąsiednich oddziałów miało być związanie przeciwnika walką lub przeprowadzenie uderzeń pomocniczych. Natarcie wągrowczan nad Jeziołem Strzeleckim zostało zatrzymane przez ogień karabinów maszynowych³⁰⁷. Podczas kilkugodzinnej walki trzykrotnie usiłowano przełamać opór Niemców. O 9.00 lewe skrzydło batalionu wągrowieckiego zostało zaatakowane od strony Borku przez posiłki niemieckie, które wsparł ogień artylerii. Działania pomocnicze pozostałych polskich jednostek także nie przyniosły efektów. Tym samym batalion wągrowiecki musiał wycofać się w rejon Węglewa i Jabłonowa³⁰⁸. Jego ośmiu żołnierzy zginęło, a dwóch zostało rannych. Utracono też dwa granatniki³⁰⁹.

Wspomniane uderzenia pomocnicze – zdaniem Stefana Grochowskiego – zaczęły się już 19 lutego. Postanowiono zająć Trzydomy, Podstolice i Radwanki. Do akcji wyznaczono: dwie kompanie (1. i 2.) rogozińskie, kompanię kłęcką i pluton kompanii budzyńskiej z Dziewoklucza. Najpierw kompanie rogozińskie bez większych trudności zajęły Trzydomy i Podstolice. O świcie kompania kłęcka i pluton budzyński zaatakowały Radwanki od strony Sypniewa, zaś pluton z 1. kompanii rogozińskiej uderzył z Podstolic. Jednak zasadnicze polskie natarcie, prowadzone przez podkomendnych Wiktora Skotarczaka, ruszyło z północy. Niemcy po zaciętej walce opuścili Radwanki i wycofali się do Margonina. Ich późniejszy kontratak załamał się i skutkowało kolejnymi stratami³¹⁰. Powstańcy wchodzący w skład baonu budzyńskiego zdobyli trzy ciężkie karabiny maszynowe, jeden lekki karabin maszynowy, 30 karabinów, większą ilość amunicji i 10 jeńców³¹¹.

Opisane wyżej wydarzenia Nickelmann datował na 20 lutego. Zanotował wówczas w swoim dzienniku: „Od godziny 6.00 trwają walki pod Radwankami, wywołane wrogą ofensywą. Szczegółowe meldunki są wciąż oczekiwane, ponieważ występują zakłócenia połączeń telefonicznych pomiędzy Chodzieżą a Radwankami. Dziś w nocy na południe od Margonina odparliśmy atak trzech wrogich patroli. O 12.30 meldunek mówiący, że w Radwankach zapanował spokój. Okręg von Plehwe prosi o pozwolenie na odwołanie pogotowia, w którym postawiony został 149. pp. Krystynka oraz Stróżewo zostają zajęte około godziny 9.00 przez Polaków, Lipiny oraz Nowa Wieś około południa. Jeden polski więzień wzięty do niewoli przy zajęciu Radwanek”³¹².

³⁰⁷ Według Nickelmanna było to pięć ataków z lasu oleśnickiego na Chodzież. Wymieniony przesuwając datę bitwy na 23 lutego (Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 31).

³⁰⁸ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 142-143.

³⁰⁹ *Ibidem*, s. 171-172.

³¹⁰ Kriebel wymienia czterech Niemców poległych 20 lutego 1919 roku (F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 38).

³¹¹ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 143-144.

³¹² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 30.



Na 21 lutego polskie dowództwo zaplanowało atak na Mirosław Ujski z udziałem kompanii inowrocławskich (7. i 8.)³¹³ wspomaganych przez rogoźnian i 1. kompanię szamotulską. Zamierzano wyprzeć Niemców z okolicznych lasów, z których wysłano silne patrole nękające placówki Wojsk Wielkopolskich. Zdaniem Grochowskiego, akcja była „niedołężnie przeprowadzona”. Do niepowodzenia polskiego natarcia na Mirosław przyczyniły się także takie czynniki jak gęsta mgła i brak łączności między nacierającymi oddziałami, a tym samym niemożność skoordynowania ataku poszczególnych grup. Ostatecznie do walki weszła tylko 8. kompania, zaś pozostałe oddziały wycofały się. Inowrocławianie nie znając terenu, borykając się ze słabą widocznością, wpadli w zasadzkę przygotowaną przez Niemców w wąwozie przed folwarkiem. Doszło do eksplozji min i granatów, której towarzyszył silny ogień karabinowy. Polacy rozpoczęli odwrót. W chwili wycofywania się do Walkowic trafili dodatkowo pod ostrzał niemieckiej artylerii ułokowanej w Ługach Ujskich (*Uschhauland*) i Stobnie (*Stöwen*). Stracili kilku zabitych i większą liczbę rannych³¹⁴.

³¹³ Były to części składowe pułku grenadierów kujawskich.

³¹⁴ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 144-145; Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 31; *Wspomnienia Stanisława Koźmy* [w:] R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót Orła. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej...*, s. 20-21.



W tym samym dniu zakończyły się walki w okolicach Chodzieży i Margonina. Polacy, choć zadali dotkliwe straty przeciwnikowi³¹⁵, zostali odparci. Pewne sukcesy odnieśli jedynie na południu powiatu chodzieskiego. Front ustalił się na linii wyznaczonej przez miejscowości: Wyszyny, Grabówka, Knary, Stróżewo, dworzec Ostrówko, Trzydomy, Podstolice, Radwanki, Sypniewo, Witkowice, Sułaszewo. Do końca lutego odnotowano drobne potyczki między patrolami. 26 lutego patrol żołnierzy niemieckich bez wiedzy dowódcy ruszył z Nowej Wsi Ujskiej w okolice Jabłonowa, gdzie w otwartym polu został ostrzelany przez żołnierzy wielkopolskich. Poległo dwóch Niemców³¹⁶.

2-3 marca niemieccy żołnierze zajęli Oleśnicę pod Chodzieżą, a także ostrzelali i wyparli polski patrol z okolic Podanina³¹⁷. W następnych dniach sytuacja uległa zmianie. Polacy zajęli przejściowo Podanin. Doszło też do potyczki między patrolami w okolicach Margonina³¹⁸. 6 marca odnotowano strzelaniny w Adolfowie i Studźcach³¹⁹. W najbliższym czasie dochodziło niemal codziennie do potyczek między patrolami w okolicach Podanina, Margonina i Chodzieży³²⁰.

³¹⁵ Pod Chodzieżą w dniach 20-22 lutego 1919 roku poległo dwóch Niemców, zaś pod Margoninem trzech (F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 22-23 i 29).

³¹⁶ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 32.

³¹⁷ *Ibidem*, s. 32-33.

³¹⁸ *Ibidem*, s. 33.

³¹⁹ *Ibidem*.

³²⁰ *Ibidem*, s. 33-34.



Źródło: https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_wielkopolska/71.htm
(dostęp: 1.09.2023).

17 kwietnia, mając na uwadze ograniczenie niepotrzebnej wymiany ognia między wrogimi wojskami oraz umożliwienie chłopom uprawy pól, lokalni dowódcy podpisali ugodę. Nie była ona później respektowana³²¹. 25 maja doszło do dwóch znaczniejszych starć. W okolicach Oleśnicy Niemcy wzięli do niewoli pięciu żołnierzy wielkopolskich, a dwóch zabili. Tego samego dnia Polacy zaatakowali Nową Wieś Ujską. W kilkugodzinnej walce stracili jednego zabitego i kilkunastu rannych. Wśród Niemców było jedynie trzech rannych. Wygrali potyczkę z żołnierzami wielkopolskimi dzięki pomocy pociągu pancernego z Ujścia i dział z 2. baterii 53. Pułku Artylerii Polowej. Polacy pod ostrzałem artyleryjskim wycofali się przez Węglewo do Kruszewa³²². W dniach 7-9 czerwca Niemcy raportowali o aktywności polskich patroli w okolicach Szamocina, szczególnie pod Lipią Górą. Dowództwo niemieckie wydało rozkaz nakazujący niszczenie linii kolejowych prowadzących do Chodzieży i Margonina, co miało uniemożliwić użycie przez Wojska Wielkopolskie pociągów pancernych. Jeden z polskich patroli pojawił się w okolicach Morzewa. Odnotowano też lot rozpoznawczy polskiego lotnictwa wojskowego w kierunku Ujścia³²³.

7 czerwca 9. kompania 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich wysłała zwiad pod dowództwem sierżanta Kmiotka w kierunku Szamocina. Pod Sokolicami żołnierze wielkopolscy opanowali niemiecką placówkę z ciężkim karabinem maszynowym. W następnych godzinach, dzięki użyciu granatów i zdobytego ckm-u, udało im się odeprzeć

³²¹ *Ibidem*, s. 37.

³²² *Ibidem*, s. 40.

³²³ *Ibidem*, s. 42.

Żołnierze wielkopolscy w tranzejach pod Węglewem
(pierwsza połowa 1919 roku)



Źródło: *Oni dla nas, my dla Nich...*, s. 71;

fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej udostępniona przez autorkę.

znacznie liczniejszy oddział kontratakujących Niemców. Wzięli w posiadanie kolejny karabin i wrócili do jednostki³²⁴.

Dalsze starcia patroli miały miejsce 12-13 czerwca w okolicach Stróżewa i Oleśnicy³²⁵. 20 i 23 czerwca doszło do strzelaniny w pobliżu przeprawy mostowej na Noteci k. Osieka³²⁶, a w dniach 25, 27 i 30 czerwca do potyczek pod Jabłonowem i Nową Wsią Ujską³²⁷.

Pod koniec sierpnia w miejscowościach powiatu chodzieskiego (w Ujściu, Chodzieży, Nowej Wsi Ujskiej, Podaninie i Zacharzynie) rozmieszczono oddziały 84. Pułku Strzelców Reichswehry³²⁸. W połowie września po raz kolejny odnotowano w pobliżu Chodzieży i pod Mirosławiem Ujskim rajdy polskich patroli, które zostały odparte przez posterunki niemieckie z użyciem broni maszynowej i artylerii³²⁹.

Antoni Biskupski ogólnikowo wskazywał na wyprawy Niemców na Strzyżewo (chodzi raczej o Stróżewo), Lipę i Jaktorowo, które „odparto skutecznym ogniem”³³⁰.

³²⁴ B. Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, Warszawa-Poznań 1983, s. 355.

³²⁵ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 42.

³²⁶ *Ibidem*, s. 43.

³²⁷ *Ibidem*, s. 43-44.

³²⁸ *Ibidem*, s. 49.

³²⁹ *Ibidem*, s. 51.

³³⁰ A. Biskupski, *Historja 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Wlkp.)*, t.1, *Walki powstańcze na froncie zachodnim i północnym Wielkopolski. Organizacja pułku*, Bydgoszcz 1925, s. 137.



18 października 1919 roku przy Podkomisariacie Naczelnej Rady Ludowej dla Obwodu Nadnoteckiego w Bydgoszczy zorganizowano osobny wydział (decernat) dla spraw powiatów chodzieskiego i wieleńskiego. Decernat zajął się fragmentami wymienionych jednostek administracyjnych, które miały w najbliższych miesiącach przejść spod władzy niemieckiej pod zwierzchność polską³³¹. 27 października decernat ulokowano w Chodzieży. Prowadził go ks. Ignacy Czechowski. Wspólnie ze starostą Zbigniewem Jerzykowskim (urzędującym w Budzynie) kompletował kadry urzędnicze mające działać w powiecie chodzieskim w nowych granicach. Namawiał Jerzykowskiego, by ten przeniósł się już do Chodzieży. Starosta jednak odmawiał. Oczekiwał na oficjalne rozpoczęcie rewindykacji i wkroczenie polskich oddziałów wojskowych³³². Jak wynika z dziennika korespondencyjnego, niemal wszystkie sprawy decernatu dotyczyły powiatu chodzieskiego³³³.

13 stycznia 1920 roku o 11.00 odbyły się w Chodzieży rozmowy między niemieckimi i polskimi oficerami. Dwa dni później przyjechał por. Józef Modlibowski (były oficer rezerwy pruskich kirasjerów, późniejszy dowódca szwadronu karabinów maszynowych

³³¹ Tym samym północna część powiatu chodzieskiego była w tym czasie pod zarządem podkomisariatu i administracji niemieckiej, zaś południowa podlegała wojewodzie poznańskiemu.

³³² Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile (dalej APP Pi), 457/4, Pismo Decernatu do Starostwa Powiatowego Chodzieskiego w Budzynie, 18 X 1919, k. 1.

³³³ Wieleńszczyzny dotyczy wzmianka z 20 listopada o wniesieniu przez Kazimierza Brownsforda protestu przeciwko włączeniu ziem likwidowanego powiatu do sąsiedniego, czarnkowskiego. Pojawia się też informacja (z 21 grudnia) o działalności Rady Ludowej w Wieleniu, która zapytywała o postępowanie w sprawach Polaków przenoszących się raz na jedną, raz na drugą stronę granicy (APP Pi, 457/7, Dziennik korespondencyjny, k. 1-25).

16. Pułku Ułanów Wielkopolskich)³³⁴. 18 stycznia w godzinach porannych wojsko niemieckie opuściło Margonin i okolice, zaś dzień później Chodzież, Szamocin i Ujście³³⁵.

Stosunkowo najłatwiej, wykorzystawszy bieg rzek, można było wytyczyć granicę polsko-niemiecką (i tym samym nową granicę powiatu chodzieskiego) w najbliższych okolicach Ujścia. Polsce ostatecznie przyznano miejscowości na południowym brzegu Noteci i na wschód od finalnego, kilkukilometrowego odcinka Gwdy (czyli na południe od Byszek). W Niemczech zaś pozostawiono północną część Ujścia (*Deutsch Usch*), Ługi Ujskie (*Usch Hauland*), Motylewo (*Küddowtal*) i Stobno (*Stöwen*). Włączono je do utworzonego 15 grudnia 1919 roku powiatu noteckiego (*Netzekreis*). Przy ustaleniu dalszego przebiegu granicy pojawiły się różnice zdań. Niemcy zabiegali o przyłączenie Kaliny (początkowo *Motylewo**brück*, a od 1906 roku *Königsblick*), ulubionej miejscowości letniskowej mieszkańców Piły. Korzystne dla nich rozstrzygnięcie zapadło ostatecznie we wrześniu 1920 roku³³⁶.

Pojawiły się też kontrowersje dotyczące przejściowej przynależności do Niemiec lasów na wschód od Piły i dworca kolejowego w Kaczorach. Wywołało to zaniepokojenie miejscowej polskiej ludności. W piśmie lokalnych władz administracyjnych do dowództwa 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich i odcinka północnego konieczność jak najszybszego przejęcia tego terenu uzasadniano m.in. planami budowy trasy kolejowej Dziembowo – Kaczory (a w dalszej perspektywie do Więcborka). W ten sposób Wielkopolska uzyskałaby bezpośrednie połączenie kolejowe z Gdańskiem³³⁷.

18 stycznia 1920 roku dowodzone przez płk. Władysława Miszałowskiego trzy bataliony 8. Pułku Strzelców Wielkopolskich/62. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, wspomagane przez ułanów, saperów i artylerzystów wkroczyły do Margonina, by dzień później zająć Szamocin³³⁸. 19 stycznia kolumny 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich/15. Dywizji Piechoty Wielkopolskiej kontynuowały rewindykację południowej części powiatu chodzieskiego. Wchodzący w jej skład I batalion 7. PSW/61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej (pod dowództwem kpt. Ludwika Szymańca) wraz z baterią artylerii polowej i sekcją kawalerii przemieszczał się szosą z Wyszyn przez Kościelną Wieś. II batalion (dowódca: płk Tadeusz Gałęcki) zasilony przez dwie baterie artylerii polowej, kompanię saperów, kompanię sanitarną i orkiestrę wojskową ruszył z Budzyna szosą przez Podanin. W drodze z miejscowości dołączył do niego III batalion pod komendą por. Stanisława Bujakiewicza. Wszystkie trzy bataliony wraz z oddziałami pomocniczymi zmierzały do centrum Chodzieży, gdzie przygotowano uroczyste powitanie wojska³³⁹.

³³⁴ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 56; por. A. Biskupski, *op. cit.*, s. 146.

³³⁵ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 57.

³³⁶ J. Schmitz, *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII, s. 51-52.

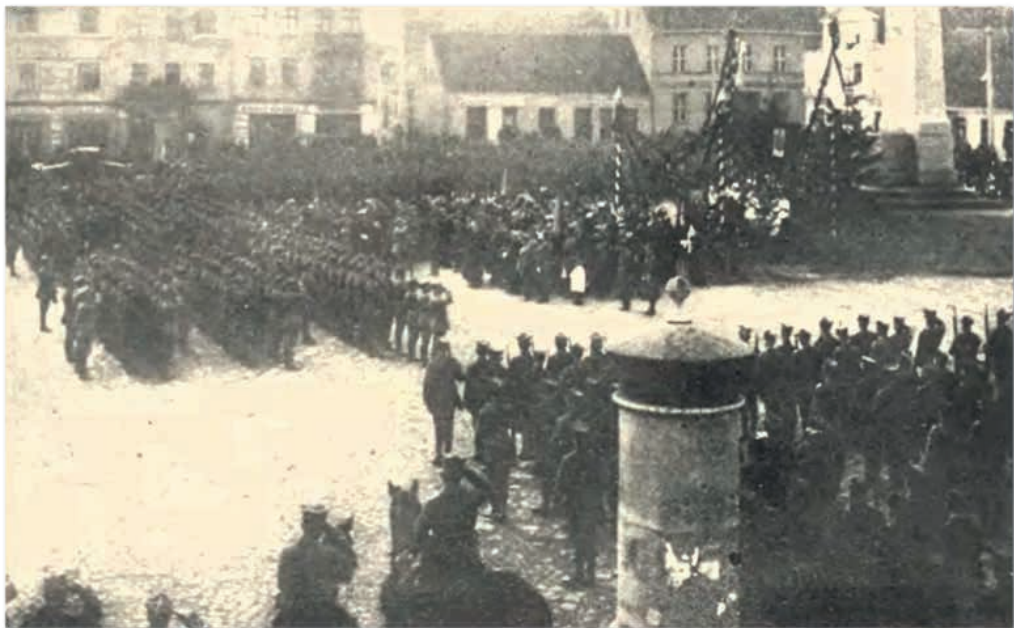
³³⁷ AP Pi, 457/2, Pismo do Dowództwa 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich i odcinka północnego, 21 I 1920, k. 15-16.

³³⁸ *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, dok. nr 40, Rozkaz operacyjny Dowództwa Grupy Północnej Frontu Wielkopolskiego (2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) na 18 i 19 stycznia, 17 I 1920, Koszalin 1999, s. 147-148.

³³⁹ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 150-152.

„Punktualnie o godz. 12 stanął 7. Pułk Strzelców Wlkp. na rynku w Chodzieży, witany uroczyście przez mieszkańców całego powiatu – pisał Antoni Biskupski. – Podniosłe były słowa powitalne wojewody poznańskiego, Dr. Celichowskiego, skierowane

Uroczystość w Chodzieży z udziałem żołnierzy 7. PSW (61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej)



Źródło: A. Biskupski, *op. cit.*, s. 151 i 153.

do wojska, a okolicznościowe kazanie wygłosił po uroczystej mszy polowej miejscowy proboszcz ks. Ignacy Czechowski. Wspaniała defilada wszystkich oddziałów wojskowych, którą podziwiali i zachwycali się nie tylko Polacy, ale i obywatele niemieccy, i wreszcie raut i gościnne podejmowanie wszystkich żołnierzy, zakończyły uroczystości powitalne w mieście. Szczególną wdzięczność i ofiarność dla 7. Pułku Strzelców Wlkp. okazali w Chodzieży ks. proboszcz Ignacy Czechowski, Starosta Dr. Zbigniew Jerzykowski, obywatel-ziemianin Szulczewski ze Strzelec oraz panie z Czerwonego Krzyża, które nie szczędziły starań, trudów i zabiegów, ażeby tylko jak najlepiej i jak najserdeczniej ugościć swoich kochanych <<Siódmaków>>³⁴⁰.

Tego samego dnia (tj. 19 stycznia 1920 roku) do Mirosławia Ujskiego i Ujścia wkroczył jeden z baonów 2. Pułku Rezerwowego/159. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, należącego do Grupy Zachodniej³⁴¹.

Ostatni etap rewindykacji powiatu chodzieskiego nastąpił kilka dni później. Kolumna pod dowództwem kpt. Ludwika Szymańca (I batalion 7. PSW/61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej z przydzielonymi sekcjami telegrafistów, ułanów i żandarmów) przekroczyła 23 stycznia o godz. 6.00 Noteć, wykorzystując most kolejowy oraz most drogowy w rejonie Dziembowa i Milcza. W dniach 23-24 stycznia obsadziła pas graniczny od Ujścia do Śmiłowa³⁴².

24 stycznia Niemcy obawiali się polskiego ataku na Piłę. Pojawiły się pogłoski o gotowych do akcji silnych oddziałach skoncentrowanych w Nakle, wspomaganych przez pociąg pancerny. Gdyby doszło do natarcia, brano pod uwagę zorganizowanie obrony przez resztki oddziałów Fischera, I batalion 4. Pułku Strzelców Reichswehry, batalion Grenzschtzu, strzelców piechoty Reichswehry oraz I i IV dywizjon 42. Pułku Artylerii Lekkiej Reichswehry. Postawiono je w stan gotowości bojowej. Następnego dnia alarm odwołano. Pojawił się spór z polskimi żołnierzami wynikający z zajęcia przez nich leśniczówki w Śmiłowie i nastawni kolejowej na wschód od dworca w Kaczorach. Telegrafowano w tej sprawie do sztabu 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich³⁴³.

W lutym przybyła do Chodzieży Międzynarodowa Komisja Graniczna, która wytyczyła granicę w połowie drogi między Kaczorami a Piłą, pozostawiając Śmiłowo po polskiej stronie³⁴⁴. Jak wynika z mapy z 1922 roku, najdalej na północny zachód wysuniętymi miejscowościami powiatu chodzieskiego (na północnym brzegu Noteci), i tym samym Rzeczypospolitej, były: Byszki, Kaczory, Jezioriki, Brodna, Okunin i Zelgniewo³⁴⁵.

³⁴⁰ Cyt. za A. Biskupski, *op. cit.*, s. 152.

³⁴¹ *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r...*, dok. nr 35, Rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Grupy Zachodniej w sprawie przeprowadzenia rewindykacji na odcinku Grupy Zachodniej, 14 I 1920, s. 140-141; *ibidem*, dok. nr 46, Komunikat operacyjny Oddziału III Naczelnego Dowództwa WP o sytuacji na frontach zachodnich, 20 I 1920, s. 158.

³⁴² A. Biskupski, *op. cit.*, s. 157.

³⁴³ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 57.

³⁴⁴ B. Koszel, *W okresie II Rzeczypospolitej [w:] Dzieje Chodzieży...*, s. 266.

³⁴⁵ *Mapa województwa poznańskiego z 1922 r.*, Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.



Źródło: A. Biskupski, *op. cit.*, s. 160.

Wkroczenie 7. PSW (61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej)³⁴⁶ do Chodzieży 19 stycznia 1920 roku zmobilizowało lokalną polską społeczność do ufundowania sztandaru pułkowego. W lutym ogłoszono odezwę do „Obywateli i Obywaterek powiatu chodzieskiego” w sprawie dobrowolnych datków, który miały pokryć koszty (8 tys. marek) stworzenia sztandaru. Jego uroczyste poświęcenie zaplanowano na dzień 1 marca. Obecność swoją zapowiedział gen. Dowbor-Muśnicki wraz z otoczeniem. Uroczystość poprzedził pochód capstrzykowy przez ulice Chodzieży, zorganizowany 29 lutego w godzinach wieczornych. Uczestniczyli w nim żołnierze dwóch kompanii 7. PSW/61. PPW i orkiestra pułkowa.

1 marca o 9.00 cały pułk stanął na chodzieskim rynku wraz z dowódcą mjr. Alfonsem Wojtkielewiczem. Niebawem do udekorowanego odświętnie miasta przybył kolejną gen. Dowbor-Muśnicki wraz ze sztabem i przedstawicielami misji francuskiej. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Mateusz Zabłocki, kapelan pułku, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Ignacy Czechowski. Gwoździe w drzewce wbili przedstawiciele powiatu i miasta Chodzież, reprezentanci miejscowych organizacji społecznych, politycznych i zawodowych, a także delegaci Łobzenicy. Rodzicami ufundowanego sztandaru zostali Melania Szulczewska ze Strzelec i Zbigniew Jerzykowski, starosta chodzieski. Na płachcie sztandaru przedstawiono białego orła na czerwonym tle oraz order Virtuti Militari otoczony napisem „Ojczyznę, wolność zachowaj na Panie. 7 PSW 1919”. Na drzew-

³⁴⁶ Przemianowanie nastąpiło na mocy rozkazu z 17 stycznia 1920 roku.

cu pojawiła się inskrypcja „Swym obrońcom i oswobodzicielom – Wdzięczna Ziemia Chodzieska”³⁴⁷.

6 marca żołnierze 7. PSW (61. PPW) pożegnali Chodzież i Margonin. Wyruszyli wraz ze swym dowódcą mjr. Wojtkielewiczem do Galicji Wschodniej w rejon Brody – Krasne – Złoczów, gdzie wzięli udział w walkach z Ukraińcami³⁴⁸.

General Józef Dowbor-Muśnicki odbiera sztandar 7. PSW (61. PPW)
od rodziców chrzestnych (Chodzież, 1 marca 1920 roku)



Źródło: A. Biskupski, *op. cit.*, s. 169.

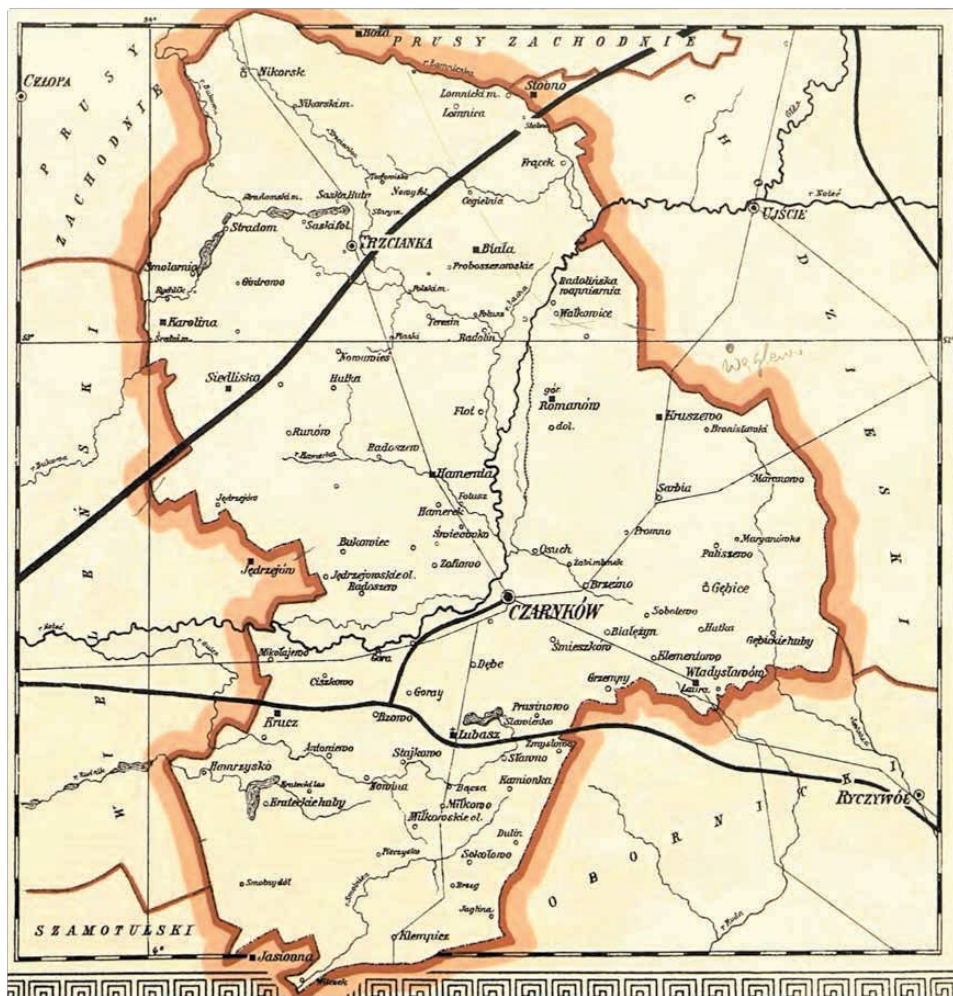
³⁴⁷ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 161-177.

³⁴⁸ *Ibidem*, s. 238.

4.2. Powiat czarnkowski

12 listopada 1918 roku odbyło się w Czarnkowie zebranie działaczy polskich skupionych w lokalnym Komitecie Obywatelskim, podporządkowanym Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu. Powzięto decyzję, aby wziąć udział w organizowanym następnego dnia przez Niemców zebraniu zwoływanym w celu wyłonienia Rady Robotniczo-Żołnierskiej (RRŻ). 13 lub 14 listopada doszło do porozumienia między obiema grupami narodowościowymi. Przeworsowano inicjatywę Stanisława Grupińskiego, aby

Polska mapa powiatu czarnkowskiego autorstwa Zygmunta Światopełka Słupskiego z 1911 roku



Źródło: Z.Ś. Słupski, Atlas ziem polskich, T.1 cz.1, Wielkie Księstwo Poznańskie
<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/128420/edition/137131?>
(dostęp: 1.09.2023).

rada składała się z 12 osób, sześciu Polaków i sześciu Niemców. Przewodniczącym został Grupiński, a sekretarzem Antoni Lesiński³⁴⁹. 15 listopada wymuszono na landracie czarnkowskim (był nim Georg Philipp Ludwig Rauschning) i burmistrzowi miasta uznanie RRŻ za władzę zwierzchnią. 17 listopada do podobnej decyzji, dzięki wsparciu Wilhelma Bolka Emanuela von Hochberga, właściciela dóbr w Goraju i Kruczu, nakłoniono przedstawicieli Wydziału Powiatowego, organu samorządu terytorialnego. Udało się też przeforsować inicjatywę Grupińskiego i ks. Mikołaja Swinarskiego w sprawie równouprawnienia w życiu publicznym języków polskiego i niemieckiego³⁵⁰.

13 listopada powołano polską Radę Ludową, która uznała się za przedstawicielstwo w skali powiatu. 16 listopada zorganizowano wiec ludności, na którym wybrano Wydział Wykonawczy Powiatowej Rady Ludowej w składzie: Bolesław Paliszewski (przewodniczący), ks. Mikołaj Swinarski (wiceprzewodniczący), Alojzy Henke (sekretarz i kierownik biura), Roman Ziętkowski (skarbnik), Edmund Dobek, Stanisław Grupiński i Stanisław Putz (członkowie). Na polskich mieszkańców powiatu nałożono podatek narodowy, którego ściąganie powierzono Komisji Finansowej w składzie: Zygmunt Łaszewski, Władysław Pilawski i Roman Ziętkowski³⁵¹.

Niemcy utworzyli własną Radę Ludową (*Volksrat*), do której weszli: adwokat Ernest Büge (przewodniczący), Henkel, W.B.E. von Hochberg, Johann Payser, Sawall, Schulze i Talke. 23 listopada zorganizowano wspólne posiedzenie obu rad ludowych. Mimo wydania deklaracji napisanej w pojednawczym tonie powoli narastała rywalizacja między wymienionymi przedstawicielstwami grup narodowościowych³⁵². Zanim doszło do eskalacji sporu powołano Straż Obywatelską, później przemianowaną na Straż Ludową. Jej komendantem został Maksymilian Włodarczak. Straż miała początkowo mieszany skład pod względem narodowościowym: 12 Polaków i sześciu Niemców³⁵³.

Na 25 listopada prezes rejencji bydgoskiej zapowiedział zwołanie w Bydgoszczy zjazdu przewodniczących rad robotniczych i żołnierskich oraz landratów. Na zjazd pojechał Grupiński, zaś opracowanie większości pism (prócz wojskowych) powierzono Lesińskiemu³⁵⁴.

³⁴⁹ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce* [w:] S. Kowal, K. Olejnik, M. Rutowska, *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków, Czarnków 1994*, s. 117-118; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji niemieckiej* [w:] *Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego spisane przez powstańców dla czarnkowskiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w latach sześćdziesiątych XX wieku w zbiorach czarnkowskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Pile*, mps, s. 4. Próby całościowego przedstawienia wydarzeń w powiecie czarnkowskim w latach 1918-1919 podjęli też: Bronisława Podhajska (eadem, *Powstanie wielkopolskie w powiecie czarnkowskim w latach 1918-1919*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, Poznań 1994, mps.) oraz Władysław Pilawski (idem, *Ziemia czarnkowska w walce o wolność 1918-1919*, Czarnków/Suchy Las 2006).

³⁵⁰ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, Czarnków 1994, s. 118; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 5.

³⁵¹ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 118; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 6.

³⁵² A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 7-8.

³⁵³ E. Śliwiński, *Walki powstańcze w rejonie Czarnkowa i Chodzieży w latach 1918-1919*, „Rocznik Nadnotecki” 1978, t. IX, z. 2, s. 17.

³⁵⁴ A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 6.

28 listopada na posiedzenie czarnkowskiej Rady Robotniczo-Żołnierskiej przybyli ks. Swinarski i inspektor szkolny Förster. Powołując się na zarządzenie prezesa rejencji i złożone już formalne wnioski, zgłosili gotowość do wprowadzenia polskich katechez oraz lekcji czytania i pisania po polsku we wszystkich szkołach powiatu czarnkowskiego. Nadzór nad tymi formami nauczania mieli objąć ks. Swinarski i ks. Ludwik Rosenberg z Lubasza. RRŻ zaaprobowwała wnioski. W praktyce kształcenie po polsku w zakresie wymienionych przedmiotów udało się uruchomić jedynie w placówkach w Czarnkowie. W szkołach wiejskich zabrakło wykwalifikowanej kadry³⁵⁵.

25 listopada z inicjatywy landrata wkroczyła do miasta 6. kompania 148. (lub 149.) Pułku Piechoty³⁵⁶ z Piły (*Schneidemühl*). Obstała kluczowe punkty Czarnkowa (okolicę poczty, dworca kolejowego i starostwa powiatowego). Posłużyła się argumentem zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej. Faktycznie chodziło o zduszenie polskiej aktywności i ponowne przejęcie całkowitej kontroli nad miastem. Czarnkowska RRŻ, dzięki wsparciu Wydziału Wykonawczego Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu, pełniącego rolę zwierzchnią, odrzuciła nakaz landrata w sprawie rozwiązania i dalej kontynuowała działalność³⁵⁷.

W czasie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3-5 grudnia 1918 roku) powiat czarnkowski reprezentowali: Stanisław Grupiński (Czarnków), M. Jaroszkówna (Paliszewo), Marcin Jaśkowiak (Grzępa), Ignacy Michalak (Czarnków), Karol Niezychowski (Bzowo), Adam Pachowicz (Lubasz), Helena Pawlak (Goraj) i Włodzimierz Raczyński (Stajkowo)³⁵⁸.

6 grudnia na posiedzenie RRŻ przybył dowódca 6. kompanii, który zażądał rozwiązania rady. Sugerował, że Czarnków stał się miastem garnizonowym, a zatem Radę Żołnierzy mogą tworzyć jedynie przedstawiciele oddziału wojskowego zakwaterowanego w mieście. Wezwał Radę Robotników do współdziałania z Radą Żołnierzy w nowym składzie. Przedstawiciele czarnkowskiej RRŻ uznali owo polecenie za niedopuszczalną ingerencję w działalność korporacji komunalnych. Nie przyjęli do wiadomości ustanowienia czasowego garnizonu, wskazując na postępującą demobilizację wojska³⁵⁹. 7 grudnia wystosowali protest do Rad Robotników i Żołnierzy w Pile i Poznaniu, w którym powołali się na pogwałcenie lokalnych przepisów i ignorowanie kompetencji miejscowej RRŻ³⁶⁰. Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu w piśmie z 14 grudnia uznał żądania dowódcy kompanii z Czarnkowa za samowolne i niedopuszczalne. Tym samym wsparł czarnkowską RRŻ³⁶¹.

³⁵⁵ *Ibidem*, s. 8-9.

³⁵⁶ Być może Antoni Słodowy (a w ślad za nim kolejni autorzy) popełnił błąd, wskazując na przybycie do Czarnkowa „6. kompanii 148. pułku piechoty z Piły” (A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 9). W Pile (także w Wałczu) faktycznie stacjonował 149. Pułk Piechoty (określany też jako 6. Zachodniopruski Regiment Piechoty nr 149). Natomiast 148. Pułk Piechoty (5. Zachodniopruski Regiment Piechoty nr 148) kwaterował w Bydgoszczy.

³⁵⁷ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 119.

³⁵⁸ *Słownik delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy* <http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m37>. (dostęp: 1.09.2023).

³⁵⁹ A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 9.

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 10.

³⁶¹ *Ibidem*.

Wojsko wycofało swe posterunki, choć pozostało w mieście. Służbę patrolową na nowo przejęła Straż Obywatelska. W podobnym czasie w podczarnkowskich wsiach miejscowi ziemianie, administratorzy majątków i przedsiębiorcy zaczęli stopniowo tworzyć własne arsenały i ochotnicze grupy powstańcze. Włodzimierz Raczyński, właściciel Stajkowa, drogą zakupu od niemieckich magazynierów zgromadził dwa karabiny maszynowe, 150 karabinów ręcznych, granaty i amunicję. Ćwiczenia ochotników przeprowadzał w okolicznych lasach pod kierunkiem Śmiglewskiego (lub Śmigielskiego), leśniczego w stopniu sierżanta. Kolejny oddział powstał w Lubaszu (inicjatorem był Józef Bruks, miejscowy restaurator)³⁶², a jeszcze jeden w Prusinowie (jego założycielem był administrator majątku, ppor. Tadeusz Łakiński³⁶³). Wskazane grupy powstały na bazie drużyn „Sokoła”. Swój udział w szkoleniu drużyn w zakresie regulaminu wojskowego miał też Karol Nieżydowski, ziemianin z Bzowa, prezes powiatowych struktur „Sokoła”³⁶⁴.

Do Włodzimierza Raczyńskiego przyjechał jego kuzyn, Zdzisław Orłowski, podporucznik niemieckiej artylerii. Mając doświadczenie frontowe i umiejętności organizacyjne, zyskał zaufanie przywódców polskiej społeczności w powiecie czarnkowskim i szerzej – w pasie nadnoteckim. 28 grudnia 1918 roku, podczas zorganizowanego w Pile poufnego zjazdu przedstawicieli rad ludowych okręgu nadnoteckiego, ppor. Orłowskiego wybrano tymczasowym „dowódcą sił zbrojnych zachodnio-północnego okręgu nadnoteckiego”³⁶⁵.

3 stycznia 1919 roku w mieszkaniu Władysława Łaszewskiego przy ul. Zamkowej w Czarnkowie odbyło się ściśle tajne zebranie powiatowej Rady Ludowej oraz czołowych działaczy polskich, na którym poinformowano o uchwałach zapadłych w Pile. Zaaprobowano powierzenie dowództwa Orłowskiemu, a jako zastępcę wyznaczono Stanisława Putza, naczelnika czarnkowskiego „Sokoła”³⁶⁶. Pierwszoplanowym zadaniem było pozyskanie broni i amunicji dla formujących się oddziałów powstańczych. Orłowski w tym celu wyjechał do Poznania. 4 stycznia otrzymał w Dowództwie Głównym przydział zaledwie 200 karabinów. Była to liczba dalece niewystarczająca. Podczas dalszych zabiegów pomocna okazała się przynależność do Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego. Jeden z jej działaczy – Jan Kalinowski – wygospodarował dodatkowo 1000 karabinów oraz dwa lekkie i dwa ciężkie karabiny maszynowe. Broń dotarła w dwóch partiach. Oręż otrzymany od dowództwa przewieziono 5 stycznia koleją do Wroniek, a stamtąd furmankami do Czarnkowa. Następnego dnia dotarł do nadnoteckiego miasta transport samochodowy z drugą transzą broni. Uzyskane wsparcie pozwoliło później odeprzeć ataki niemieckie³⁶⁷.

³⁶² Według Zdzisława Kościańskiego organizatorem kompanii lubaskiej był Stanisław Masłęk, były wachmistrz w pruskiej kawalerii oraz dowódca plutonu w baonie karabinów maszynowych (*Masłęk Stanisław* [w:] *Dowódcy Powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, wybór i opracowanie P. Kościański i Z. Kościański, Poznań 2018, s. 98-99).

³⁶³ Tadeusz Łakiński był podczas I wojny światowej podporucznikiem niemieckiej artylerii (Z. Orłowski, *Moje wspomnienia jako dowódcy IV Okręgu Wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19* [w:] A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018, s. 194).

³⁶⁴ A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 10-11.

³⁶⁵ Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 100-108.

³⁶⁶ A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski...*, s. 38.

³⁶⁷ *Ibidem*, s. 40-41.

Ppor. Zdzisław Orłowski, tymczasowy dowódca ochotniczych sił zbrojnych północno-zachodniego okręgu nadnoteckiego, komendant IV Okręgu Wojskowego



Źródło: Fotografia udostępniona przez Marka Fijałkowskiego z Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile

Grób Włodzimierza Raczyńskiego i Zdzisława Orłowskiego na cmentarzu parafialnym w Lubaszu (fot. A. Słabig)



Tymczasem w Czarnkowie pod nieobecność Orłowskiego doszło do bezkrwawego przejścia władzy przez Polaków.

Pojawiły się pierwsze oznaki rozprzężenia wśród niemieckich żołnierzy stacjonujących w mieście. Sprzedawali broń Polakom. Nastroje niepewności pogłębiały informacje o rozprzestrzenianiu się powstania. Tę atmosferę wykorzystał Stanisław Grupiński. Początkowo rozesłał przy pomocy młodych emisariuszy zawiadomienie do największych skupisk polskich (zapewne do członków „Sokoła”) w powiecie, by stawiono się 4 stycznia o 17.00 w Czarnkowie. Godzinę później wskazanego dnia rozpoczęło się posiedzenie Rady Robotniczo-Żołnierskiej. W jego trakcie Grupiński odczytał rzekomy telegram z Poznania, który informował o zbliżaniu się do Czarnkowa 30-tysięcznej armii powstańczej. Pod wpływem mistyfikacji RRŻ uchwaliła rezolucję o braku sprzeciwu wobec ewentualnego zajęcia miasta. Zadeklarowała również możliwość dalszego funkcjonowania jako reprezentanta miejscowej ludności, gdyby polskie władze wojskowe tego zażądały. Do lokalu RRŻ przybył też dowódca niemieckiej 6. kompanii, który oświadczył, że gotów jest złożyć broń i wyprowadzić wojsko z miasta pod warunkiem zapewnienia żołnierzom bezpieczeństwa. Polacy skwapliwie przyjęli tę propozycję. Jeszcze tego samego wieczoru niemiecka załoga przekazała wyposażenie i wyjechała z Czarnkowa³⁶⁸.

Posiedzenie czarnkowskiej Rady Robotniczo-Żołnierskiej 4 stycznia 1919 roku
– kadr z filmu *Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany*



Źródło: <https://tvasta.pl/programy/powstanie-wielkopolskie-czarnkow-odzyskany> (dostęp: 1.09.2023).

Ten nadzwyczaj pomyślny rozwój wydarzeń wywołał rozdźwięk między przywódcami polskiej społeczności. W oddzielnych budynkach zebrali się przedstawiciele polskiej

³⁶⁸ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 120-121; W. Piławski, *Ziemia czarnkowska w walce...*, s. 31-32; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 16.

Rady Ludowej optujący za zachowaniem dotychczasowego status quo w mieście, obok zaś młodzi powstańcy rekrutujący się głównie z grona członków miejscowego „Sokoła”. To pod ich presją rada w końcu postanowiła zająć miasto i przejąć całkowicie władzę z rąk Niemców. Rozdzielono najważniejsze funkcje. Pierwszym polskim tymczasowym starostą miał zostać Włodzimierz Raczyński, burmistrzem Antoni Lesiński, a komendantem miasta Stanisław Grupiński³⁶⁹.

5 stycznia w godzinach porannych powstańcy pod dowództwem Stanisława Putza zajęli dworzec kolejowy. Nastąpiło to pod wpływem fałszywych pogłosek o wysłaniu z Piły pociągiem karnej ekspedycji. Obsadzono też pocztę i urzędy. Rozbrojono niemiecką policję. Zmuszono landrata i burmistrza do ustąpienia³⁷⁰.

6 stycznia przywieziono z Poznania broń uzyskaną przez Orłowskiego. Tego dnia powstańcy zorganizowali uroczysty przemarsz przez miasto, zakończony odczytaniem manifestu polskiej Rady Ludowej o treści: „Obywatele. Z dniem dzisiejszym przeszła wszelka władza i piecza nad spokojem i bezpieczeństwem w powiecie czarnkowskim w ręce nasze. Wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania wzywamy do zachowania porządku i spokoju, zastosowania się do zarządzeń naszych. Powiatowa Straż Bezpieczeństwa czuwać będzie nad życiem imieniem naszym. Wszelkie rabunki i grabieże z jakiegokolwiek strony by wyszły, przychwytywane na gorącym uczynku, karane będą bezwzględnie śmiercią. Komendantem Straży Bezpieczeństwa mianowano p. Stanisława Grupińskiego z Czarnkowa. Naczelnikiem powiatu [starostą – A.S.] p. Włodzimierza Raczyńskiego ze Stajkowa. Burmistrzem miasta Czarnkowa p. Antoniego Lesińskiego z Czarnkowa. Czarnków, dnia 5 stycznia 1919 roku Rada Ludowa na Powiat Czarnków”³⁷¹.

8 stycznia Niemcy podjęli próbę ponownego przejęcia Czarnkowa. Główne siły powstańcze pod dowództwem ppor. Orłowskiego ruszyły tego dnia do Chodzieży, by uczestniczyć w próbie zdobycia tego miasta³⁷². Wykorzystując osłabienie Polaków (pozostało tylko 30-40 uzbrojonych powstańców, dowodzonych przez ppor. Tadeusza Łakińskiego), w godzinach porannych niemiecki oddział „Goździk” składający się z dwóch oficerów i 80 ochotników zaatakował Czarnków od strony Trzcianki (*Schönlanke*) i Ro-

³⁶⁹ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 121; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 17.

³⁷⁰ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 121; W. Piławski, *Ziemia czarnkowska w walce...*, s. 34-35; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 18.

³⁷¹ Cyt. za S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 121; A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 19.

³⁷² Trudno jest ustalić liczebność oddziału pod komendą Zdzisława Orłowskiego. W późniejszych wspomnieniach Orłowski początkowo pisał o gotowości wysłania do Chodzieży 300 ochotników (po 20-25 ludzi rozmieszczonych na 15 wozach) i 3 karabinach maszynowych. Nieco później zaś informował o postawieniu w nocy z 7 na 8 stycznia w stanie gotowości bojowej dwóch kompanii po 100 ludzi, którym kazał przygotować ciepłą odzież i prowiant na cały następny dzień. W kolejnych fragmentach tekstu wzmiankuje o wysłaniu do ataku dwóch kompanii i zostawieniu trzeciej w odwodzie (Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 124-127).

manowa³⁷³. Napastnicy opanowali większą część miasta wraz z ratuszem³⁷⁴. Budynek magistratu zajęła grupa ppor. Karla Nelke, z pochodzenia czarnkowiec. Po stronie napastników opowiedzieli się niektórzy niemieccy i żydowscy mieszkańcy, co zaogniło późniejsze relacje między grupami narodowościowymi w mieście. Około 11.00 czarnkowiec powstańcy uzyskali wsparcie z okolicznych wsi: Brzeźna, Lubasza, Stajkowa, Dębego, Góry, Goraja, Ciszkowa i prawdopodobnie Roska³⁷⁵. Pozwoliło im to pokonać i wyprzeć przeciwników. Ostateczne zwycięstwo przypieczętował powrót Orłowskiego i jego oddziału (wspominał, że pozostało mu zaledwie 80 powstańców, którym brakowało amunicji³⁷⁶) ok. 15.00. Później, już po wygaśnięciu walk, z odsieczą dotarły grupy powstańcze z sąsiednich powiatów. 60 zbrojnych z powiatu obornickiego przywiódł Stefan Twardowski (niegdyś porucznik pruskich kirasjerów) z Wojnowa. Wieczorem pojawiły się dwie kompanie szamotulskie por. Zygmunta Galińskiego³⁷⁷. Przybyło też 30 powstańców z Rogoźna dowodzonych przez Aleksandra Dyka. Ci ostatni pozostali w Czarnkowie do 11 stycznia³⁷⁸.

Niemieckich żołnierzy i uzbrojonych ochotników usunięto z miasta do wieczora 8 stycznia³⁷⁹. Tych mieszczan, których uznano za zagrożenie, internowano, a następnie wyekspediowano do pobliskiego Lubasza, a później do Poznania. Demonstracyjnie zniszczono też symbol niemieckiego panowania – pomnik cesarza Wilhelma I³⁸⁰.

Mimo że Polakom udało się utrzymać Czarnków, to ponieśli dotkliwe straty. Podczas walk w mieście poległo 12 osób (w tym Stanisław Putz, naczelnik „Sokoła”), a w wy-

³⁷³ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, dok. nr 1, *Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920*, s. 20). Według wspomnień Maksymiliana Grotta, jednego z powstańców, Orłowski zaniechał wystawienia posterunków od strony Romanowa (Archiwum Państwowe w Poznaniu, ZBoWiD – Komisja Historyczna, 357, *Opis walk ulicznych w Czarnkowie w dniu 8 I 1919 roku*, – relacja Maksymiliana Grotta, [1963] k. 37).

³⁷⁴ Prócz ratusza, zapewniającego kontrolę nad rynkiem, Niemcy opanowali: gmach starostwa, narożnik ulic Gdańskiej i Poznańskiej, gospodarstwo rolne Bössego, hotel Schröttera i spichlerz Beutlera (Na temat walk w Czarnkowie 8 stycznia 1919 roku zob. szerzej W. Pilawski, *Ziemia czarnkowska w walce...*, s. 34-35).

³⁷⁵ Por. L. Mądrowski, *Walki w Czarnkowie [w:] Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wybór i wstęp L. Tokarski i J. Ziolek, Poznań 1970, s. 193-203. Kilka opisów walk o Czarnków zgromadziła Komisja Historyczna ZBoWiD w Poznaniu (Archiwum Państwowe w Poznaniu, ZBoWiD – Komisja Historyczna, 357, *Referat z okazji 44 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w dniu 6 I 1963*, k. 40-47; *Wspomnienia Antoniego Henke*, 1956, k. 19-22; *Relacja Jana Grafa*, k. 23-24; *Opis walk w Czarnkowie w dniu 8 I 1919* – relacja Maksymiliana Grotta, [1963] k. 35-38).

³⁷⁶ Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 130.

³⁷⁷ Zygmunt Galiński był administratorem lubaskiego majątku rodziny Szuldrzyńskich (A. Furier, *Powstaniec i obywatel...*, s. 37, przypis 26).

³⁷⁸ S. Grochowski, *Dzieje wojenne Rogoźna*, Rogoźno 1936, s. 120; por. B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 w rejonie nadnoteckim*, „Rocznik Nadnotecki” 1988/89, t. XIX-XX, s. 52-53.

³⁷⁹ Karl Moldenhauer szacował niemieckie straty w Czarnkowie na sześciu zabitych z garnizonu pilskiego. Z trzecieńskiej straży obywatelskiej zginął fotograf Karl Landt (K. Moldenhauer, *Die Polenkämpfe im Abschnitt Schönlanke*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. X, s. 55). Friedrich Karl Kriebel zaś wymienia ośmiu poległych 8 stycznia i jednego, zapewne zmarłego z ran, 9 stycznia (F.K. Kriebel, *Der Deutschen Ostmark Ehrenbuch*, Frankfurt (Oder) 1936, s. 12).

³⁸⁰ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 122-123.



Źródło: <https://tvasta.pl/programy/powstanie-wielkopolskie-czarnkow-odzyskany> (dostęp: 1.09.2023).

prawie na Chodzież kolejne cztery³⁸¹. Kilku czarnkowian (m.in. Aleksander i Teodor Danielewscy oraz Antoni Górzny) zostało uprowadzonych do Trzcianki³⁸². Aby wzmocnić obronność, podjęto decyzję o zamknięciu trzech śluz na Noteci, co spowodowało rozlanie wód rzecznych na pobliskie rozległe łąki³⁸³. Hrabia Wilhelm Bolko Emanuel von Hochberg, występując w roli reprezentanta lokalnej niemieckiej Rady Ludowej, wieczorem 8 stycznia stawił się w niemieckiej placówce dowodzenia. Spotkał się z wrogiem przyjęciem, gdyż oświadczył dowódcy trzcianeckiej straży obywatelskiej, że ponowny atak na Czarnków nie leży w interesie niemieckich mieszkańców miasta i okolicznych wsi³⁸⁴.

Doszło do próby tymczasowego rozgraniczenia polskiego i niemieckiego stanu posiadania oraz zawieszenia broni w podzielonym powiecie czarnkowskim. 11 stycznia podczas rozmów w tzw. „czerwonym domu” nad Notecią zebrali się reprezentanci kilku organów: polskiej siły zbrojnej w powiecie czarnkowskim (ppor. Z. Orłowski i ppor. T. Łakiński), niemieckiej siły zbrojnej w powiecie czarnkowskim (Karl Moldenhauer z Trzcianki), polskiej Rady Ludowej w Czarnkowie (Bolesław Paliszewski z Gębic i Władysław Łaszewski z Czarnkowa), niemieckiej Rady Ludowej w Czarnkowie (W.B.E. von Hochberg z Goraja i Ernest Büge z Czarnkowa), niemieckiej Rady Ludowej w Trzciance (Otto Schönbeck), władz miejskich w Trzciance (Max Ascher [burmistrz]),

³⁸¹ A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego i miasta Czarnkowa*, Czarnków 1926, s. 8.

³⁸² Wskazanych czarnkowian później uwolniono w ramach wymiany zakładników (L. Mądrowski, *op. cit.*, s. 202).

³⁸³ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 123.

³⁸⁴ K. Moldenhauer, *Die Polenkämpfe im Abschnitt...*, s. 55-56.



Źródło: *Oni dla nas, my dla Nich: w setną rocznicę powstania wielkopolskiego 1918-1919*, koncepcja, opracowanie tekstów i wybór archiwaliów K. Rążewska-Golik, Czarnków 2018, s. 32; fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej udostępniona przez autorkę.

Gustav Hesse i Otto Neumann)³⁸⁵. Wspólnie ustalono, że „do czasu definitywnego rozstrzygnięcia przynależności państwowej powiatu czarnkowskiego” obie strony gotowe są: zaprzestać wszelkich nieprzyjaznych posunięć, wycofać (z dniem 14 stycznia) regularne siły wojskowe pod nadzorem polsko-niemieckiej komisji, powołać 100-osobowe straże obywatelskie (polską w Czarnkowie, niemiecką w Trzciance) utrzymywane przez powiat, odebrać broń ludności cywilnej i dokonać wymiany jeńców. Choć przedstawiciele władz miejskich w Trzciance protestowali przeciw przejęciu władz powiatowych przez Polaków, to jednak byli za „podtrzymaniem toku urzędowania ze Starostwem w Czarnkowie”³⁸⁶.

Negatywne stanowisko w tej sprawie zajął komendant garnizonu w Pile mjr von Plehwe³⁸⁷, który w dniach 12-13 stycznia przekazał władzom miejskim w Czarnkowie pismo negocjujące dotychczasowe ustalenia, nakazujące opuszczenie przez Polaków wszystkich urzędów, wycofanie polskich sił zbrojnych z miasta, rozbrojenie straży obywatelskiej i natychmiastowe zwolnienie 37 niemieckich jeńców cywilnych (od tego uzależniał

³⁸⁵ A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów...*, s. 8-9.

³⁸⁶ *Ibidem*, s. 10. Niemieckojęzyczna wersja porozumienia jest dostępna w zbiorach archiwalnych w Poznaniu (Archiwum Państwowe w Poznaniu, ZBoWiD – Komisja Historyczna, 357, Abschrift. Verhandelt am Netzedamm vor Czarnikau, den 11. Januar 1919, k. 29-34).

³⁸⁷ Gustav von Plehwe (1879-1969), pochodził z Tyłży w Prusach Wschodnich, późniejszy generał major.

uwolnienie takiej samej liczby Polaków)³⁸⁸. Tymczasowe polskie władze w Czarnkowie odrzuciły te żądania.

W obawie przed niemieckim atakiem ulokowano dowództwo IV Okręgu w Szamotułach. Tam też przeniósł się ppor. Orłowski. W połowie stycznia komendantem miasta i powiatu czarnkowskiego został Stefan Zielke. Swoją funkcję sprawował do końca lutego. W marcu zastąpił go Stefan Meissner, a po nim w drugiej dekadzie maja – na krótko – Brandys³⁸⁹. Pod koniec wskazanego miesiąca komendantem mianowano ppor. Chmielewskiego³⁹⁰.

18 stycznia, wraz z podziałem frontu wielkopolskiego, w ramach grupy północnej ppłk. Kazimierza Grudzielskiego wymieniono cztery zasadnicze zgrupowania, w tym oddział czarnkowski ppor. Orłowskiego³⁹¹. Nieco później front północny podzielono już na siedem odcinków. Kierowanie VII (czarnkowskim) powierzono na kilka następnych miesięcy por. Michałowi Zenktellerowi, mającemu siedzibę w Lubasz³⁹².

Sztab VII odcinka frontu północnego w Lubasz³⁹² w 1919 roku.
Znakiem x oznaczony por. Michał Zenkteller, dowódca odcinka



Źródło: https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/a1_zdjecia_archiwalne_wielkopolska/68.htm (dostęp: 1.09.2023).

³⁸⁸ A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów...*, s. 10.

³⁸⁹ Być może był to ppor. Karol Mikołaj Brandys.

³⁹⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile (APP Pi), Starostwo Powiatowe Czarnkowskie, 118, Ogłoszenia, odezwy, passim. Alfred Kucner, w odniesieniu do stycznia 1919 roku, wymienia jeszcze jako komendanta oddziałów powstańczych w powiecie czarnkowskim ppor. Maksymiliana Soldenhoffa, który przybył z oddziałami obornickimi (A. Kucner, *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*, Oborniki 1939, s. 68).

³⁹¹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 95, Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego w sprawie podziału linii frontu na 4 główne grupy, 18 I 1919, s. 174-175.

³⁹² B. Miśkiewicz, *Trzeci okres walk powstańczych...*, s. 321. Po zakończeniu służby w wojsku niemieckim Michał Zenkteller przez pewien czas zarządzał majątkiem w Młodasku. Stamtąd ściągnął go Orłowski do Lubasza (Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 192-193).

Lubasz stał się drugim powstańczym centrum organizacyjnym w powiecie czarnkowskim. Janina z Szembeków Szułdryńska, żona Mieczysława Szułdryńskiego, właściciela dóbr lubaskich, za namową ks. proboszcza Ludwika Rosenberga wielokrotnie dostarczała tabor wozów do transportu powstańców. Zorganizowała kuchnie polowe w Lubaszu i Czarnkowie. Przekazywała też fundusze na zakup broni i umundurowania dla kompanii lubaskiej³⁹³.

2. kompania szamotulska w Lubaszu



Źródło: Fotografia udostępniona przez Monikę Romanowską-Pietrzak z Muzeum Zamek Górków w Szamotulach

19 stycznia Orłowski i Zielke wydali odezwę do żołnierzy Polaków, których zachęcali do trzymiesięcznej służby w kompanii czarnkowskiej³⁹⁴. Nieco później Zielke wezwał na 21 stycznia wszystkich mężczyzn z Czarnkowa w wieku od 18 do 30 lat, by stawili się na rynku przed komendanturą z bronią i w umundurowaniu. Sołtysów zobowiązano do przysyłania spisów mężczyzn w wieku poborowym. Z dopisków na dokumencie wynika, że osoby z roczników 1897, 1898 i 1899 miano odsyłać do koszar we Wronkach w powiecie szamotulskim³⁹⁵.

³⁹³ M. Fijałkowski, K. Rążewska-Golik, *Bohaterki Powstania Wielkopolskiego – Janina Szułdryńska z Szembeków*

(https://www.facebook.com/StowarzyszenieCELCentrum/photos/kolejny-z-cykladokumentow/1249773958494584/?paipv=0&eav=AfbW7utyhetFNeeJbPUBQtpuSgiKrnZSkTUAidOd8rQYbt2lukNb6xgwYup8DhX07gk&_rdr [dostęp: 1.09.2023]).

³⁹⁴ APP Pi, Starostwo Powiatowe Czarnkowskie, 118, Odezwa, 19 I 1919, k. 31.

³⁹⁵ *Ibidem*, Rozkaz ogólny komendanta Czarnkowa i powiatu czarnkowskiego, b.d., k. 29.

W samym Czarnkowie powstańców-ochotników początkowo skoszarowano w budynku gimnazjum³⁹⁶. Sformowano trzy kompanie powstańcze. Trzecia z nich była kompanią KM (karabinów maszynowych). Z czasem, wraz z akcją poborową, napływem kolejnych ochotników i rozlokowaniem w okolicach Czarnkowa oddziałów z sąsiednich powiatów, kompanie powstańcze połączono w I baon czarnkowski³⁹⁷.

Na szczęście dla Polaków siły ofensywne pilskiego garnizonu w drugiej i trzeciej dekadzie stycznia 1919 roku były ograniczone. Atak nie groził też ze strony lokalnych oddziałów niemieckich w powiecie czarnkowskim. Były one stosunkowo liczne, ale słabo uzbrojone. Dowództwo II Korpusu w Szczecinie (*Stettin*) początkowo nie mogło przysłać posiłków. Ostatecznie oddziały niemieckie stacjonujące na północnym brzegu Noteci uzyskały z Kostrzyna (*Küstrin*) i Kołobrzegu (*Kolberg*) dwa ciężkie działa, które ustawiono na pagórkach nieopodal Zofiowa (*Sophienberg*). Były one w stanie ostrzeliwać Czarnków i okoliczne polskie wioski, a także powstrzymać próby zdobycia przez powstańców przyczółków po drugiej stronie rzeki³⁹⁸.

Powstańcy przy moście w Ciszkwie



Źródło: *Oni dla nas, my dla Nich...*, s. 58; fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej.

Od 12 do 16 stycznia polskie oddziały przybywające do Czarnkowa obsadzały wioski w promieniu kilkunastu kilometrów od miasta. Oborniczanie (ok. 150-160 powstańców)

³⁹⁶ Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Czytelnia Zbiorów Specjalnych, L. Pertek, Konkurs pod hasłem „Notec”. W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, 1968, k. 13; S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce...*, s. 124.

³⁹⁷ *Oni dla nas, my dla Nich: w setną rocznicę powstania wielkopolskiego 1918-1919*, koncepcja, opracowanie tekstów i wybór archiwaliów K. Rążewska-Golik, Czarnków 2018, s. 79.

³⁹⁸ K. Moldenhauer, *Die Polenkämpfe im Abschnitt...*, s. 56.

dowodzeni przez ppor. Maksymiliana Soldenhoffa³⁹⁹ zajęli teren na styku z powiatem chodzieskim: Sarbię (13 stycznia), Marunowo, Węglewo, Kruszewo i Jabłonowo (14 stycznia). Prawdopodobnie w tych samych miejscowościach ulokowano 1. kompanię szamotulską ppor. Antoniego Matuszewskiego. Kruszewo stało się głównym punktem oporu i miejscem odwodowym⁴⁰⁰.

Niejasna jest kwestia zajęcia Osucha, Romanowa i Walkowic. Alfred Kucner przypisuje to oddziałom obornickim⁴⁰¹. Inaczej widzi to Stefan Grochowski. Według niego było to dziełem przeszło 200 powstańców pod dowództwem Wiktora Skotarczaka, którzy 16 stycznia przybyli z Rogoźna do Czarnkowa. W pierwszej kolejności rogoźnianie, po krótkiej walce z niemieckimi kolonistami, zajęli Osuch, nieco później Romanowo, a 22 stycznia Walkowice. Komendantem placówki w Romanowie został Antoni Skotarczak, w Walkowicach zaś jego brat, Wiktor Skotarczak. Jeden z polskich patroli prze-

Kompania powstańcza na Krasnej Górze w Lubaszu w trakcie przemarszu do kościoła parafialnego (Sanktuarium Królowej Rodzin)



Źródło: *Oni dla nas, my dla Nich...*, s. 44; fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej.

³⁹⁹ Według wspomnień Anastazego Stepki do Brzeźna przybyły dwa oddziały z powiatu obornickiego. Większym dowodził Stepka, zaś mniejszym (ok. 30 osób) Władysław Kosmowski. Grupy te połączyły siły w jeden oddział liczący 160 powstańców (A. Stepka, *Obornicki oddział powstańczy 1918/19 w walce o wolność i niepodległość Polski. Wspomnienia b. dowódcy obornickiego oddziału powstańczego mjr. A. Stepki*, 1975, mps., s. 7. <https://rzeki-czasu.pl/kolekcja/99/anastazy-stepka-dowodca-obornickich-powstancow-1918-19> [dostęp: 1.09.2023]).

⁴⁰⁰ A. Kucner, *op. cit.*, s. 68. Zdaniem Bogusława Polaka, kompania obornicka zorganizowana przez Twardowskiego została wcielona do batalionu czarnkowskiego (B. Polak, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 53). Por. E. Śliwiński, *Walki powstańcze w rejonie Czarnkowa i Chodzieży...*, s. 27.

⁴⁰¹ A. Kucner, *op. cit.*, s. 68.

kroczył Noteć. Miał za zadanie zlikwidować stanowisko karabinu maszynowego w stodole należącej do wsi Biała (*Behle*). Początkowo Polacy odnieśli sukces. Zabili jednego Niemca, kilku ranili, a resztę załogi zmusili do ewakuacji. Niebawem jednak przybyła dowodzona przez por. Koopa niemiecka odsiecz, która wyparła Polaków za rzekę. Na pewien czas front ustabilizował się na linii Noteci⁴⁰². Do 20 stycznia powstańcy zajęli też nadnoteckie wsie na pograniczu powiatów czarnkowskiego i wieleńskiego: Pianówkę, Ciszkowo, Mikołajewo, Gulcz i Rosko⁴⁰³. Odtąd stacjonowała tam 2. kompania szamotulska. Jej żołnierze złożyli 23 stycznia uroczystą przysięgę w Lubasz⁴⁰⁴.

Pod koniec stycznia 1919 roku obronę północnego brzegu Noteci przejął Grenzschutz. Zorganizowano trzcieński odcinek frontowy, rozciągający się od Jędrzejewa (*Putzig*) po Wrzącą (*Fratzig*). Jego dowódcą był mjr von Lossow. Siły niemieckie składały się z kompanii piechoty por. Koopa, baterii artylerii polowej w Białej i plutonu lotnictwa polowego w Kuźnicy Czarnkowskiej (*Czarnikau Hammer*)⁴⁰⁵.

Jeden z oddziałów niemieckich w nocy z 2 na 3 lutego przekroczył Noteć i na krótki czas zajął Ciszkowo⁴⁰⁶. Wysyłając patrole piechoty i lotnictwa, Niemcy rozpoznali rozmieszczenie polskich formacji bojowych⁴⁰⁷.

W nocy z 12 na 13 lutego dowodzona przez por. Koopa kompania ze 149. Pułku Piechoty, wsparta oddziałem lotników, strażą obywatelską z Trzcianki i chłopskimi grupami ochotniczymi, uderzyła w kilku punktach na Walkowice i Romanowo, zaskakując tamtejsze placówki powstańcze⁴⁰⁸. Poległo dziewięciu Polaków, a 22 dostało się do niewoli⁴⁰⁹. Reszta ewakuowała się przez las w stronę Kruszewa, Sarbki i Brzeźna. Oddziały niemieckie przejęły kontrolę nad Węglewem, Jabłonowem, Walkowicami, Romanowem i Osuchem. Zagroziły tym samym ważnej linii obronnej Wojsk Wielkopolskich. Zarządzono ostre pogotowie i przygotowano kontratak. Po kilku godzinach Polacy przeszli do przeciwuderzenia z Kruszewa, Brzeźna i Czarnkowa. Atak poprowadzili Stefan Zielke,

⁴⁰² S. Grochowski, *op. cit.*, s. 127; s. 3. A. Koźma, *Moje wspomnienia z walk powstańczych w rejonie wsi Walkowice pow. Czarnków* [w:] *Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego...*, s. 3.

⁴⁰³ A. Kucner, *op. cit.*, s. 68.

⁴⁰⁴ A. Hanyż, *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919*, Szamotuły 1939, s. 78.

⁴⁰⁵ K. Moldenhauer, *Die Polenkämpfe im Abschnitt...*, s. 57.

⁴⁰⁶ Po kilku dniach (8 lub 9 lutego) Niemcy wtargnęli do Góry i Pianówki, skąd niebawem zostali wyparci (*Położenie wojenne*, „Kurier Poznański”, 11 II 1919, nr 34, s. 2; S. Grochowski, *op. cit.*, s. 128-129).

⁴⁰⁷ A. Koźma, *Moje wspomnienia z walk powstańczych...*, s. 3.

⁴⁰⁸ Antoni Koźma datuje te wydarzenia na wczesne godziny poranne 13 lutego. Wskazuje na odwilż, która wywołała gęstą mgłę utrudniającą widoczność. Po zauważeniu napastników ppor. Józef Król zarządził alarm bojowy. Bitwa w dzwon w Walkowicach. Zdaniem Koźmy, napastnicy przeszli przez służę nr 13 i po lodzie przez zamrażniętą Noteć. Tym samym nacierali na Walkowice od południa i północy. O 7.30 polscy żołnierze wycofali się z Walkowic drogą obok pobliskiej leśniczówki do Kruszewa. Tam uzyskali posiłki. Ppor. Król podzielił swój oddział (10. kompanię) na trzy grupy i ok. 15.00 ruszył, by odbić Walkowice (A. Koźma, *Moje wspomnienia z walk powstańczych...*, s. 4-5). Także Leon Pertek podaje datę 13 lutego. Jego zdaniem żołnierze z kompanii czarnkowskiej świętowali w Romanowie zapusty, po czym zmęczeni położyli się spać (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu [BUwP], Czytelnia Zbiorów Specjalnych [CZS], L. Pertek, *Konkurs pod hasłem „Noteć”*. W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, 1968, k. 14).

⁴⁰⁹ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 139. Jeńcy-Polacy zostali pognani do Trzcianki. W ramach retorsji polskie władze w Czarnkowie zatrzymały niemieckiego pastora i dwóch sędziów. Zatelefonowały do Trzcianki i poinformowały o stosowaniu zasady wzajemności (BUwP, CZS, L. Pertek, *Konkurs pod hasłem „Noteć”* ..., k. 14).

Leon Pokrywka, Stanisław Masłek, Leon Kmiotek i Maksymilian Włodarczak. Prócz kompanii czarnkowskiej (dowodzonej przez ppor. Zielke) w bitwie uczestniczyli żołnierze z plutonów obornickich (pod komendą sierż. Władysława Fitznera [lub Fietznera], Romana Lewandowskiego i Nikodema Szulca), a także oddziałów rogozińskiego (dowódca: ppor. Józef Król) i wągrowieckiego. Zacięta walka toczyła się do późnych godzin nocnych. Wykorzystując miotacz min, zneutralizowano stanowisko karabinu maszynowego w wiatraku w Romanowie, którego obroną dowodził niemiecki oficer. Ten ostatni w trakcie ewakuacji został przebity bagnetem przez jednego z polskich żołnierzy. Stopniowo wypierano Niemców z linii okopów pod Walkowicami. Polacy zablokowali im drogę odwrotu na Mirosław Ujski. Pozostała jedynie możliwość przedostania się przez słuzy na drugi brzeg Noteci pod ogniem polskich karabinów maszynowych. W ręce żołnierzy wielkopolskich wpadła cenna zdobycz: 18 ciężkich karabinów maszynowych, trzy lekkie kulomioty, cztery miotacze min, znaczna liczba karabinów, kilka wozów z amunicją i drutem kolczastym. Niemcy stracili wielu zabitych (w tym por. Koopa⁴¹⁰), rannych i wziętych do niewoli. Ponownie w ręce polskie przeszły wioski na wschodnim brzegu Noteci, na północ od Czarnkowa⁴¹¹.

W wieczornym komunikacie Oddziału I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego napisano: „Wczorajsza ofensywa niemiecka na odcinek Noteci pomiędzy Ujściem a Czarnkowem zakończyła się zupełną klęską wroga. Odrzuceni kontratakami Niemcy uszli z powrotem za Noteć, opróżniając w pierwszym natarciu wsie: Węglewo, Jabłonowo, Walkowice, Romanowo i Osuch. Silny atak na Czarnków zupełnie odparto; zdobyliśmy dotychczas 18 kulomiotów, 4 miotacze min, kilkanaście wozów z amunicją i bronią. Straty niemieckie bardzo ciężkie, wzięto jeńców. W samym Romanowie było 50 zabitych. Nasze oddziały biły się z wielką brawurą, odznaczyli się przede wszystkim ppor. Pokrywka i Zielke”⁴¹².

Po zawarciu rozejmu w Trewirze sytuacja pod Czarnkowem uległa znacznemu uspokojeniu. Jednak do końca 1919 roku sporadycznie zdarzały się potyczki patroli. 16 lub 17 kwietnia późnym wieczorem, między godziną 21.00 a 22.00, ok. 60 żołnierzy wielkopolskich przepравиło się przez Noteć i zaatakowało placówkę przeciwnika w tzw. „czerwonym domu”. Zostali wyparci przez Niemców mających do dyspozycji artylerię

⁴¹⁰ W barwny sposób śmierć Koopa opisał Anastazy Stepka z oddziału obornickiego (A. Stepka, *Obornicki oddział powstańczy 1918/19...*).

⁴¹¹ S. Grochowski, *op. cit.*, s. 139-141; K. Moldenhauer, *Die Polenkämpfe im Abschnitt...*, s. 57.; A. Kucner, *op. cit.*, s. 72. Późniejsze szacunki odnośnie do strat niemieckich, podobnie jak w wielu innych przypadkach, mocno różnią się od siebie. Friedrich Karl Kriebel wskazał na 16 zabitych w Romanowie i siedmiu w Walkowicach (F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 39 i 49). Według Alfreda Kucnera z 700 Niemców poległo aż 243 (w tym dowódca grupy i 30 oficerów), 323 było rannych, a 100 dostało się do niewoli. Dla porównania, zdaniem przywołanego autora, polskie straty wynosiły zaledwie pięciu zabitych (w tym sierżant Władysław Fitzner), łącznie 13 rannych i zaginionych. Żołnierze wielkopolscy zdobyli: 24 cekaemy, 10 miotaczy min, pięć wozów z amunicją i końmi, a także dużą ilość karabinów (A. Kucner, *op. cit.*, s. 74); por. B. Polak, *Powstanie wielkopolskie...*, s. 54.

⁴¹² *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. S. Nawrocki i in., dok. nr 215, Z wieczornego komunikatu operacyjnego Oddziału I Naczelnego Dowództwa WP o sytuacji bojowej, 14 II 1919, s. 302.

Pozycja powstańcza pod Czarnkowem w pobliżu stacji kolejowej



Źródło: <http://archiwumpowstania.pl/> (dostęp: 1.09.2023).

Przyczółek powstańczy w okopach koło Ciszkowa



Źródło: <http://archiwumpowstania.pl/> (dostęp: 1.09.2023).

i moździerze⁴¹³. Podobne przypadki miały miejsce w maju⁴¹⁴. W ostatniej dekadzie maja i 19 lipca Polacy znów przekroczyli Noteć i przeprowadzali rekonesanse w okolicach Radolina i Radolinka (*Floth*)⁴¹⁵. 2 października kolejny polski patrol próbował przepłynąć się na niemiecką stronę pod Ciszkowem⁴¹⁶. Ostatni incydent miał miejsce w nocy z 12 na 13 grudnia. Polacy oddali kilkadziesiąt strzałów w kierunku niemieckiego posterunku na wschód od Białej⁴¹⁷.

Żołnierze niemieccy i wielkopolscy na moście w Czarnkowie



Źródło: *Oni dla nas, my dla Nich...*, s. 35; fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej.

W Czarnkowie urzędował Zarząd Zjednoczonych Rad Ludowych Nadnoteckich (ZZRLN). Pod koniec marca 1919 roku wystosował do Ferdinanda Focha protest przeciw telegramom niemieckich rad ludowych z Piły i Bydgoszczy. Strona przeciwna usiłowała udowodnić niemieckość ziem nadnoteckich. Z kolei ZZRLN powoływał się na obecność 150 tys. Polaków na spornym obszarze. Na tej podstawie żądał jego włączenia do państwa polskiego⁴¹⁸. Później obowiązki Zarządu przejął działający w Bydgoszczy Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej.

Wraz z rozbudową Armii Wielkopolskiej dokonano reorganizacji oddziałów z powiatu czarnkowskiego. Kompanie czarnkowskie oraz kompanię „szamotulsko-wieleń-

⁴¹³ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 37.

⁴¹⁴ *Ibidem*, s. 39.

⁴¹⁵ *Ibidem*, s. 39-40 i 46.

⁴¹⁶ *Ibidem*, s. 52.

⁴¹⁷ *Ibidem*, s. 54.

⁴¹⁸ M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile 1918-1919*, Piła 2018, s. 28.

ską” (czyli 2. kompanię szamotulską) włączono do III batalionu 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich (PSW). Ów pułk wchodził w skład początkowo 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich, a od połowy września 1919 roku 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. 9 lutego 1920 roku 9. PSW przemianowano na 67. Pułk Piechoty Wielkopolskiej. Jego patronat nosiło od 2006 roku gimnazjum w Romanowie Dolnym, a po reformie systemu oświaty otrzymała tamtejsza szkoła podstawowa⁴¹⁹.

W trakcie wyznaczania nowej granicy polsko-niemieckiej w powiecie czarnkowskim brano za podstawę linię Noteci, będącą zarazem granicą zasięgu zdobyczy powstańczych i zwartego polskiego osadnictwa. Mimo podziału powiatu było to rozwiązanie korzystne dla Polaków, zważywszy na przyznanie Rzeczypospolitej dużych skupisk Niemców w Romanowie, Gębicach czy Hucie. Południowa część powiatu czarnkowskiego została administracyjnie rozszerzona o południowe ziemie zlikwidowanego powiatu wieleńskiego. Tym samym w styczniu 1920 roku, wraz z akcją rewindykacyjną, powiat uzyskał układ równoleżnikowy, a jego najdalej na zachód wysuniętymi miejscowościami stały się Chełst (wschodnia część wsi), Kamiennik, Kwiejce Stare i Zieleniec. Z pozostawionej w Niemczech północnej części dawnego powiatu czarnkowskiego (głównym ośrodkiem była tam Trzcianka [*Schönlanke*]) utworzono powiat notecki (*Netzekreis*)⁴²⁰. Ten początkowo włączono do tymczasowego Okręgu Administracyjnego Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Verwaltungsbezirk Posen-Westpreussen*), a w 1922 roku do tzw. Marchii Granicznej Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*)⁴²¹.

Zbiorowy grób powstańców wielkopolskich na cmentarzu parafialnym w Lubaszu (fot. A. Słabig)



⁴¹⁹ *Oni dla Nas, My dla nich...*, s. 79.

⁴²⁰ Do powiatu noteckiego włączono też północno-zachodnie fragmenty powiatu chodzieskiego i północne zlikwidowanego wieleńskiego.

⁴²¹ <https://ome-lexikon.uni-oldenburg.de/regionen/grenzmark-posen-westpreussen;>
<http://territorial.de/grenzmrk/prgrenzm.htm>. (dostęp: 1.09.2023).

4.3. Powiat pilski miejski

Panorama dawnej Piły nad Gwdą, po lewej nieistniejący dziś katolicki kościół św. Janów



Źródło: <https://deutsche-schutzgebiete.de/wordpress/projekte/kaiserreich/koenigreich-preussen/provinz-posen/schneidemuehl/> (dostęp: 1.09.2023).

1 kwietnia 1914 roku Piła (*Schneidemühl*) została administracyjnie wyodrębniona z powiatu chodzieskiego. Odtąd była powiatem miejskim. W chwili wybuchu I wojny światowej liczyła ponad 29 tys. mieszkańców, co czyniło ją trzecim pod względem wielkości (po Poznaniu i Bydgoszczy) miastem Prowincji Poznańskiej⁴²². Niemcy dominowali liczebnie nie tylko wśród ogółu mieszkańców Piły, ale też w społeczności miejscowych katolików. Spis z 1910 roku wykazał zaledwie 882 osoby deklarujące język polski jako ojczysty. W 1917 roku z inicjatywy ks. Zygmunta Dykierta powstało Towarzystwo Śpiewu Kościelnego „Halka”, do którego, jak wskazują nieco późniejsze dane policyjne, należało 46 Polaków⁴²³.

W 1918 roku powołano w Pile polską Radę Ludową. Jej przewodniczącym został ks. Zygmunt Dykiert, jego zastępcą Aleksander Bannach, sekretarzem zaś Teofil Drozdowski. W skład rady wchodziło co najmniej kilkanaście osób. Polscy działacze z Piły przekazali redakcji „Kuriera Poznańskiego” petycję o treści: „My Polacy zgromadzeni tu w Pile, mieście o wielowiekowej polskiej tradycji pragniemy zadokumentować, że czuwamy na posterunku naszym na kresach i wyrażamy gorące życzenie, by nie zapo-

⁴²² M. Fijałkowski, *Piła w czasach Wielkiej Wojny 1914-1918* [w:] P. Kuhr, *...znów się tam spotkamy! Wójcenny dziennik dziewczynki 1914-1918*, Piła 2017, s. 378.

⁴²³ *Ibidem*, s. 379.

mniano o nas, mianowicie podczas decydujących rozpraw mających ustanowić granice Polski, całej i zjednoczonej. Piła 17 listopada 1918 roku”⁴²⁴. Pięć dni później ów tekst opublikowano. 1 grudnia zwołano polski wiec w sali koncertowej restauracji Andreeasa Schreibera przy ul. Poznańskiej 9 (obecnie Śródmiejskiej). Udział w nim wzięło kilkuset Polaków. Podczas wiecu głos zabrał prawnik, doktor Henryk Łasiński, który w trakcie wystąpienia potępił rozbiory i podkreślił historyczne związki Piły i Wielkopolski z państwem polskim. Jednocześnie zalecał słuchaczom zachowanie spokoju i porządku. Spotkanie zakończono odśpiewaniem pieśni patriotycznej⁴²⁵.

Tablica upamiętniająca Radę Ludową w Pile (fot. A. Słabig)



28 grudnia 1918 roku, pod pretekstem omówienia zagadnień gospodarczych, zorganizowano w Pile, w mieszkaniu Teofila Drozdowskiego poufny zjazd przedstawicieli rad ludowych okręgu nadnoteckiego. Jego inicjatorem był ks. Ignacy Czechowski z Chodzieży, przewodniczący tamtejszej polskiej Powiatowej Rady Ludowej, a także inni działacze niepodległościowi zrzeszeni w Zarządzie Rad Ludowych Nadnoteckich. W spotkaniu udział wzięli: ks. wikary Zygmunt Dykiert, T. Drozdowski, Józef Budnowski, wspomniany ks. I. Czechowski, Stanisław Miedziński, ks. proboszcz Mikołaj Poraj Swinarski, Włodzimierz Raczyński, ppor. Zdzisław Orłowski, Bolesław Paliszewski, Stanisław Grupiński, ks. proboszcz Teofil Józef Poprawski i ks. proboszcz Klemens Zieliński. Orłowskiego wybrano dowódcą wojskowym na terenie północno-zachodniej Wielkopolski. Wybór ten zaakceptowały władze powstańcze w Poznaniu. Podczas zjazdu w Pile ustalono, że należy wyznaczyć mężów zaufania, którzy przeprowadzą ewi-

⁴²⁴ Cyt. za M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile 1918-1919*, Piła 2018, s. 18.

⁴²⁵ *Ibidem*, s. 20.



Źródło: <https://tvasta.pl/programy/powstanie-wielkopolskie-czarnkow-odzyskany> (dostęp: 1.09.2023).

dencję mężczyzn zdolnych do noszenia broni w celu uformowania z nich oddziałów powstańczych⁴²⁶.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że pilskie spotkanie organizacyjne miało dramatyczny przebieg. Do mieszkania Drodzowskiego wtargnął niemiecki patrol, który aresztował dwóch reprezentantów powiatu czarnkowskiego: Raczyńskiego i Orłowskiego. Wskutek interwencji, prawdopodobnie Barańczyka, członka miejscowej Rady Robotniczo-Żołnierskiej, zatrzymanych zwolniono po dwóch godzinach z aresztu⁴²⁷.

W tym czasie w Pile stacjonowały silne oddziały niemieckie, w tym 149. Pułk Piechoty⁴²⁸, do którego wcielono 149. Batalion Rezerwy, 2. Pułk Artylerii Polowej i 5. Pułk Artylerii Lekkiej. Pilskim garnizonem dowodzili mjr von Plehwe⁴²⁹ i jego adiutant por. Hellmuth Nickelmann. Piła była też ważnym ośrodkiem niemieckiego lotnictwa wojkowego, obejmującym lotnisko, bazę sterowców, dwie szkoły lotnicze, koszary i zakład produkujący samoloty (*Ostdeutsche Albatros Werke*)⁴³⁰.

3 stycznia 1919 roku zarządzone stan wyjątkowy w Pile i w najbliższej okolicy. Miasto zostało zabezpieczone poprzez rozstawienie straży. Rozpoczęto formowanie ochotniczych oddziałów artylerii i milicji, które zaopatrywano w broń, amunicję, karabiny

⁴²⁶ S. Kowal, *Czarnków w odrodzonej Polsce* [w:] S. Kowal, K. Olejnik, M. Rutowska, *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Czarnków 1994, s. 120.

⁴²⁷ M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile...*, s. 21.

⁴²⁸ Określany też jako 6. Zachodniopruski Regiment Piechoty nr 149.

⁴²⁹ Gustav von Plehwe (1879-1969), pochodził z Tylży w Prusach Wschodnich, późniejszy generał major.

⁴³⁰ W Pile w czasie I wojny światowej produkowano samoloty typu Albatros i Fokker. Ok. 50 z nich przejęli powstańcy w Poznaniu w styczniu 1919 roku. Przeszły one na wyposażenie Armii Wielkopolskiej i Wojska Polskiego. Wykorzystano je później w wojnie z Rosją bolszewicką (M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile...*, s. 11).



maszynowe oraz granaty ręczne ze składów miejscowego garnizonu i jednostki z Kostrzyna (*Küstrin*) nad Odrą⁴³¹.

Niemcy spodziewali się ataku sił powstańczych na Piłę. Dwa razy w nocy z 8 na 9 stycznia alarmowano tamtejszą ludność wyciem syren i biciem w dzwony⁴³². Wieczorem 8 stycznia przyjechała ze Szczecina (*Stettin*) 3. kompania Grenzschtzu z II Korpusu Armii (pod komendą ppor. Fausauera) ze 160 żołnierzami. Dzień później z Grudziądza, Wałcza (*Deutsch Krone*) i Kostrzyna przybyły pierwsze duże transporty broni i amunicji⁴³³.

Po wybuchu walk powstańczych wzmożła się presja policyjna na środowisko polskich działaczy w Pile. W połowie stycznia lokalna niemiecka Komenda Ochrony Granic nakazała inwigilację korespondencji liderów polskiej społeczności. Prócz tego polecono służbie pocztowej rejestrowanie i sprawdzanie wszystkich przychodzących do Piły listów napisanych w języku polskim. W styczniu 1919 roku organizatorzy wiecu z 1 grudnia – ks. Z. Dykiert, J. Budnowski oraz kolejarz Stanisław Lassa – zostali aresztowani i osadzeni w pilskim więzieniu. Oskarżono ich o nawoływanie do oderwania od Niemiec ziem północnej Wielkopolski, co było równoznaczne ze zdradą stanu. Po trzech

⁴³¹ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego, dok. nr 1, Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920, s. 19-20.*

⁴³² S. Grochowski, *Dzieje wojenne Rogoźna*, Rogoźno 1936, s. 121.

⁴³³ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, dok. nr 1, s. 21.

tygodniach, wskutek interwencji Naczelnej Rady Ludowej w Najwyższym Sądzie Rzeszy w Lipsku (*Leipzig*), zostali zwolnieni, a sprawę umorzono⁴³⁴.

Mimo niesprzyjających warunków starano się utrzymywać kontakt z polskimi władzami w Poznaniu. Łączność kurierską zapewniła między innymi Leokadia Putz (po mężu Wiśniewska), związana z powstańczą kompanią gołaniecką. Dwukrotnie (w styczniu i maju 1919 roku) przewiozła pocztę od Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu do Rady Ludowej w Pile⁴³⁵.

12 marca 1919 roku w sprawozdaniu Komisji Spraw Polskich projektującej przyszłą granicę polsko-niemiecką zamieszczono informację o planach przyznania Piły państwu polskiemu. Takie rozwiązanie miało być aktem sprawiedliwości dziejowej, przekreślającym dotychczasową pruską „niesprawiedliwą dyskryminację wobec poddanych polskich”. Powoływano się też na liczną obecność Polaków we wsiach pod Piłą⁴³⁶. W projekcie traktatu pokojowego z 7 maja wskazywano, że przyszła granica polsko-niemiecka miała przebiegać 5 km na północny zachód od Piły. Równocześnie przyznawano Polsce powiat złotowski wraz z linią kolejową Piła – Chojnice⁴³⁷.

Plany przyłączenia miasta nad Gwdą do Rzeczypospolitej wywołały radość miejscowych Polaków i wzburzenie Niemców. Pod koniec maja 1919 roku na zaproszenie rządu niemieckiego i władz Piły przyjechała do miasta misja koalicyjna z dużą grupą zachodnich dziennikarzy. 2 (lub 3) czerwca ludność niemiecka zorganizowała przed ratuszem na Nowym Rynku wielotysięczną manifestację, podczas której skandowano hasła w rodzaju: „Jesteśmy Niemcami i chcemy Niemcami pozostać!”⁴³⁸. Zdaniem Olgerda Kieca, powołującego się na niemiecką literaturę wspomnieniową i propagandową, opisane działania protestacyjne wpłynęły zarówno na charakter prasowych relacji na Zachodzie, jak i na decyzję aliantów o zmianie przebiegu projektowanej granicy⁴³⁹.

19 czerwca dokonano w Paryżu ostatecznego wytyczenia linii granicznej. Próbowano wypracować kompromis, który okazał się jednak niekorzystny dla Polaków z Piły i Złotowszczyzny. Ich siedziby pozostawiono w Niemczech. Mimo trudności nadal prowadziła działalność pilska Rada Ludowa z A. Bannachem na czele. Przygotowywano się

⁴³⁴ M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile...*, s. 25-26.

⁴³⁵ 23 stycznia Leokadia Putz wraz z dokumentami dotarła pociągiem z Poznania do Drawskiego Młyna. Stamtąd pieszo musiała się udać do Krzyża, gdzie wsiadła w pociąg do Piły. W Pile podczas kontroli dokumentów wskutek zmęczenia omyłkowo podała dokument wystawiony przez polskie władze w Poznaniu. Została pobita przez dowódcę niemieckiego patrolu. Od aresztowania uratowali ją niemieccy marynarze. W końcu poturbowana trafiła z przesyłką do Teofila Drozdowskiego, który powiedział: „Jesteś dobrym i dzielnym dzieckiem Polski”. Po raz drugi ruszyła w trasę z Poznania do Piły (przez Krzyż) tym samym pociągiem, co członkowie misji koalicyjnej i dziennikarze (M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile...*, s. 27-28).

⁴³⁶ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, t. I, Warszawa 1965, dok. nr 24, Sprawozdanie nr 1 Komisji Spraw Polskich, 12 III 1919, s. 110-111.

⁴³⁷ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 41, Artykuły projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami, dotyczące spraw polskich, 7 V 1919, s. 168.

⁴³⁸ M. Fijałkowski, *Rada Ludowa w Pile...*, s. 28-29.

⁴³⁹ O. Kiec, *Piła (Schneidemühl) czy Frankfurt nad Odrą? Spór o nową stolicę niemieckiej Marchii Wschodniej (Ostmark) w latach 1919-1939*, „Studia Zachodnie” 2014, nr 16, s. 64.



Źródło: J. Schmitz, *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter“ 1936, R. XII, s. 45.

do przypadających na grudzień 1919 roku wyborów municypalnych oraz przekazywano materiały sprawozdawcze polskiej prasie w Bydgoszczy. Ostatecznie mandaty radnych uzyskali Aleksander Bannach i Teofil Drozdowski. W maju 1920 roku prawdopodobnie doszło do ostatniego posiedzenia Rady Ludowej w Pile. Wpływ na jej rozwiązanie miała migracja ludności polskiej na tereny przyznane Rzeczypospolitej. Wyjechała prawie cała, nieliczna inteligencja, która przewodziła miejscowym Polakom. Już w 1919 roku ks. Zygmunt Dykiert rozpoczął posługę kapłańską w Poznaniu. Do Chodzieży przeniósł się Józef Budnowski. Rok później w Bydgoszczy zamieszkali Teofil Drozdowski wraz z rodziną, Henryk Łasiński i Aleksander Bannach⁴⁴⁰.

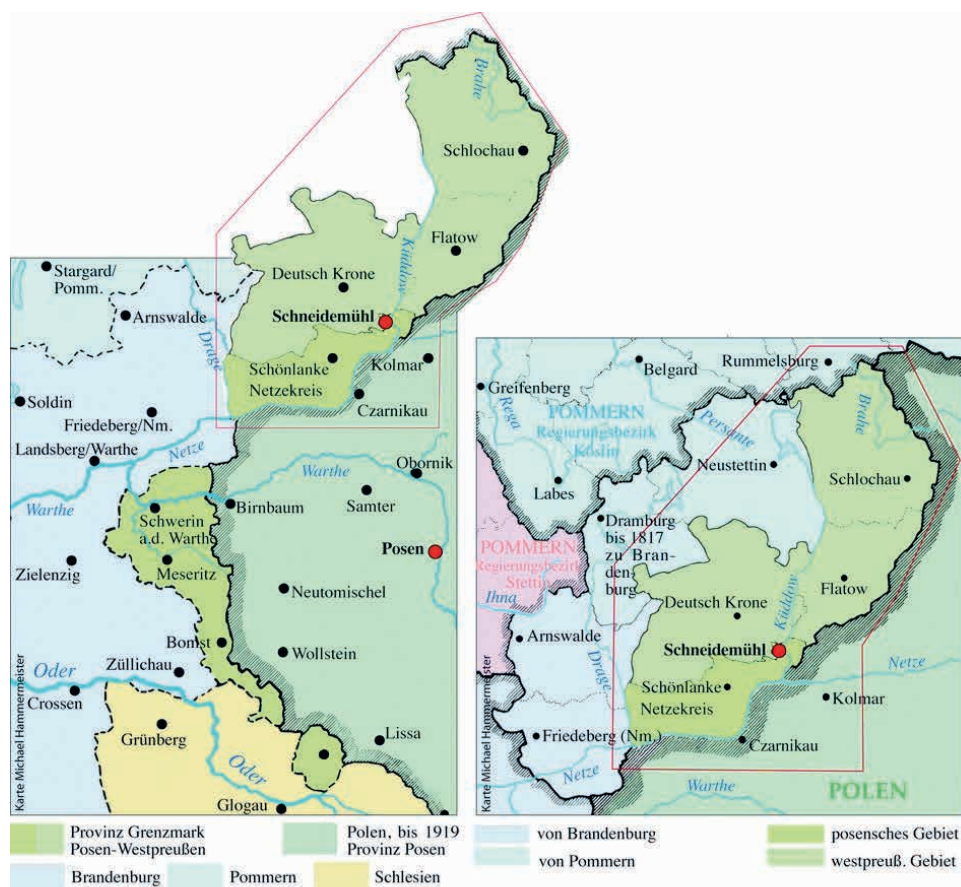
W listopadzie 1919 roku niemieckie władze zorganizowały w Pile „siedzibę rejencyjną” Okręgu Administracyjnego Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Regierungsstelle für den Verwaltungsbezirk Posen-Westpreussen*). Początkowo miała być to jedynie tymczasowa placówka administracyjna, mającą przejąć zadania likwidowanego urzędu rejencyjnego w Bydgoszczy⁴⁴¹. Nowy okręg składał się z przyznaczonych Niemcom skrawków Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego. Jak napisał Olgierd Kiec: „Powołanie nowej prowincji miało [...] być nie tylko świadectwem braku akceptacji postanowień traktatu

⁴⁴⁰ *Ibidem*, s. 25-29.

⁴⁴¹ O. Kiec, *Piła (Schneidemühl) czy Frankfurt nad Odrą?...*, s. 63.

wersalskiego, ale także aktem pozwalającym przechować dziedzictwo kulturowe dwóch utraconych prowincji. W ten sposób zachowana miała być nie tylko tożsamość mieszkańców Marchii Granicznej, ale także tożsamość Niemców, którzy pozostali w Polsce – prowincja kontynuująca tradycje pruskiej Marchii Wschodniej miała się stać ich ojczyzną ideologiczną, swoistym moralnym nakazem trwania w przywiązaniu do niemieckich wartości narodowych”⁴⁴². Do oficjalnego utworzenia prowincji Marchia Graniczna Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*) z centralnym ośrodkiem administracyjnym w Pile doszło dopiero latem 1922 roku⁴⁴³.

Po lewej: mapa prowincji Marchia Graniczna Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*) do 1938 roku, po prawej: mapa rejencji piłskiej (*Regierungsbezirk Schneidemühl*) w Prowincji Pomorskiej (*Provinz Pommern*) w latach 1938-1945



Źródło: <https://ome-lexikon.uni-oldenburg.de/regionen/grenzmark-posed-westpreussen> (dostęp: 1.09.2023).

⁴⁴² Cyt. za O. Kiec, *op. cit.*, s. 64.

⁴⁴³ *Ibidem*, s. 70.

Tzw. pomnik niemczyzny (*Deutschumsdenkmal*) z 1933 roku o wymowie antypolskiej, ustawiony w Kalinie (*Königsblick*) k. Piły w pasie nadgranicznym, dziś nieistniejący

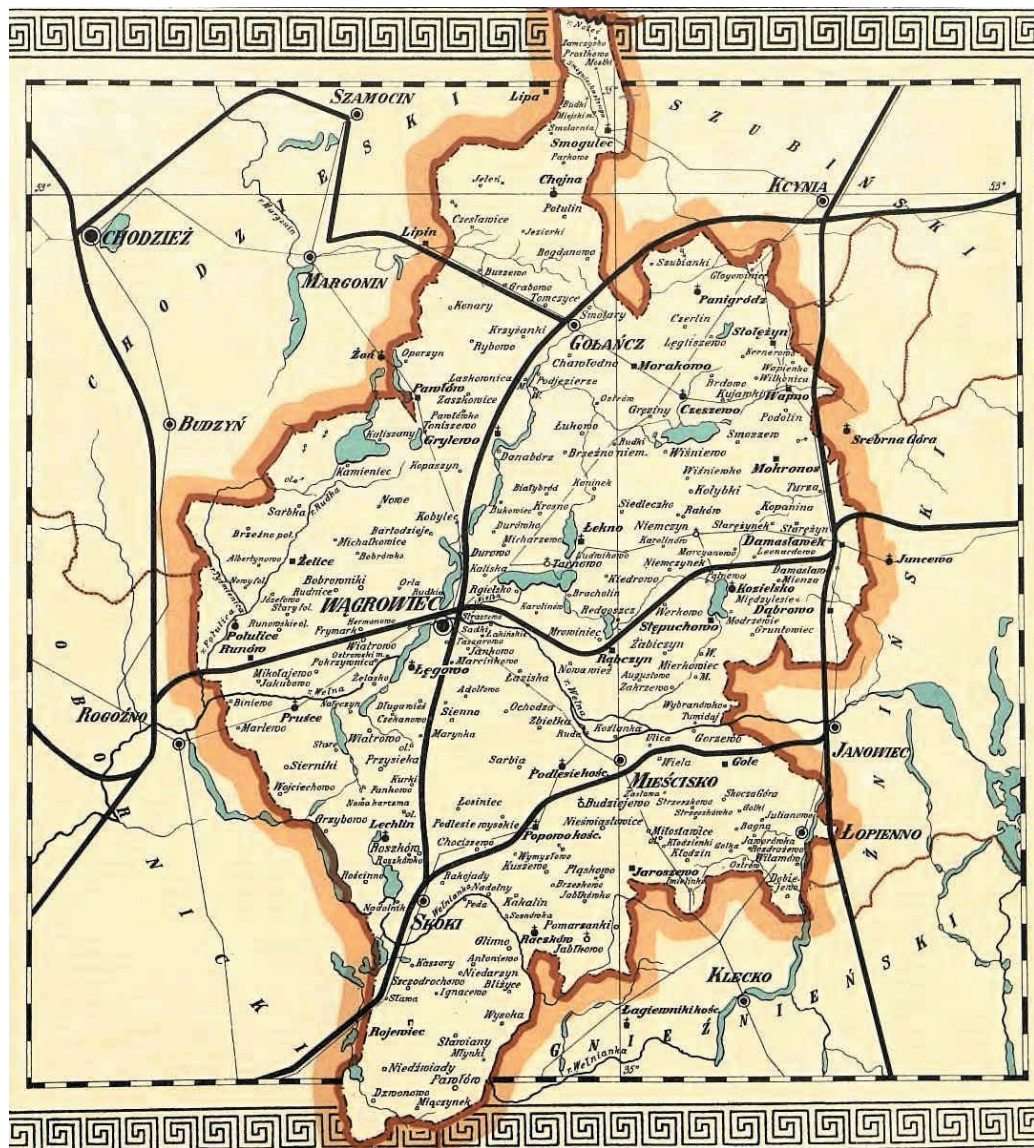


Źródło: https://fotopolska.eu/Pila/b57244,Pomnik_Niemczyzny.html?f=1865631-foto (dostęp: 1.09.2023).

4.4. Powiat wągrowiecki

11 listopada 1918 roku w Wągrowcu w hotelu Bristol należącym do Mieczysława Kajkowskiego utworzono biuro werbunkowe, w którym zaczęto rejestrować żołnierzy -Polaków wracających ze służby w armii niemieckiej. Następnego dnia w godzinach przedpołudniowych w centrum miasta zorganizowano wielki wiec Polaków, na który przybyło ok. 600 osób. Po patriotycznym przemówieniu Kazimierza Grabowskiego,

Polska mapa powiatu wągrowieckiego autorstwa Zygmunta Świątopępka Słupskiego z 1911 roku



Źródło: Z.Ś. Słupski, Atlas ziem polskich, T.1 cz.1, Wielkie Księstwo Poznańskie
<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/128420/edition/137131?> (dostęp: 1.09.2023).

ziemianina ze Zbietki, ogłaszającego koniec pruskiego panowania, zgromadzeni udali się do kościoła parafialnego, by złożyć Bogu podziękowanie. Podczas nabożeństwa ks. Stanisław Nowak wygłosił patriotyczne kazanie⁴⁴⁴.

Jeszcze w trakcie wiecu zainicjowano działalność Rady Żołnierzy i Robotników (RŻiR) na powiat wągrowiecki. Początkowo zwrócono się do miejscowych Niemców i Żydów z propozycją, aby wprowadzili własnych delegatów do rady. Byli oni w niej obecni prawdopodobnie do 19 listopada 1918 roku, później zrezygnowali z udziału w pracach. Tym samym rada nabrała czysto polskiego charakteru⁴⁴⁵.

16 listopada, w ślad za odezwą Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej, w wągrowieckim hotelu Bristol odbyło się zebranie powiatowego Komitetu Wyborczego i tajnego Komitetu Obywatelskiego. Ten ostatni ujawnił wówczas swoje istnienie i ogłosił się Tymczasową Powiatową Radą Ludową. Zarządzono wybory delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy i członków powiatowej Rady Ludowej. Na wiecach wyborczych organizowanych w dniach 22-24 listopada w Wągrowcu i największych miejscowościach powiatu wyłoniono i zatwierdzono 16 delegatów na sejm⁴⁴⁶ i 31 członków Polskiej Rady Ludowej Powiatu Wągrowieckiego. Pierwszym prezesem rady został Kazimierz Grabowski, będący równocześnie delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy⁴⁴⁷.

Przystąpiono do polonizacji urzędów. Już 16 listopada RŻiR usunęła dotychczasowego landrata Karola Ludwika Adolfa Dürra. Jego obowiązki przekazano Hilaremu Ewertowi-Krzemieniewskiemu, miejscowemu adwokatowi i zastępcy landrata. Niemieckie władze zwierzchnie zatwierdziły zmianę, ustanawiając Ewerta-Krzemieniewskiego tymczasowym landratem⁴⁴⁸. Odsunięto także sekretarza powiatowego, sekretarza miejskiego i urzędnika nadzorującego finanse miejskie. Niemieckiemu burmistrzowi Kossowi przydzielono polskiego decernenta (kontrolera), wspomnianego już M. Kajkowskiego. Kilka tygodni później powołano Miejską Radę Ludową⁴⁴⁹.

Prawdopodobnie 18 listopada 1918 roku zainicjowano stopniową polonizację szkolnictwa, zaczynając od wprowadzenia nauczania religii po polsku w katolickich szkołach powszechnych. W połowie grudnia zorganizowano Stowarzyszenie Nauczycieli Polaków, które miało charakter związku zawodowego. Dratschmidta, jednego z najbardziej

⁴⁴⁴ W. Purczyński, *Wągrowiec w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Wągrowiec 1998, s. 17.

⁴⁴⁵ *Ibidem*, s. 17-20.

⁴⁴⁶ W czasie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3-5 grudnia 1918 roku) powiat wągrowiecki reprezentowali: Jan Bejma (Wągrowiec), Michał Ciesielski (Mieścisko), Józef Czajkowski (Wągrowiec), Franciszek Dalke (Wągrowiec), Józef Dróbka (Wągrowiec), Kazimierz Grabowski (Zbietka), ks. Maksymilian Gutsche (Panigródz), Fr. Jańdzińska (Wągrowiec), Antoni Konczyński (Toniszew), K. Kopydłowski (Wągrowiec), Wł. Lenartowicz (Wągrowiec), Bolesław Napierała (Skoki), M. Nieżyłowska (Kaliszany), ks. St. Nowak (Lechnin), Jan Sobczak (Smolary), Franciszek Wiertel (Sarbia) (*Słownik delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy* <http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m42> [dostęp: 1.09.2023]).

⁴⁴⁷ *Ibidem*, s. 22-26.

⁴⁴⁸ Ewert-Krzemieniewski Hilary [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019, s. 27.

⁴⁴⁹ J. N. Bonowski, *Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgromadzenie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017, s. 25-26; W. Purczyński, *op. cit.*, s. 30-31.

znenawidzonych niemieckich nauczycieli, pod naciskiem polskiej Rady Uczniowskiej przeniesiono służbowo na Śląsk. Dopiero w 1919 roku zwolniono niemieckiego inspektora szkolnego Heisiga, zastępując go Michałem Jankowskim⁴⁵⁰.

Najpewniej 20 listopada Tymczasowa Powiatowa Rada Ludowa przystąpiła do organizowania w całym powiecie Straży Obywatelskiej, przemianowanej później na Straż Ludową. Naczelnikiem straży został sierż. Franciszek Czerwiński, który urzędował w hotelu Dymka przy rynku⁴⁵¹. Wsparcia w zakresie wyposażenia straży w broń udzieliła węgrowska Rada Żołnierzy i Robotników. Ta zaś w zakresie utrzymania ładu, porządku i bezpieczeństwa z konieczności współpracowała z żandarmerią niemiecką⁴⁵².

W trzeciej dekadzie listopada 1918 roku powrócił do Wągrowca dr Stanisław Kuliński, były kapitan armii pruskiej, który przyczynił się do powołania Towarzystwa Byłych Żołnierzy (TBŻ), obejmującego cały powiat węgrowski. Wskazaną jednostkę administracyjną podzielono na pięć okręgów (gołaniecki, łekneński, mieściski, skocki i węgrowski) i dwanaście obwodów, w których ustanowiono mężów zaufania⁴⁵³.

15 grudnia w niedzielę odbył się w węgrowskiej Starej Strzelnicy wielki wiec żołnierzy-Polaków z całego powiatu, w którym wzięli aktywny udział liderzy miejscowej społeczności: tymczasowy landrat Hilary Ewert-Krzemieniewski, decernent Mieczysław Kajkowski, Stanisław Kuliński, Marian Chmielewski i Tadeusz Goetzendorf-Grabowski). Była to manifestacja polskości, mobilizująca do dalszych działań⁴⁵⁴.

24 grudnia podczas tajnego zebrania w hotelu Bristol wybrano Wydział Wojskowy TBŻ. Na jego czele, jako komendant powiatowy, stanął ppor. Tadeusz Goetzendorf-Grabowski, ziemianin z Lechlina. Wyłoniono też adiutantów, członków Komisji Wojskowej oraz komendantów okręgów terenowych, którymi zostali: Włodzimierz Kowalski (Gołańcz), Roman Brukwicki (Łekno), Jan Lemański (Mieścisko), Edmund Jeszke (Skoki) i Leonard Garczyński (Wągrowiec)⁴⁵⁵. Lokalni komendanci mieli do końca miesiąca zorganizować na bazie ogniw Straży Ludowej oddziały zbrojne, ustalić ważne punkty strategiczne na swoich terenach, a także zapewnić środki komunikacji i łączności. Dośkwierał jednak brak broni⁴⁵⁶.

27 grudnia kolejną z Gniezna do Wągrowca przybył niemiecki oddział (prawdopodobnie dwie kompanie) ze składu 49. Pułku Piechoty, dowodzony przez mjr. Elsnera. Ze względu na niedostateczne uzbrojenie lokalnych grup powstańczych odrzucono pomysł zaatakowania Niemców, zanim opuszczą pociąg. Przybysze wzmocnili stacjonujący w mieście od końca listopada, w budynku Królewskiego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego, niewielki oddział Heimatschutzu. Połączone siły niemieckich

⁴⁵⁰ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 32-33.

⁴⁵¹ Zdaniem Andrzeja Wieczorka, komendantem Straży Ludowej mianowano ppor. Tadeusza Goetzendorfa-Grabowskiego (*Goetzendorf-Grabowski Tadeusz [w:] A. Wieczorek, W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...* s. 30).

⁴⁵² W. Purczyński, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁵³ A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 7.

⁴⁵⁴ *Ibidem*.

⁴⁵⁵ *Ibidem*.

⁴⁵⁶ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 38-42.

żołnierzy liczyły ok. 150 osób wyposażonych w pięć ciężkich i cztery lekkie karabiny maszynowe, liczny tabor i 30 koni. Warto jednak zaznaczyć, że żołnierze 49. Pułku Piechoty unikali zachowań prowokacyjnych wobec miejscowej ludności, nie opuszczali miejsca zakwaterowania w budynku sali sportowej Królewskiego Gimnazjum Klasycznego. Zmiana układu sił zmobilizowała do działania przedstawicieli powiatowej Rady Ludowej, Rady Żołnierzy i Robotników oraz Wydziału Wojskowego TBŻ⁴⁵⁷.

Budynki Królewskiego Gimnazjum Klasycznego w Wągrowcu,
miejsce stacjonowania niemieckiego oddziału z 49. Pułku Piechoty



Źródło: <https://wagrowiec1381.wordpress.com/2016/07/19/nauce-odwadze-ludzkosci-historia-i-liceum-ogolnoksztalcacego-w-wagrowcu/#jp-carousel-1233> (dostęp: 1.09.2023).

Pod wpływem rozgrywających się w centrum Wielkopolski wydarzeń doszło do rozstrzygnięcia w Wągrowcu. 30 grudnia w hotelu Bristol odbyły się rozmowy pomiędzy mjr. Elsnerem i jego oficerami a starostą Ewertem-Krzemieniewskim i przedstawicielami Wydziału Wykonawczego RŻiR. W ich wyniku podpisano porozumienie o wycofaniu z miasta załogi niemieckiej wraz z bronią. Prawdopodobnie był to podstęp ze strony Polaków, którzy równocześnie przygotowywali się do zbrojnego zajęcia budynku gimnazjum i przejęcia sprzętu wojskowego. Stacjonująca tam niemiecka załoga, pozbawiona kadry dowódczej, przedstawiała mniejszą wartość bojową⁴⁵⁸.

W podobnym czasie w tzw. Starej Strzelnicy przywódcy polskiej społeczności odbyli narady, podczas których omówiono przejęcie najważniejszych obiektów w mieście: dworca kolejowego, poczty i gimnazjum. Do zdobycia ostatniej placówki, gdzie – jak

⁴⁵⁷ *Ibidem*, s. 42-45.

⁴⁵⁸ *Ibidem*, s. 52-54.

wiemy – stacjonował oddział wojskowy, wyznaczono sierżanta Ignacego Wegnera. Ten jako jedyny zgłosił się, by poprowadzić tę obciążoną ryzykiem akcją. Sam miał do dyspozycji jedynie bagnet. Dowodził ok. 40 ochotnikami uzbrojonymi w kilka karabinów i drewniane pałki. Powstańcom udało się wtargnąć na dziedziniec szkoły i rozpocząć rozbrojenie Niemców. Wegner został przypadkowo postrzelony, prawdopodobnie przez jednego ze swoich podkomendnych. W następnych minutach Polakom udało się przejąć ciężki karabin maszynowy, którego obsługa już szykowałą się do powstrzymania szturm węgrowszczan. Powstańcy w szybkim tempie opanowali budynki gimnazjum, biorąc do niewoli licznych jeńców, przejmując 150 karabinów ręcznych, ponad 10 kulomiotów (karabinów maszynowych) i obuwie wojskowe. Na wieść o tych wydarzeniach przerwano rozmowy w hotelu Bristol. Delegacje polska i niemiecka przybyły do gimnazjum. Tam zdecydowano o ewakuacji rozbrojonych żołnierzy wraz z dowódcą pociągiem do Piły jeszcze tego samego dnia. Nieznane są losy 30-osobowego oddziału Heimatschutzu kwaterującego w zabudowaniach Królewskiego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego⁴⁵⁹.

Ignacy Wegner, dowodzący akcją w węgrowskim gimnazjum,
późniejsze zdjęcie w mundurze Wojsk Wielkopolskich



Źródło: <http://opatowka.blink.pl/old/wystawy-online/wolnosc-jest-droga-wagrowiec-na-drozdze-do-niepodleglosci/> (dostęp: 1.09.2023).

Na węgrowskim rynku zorganizowano wiec, zwieziono całą wojskową zdobycz i ogłoszono przejęcie władzy przez Polaków. Rozdzielono tymczasowe funkcje organizacyjne. W Starej Strzelnicy sformowano dwa oddziały Straży Bezpieczeństwa. W nowym budynku szpitalnym (jeszcze nieczynnym) urządzono koszary i komendanturę. Wprowadzono godzinę policyjną. Z dworca zawiadywanego przez polską komendanturę wysłano pierwszy pociąg do Poznania⁴⁶⁰. 31 grudnia zdjęto z cokołu stojący przed

⁴⁵⁹ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 54-65; por. B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 w rejonie nadnoteckim*, „Rocznik Nadnotecki” 1988/89, t. XIX-XX, s. 48; J. Polcyn, *Wyzwolenie miasta Wągrowca i ziemi wągrowieckiej w dniu 30 grudnia 1918 r.* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgromadzenie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017, s. 123-125; *Wegner Ignacy* [w:] *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 57.

⁴⁶⁰ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 66-67.

landraturą posąg Wilhelma I, który następnie przewieziono na rynek, gdzie doszło do symbolicznego oszpececia postaci dawnego władcy. Kilka dni później przedstawiciele społeczności niemieckiej przenieśli pomnik w sąsiedztwo kościoła ewangelickiego⁴⁶¹.

30 grudnia w pobliskiej Gołańczy ppor. Włodzimierz Kowalski z niewielką grupą podkomendnych opanował pocztę, dworzec i komisariat obwodowy. Wezwano mieszkańców miasta do zachowania spokoju i wydania wszelkiej broni⁴⁶². Następnego dnia ppor. Kowalski wraz z Jackiem Wyszomirskim⁴⁶³ oraz braćmi Józefem i Stanisławem Zaworskimi przejął stację kolejową w Panigrodzu⁴⁶⁴. W podobnym czasie Polacy bez większych trudności wyzwolili spod panowania pruskiego Damasławek, Łekno, Skoki i inne miejscowości w powiecie wągrowieckim⁴⁶⁵.

Ppor. Włodzimierz Kowalski



Źródło: <https://www.asta24.pl/2021/12/27/powstanie-wielkopolskie-na-terenie-pnocnej-wielkopolski#galler-ry-4> (dostęp: 1.09.2023).

2 i 3 stycznia 1919 roku ochotnicze oddziały powstańcze zorganizowały wyprawy do Miłosławic, Mieściska, Kobyłca, Sienna i Rąbczyna. Miejscowej ludności niemieckiej odebrano broń palną, a osoby wrogo nastawione do Polaków ukarano chłostą lub dotkliwymi karami pieniężnymi⁴⁶⁶.

2 stycznia powołano Wojskową Komendę Powiatową w Wągrowcu, której komendantem został ppor. T. Goetzendorf-Grabowski. Jego zastępcą mianowano ppor. Włodzimierza Kowalskiego. Ten ostatni pełnił także obowiązki dowódcy sił zbrojnych powiatu wągrowieckiego. Kompanię piechoty oddano pod dowództwo Ignacego Wegnera, zaś

⁴⁶¹ *Ibidem*, s. 74.

⁴⁶² W. Politowski, *Zajęcie miasta Gołańczy [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim...*, s. 130; W. Purczyński, *op. cit.*, s. 66-67.

⁴⁶³ Wyszomirski był adiutantem Kowalskiego. Na jego polecenie odwiedził okolicznych księży i zobowiązał ich, by wezwali z ambon wszystkich żołnierzy-Polaków na wiec do sali Jana Kowalewskiego. Efektem wiecu było utworzenie gołańciewskiej kompanii powstańczej (*Wyszomirski Jacek Marian [w:] W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 60).

⁴⁶⁴ Kowalski Włodzimierz Mieczysław [w:] *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 38.

⁴⁶⁵ A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 8.

⁴⁶⁶ J. N. Bonowski, *Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego...*, s. 28-29; W. Purczyński, *op. cit.*, s. 74-75.

kompanię cekaemów (kulomiotów) pod komendę Kazimierza Bonowskiego. 5 stycznia odbyło się pierwsze uroczyste zaprzysiężenie wągrowieckich powstańców. Po mszy w kościele parafialnym, w ogrodzie przy plebanii złożono ślubowanie na sztandar „Sokoła”. Potem na rynku odbyła się defilada powstańczego oddziału⁴⁶⁷.

W związku z postępującą stabilizacją sytuacji politycznej i militarnej na terenie powiatu wągrowieckiego tamtejsze oddziały powstańcze wysyłano jako wsparcie działań wyzwoleniczych w sąsiednich powiatach.

31 grudnia ppor. Kowalski z Gołańczy zwrócił się o pomoc w planowanej „neutralizacji” liczącego 70 żołnierzy oddziału Grenzschtzu w Kcyni (powiat szubiński). Z Wągrowca wysłano w ramach wsparcia 30-osobowy oddział I. Wegnera wyposażony w dwa cekaemy. Dostarczono też 50 karabinów ręcznych i amunicję. W noc sylwestrową połączone polskie siły, liczące ponad 100 powstańców, wyruszyły wozami z Gołańczy do Kcyni. Tam, współdziałając z miejscowymi powstańcami, przeprowadziły akcję opanowania pociągu, w którym ulokował się wspomniany oddział Grenzschtzu. W ciągu 30 minut zaskoczonych Niemców rozbrojono i umieszczono w poczekalni dworca. Zdobyto lokomotywę, 10 wagonów, pięć cekaemów, 90 karabinów ręcznych i wiele amunicji. Następnego dnia odesłano jeńców do Gniezna⁴⁶⁸.

W pierwszych dniach stycznia 1919 roku, w związku z zagrożeniem Nakła ofensywą niemiecką, komendant ppor. T. Goetzendorf-Grabowski dwukrotnie (4 i 6 stycznia) wysłał posiłki z powiatu wągrowieckiego. Było to łącznie ok. 250 powstańców z Gołańczy, Janowca, Damasławka, Wągrowca i Rąbczyna⁴⁶⁹. Od 6 do 8 stycznia oddziały wągrowieckie dowodzone przez ppor. Kowalskiego uczestniczyły w walkach o Chodzież. Tam straciły pierwszych trzech poległych⁴⁷⁰. 11 stycznia oddział damasławski wziął udział w operacji oswobodzenia Żnina. W nocy z 11 na 12 stycznia powstańcy z Margonina i Gołańczy, pod komendą ppor. Maksymiliana Bartscha, spalili most na Noteci pod Białośliwiem. 15 stycznia wągrowczanie dowodzeni przez ppor. Bieszka, sierż. Ignacego Wegnera i plut. Narzyńskiego uczestniczyli w nieudanej wyprawie na Szamocin. Wśród 15 zabitych Polaków było czterech powstańców wągrowieckich⁴⁷¹. Pod koniec stycznia ppor. Kowalski sformował (jako dowódca) składający się z trzech kompanii piechoty i kompanii cekaemów regularny batalion (baon) wągrowiecki, który na przełomie marca i kwietnia jako I batalion stał się częścią 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich (PSW)⁴⁷².

⁴⁶⁷ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 75-77; Goetzendorf-Grabowski Tadeusz [w:] *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 30.

⁴⁶⁸ W. Kowalski, *Noc Sylwestrowa i Nowy Rok 1918/19 w Kcyni* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim...*, s. 47-49; idem, *Zdobywanie Kcyni* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim...*, s. 55- 64; W. Purczyński, *op. cit.*, s. 74; por. Kcynia [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018, s. 80-81.

⁴⁶⁹ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 78.

⁴⁷⁰ *Ibidem*, s. 79-81.

⁴⁷¹ *Ibidem*, s. 82-83; Bartsch Maksymilian [w:] *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 15.

⁴⁷² W. Purczyński, *op. cit.*, s. 90; Kowalski Włodzimierz Mieczysław [w:] *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 38. Wspomniany 4. Pułk Strzelców Wielkopolskich w styczniu 1920 roku został przemianowany na 58. Pułk Piechoty Wielkopolskiej.

10 lutego batalion węgrowski złożył na rynku w Wągrowcu, przy figurze św. Wawrzyńca, uroczystą przysięgę w obecności gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego⁴⁷³.

Przysięga trzech kompanii batalionu węgrowskiego na Rynku w Wągrowcu, z udziałem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego (10 lutego 1919 roku)



Źródło: <http://opatowka.blink.pl/old/dzieje-po-1918-roku/boj-pod-radwankami/> (dostęp: 1.09.2023).

18 lutego 519 żołnierzy z batalionu węgrowskiego wysłano do kilku miejscowości na styku powiatów czarnkowskiego i chodzieskiego: Gębic, Huty, Sarbi, Kruszewa i pobliskiego Węglewa. Patrole przeprowadzające rozpoznanie w okolicach Jabłonowa i Nowej Wsi Ujskiej zostały ostrzelane przez Niemców⁴⁷⁴. W nocy z 21 na 22 lutego batalion węgrowski wziął udział w nieudanym natarciu z Węglewa i Marunowa na Chodzież, które w wyniku silnego oporu Niemców i błędów popełnionych przez dowódców poniosło fiasko. Spośród żołnierzy batalionu ośmiu zginęło, a dwóch zostało rannych. Utracono też dwa granatniki⁴⁷⁵.

24 lutego wskazaną formację przeniesiono do Budzyna (powiat chodzieski). W następnych tygodniach kompanie węgrowskie kontrolowały tereny na wschód i zachód od szosy Budzyna – Chodzież⁴⁷⁶. Do końca marca Niemcy wielokrotnie atakowali postunkami batalionu węgrowskiego ulokowane między Sypniewem a Radwankami, w Podstolicach i wsi Trzydomy⁴⁷⁷.

⁴⁷³ *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 86.

⁴⁷⁴ S. Tomaszewski, *Dziennik powstańczy [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem węgrowskim...*, s. 168.

⁴⁷⁵ *Ibidem*, s. 171-172.

⁴⁷⁶ *Ibidem*, s. 172-173.

⁴⁷⁷ *Ibidem*, s. 174-175; W. Purczyński, *op. cit.*, s. 99-101.

Gmach Królewskiego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego w Wągrowcu, w czasie powstania siedziba wielkopolskich ogniw dowódczych szczebla okręgowego i frontowego



Źródło: <https://myvimu.com/exhibit/54697214-wagrowiec-seminarium-nauczycielskie> (dostęp: 1.09.2023).

Powitanie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego na dworcu w Wągrowcu
(16 października 1919 roku)



Źródło: <http://opatowka.blink.pl/old/dzieje-po-1918-roku/saperzy-w-wagrowcu-1919-1920/> (dostęp: 1.09.2023).

W połowie kwietnia I batalion (wągrowiecki) 4. PSW obsadził V odcinek frontu północnego (Wieszki – Paterek – Smogulecka Wieś – Kowalewo). Do końca czerwca brał udział w operacjach na terenie Wielkopolski, później został wysłany na front litewsko-białoruski. Warto też nadmienić, że w szeregach III batalionu (baonu) 4. PSW dowodzonego przez ppor. Maksymiliana Bartscha znalazła się kompania gołaniecka (nadano jej numer 12.)⁴⁷⁸.

W ostatniej dekadzie stycznia 1919 roku w Wągrowcu, w budynku Królewskiego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego, ulokowano Główną Kwaterę III Okręgu Wojskowego (dowódca: ppor. T. Goetzendorf-Grabowski) oraz dowództwo frontu północnego (dowódca: ppłk/płk/gen. Kazimierz Grudzielski)⁴⁷⁹. Później, w wyniku reorganizacji Wojsk Wielkopolskich (na mocy rozkazu Dowództwa Głównego z 19 lutego), Wągrowiec stał się siedzibą sztabów Dowództwa I Okręgu Wojskowego i 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich⁴⁸⁰.

W kwietniu 1919 roku zakwaterowano w Wągrowcu oddziały 1. Batalionu Saperów Wielkopolskich (1. BSW). Dokonano uzupełnienia ich stanów osobowych, prowadzono szkolenia i tworzone kadry. 16 października miała miejsce uroczystość poświęcenia ba-

Uroczystość wręczenia sztandaru żołnierzom I Batalionu Saperów Wielkopolskich



Źródło: <https://www.wagrowiec.eu/assets/images/aktualnosci/2018/styczen/foto-saper1.jpg> (dostęp: 1.09.2023).

⁴⁷⁸ S. Tomaszewski, *Dziennik powstańczy...*, s. 176-180; W. Purczyński, *op. cit.*, s. 103-104; Kowalski Włodzimierz Mieczysław [w:] *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 39.

⁴⁷⁹ *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919...*, s. 172.

⁴⁸⁰ W. Purczyński, *op. cit.*, s. 86.

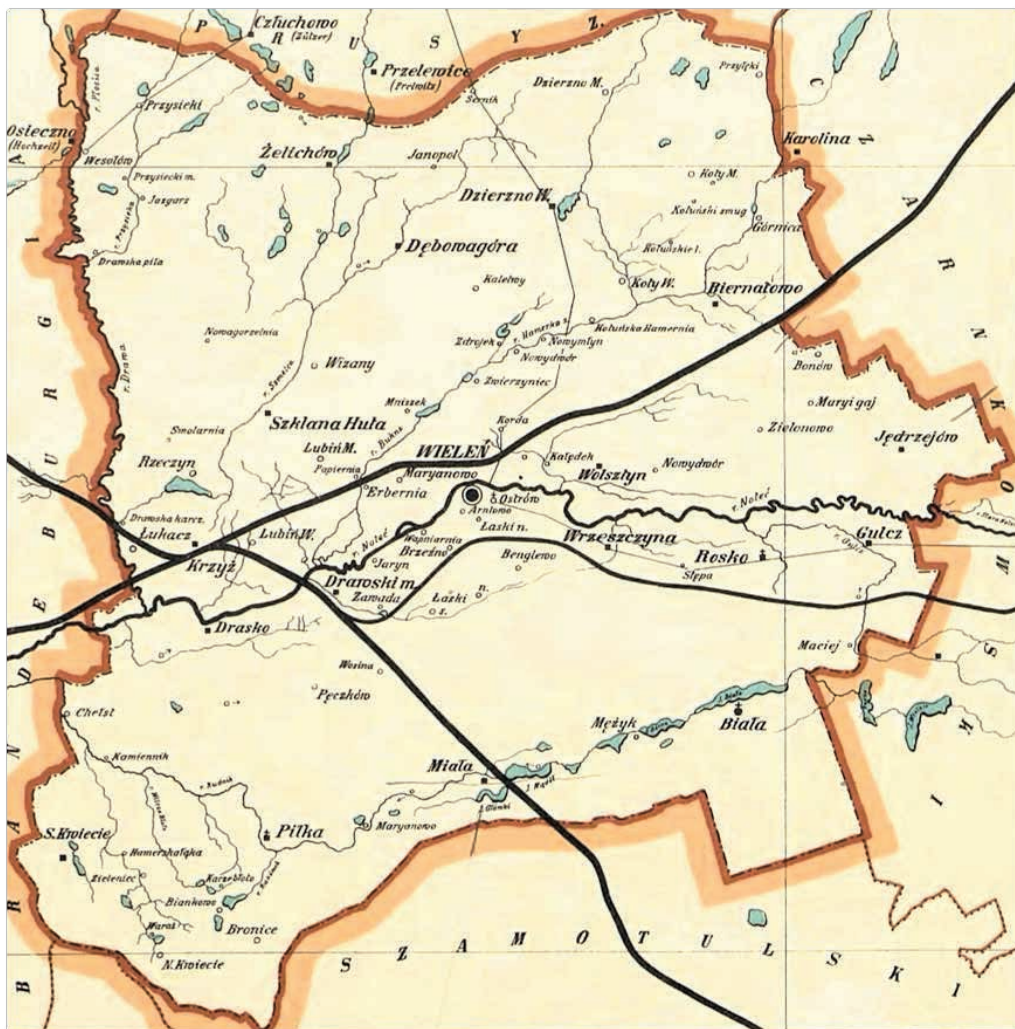
talionowego sztandaru, który podarowały kobiety z wągrowieckiego Czerwonego Krzyża. W tym wyjątkowym dniu przybył do Wągrowca gen. Józef Dowbor-Muśnicki. 30 stycznia 1920 roku 1. BSW został przemianowany na 15. Batalion Saperów. Uczestnicząc w wojnie z Rosją bolszewicką, odegrał ważną rolę w działaniach frontowych (m.in. w bitwie warszawskiej)⁴⁸¹.

⁴⁸¹ M. Moeglich, *Wolność jest drogą. Wągrowiec na drodze do niepodległości. Fragment wystawy* <http://opatowka.blink.pl/old/wystawy-online/wolnosc-jest-droga-wagrowiec-na-drodze-do-niepodleglosci/> (dostęp: 1.09.2023).

4.5. Powiat wieleński

Powstały w październiku 1887 roku powiat wieleński należał do najsilniej zniemczonych w Prowincji Poznańskiej. Według danych z 1910 roku liczył 33 653 mieszkańców, w tym 21 159 ewangelików (jak można się domyślać, niemal wyłącznie Niemców), 12 071 katolików (w zdecydowanej większości Polaków) i 423 Żydów (utożsamiających się z narodem niemieckim)⁴⁸². Niemiecki charakter miała zwłaszcza północna część po-

Polska mapa powiatu wieleńskiego autorstwa Zygmunta Światopełka Słupskiego z 1911 roku



Źródło: Z.Ś. Słupski, *Atlas ziem polskich*, T.1 cz.1, *Wielkie Księstwo Poznańskie*
<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/128420/edition/137131?> (dostęp: 1.09.2023).

⁴⁸² M. Rademacher, *Landkreis Filehne* https://www.eirenicon.com/rademacher/www.verwaltungsgeschichte.de/pos_filehne.html.
(dostęp: 1.09.2023).

wiatu. Na południe od Noteci Niemcy przeważali w Wieleniu, Potrzebowicach, Zieleńcu oraz Kwiejcach Starych i Nowych. W pozostałych miejscowościach południowej Wielieńskiego, zwłaszcza w Rosku, Gulczu, Wrzeszczynie, Miałach, Pęcławie, Piłce i Drawsku, dominowała ludność polska⁴⁸³.

W Wieleniu dwukrotnie powoływano Radę Robotników i Żołnierzy (RRiŻ). Pierwsza powstała 12 listopada 1918 roku z inicjatywy marynarza Georga Franza. Nie miała jednak w swych szeregach przedstawicieli miejscowej ludności, wskutek czego nie odegrała większej roli. Do „rekonstrukcji” rady, czy wręcz do powołania nowej, doszło 24 listopada. Ponownie na jej czele stanął Franz. Prócz niego w składzie rady znaleźli się: dr Beheim-Schwarzbach, Hoffman, Neuman, Pfahl, Salinger i Steinberg (Niemcy), Chułek, Kaczmarek, Franciszek Sychalski, Stanisław Stefański i Szymański (Polacy). Wyłoniony organ zajął się sprawami gospodarczymi i aprowizacyjnymi w skali miasta i powiatu⁴⁸⁴.

W drugiej połowie (prawdopodobnie 24) listopada 1918 roku z inicjatywy Kazimierza Brownsforda i Leona Plucińskiego, wielkopolskich działaczy związanych z Narodową Demokracją i Naczelną Radą Ludową, wybrano Radę Ludową w Wieleniu. Zdaniem Antoniego Słodowego, a w ślad za nim Władysława Piławskiego, była to Powiatowa Rada Ludowa. Przewodniczącym został Jan Milewski, sekretarzem Stanisław Piasek, skarbnikiem Franciszek Wielebski, zaś członkami: Władysław Czajczyński, Franciszek Godawa, Jan Mańczak, Jan Misiółek, Kazimierz Sychalski, Stanisław Wielebski i Stanisław Stefański. Do Komitetu Wykonawczego wybrano ks. Teofila Józefa Poprawskiego i Stanisława Stefańskiego. W ocenie przywołanych autorów, wskazana struktura organizacyjna okazała się nieżywotna. Już wkrótce powołano bardziej aktywną Radę Ludową na miasto Wielen, którą współtworzyli w dużej mierze ci sami działacze: Milewski, Piasek, F. Wielebski, Piniński, Mazurkiewicz, Sikora, Zastróżny, Brzeziński, Mańczak, Misiółek i Boracki. Rada spotykała się przynajmniej raz w tygodniu w budynku Banku Ludowego⁴⁸⁵. Inaczej przedstawił to Jan Rozwadowski, który twierdził, że w skład Rady Ludowej początkowo weszli: Milewski, Piasek, Wielebscy (Franciszek i Stanisław), Stefański i Czajczyński, którzy następnie dokooptowali Misiółka, Godawę i Mańczaka. „Terenem ich działania było miasto Wielen – pisał przywołany autor.- Na powiat zaś wybrano ks. prob. [Teofila Józefa] Poprawskiego i p. Stefańskiego Stanisława. Komitet Wykonawczy Rady Ludowej tworzyli pp. Piasek Stanisław, Wielebski Franciszek i Stefański Stanisław”⁴⁸⁶.

⁴⁸³ *Nationalitäten der östlichen Provinzen des Deutschen Reichs nach den Ergebnissen der amtlichen Volkszählung vom Jahre 1910 entworfen von Jakob Spett* <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/533106/edition/475100/content> (dostęp: 1.09.2023).

⁴⁸⁴ A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji niemieckiej* [w:] *Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego spisane przez powstańców dla czarnkowskiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w latach sześćdziesiątych XX wieku w zbiorach czarnkowskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Piile*, maszynopis, s. 5.

⁴⁸⁵ *Ibidem*; W. Piławski, *Ziemia czarnkowska w walce o wolność 1918-1919*, Czarnków/Suchy Las 2006, s. 75.

⁴⁸⁶ *Jednodniówka na dziesięciolecie Niepodległości Wielenia 1920-1930*, zebrał i opisał prof. [Jan] Rozwadowski z opowiadań współczesnych, Poznań 1930, s. 7.

Rada Ludowa w Wieleniu we współpracy z RRIŻ zajmowała się sprawami edukacyjnymi i aprowizacyjnymi. Uzyskała zgodę na wprowadzenie do szkół nauki języka polskiego pod warunkiem znalezienia i opłacenia wykwalifikowanych nauczycieli. Równocześnie podjęła próby zgromadzenia i zabezpieczenia żywności⁴⁸⁷. Wśród Polaków zbierano fundusze na cele narodowe – pozyskano w ten sposób ok. 14 tys. marek⁴⁸⁸.

W czasie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3-5 grudnia 1918 roku) powiat wieleński (odnotowany jako „wieluński”) reprezentowali: Kazimierz Brownford (Pęckowo), Roman Fręsko (Rosko), Józef Heft (Drawsko), Wincenty Kramer (Pęckowo) i ks. Teofil Józef Poprawski (Wieleni)⁴⁸⁹.

Powołana w Wieleniu polska Rada Ludowa zawiesiła działalność po przybyciu do miasta oddziałów Grenzschtzu. Utworzono wówczas Straż Obywatelską składającą się wyłącznie z Niemców. Przeszto też zapraszać polskich delegatów na posiedzenia Rady Robotników i Żołnierzy. Po 27 grudnia 1918 roku Władysław Czajczyński z polecenia Rady Ludowej udał się do Poznania, gdzie w Komendzie Miasta podjął rozmowy na temat pomocy wojskowej dla powiatu wieleńskiego. Usłyszał „jedynie radę, aby czekać i dalej się organizować”. Po powrocie do Wielenia został internowany i umieszczony w obozie w Dąbiu (*Altdamm*)⁴⁹⁰. Prócz niego w miejscach odosobnienia osadzono: Kazimierza Spychalskiego, rodzinę Kubisiów z Brzeźna, Michała Koplina wraz z dwiema córkami oraz Jadwigę Matusz. Zarzucano im związki z polskim ruchem powstańczym⁴⁹¹.

Większe szanse na przejęcie władzy mieli mieszkańcy Roska, jednej z największych polskich wsi w powiecie wieleńskim. Ze wspomnień Chryzostoma Goździa wynika, że powołano w tej miejscowości lokalną Radę Ludową. Jej przewodniczącym został Stanisław Wyrwa (mistrz krawiecki), a członkami Zarządu i Wydziału Wykonawczego: Walenty Bielazik, Michał Chułek, Jan Gapski, Sylwester Grzebyta, Stanisław Grześ, Paweł Jarka i Aleksander Kukuc. Nawiązano kontakty organizacyjne z polską Radą Ludową z Czarnkowa. 28 grudnia 1918 roku w Rosku w sali należącej do Maksymiliana Sowy zorganizowano wiec, podczas którego na dowódcę ochotniczego oddziału paramilitarnego (prawdopodobnie Straży Ludowej) wybrano plutonowego (późniejszego sierżanta) Hieronima Bombelczyka. 6 stycznia 1919 roku, na wieść o przejęciu przez Polaków władzy w Czarnkowie, opanowano kluczowe punkty w Rosku – dworzec kolejowy i pocztę. Przeprowadzono też rekwizycję broni u miejscowych niemieckich kolonistów. W odpowiedzi na to następnego dnia przybył z Wielenia kilkunastoosobowy oddział Grenzschtzu, który co prawda rozbroił polskich ochotników, ale ze względu na szczupłość sił nie był w stanie przywrócić stałej niemieckiej kontroli nad wsią. Po wyjeździe

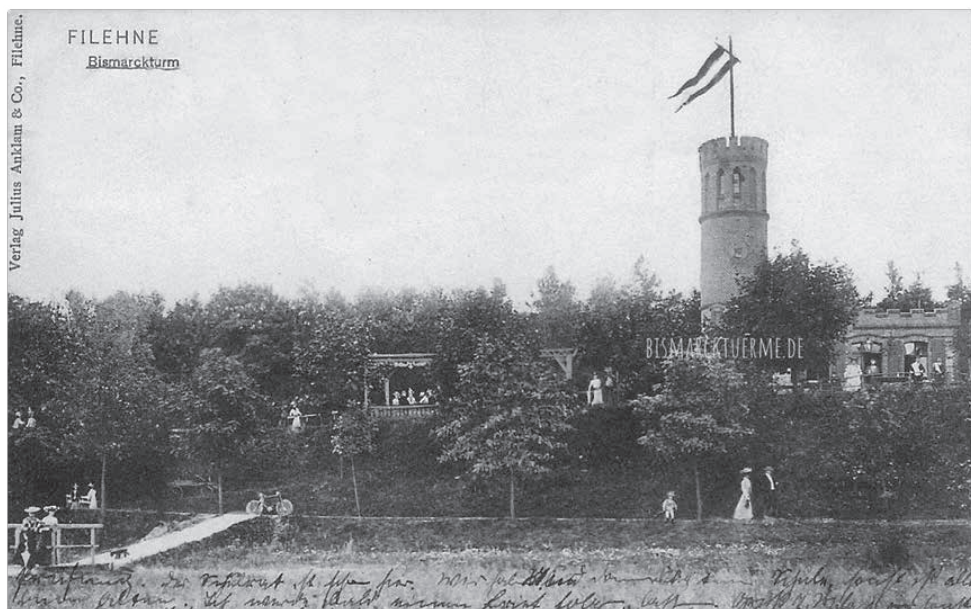
⁴⁸⁷ Konserwy na użytek polskiej społeczności zaczął gromadzić inspektor magazynów Władysław Czajczyński. Wspomagał go Stanisław Wielebski.

⁴⁸⁸ A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 14.

⁴⁸⁹ *Słownik delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy* <http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m37>. (dostęp: 1.09.2023).

⁴⁹⁰ A. Słodowy, *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji...*, s. 21; *Jednodniówka na dziesięciolecie Niepodległości...*, s. 7-9.

⁴⁹¹ *Jednodniówka na dziesięciolecie Niepodległości...*, s. 11.



Źródło: <https://www.bismarcktuerme.net/filehne> (dostęp: 1.09.2023).

napastników Polacy ponownie obsadzili dworzec i pocztę, a także wystawili posterunki przy drogach wylotowych z Roska⁴⁹².

W najbliższych dniach rożanie (czyli mieszkańcy omawianej wsi) nawiązali i zacieśnili kontakty z najważniejszymi lokalnymi ośrodkami ruchu powstańczego – Czarnkowem, Lubaszem i Wronkami. Pozyskali w ten sposób broń i amunicję. Prowadzili też werbunek ochotników w najbliższej okolicy. Według Chryzostoma Goździa, gotowość do służby zgłosiły w sumie 183 osoby⁴⁹³.

Pod kontrolą Polaków znalazły się także kolejne miejscowości – Gulcz, Biała, Mężyk i Miały.

Wioski nadnoteckie były nadzorowane przez ośrodki dyspozycyjne w Czarnkowie i Lubaszu. 11 lub 12 stycznia do Gulcza i Roska dotarła 2. kompania szamotulska⁴⁹⁴, początkowo pod dowództwem kpt. Izzydora Napierały. Rozrastającą się kompanię, do której wcielano miejscowych ochotników, a później poborowych, podzielono na trzy plutony⁴⁹⁵.

⁴⁹² Akcję przeprowadzili Wojciech Waśko, Andrzej Klamerek i Walenty Bielazik (*Zarys historii miejscowości Rosko* <http://www.roskonet.pl/historia-roska,45,23> [(dostęp: 1.09.2023)]).

⁴⁹³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, ZBoWiD, 1456, Wspomnienia Chryzostoma Goździa jako uczestnika walk o Rosko i Wrzeszczynę w powstaniu wielkopolskim, 5 V 1958, k. 2-3.

⁴⁹⁴ Pojawia się też informacja o przybyciu wraz z oddziałem szamotulskim hr. Mycielskiego z Gałowa. Nie bardzo wiadomo, czy chodzi tu o Ludwika Mycielskiego, czy też o jego syna Michała, związanego z wielkopolskimi formacjami kawaleryjskimi. Mycielski miał przekazać dowództwo nad lokalnymi oddziałami sierżantowi Mańczakowi

(*Zarys historii miejscowości Rosko* <http://www.roskonet.pl/historia-roska,45,23> [dostęp: 1.09.2023]).

⁴⁹⁵ Według lokalnych przekazów dowódcami pododdziałów zostali: A. (Antoni?) Roszyk, H. Bombelczyk i Andrzej Buśko (*Ibidem*).

Tymczasem miejscowości w głębi lasu, przede wszystkim Miały i zapewne Mężyk, należały do obszaru działań powstańców z Wronek i Chojna. Według Andrzeja Hanyża, od 6 stycznia oddział wroniecki, wspomagany przez ochotników z Szamotuł, „oczyszcza” teren wzdłuż linii kolejowej do Krzyża (*Kreuz*). Zajął wówczas Miały⁴⁹⁶. Wydarzenie to po latach opisał we wspomnieniach Szczepan Graś, pochodzący z Piłki⁴⁹⁷. Kontrolowanie od 7 stycznia terenów leśnych od Jeziora Białego, przez Antoniewo k. Wronek, Chojno, Bucharzewo, aż do Marianowa k. Sierakowa przez drużynę wroniecką (ze wskazaniem na dowódcę – sierż. Franciszka Gisia) potwierdza Antoni Biskupski⁴⁹⁸.

Niektóre wioski (Wrzeszczyna, Pęckowo i Piłka), uznawane za „neutralne” lub „buforowe”, były doraźnie penetrowane przez patrole polskie i niemieckie.

Powiatowy Wieleń, węzeł kolejowy w Krzyżu, Drawski Młyn i Drawsko obsadziły silne oddziały niemieckie. 9 stycznia kompania Grenzschtzu z Krzyża wkroczyła do Drawska. Żołnierze niemieccy pod pretekstem poszukiwania broni rewidowali domostwa. W charakterze zakładników zabrali trzech mieszkańców wsi⁴⁹⁹. Według Henryka Bartosza, liczni (ok. 100) mężczyźni z Drawska zdolni do noszenia broni zebrali się w gospodarstwie Teodora Nawrota, gdzie podjęli decyzję o opuszczeniu rodzinnej miejscowości. Podobnie jak inni ochotnicy z południowo-zachodniej części powiatu wieleńskiego postanowili przedzierać się przez Puszcę Notecką do Wronek i Sierakowa, by wstąpić do formowanych tam oddziałów powstańczych⁵⁰⁰. Przewodzili im doświadczeni podoficerowie: Feliks Marek, Paweł Marek, Jakub Tafelski i Teodor Wyrwa. Przemierzając się leśnymi drogami, w nocy z 9 na 10 stycznia doszli do Chojna i Popowa, a stamtąd do Wronek. Po przybyciu do koszar (urządzonych w kompleksie więziennym) zostali powitani przez dowódcę Antoniego Matuszewskiego, który oświadczył, że gdy tylko dotrą posiłki z Poznania, będą mogli ruszyć, by oswobodzić swoje rodzinne Drawsko i okoliczne miejscowości. Stało się jednak inaczej, ochotników z tej części Wieleńszczyzny skierowano do walki w powiecie międzychodzkiem⁵⁰¹.

Ich rówieśnicy z południowo-wschodniej połaci ziemi wieleńskiej wstępowali do oddziałów powstających w Rosku, Gulczu, Czarnkowie i Lubaszu. Ten podział, uzależniony od warunków terenowych, osadnictwa polskiej ludności i sieci komunikacyjnej,

⁴⁹⁶ Hanyż bezkrytycznie powtórzył i upowszechnił informacje o rzekomo „krwawych walkach o dworzec” w Miałach w styczniu 1919 roku i użyciu przez Niemców pociągu pancernego (A. Hanyż, *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919*, Szamotuły 1939, s. 62). Nie mamy żadnych informacji o polskich stratach. Walki z niemieckim pociągiem pancernym pod Miałami miały miejsce dopiero w maju 1919 roku.

⁴⁹⁷ Sz. Graś, *Potyczki z Niemcami na froncie zachodnim* [w:] *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wybór i wstęp L. Tokarski i J. Ziolek, Poznań 1970, s. 78-79.

⁴⁹⁸ A. Biskupski, *Historja 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Wlkp.)*, t. 1, *Walki powstańcze na froncie zachodnim i północnym Wielkopolski. Organizacja pułku*, Bydgoszcz 1925, s. 57.

⁴⁹⁹ Byli to Paweł Drost, Antoni Mazur i Tomasz Sikora (H. Bartoszek, *Wspomnienia o przebiegu wymarszu Polaków na Powstanie 1919 r. z Drawska i okolicy* [w:] *Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego spisane przez powstańców dla czarnkowskiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w latach sześćdziesiątych XX wieku w zbiorach czarnkowskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Pile*, kopia rękopisu, s. 9-11).

⁵⁰⁰ *Ibidem*.

⁵⁰¹ *Ibidem*.

został usankcjonowany 18 stycznia 1919 roku wraz z utworzeniem przez Dowództwo Główne czterech frontów, w tym północnego i zachodniego, których naturalną granicę stanowiło Jezioro Białe przylegające do wsi Biała.

Gulcz, Rosko i przejściowo „neutralną” Wrzeszczynę włączono do frontu północnego. Ochotnicy, a z czasem mężczyźni objęci poborem, wstępowali do stacjonujących w pobliżu kompanii powstańczych (w tym 2. szamotulskiej), które włączono do ba[talio]nu czarnkowskiego. Wraz z nim znaleźli się ostatecznie w szeregach 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich (PSW)⁵⁰². Brali udział w bitwach i potyczkach w powiatach chodzieskim (pod Chodzieżą, Radwankami i Mirosławiem Ujskim), czarnkowskim (pod Romanowem i Walkowicami), wieleńskim (pod Wrzeszczyną i Roskiem) i szubińskim (m.in. pod Rynarzewem)⁵⁰³.

Z kolei Drawsko, Drawski Młyn, Pęckowo, Piłka, Miały, Mężyk i Biała, należące do frontu zachodniego, znalazły się w obszarze aktywności I ba[talio]nu Grupy Zachodniej⁵⁰⁴, dowodzonego przez sierżanta sztabowego/podporucznika Stanisława Frydera. To właśnie do tej formacji wcielano mieszkańców wymienionych miejscowości, którzy, uciekając z rodzinnych wsi, trafili do powiatów szamotulskiego i międzychodzkiego. 6 lutego 1919 roku z roczników poborowych (1897, 1898, 1899) sformowano numerowane kompanie (w I baonie kompanie 1., 2. i 3.), zaś z roczników niepoborowych (czyli starszych lub młodocianych ochotników) utworzono kompanie nienumerowane, biorące swe miana od nazwisk dowódców (np. „kompania Kucharski”, „kompania Szymendera” lub „kompania Szostak”)⁵⁰⁵. W szeregach wskazanych kompanii ochotnicy z powiatu wieleńskiego walczyli m.in. pod Kolnem, Kamionną, Zatoniem Starym, Gralewem (powiat międzychodzki), a także kontrolowali pas leśny od Wronek do Miałów (styk powiatów szamotulskiego i wieleńskiego)⁵⁰⁶.

6 marca wycofano z frontu kompanie składające się z żołnierzy w wieku poborowym. Bazując na nich, powołano 2. Pułk Strzelców Wielkopolskich⁵⁰⁷. Z pozostałych na froncie (od Jeziora Białego do kanału Obry) baonów, określanych mianem „pułku zapasowego”, składających się z doświadczonych wojaków, sformowano 15 marca 7. Pułk Strzelców Wielkopolskich⁵⁰⁸. Oba pułki nadal podlegały Dowództwu Grupy Zachodniej.

⁵⁰² Formacja ta została później, po połączeniu Wojsk Wielkopolskich z Wojskiem Polskim, przemianowana na 67. Pułk Piechoty Wielkopolskiej.

⁵⁰³ Tak wynika z przeglądu wniosków o odznaczenie Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

⁵⁰⁴ Na czele Grupy Zachodniej stał płk Michał Milewski.

⁵⁰⁵ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 40-41.

⁵⁰⁶ Sz. Graś, *Potyczki z Niemcami na froncie zachodnim...*, s. 76-83.

⁵⁰⁷ 2. Pułk Strzelców Wielkopolskich w styczniu 1920 roku stał się 56. Pułkiem Piechoty Wielkopolskiej.

⁵⁰⁸ Jak wynika z ustaleń Antoniego Biskupskiego, ochotnicy „spod Krzyża” (czyli południowo-zachodniej części powiatu wieleńskiego) służyli w 1., 2. i 3. kompanii I batalionu 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich (PSW). I batalionem dowodził początkowo ppor. Wojciech Kucharski, a od 7 kwietnia 1919 roku ppor. Stanisław Brych. 1. kompanią (dotychczasową „kompanią Kucharski”) dowodzili: ppor. W. Kucharski, sierż. Wincenty Jędrzejczak (od 18 lutego), ppor. Antoni Biskupski (od 4 marca), zaś 2. kompanią (dotychczasową „kompanią Szymendera”): Stanisław Szymendera i ppor. Adam Kowalczyk, 3. kompanią (dotychczasową „kompanią Szostak”): Nowicki i sierż. Franciszek Giś. W styczniu 1920 roku 7. PSW przemianowano na 61. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (A. Biskupski, *op. cit.*, s. 106 i 117).

Miejsce skoszarowania powstańców (także z powiatu wieleńskiego)
– kompleks więzienny we Wronkach (powiat szamotulski)



Źródło: Fotografia udostępniona przez Stanisława Czarneckiego

O żołnierzach z Puszczy Noteckiej służących w szeregach 7. PSW pisał Antoni Biskupski: „Nie należy też zapomnieć o zuchach-powstańcach spod Krzyża, z Pęckowa, Biały, Drawskiego Młyna itd., którzy wstąpiwszy ochotniczo do Wojska Polskiego, w szeregi 7-go pułku, wyróżnili się odwagą, zuchwałością i bitnością. Szczególnie odznaczył się powstaniec Giś Mikołaj”⁵⁰⁹.

Tablica we Wronkach upamiętniająca żołnierzy 2. Pułku Strzelców Wielkopolskich/56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej (fot. A. Słabig)



⁵⁰⁹ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 221.

20 stycznia 1919 roku niemiecką załogę Wielenia zasiliły kompanie piechoty, karabinów maszynowych i miotaczy min. Nad frontowym odcinkiem Wieleń przejął dowodzenie kpt. Rubach. Na północnym brzegu Noteci, w parku pałacowym w Wieleniu, pobliskim Kaładku (*Ludwigsdorf*) i osiedlu Łokacz k. Krzyża (*Lukatz-Kreuz*) ulokowano placówki niemieckiej artylerii, której zadaniem było powstrzymanie ewentualnej polskiej ofensywy na Wieleń i Krzyż. Do oddziałów ochotniczych chętnie rekrutowano gospodarskich synów, którzy uciekli z terenów kontrolowanych przez Polaków. Mieli silną motywację do walki i dobrze znali teren. Lokalne dowództwo w Wieleniu skutecznie dozbierało miejscowe oddziały wojskowe. Przejeżdżające tranzytem kolejowym przez to nadnoteckie miasto niemieckie formacje z dawnego frontu wschodniego, przeznaczone do demobilizacji, podczas krótkiego postoju chętnie przekazywały broń⁵¹⁰.

Z 20 stycznia pochodzi też wzmianka o zaatakowaniu przez patrol Grenzschutzu dworca kolejowego w Rosku. Napastnicy zabili jednego Polaka, a kolejnego uprowadzili⁵¹¹. Informacja ta w jakiejś mierze koresponduje z zapiskami z dziennika Hellmutha Nickelmanna. Według niego, w niemieckim okręgu wojskowym Wieleń podjęto decyzję o wywieraniu presji na Polakach poprzez branie zakładników. Sugerowano, że wyhamuje się w ten sposób „wszelkie wrogie działania, których celem była linia kolejowa Kostrzyn – Krzyż – Piła”⁵¹². Jak donosiła polska prasa, Polacy-weterani, którzy po zakończeniu zawieruchy wojennej wracali do domów przez węzeł kolejowy w Krzyżu, byli tam zatrzymywani, rabowani przez żołnierzy niemieckich, a potem internowani⁵¹³. Polskie władze powstańcze, kierując się zasadą wzajemności, zastosowały represje wobec Niemców. 28 stycznia Zentralstelle Grenzschutz Ost informowała o zatrzymaniu i wzięciu przez Polaków niemieckich zakładników w miejscowościach na południe od Noteci, w tym w Miałach⁵¹⁴.

17 stycznia 1919 roku dowodzenie niemieckim podokręgiem wojskowym w Krzyżu przejął kpt. Gürcke z 9. Pułku Grenadierów. Podlegała mu kompania ochotnicza, kompania karabinów maszynowych sierżanta porucznika Tattenberga oraz bateria polowa z sześcioma działami. 21 stycznia dołączyła do nich kolejna kompania ochotnicza z 9. Pułku Grenadierów ze Stargardu pod dowództwem ppor. Müllera, ulokowana w Chełście. Niebawem przysłano tam ze Szczecina sześć samochodów ciężarowych wraz z trzema przyczepami, z których ppor. Schleusner stworzył oddział zmotoryzowany. W tym czasie toczyły się rozmowy rządu niemieckiego z polską Naczelną Radą Ludową na temat zaniechania brania zakładników⁵¹⁵.

⁵¹⁰ K. Beutler, *Erinnerungen an die Grenzschutzkämpfe bei Filehne 1919*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII, s. 133-136.

⁵¹¹ Zastrzelono Jana Stochaja, zaś wzięto do niewoli Pawła Kożę (*Zarys historii miejscowości Rosko...*).

⁵¹² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, dok. nr 1, *Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920*, s. 22.

⁵¹³ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 143, Notatka prasowa o zachowaniu się Niemców w podczas walk pod Szubinem, 26 I 1919, s. 221.

⁵¹⁴ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 154, Z komunikatu Zentralstelle Grenzschutz Ost o sytuacji wojskowej, 28 I 1919, s. 233.

⁵¹⁵ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 22-23.



Źródło: <https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/1674824,1,studium-przypadku-krzyz.read> (dostęp: 1.09.2023).

23 stycznia pododcinek chronionego pogranicza Krzyż – Wielen został nazwany – od nazwiska swego dowódcy – okręgiem mjr. von Versena⁵¹⁶. Zgrupowano tam następujące siły niemieckie: w podokręgu Krzyż (dowodzonym przez kpt. Gürckego) trzy ochotnicze kompanie oraz kompanię karabinów maszynowych sierż. por. Tattenberga, natomiast w Wieleniu batalion kpt. Rubacha, kompanię Kupkego, ochotniczą kompanię 49. Pułku Piechoty, a także 4., 10. i 11. baterię 53. Pułku Artylerii Polowej pod dowództwem kpt. Evertha. Wskutek apeli mobilizacyjnych i werbowania doświadczonych weteranów formacje te uzyskały znaczącą siłę bojową. Kompania karabinów maszynowych sierż. por. Tattenberga ze starego wagonu towarowego, wykorzystawszy worki z piaskiem, zbudowała „niezwykle przydatny” pancerny pociąg, który przejeżdżając nocą przez most na Noteci, chronił straż połową stacjonującą między Krzyżem a Drawskim Młynem⁵¹⁷. W dowództwie niemieckiego Grenzschtutzu poważnie traktowano zasłyszane w Poznaniu, a przekazane przez zaufanych, pogłoski o planach uderzenia 800-osobowego polskiego regimentu piechoty na węzeł kolejowy w Krzyżu⁵¹⁸.

⁵¹⁶ Mjr von Versen miał ulokować swą siedzibę w pałacu Schulenburgów. Pojawiają się rozbieżności co do daty objęcia przez niego funkcji dowódczej. Padają wzmianki o zastąpieniu kpt. Rubacha przez mjr. von Versena dopiero po porażce Niemców pod Wrzeszczyną.

⁵¹⁷ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 23-24.

⁵¹⁸ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 128, Z komunikatu Zentralstelle Grenzschtutz Ost o sytuacji wojskowej, 23 I 1919, s. 209.

Równocześnie trwał obustronny ostrzał artyleryjski i utarczki patroli. Z komunikatu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 24 stycznia 1919 roku wynika, że pod Roskiem odparto znaczniejszy oddział niemiecki⁵¹⁹. Prawdopodobnie z opóźnieniem informowano w tym przypadku o incydencie sprzed czterech dni, czyli o próbie zajęcia dworca kolejowego.

Za obronę polskich zdobyczy na tym odcinku frontu północnego była odpowiedzialna składająca się z trzech plutonów wspomniana już 2. kompania szamotulska⁵²⁰, dowodzona początkowo przez kpt. Izzydora Napierałę, później por. Franciszka Przybylskiego, a w końcu przez kpt. Czesława Huberta, dotychczasowego komendanta placu w Szamotulach. Pod koniec stycznia 1919 roku dowództwo 2. kompanii szamotulskiej zawarło z komendanturą niemiecką w Wieleniu rozejm. Na jego mocy wyznaczono pas neutralny, w którym leżała Wrzeszczyna. Pełnomocnikiem strony polskiej w prowadzonych pertraktacjach był Leon Witkowski, zaś niemieckiej por. von Rossbach⁵²¹.

2. kompania szamotulska w Gulczu



Źródło: Zbiory Szkoły Podstawowej im. Polonii Amerykańskiej w Gulczu

Na początku lutego 1919 roku niemieckie dowództwo rozkazało podjąć ofensywę w powiecie wielieńskim. Zamierzało przejąć miejscowości sąsiadujące z południową częścią Wielenia oraz maksymalnie odrzucić na wschód i południe polskie placówki wojskowe. 3 lutego Niemcy bez przeszkód zajęli Miąły. 2 lub 3 lutego 30-osobowy

⁵¹⁹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 129, Z wieczornego komunikatu operacyjnego Oddziału I Naczelnego Dowództwa WP o sytuacji bojowej, 24 I 1919, s. 211.

⁵²⁰ Z wykazu zamieszczonego przez Andrzeja Hanyża wynika, że dowódcy i żołnierze 2. kompanii szamotulskiej złożyli 23 stycznia 1919 roku uroczystą przysięgę w Lubaszcu (A. Hanyż, *op. cit.*, s. 82).

⁵²¹ A. Hanyż, *op. cit.*, s. 70–72.

oddział Grenzschutzu wkroczył do „neutralnej” Wrzeszczyny. Żołnierze niemieccy rozpoczęli przeszukiwanie polskich gospodarstw rzekomo w celu odnalezienia broni. Później dołączył do nich kolejny, 90-osobowy oddział. Była to kompania karabinów maszynowych 49. Pułku Piechoty. Intruzi zakwaterowali się we wsi, zaś miejscowi Polacy weszli na odsiecz pobliskie siły powstańcze ulokowane w Rosku i Gulczu⁵²².

Punkt sanitarny 2. kompanii szamotulskiej w szkole w Gulczu



Źródło: Fotografia udostępniona przez Monikę Romanowską-Pietrzak z Muzeum Zamek Górków w Szamotułach

Do odbicia wsi we wczesnych godzinach porannych 4 lutego wyznaczono dwa plutony z 2. kompanii szamotulskiej⁵²³. Pierwszy z nich uderzył na Wrzeszczynę od południa, zajmując najpierw stację kolejową, drugi zaś nacierał drogą ze wschodu. Niemiecki oddział został okrążony. Po trzygodzinnej walce niemieccy żołnierze podjęli próbę chaotycznej ewakuacji na północny brzeg Noteci. Było to trudne, gdyż wskutek zamknięcia śluz rzeka szeroko rozlała się po okolicznych łąkach. Dodatkowo Niemcy dostali się pod ogień własnych towarzyszy broni, którzy spodziewali się ataku pol-

⁵²² H.J. Schmitz, *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII, s. 25-27.

⁵²³ Pojawiają się sprzeczne informacje dotyczące dowódców plutonów. Według Mikołaja Skiby, i w ślad za nim Andrzeja Hanyża i Zdzisława Orłowskiego, byli to ppor. Antoni Kostrzewski i ppor. Wawrzyn Rembacz (M. Skiba, *Szamotuły w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 r.*, Szamotuły 1923, s. 37; A. Hanyż, *op. cit.*, s. 70-72; Z. Orłowski, *Moje wspomnienia jako dowódcy IV Okręgu Wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19* [w:] A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018, s. 149-150). Zdaniem Antoniego Słodowego, dowodzili ppor. Kostrzewski i ppor. Sowa (A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego i miasta Czarnkowa*, Czarnków 1926, s. 11-12), zaś według Chryzostoma Goździa, Hieronim Bombelczyk i Andrzej Buśko (Archiwum Państwowe w Poznaniu, ZBoWiD, 1456, *Wspomnienia Chryzostoma Goździa jako uczestnika walk o Rosko i Wrzeszczynę w powstaniu wielkopolskim*, 5 V 1958, k. 3).

skich powstańców. Z pierwszych raportów wynika, że stracili czterech zabitych, siedmiu rannych i siedemnastu zaginionych (prawdopodobnie trafili do polskiej niewoli)⁵²⁴. Późniejsze szacunki mówią o pięciu zabitych 4 lutego i dwóch zmarłych (prawdopodobnie z odniesionych ran) w najbliższych trzech dniach⁵²⁵. W ręce Polaków dostało się dziewięć ciężkich i pięć lekkich karabinów maszynowych, kilkadziesiąt karabinów ręcznych, znaczna ilość amunicji i granatów, wozy transportowe, siedem koni i kuchnia polowa. W odwecie za porażkę niemiecka artyleria „obłożyła ogniem” Wrzeszczynę i Rosko⁵²⁶. Ostrzał spowodował śmierć lub ciężkie rany kilku cywilów, a także znaczne straty materialne⁵²⁷.

Pewne zakłopotanie budzi komunikat prasowy Dowództwa Głównego w Poznaniu z 3 lutego o treści: „Pod Czarnkowem spokój. Atak niemiecki na Rosko odparto zupełnie”⁵²⁸. Być może doszło do jakiejś potyczki, która znalazła się w cieniu ważniejszych lokalnych wydarzeń, lub zniekształcono przekaz z Wrzeszczyny. Dwa dni później ukazał się bardziej precyzyjny materiał informacyjny, wyraźnie odnoszący się do opisanego już, zwycięskiego starcia we Wrzeszczynie: „Z Wrzeszczyny pod Jeleniem [sic!] oddział podporucznika Kostrzewskiego wyparł dwukrotnie silniejszą załogę nieprzyjacielską po zaciętej walce. Zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych, wiele amunicji, mundurów, żywności i kuchnię polową. Straty nieprzyjaciela są bardzo ciężkie, nasze wynoszą 2 zabitych i 9 rannych”⁵²⁹.

Niemcy przesadnie oceniali polskie siły rozlokowane między Wartą a Notecią. W okolicach Międzychodu sugerowali obecność pięciu kompanii i sześciu dział, w Siemakowie 1600 żołnierzy i czterech dział, zaś we Wronkach najpierw 600, a po wzmocnieniu przez garnizon szamotulski do 1200 zbrojnych. Najbardziej zaskakujące były dane odnoszące się do rzekomej obecności w niewielkim Mężyku aż 300 polskich żołnierzy. Tym samym siły polskie pod Wronkami i Międzychodem miały wynosić w sumie 4000 żołnierzy i 10 dział. Na podstawie danych wywiadowczych spodziewano się ataku Polaków na węzeł kolejowy w Krzyżu i na Międzychód, a także w dalszej perspektywie na powiat skwierzyński⁵³⁰.

Siły niemieckie w Wieleniu zostały wzmocnione przez utworzony w Berlinie, a wysłany transportem kolejowym do Nakła, Korpus Ochotniczy por. Brüssowa (*Freikorps*

⁵²⁴ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 24.

⁵²⁵ F.K. Kriebel, *Der Deutschen Ostmark Ehrenbuch*, Frankfurt (Oder) 1936, s. 51.

⁵²⁶ A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego...*, s. 11-12.

⁵²⁷ Według lokalnych relacji najbardziej ucierpieli: żona i syn Jana Gapskiego, Krzyżostan Nowacki i bliżej nieznana Stoińska (*Zarys historii miejscowości Rosko...*).

⁵²⁸ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 177, Komunikat prasowy Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych byłego zaboru pruskiego o sytuacji na frontach powstania, 3 II 1919, s. 262.

⁵²⁹ *Pierwsza wojna polska (1918-1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI. 1918 r. do 20. X. 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy WP we Lwowie (od 2 XI. 1918 r. do 23. XI 1913 r.) i Dowództwa Głównego WP w Poznaniu (od 11. I. 1919 r. do 14. IX. 1919 r.)*, zebrał, opracował, wstępem i skorowidzem opatrzył S. Pomarański, Warszawa 1920, Komunikat nr 117, 5 II 1919, s. 31.

⁵³⁰ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 193, Tajne opracowanie oficera wywiadu dowództwa V Armeekorps na temat powstańczych sił zbrojnych w Wielkopolsce, 6 II 1919, s. 280-281.

Brüssow). Formacja ta licząca od 750 do 1150 żołnierzy (o wątpliwej reputacji), wspomaganą przez jedną baterię artylerii polowej, oddała się do dyspozycji mjr. von Versena. Zdzisław Orłowski, powołując się na zeznania jeńców, pisze o trzech batalionach piechoty, jednej czterodziałowej baterii, oddziale miotaczy min i oddziale gospodarczym, co dało łącznie 2000 żołnierzy⁵³¹. Niemieckie dowództwo zorganizowało wyprawę, której celem było ponowne przejście Wrzeszczyny i rozbięcie sił powstańczych w Rosku i Gulczu⁵³².

Freikorps Brüssow ze sztandarem. Na chorągwi napis: „Za niemiecką krainę!”. Zima 1919 roku



Źródło: R. Citino, *Niemcy bronią się przed Polską. Ewolucja taktyki Blitzkriegu 1918-1933*, Warszawa 2010, s. 18.

Andrzej Hanyż informował, że 7 lutego ok. 6.00 Niemcy w sile jednego batalionu zmusili do opuszczenia Wrzeszczyny znacznie słabsze oddziały szamotulskie⁵³³. Dopiero w pobliskim Rosku natrafili na dobrze zorganizowaną polską obronę⁵³⁴. Jednak po pewnym czasie wyparli z zachodniej części wsi żołnierzy wielkopolskich, którym

⁵³¹ Z. Orłowski, *op. cit.*, s. 150-151.

⁵³² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 25.

⁵³³ A. Hanyż, *op. cit.*, s. 71.

⁵³⁴ Najobszerniejsza, ale wymagająca ostrożnego podejścia relacja na temat bitwy o Rosko zachowała się w lokalnych przekazach. Oto jej fragment: „W międzyczasie ppor. Sowa powstrzymał kolumnę posuwającą się po łące, zaś ppor. Kostrzewski zaczął organizować oddział celem wyparcia wroga z wioski. Jeden oddział ruszył szosą, drugi za opłotkami. Podczas, gdy nieprzyjaciel skierował swą uwagę na oddział biegnący szosą, druga grupa okoliła nieprzyjaciela i wpadła wrogowi na tyły z okrzykiem <<Niech żyje Polska>>. Niemcy zaczęli uciekać, przeskakiwać płoty, biorąc nogi za pas. W ten sposób zdobyli powstańcy pierwszą zagrodę Luma. Walka rozgorzała na dobre. Z pomocą przybyły grupy Dura Franciszka i Wachowiaka Teodora, niosące zdobyte karabiny i amunicję. Po trzech godzinach walki wyparto wroga z wioski. Z łupem nieprzyjaciel uciekał w stronę Wielenia za Noteć. W ręce powstańców dostał się jeden ciężki kulomiot, kilkadziesiąt karabinów ręcznych i duże zapasy amunicji” (*Zarys historii miejscowości Rosko...*).

wyczerpała się amunicja⁵³⁵. Niemieccy „ochotnicy” zaczęli rabować miejscowe polskie gospodarstwa z żywego inwentarza i wozów. Prawdopodobnie zamordowali też dwóch cywilów: Andrzeja Sowę i Teodora Drajewskiego⁵³⁶. Dalsze natarcie napastników zatrzymała przegrupowana 2. kompania szamotulska, która po uzyskaniu pomocy odwodów i ponownym zaopatrzeniu się w amunicję przeszła do kontruderzenia. Odrzuciła przeciwnika aż za Wrzeszczynę, którą zajęła ok. 16.00⁵³⁷.

Nieco inaczej wydarzenia w Rosku opisał Antoni Słodowy. Wskazywał, że polski oddział liczący zaledwie 60 żołnierzy wyposażonych w karabiny ręczne i jeden karabin maszynowy zajął pozycje obronne. Niemcy po opuszczeniu lasu, idąc tyralierą, weszli na otwarty obszar pól, gdzie z dystansu 700 m zostali ostrzelani przez karabin maszynowy, który obsługiwał kapral Jan Różycki. Napastnicy zaczęli uciekać w kierunku szosy, zaś żołnierze wielkopolscy nadal ich ostrzeliwali, przynosząc w inne miejsce „kulomiot”. Wówczas do akcji włączyli się też podkomendni ppor. Sowy atakujący z północnej części Roska. Niemcy wpadli w popłoch i rozpoczęli ewakuację w kierunku Wielenia, zostawiając karabin maszynowy wraz z amunicją. Zdaniem Słodowego, powstańcy mieli zbyt szczupłe siły, by ścigać pokonanych. W trzygodzinnej walce poległo trzech powstańców, a pięciu odniosło rany⁵³⁸. Straty niemieckie były znacznie większe. Słodowy bezkrytycznie powtórzył informacje, podobno uzyskane od jeńców, mówiące o 115 zabitych i rannych⁵³⁹. Dla porównania, Mikołaj Skiba i Andrzej Hanyż pisali o 68 poległych Niemcach⁵⁴⁰.

Zdzisław Orłowski, doszukując się przyczyn spektakularnego zwycięstwa Polaków, wskazał na nadmierne rozciągnięcie niemieckich kolumn marszowych. Stały się one łatwym celem dla ukrytych w lesie dwóch lub trzech karabinów maszynowych, które z boku ostrzeliwały Niemców. Równocześnie nastąpiło frontalne kontruderzenie oddziału szamotulskiego kpt. Czesława Huberta. Niemiecki dowódca, sądząc, że wpadł w zasadzkę, „stracił głowę” i nakazał odwrót. Ewakuacja przerodziła się w paniczną ucieczkę do Wielenia. Na placu boju miało, zdaniem Orłowskiego, pozostać 100 zabitych żołnierzy niemieckich⁵⁴¹.

⁵³⁵ A. Hanyż, *op. cit.*, s. 71.

⁵³⁶ Sprawa ta została wykorzystana przez Romana Dmowskiego w celu ukazania francuskim dyplomatom brutalności i demoralizacji oddziałów Grenzschtzu (*Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, t. I, Warszawa 1965, dok. nr 20, Nota Romana Dmowskiego do J. Cambona w sprawie sytuacji Polaków na ziemiach kontrolowanych przez Niemcy, 26 II 1919, s. 70).

⁵³⁷ A. Hanyż, *op. cit.*, s. 71-72.

⁵³⁸ Tablica na mogile powstańczej w Rosku wskazuje, że 7 lutego polegli Antoni Jarka i Franciszek Nawrot. Trzecim poległym tego dnia, jak sugerują Wiesław Olszewski i Łukasz Jastrząb, mógł być wymieniony w tekście głównym Teodor Drajewski (W. Olszewski, Ł. Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*, wyd. 2 zmienione i uzupełnione, Koszalin 2009, s. 109).

⁵³⁹ A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego...*, s. 12-13.

⁵⁴⁰ M. Skiba, *op. cit.*, s. 40; A. Hanyż, *op. cit.*, s. 72.

⁵⁴¹ A. Furier, *op. cit.*, s. 151-153.

Znacznie niższe szacunki dotyczące ofiar przedstawiła strona niemiecka. Hellmuth Nickelmann pisał tuż po bitwie o zaledwie 20 rannych⁵⁴², a Friedrich Karl Kriebel w 1936 roku o 10 poległych⁵⁴³.

W krótkim komunikacie poznańskiego Dowództwa Głównego z 8 lutego 1919 roku napisano: „Nieprzyjacielskie natarcie na Rosko krwawo odparliśmy”⁵⁴⁴. Wielce zaskakująco brzmi komunikat Zentralstelle Grenzschutz Ost z tego samego dnia: „Pod Wrzeszczyną i Roskiem (na wschód od Wielenia) zaatakowało około 1000 Polaków, którzy ponieśli ciężkie straty”⁵⁴⁵.

Placówka wojsk powstańczych pod Roskiem



Źródło: <http://archiwumpowstania.pl/pl/search> (dostęp: 1.09.2023).

Miejscowa niemiecka społeczność obawiała się ataku Polaków na Wielęń i utraty miasta. W związku z odjazdem Korpusu Ochotniczego por. Brüssowa wezwano pomoc. Z Piły do Wielenia przybyły z odsieczą dwa ochotnicze oddziały robotnicze dowodzone przez doświadczonych żołnierzy frontowych: Abrahama, Suckera, Bussego i Heimanna, liczące ok. 150 ludzi. W przeciwieństwie do poprzednich formacji cechowało je wysokie morale. Ochotników z Piły ulokowano na pięć dni w południowo-wschodniej części Wielenia. Prawdopodobnie na krótko wkroczyli do Wrzeszczyny⁵⁴⁶. 8 lutego dotarła też

⁵⁴² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 25.

⁵⁴³ F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 40.

⁵⁴⁴ *Pierwsza wojna polska...*, Komunikat nr 123, 8 II 1919, s. 33.

⁵⁴⁵ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego...*, dok. nr 198, Z komunikatu Zentralstelle Grenzschutz Ost o sytuacji wojskowej, 8 II 1919, s. 288.

⁵⁴⁶ H. J. Schmitz, *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII, s. 25-27.

1. bateria 53. Pułku Artylerii Polowej ze Złotowa (*Flatow*). Wśród Niemców w Wieleniu nadal szerzyły się pogłoski na temat polskiego ataku na miasto, jaki miałyby nastąpić 10 lutego⁵⁴⁷.

Po podpisaniu rozejmu w Trewirze (16 lutego 1919 roku), ze względu na stopniowe wygasanie walk na większą skalę, zredukowano niemieckie siły wojskowe w powiecie wieleńskim⁵⁴⁸. Jednak do końca roku zdarzały się liczne drobne potyczki patroli, których celem było rozpoznanie bądź sprowokowanie przeciwnika.

27 lutego, zgodnie z rozkazem Dowódcy Grupy Zachodniej, komendanci poszczególnych polskich batalionów frontowych przystąpili do zawierania lokalnych układów z Niemcami. Precyzowano linię demarkacyjną i szczegóły dotyczące zawieszenia broni. Wszelkie nieporozumienia miały być wyjaśniane drogą negocjacji. Zdaniem Antoniego Biskupskiego, ugody takie doszły do skutku na wszystkich odcinkach działalności 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Obowiązywały nadzwyczaj krótko, od kilku do kilkunastu dni. W marcu wojska niemieckie przyjęły „zaczepną postawę”, usiłując sprowokować Polaków i znaleźć usprawiedliwienie dla przeprowadzenia ofensywy na całym froncie⁵⁴⁹.

2 marca 10. bateria 53. Pułku Artylerii Polowej pod Wieleniem oddała siedem strzałów w kierunku polskiego patrolu. Jego pojawienie się zgłosili strażnicy ulokowani w wieży Bismarcka, którzy użyli rakiet świetlnych oraz telefonowali do dowództwa⁵⁵⁰. Od 13 do 15 marca dochodziło do strzelaniny między żołnierzami z placówek niemieckich (pod wieżą Bismarcka i przy rakarni) i polskich (we Wrzeszczynie)⁵⁵¹. Kilka dni później niemieccy chłopci z Nowych Dworów (*Neuhöfen*) i Jędrzejewa (*Putzig*) skarżyli się na polski ostrzał prowadzony zza Noteci z okolic Roska i Gulcza⁵⁵². 7 kwietnia do Krzyża przybył XXII pociąg pancerny. 28 kwietnia został on odesłany do dyspozycji naczelnego dowództwa⁵⁵³. W nocy z 23 na 24 kwietnia dwa polskie patrole o nieznannej sile podeszły z Benglewa i lasu pęcowskiego do stanowisk niemieckich w południowej części Wielenia. Zostały odparte ogniem karabinów maszynowych⁵⁵⁴. 27 kwietnia pod Drawskim Młynem wzięto do niewoli dwóch Polaków⁵⁵⁵.

W nocy z 4 na 5 maja doszło do dwóch potyczek. Pomiędzy Miałami a Marylinem żołnierze wielkopolscy odparli niemiecki patrol, zdobywając przy tym karabin maszynowy wraz z amunicją. Dwukrotnie (przed północą i o 2.00) zaatakował polskie pozycje niemiecki pociąg pancerny (XXIX) z Krzyża, wspomagany przez dwie kompanie piechoty. Po zaciętej walce napastnicy zostali odparci. Według Hellmutha Nickelmanna

⁵⁴⁷ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 27.

⁵⁴⁸ *Ibidem*, s. 27-28.

⁵⁴⁹ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 123 i 125-126.

⁵⁵⁰ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 32.

⁵⁵¹ *Ibidem*, s. 34.

⁵⁵² *Ibidem*, s. 35.

⁵⁵³ *Ibidem*, s. 36.

⁵⁵⁴ *Ibidem*, s. 37.

⁵⁵⁵ *Ibidem*, s. 38.



Źródło: <http://archiwumpowstania.pl/pl/search> (dostęp: 1.09.2023).

starcia miały miejsce na szlaku kolejowym Drawski Młyn – Miały⁵⁵⁶. Poznańska prasa zaś pisze o ataku na stację w Miałach⁵⁵⁷.

Działaniom militarnym towarzyszyły polityczne zmagania o przynależność powiatu wieleńskiego. 12 marca 1919 roku w sprawozdaniu Komisji (do) Spraw Polskich projektującej przyszłą granicę polsko-niemiecką zamieszczono informację o planach pozostawienia w Niemczech całego powiatu wieleńskiego. Miało być to kompromisowe rozwiązanie, zważywszy na przyznanie Polsce całego powiatu międzychodzkiego i Piły⁵⁵⁸.

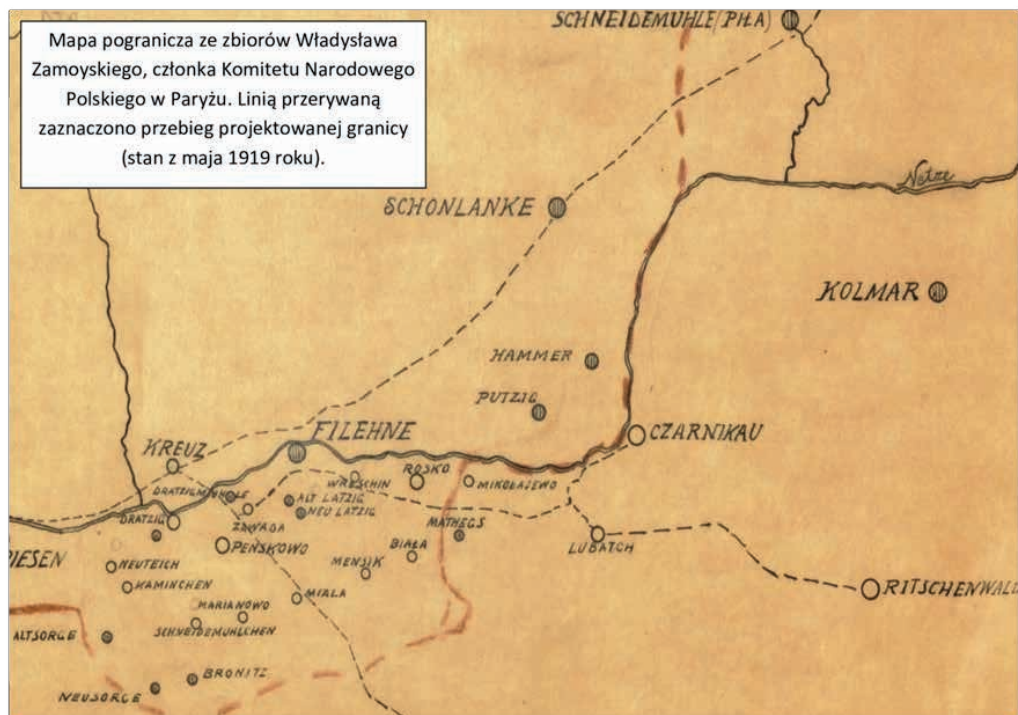
W projekcie traktatu pokojowego z 7 maja potwierdzono zamiar pozostawienia całego powiatu wieleńskiego w granicach Niemiec⁵⁵⁹. Niekorzystne dla jego polskich mieszkańców plany wytyczenia nowej granicy zaniepokoiły i zmobilizowały do działania doktora Michała Śmigielskiego, zawiadującego szpitalem wojskowym w Czarnkowie. Wymieniony aktywista przeprowadził rekonesans w powiecie wieleńskim. Następnie w porozumieniu z działaczami polskimi z tego obszaru: kpt. Marcelim [?] Cerklewiczem, ks. Antonim Niedbałem, proboszczem parafii w Rosku, Józefem Nowakiem, kie-

⁵⁵⁶ *Ibidem*, s. 39.

⁵⁵⁷ *Położenie wojenne. Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu z dnia 6 maja 1919 r.*, „Kurier Poznański”, 7 V 1919, nr 105, s. 2.

⁵⁵⁸ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 24, Sprawozdanie nr 1 Komisji Spraw Polskich, 12 III 1919, s. 110.

⁵⁵⁹ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 41, Artykuły projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami, dotyczące spraw polskich, 7 V 1919, s. 168.



Źródło: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/533535/edition/473752> (dostęp: 1.09.2023).

rownikiem szkoły w Rosku oraz Ewertem (imię nieustalone), sołtysiem w Rosku i Jakubem Ginterem, sołtysiem w Gulczu, zwołał zebranie ludności spornych terenów⁵⁶⁰.

Prawdopodobnie w niedzielę 13 maja⁵⁶¹ na głównym placu w Rosku dr Śmigiełski przedstawił zebraniem zaistniałą sytuację i plan podziału terenów nadnoteckich. Uczestnicy spotkania postanowili przeprowadzić plebiscyt. Trudno ustalić, czy do miejscowej polskiej społeczności dotarły informacje o podobnych, ostatecznie niezrealizowanych, planach władz niemieckich. W każdym razie prawo do głosowania w polskim plebiscycie przyznano wszystkim osobom, które ukończyły 18 lat. Ich listy mieli przygotować sołtysi. Do zebrania podpisów potwierdzających wybór państwa polskiego lub niemieckiego zobowiązano w każdej wsi dwóch mężów zaufania, którzy odwiedzali w domach wszystkich uprawnionych. Akcję przeprowadzono w ciągu 48 godzin. Dokumenty plebiscytowe trafiły do rąk Zygmunta Czarneckiego, ówczesnego starosty czarnkowskiego, który przekazał materiały władzom w Poznaniu⁵⁶². W południowo-zachodniej części powiatu wieleńskiego wysiłki mające na celu zmianę przebiegu projektowanej granicy podjęli: ks. Józef Pielatowski (proboszcz z Piłki), Jan Czarnkowski, Ignacy Machowina (z Drawska), Józef Michałek, Tomasz Koza i Leon Malida (z Pęckowa)⁵⁶³.

⁵⁶⁰ E. Forma, *Pierwszy polski plebiscyt*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 2(158), s. 30-39.

⁵⁶¹ Śmigiełski po latach błędnie wskazał na ostatnią niedzielę maja.

⁵⁶² E. Forma, *op. cit.*, s. 34-35.

⁵⁶³ K. Teclaw, *Patroni drawskich ulic. Jan Czarnkowski (1856-1934)*, „Panorama Ziemi Drawskiej” 2020, nr 3(6), s. 29.

Kolejne informacje przytoczył Jan Rozwadowicz. Jego zdaniem, członkowie wieleńskiej Rady Ludowej: Jan Milewski, Stanisław Piasek i Franciszek Wielebski sporządzili memoriał, w którym protestowali przeciw planom pozostawienia Wielenia w Niemczech. Dokument ten podczas spotkania w Szamotułach przekazał Piasek Kazimierzowi Brownsfordowi. Odpisy memoriału wysłano do Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku⁵⁶⁴.

W działania na rzecz przyłączenia Wielęszczyzny do Polski włączyła się poznańska prasa. 14 maja w artykule anonimowego autora pt. *W sprawie powiatu wieleńskiego*, napisano: „Wiadomość o odcięciu od Polski powiatu wieleńskiego wywołała wśród tamtejszej ludności polskiej ogromne zaniepokojenie. Na lewym brzegu Noteci jest tam ludność rdzennie polską i katolicką. Składa się ona z 12000 Polaków, mieszkających w 14 wsiach polskich. Niemi są tak wielkie wsie polskie, jak Drawsko 1800 Polaków, Pęckowo 1500 Polaków, Rosko 1800 Polaków, Piłka 1500, a ludność Wielenia posiada 3/5 ludności polskiej. Połowa wsi polskich znajduje się w ręku polskiego żołnierza, jak Gulcz, Rosko, Wrzeszczyna, Mężyk, Biała, Miałą i Marjanowo. Grenzschutz znajduje się w Drawsku i mniejszych osadach części zachodniej. Na straszne prześladowanie narażoną jest tam ludność polska. Dwaj duszpasterze ks. P. i ks. N.⁵⁶⁵ zdołali w ostatniej chwili ująć z życiem. Cały batalion żołnierzy, najlepszych synów tych kresów polskich znajduje się od 4 miesięcy w Wojsku Polskim. Wobec tego Polska nie może żadną miarą patrzeć okiem obojętnym na to, co się z tą ludnością stanie. Konieczność żąda przyłączenia ich do Polski. Niema żadnych wątpliwości, że plebiscyt wypadłby dla nas pomyślnie. Czyniliśmy tutaj wszystko co było w naszej mocy, aby te ziemie przy Polsce utrzymać. Dziś przedłożyliśmy bóle i cierpienia nasze miarodajnym czynnikom władzy polskiej”⁵⁶⁶.

Cztery dni później (18 maja) protest opublikowali Kazimierz Brownsford (patron kółek rolniczych, wielkopolski działacz narodowy i katolicki) i ks. Józef Pielatowski (od 1916 roku proboszcz parafii w Piłce, obejmującej sąsiednie Miałą i Pęckowo), reprezentujący Zarząd Zjednoczenia Powiatowych Rad Ludowych Nadnoteckich⁵⁶⁷. Napisali: „Na wiadomość ostatnich dni o przyłączeniu Wielęszczyzny do Niemiec, oniemieliśmy z przerażenia. Z pertraktacji, o jakich czytaliśmy, że przeprowadzała je komisja Cambona, wiemy, że cały powiat wieleński pozostawiony miał być przy Polsce, widzieliśmy nawet w miarodajnym miejscu odpowiednie mapy. Toteż dla wszystkich straszną niespodzianką jest nowe wykreślenie granic z odłączeniem od Polski części wschowskiego i babimojskiego powiatu, a przede wszystkim całej Wielęszczyzny. Południowa część powiatu wieleńskiego jest przecież czysto polska. Ludność polska mieszka tam zwarcie obok siebie, obejmuje 12.000 dusz. Na wsiach w ogóle jest 90% ludności polskiej a tylko 10% niemieckiej. Są też ludność polska i wsie polskie zupełnie odgraniczone

⁵⁶⁴ *Jednodniówka na dziesięciolecie Niepodległości...*, s. 11.

⁵⁶⁵ Prawdopodobnie autor ma na myśli ks. Józefa Pielatowskiego, proboszcza w Piłce i ks. Antoniego Niebdała, proboszcza w Rosku.

⁵⁶⁶ Cyt. za *W sprawie powiatu wieleńskiego*, „Kurier Poznański”, 14 V 1919, nr 110, s. 2.

⁵⁶⁷ W obiegu jest też druga, podobna nazwa: Zarząd Zjednoczonych Rad Ludowych Nadnoteckich.

od ludności i wsi niemieckich przez rzekę Noteć. Nie potrafi nam więc żadna komisja wytłumaczyć sprawy nowych granic jakąś <<linią strategiczną>>. Cóż bowiem przy dzisiejszej technice wojennej znaczy rzeka taka jak Noteć lub Barycz – ostatnią przeskoczyć prawie można. Ze względu na to, że 1) ludność polska w południowej części powiatu wieleńskiego ma znaczną przewagę nad niemiecką ludnością, że 2) zasiedziała tam jest od wieków, a ludność niemiecka jest napływową tylko, że 3) ludność polska mimo, iż ziemia wieleńska nie jest najżyźniejszą dała dowody umiłowania swego dla niej, dla swych kościołów i cmentarzy, nie sprzedając z ziemi, lecz owszem powiększając jej przestrzeń, o ile się dało przez zakup, że 4) ludność ta mimo najsilniejszych ataków ze strony niemieckiej wytrwała przy swej mowie i wierze katolickiej, że 5) dziś w połowie będąc jeszcze pod knutem tzw. <<Grenzschutzu>>, bronić się w ogóle nie może i ciężkie znosi katusze, protestujemy w jej imieniu jak najuroczyściej i jak najenergiczniej przeciw odłączeniu jej od Polski. Prosimy też ludność tę — a mamy nadzieję, że głos ten nasz ją dojdzie, aby nie oddawała się rozpacz, lecz ufała Bogu, że sprawa dla niej jeszcze nie przesądzona i ostatecznie pomyślnie się załatwi. Tymczasem zaś zawiadamiamy na tej drodze ludność, że dokładamy tutaj wszelkich starań, by w myśl powyższych naszych wywodów działać i że znajdujemy przytem najwyższe poparcie u naszych władz, t. j. w Komisarjacie. Będziemy więc przy użyciu wszelkich możliwych argumentów bronili sprawy i będziemy żądali co najmniej całej polskiej części powiatu wieleńskiego aż pod Noteć z Wieleniem i z Krzyżem⁵⁶⁸.

Powyższemu tekstowi towarzyszył *Protest żołnierzy z powiatu wieleńskiego*: „My żołnierze z całego lewego brzegu Noteci powiatu wieleńskiego potomkowie tej kolonii mazurskiej, która ongiś ksiązę Sapieha na te kresy Poznańskiego sprowadził, protestujemy uroczyście przeciw oderwaniu nas od Polski, którą tak szczerze kochamy. Jak nasi duszpasterze, tak i my musieliśmy swoje życie przed bandyckimi najeźdźcami ratować, by się poświęcić dla sprawy naszej ojczyzny. Dziś z rozpaczą w sercu wołamy głośno do przedstawicieli, naszych władz, by nas ratowali i nie oddawali na pohańbienie naszych drogich rodziców i żon i braci i sióstr. Wszyscy żyjemy w trwodze i rozpacz, tem więcej, iż sporządza się spisy wszystkich, którzy w polskim wojsku służyliśmy, a jest nas przeszło tysiąc. Już od czterech miesięcy rwaliśmy się do naszych stron rodzinnych, by je Niemcom odbić. Pocieszano nas jednak, łudzono nas... Okropny spotkał nas zawód. Do domu nie możemy wrócić. bo honor nasz nie zniósłby tego, by nas wrogowie jako zdrajców traktować mieli. Rozkażcie nam a wrócimy z bronią, w roku byśmy sami odbili ostatnie kresy naszej wielkiej i szlachetnej Polski. Apelujemy do naszej Matki Ojczyzny, apelujemy do narodów z nami sprzymierzonych, bądźcie sprawiedliwymi! W imieniu wszystkich polskich żołnierzy powiatu wieleńskiego z lewego brzegu Noteci⁵⁶⁹.

19 maja w Poznaniu w sali tarasowej Lamberta zorganizowano wielotysięczny wiec w sprawie granic zachodnich. Spotkanie prowadzili prezes Rady Ludowej m. Poznania dr Meissner oraz prof. T. Grabowski. Podjęto wówczas rezolucję o treści: „Podnosimy

⁵⁶⁸ Cyt. za *Protest przeciwko odłączeniu od Polski powiatu wieleńskiego*, „Kurier Poznański”, 18 V 1919, nr 114, s. 2.

⁵⁶⁹ Cyt. za *Protest żołnierzy z powiatu wieleńskiego*, „Kurier Poznański”, 18 V 1919, nr 114, s. 2.

także głos w obronie tych braci naszych nie objętych warunkami Koalicji, którzy pod groźą bagnatów niemieckich i terroru o swe prawa upomnieć się nie mogą. Domagamy się zwłaszcza połączenia z Polską powiatów: sycowskiego, namysłowskiego, babimojskiego, wieleńskiego, powiatów polskich Prus Królewskich, Mazowsza i Warmji bez plebiscytu⁵⁷⁰.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej wysłał do Paryża drogą iskrową szereg protestów nadesłanych z terenów nieprzyznanych Polsce. Treść depešy brzmiała: „Otrzymujemy codzień od ludności polskiej z okolic nie przyznanych przez warunki pokojowe Polsce, będących jeszcze pod okupacją niemiecką, protesty i serdeczne prośby o przyłączenie ich do Polski. Z wszystkich tych rezolucji przebija się rozczulająca miłość ojczyzny Polski, niewzruszona wiara w sprawiedliwość Ententy i postanowienie niezłomne za nic w świecie nie należeć do Niemiec. Oto kilka z wielu: <<12 000 ludności polskiej, mieszkającej w jednym bloku obok siebie w powiecie wieleńskim protestuje przeciwko przyłączeniu do Niemiec. Prosimy o przyłączenie kilkunastu wsi rdzennie polskich naszego powiatu do wolnej Polski>>”⁵⁷¹.

Ks. Józef Pielatowski wraz z Kazimierzem Brownsfordem i Leonem Malidą z Pęckowa, wzorem innych działaczy reprezentujących polskie społeczności pogranicza zagrożone odcięciem od Rzeczypospolitej, postanowili utworzyć tzw. Delegację Poznańską dla obrony Kresów Zachodnich. Zgromadzili obszerną dokumentację obejmującą m.in.: deklarację związku rad ludowych południowej części powiatu wieleńskiego, rezolucje protestacyjne z Roska, Wrzeszczyny, Białej, Piłki, Miałów, Drawska, Marylina i Pęckowa zaopatrzone w podpisy i wykazy mieszkańców oraz mapę powiatu wieleńskiego⁵⁷². Wyruszyli do Paryża na trwającą już konferencję pokojową. W stolicy Francji spotkali się ze Stanisławem Kozickim, sekretarzem generalnym Delegacji Polskiej. Kozicki tak wspominał przyjazd reprezentantów pogranicza: „Z delegatami tymi obchodziłem członków Komisji [do Spraw Polskich, pod przewodnictwem Julesa Cambona] zajmującej się ustaleniem granicy polsko-niemieckiej i służyłem za tłumacza; składowaliśmy krótkie notatki zawierające żądania ludności i końcowe ich oświadczenie”⁵⁷³. Z przytoczonych przez Roberta Grzebytę wspomnień Leona Malidy wynika, że podjęto rozmowy z zasiadającymi w Komisji przedstawicielami Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Delegaci z powiatu wieleńskiego uczestniczyli też w nabożeństwie, podczas którego prosili Matkę Boską z Lourdes o wstawiennictwo. Za wysłuchanie próśb obiecali ufundowanie pomnika wdzięczności⁵⁷⁴.

Zabiegi ks. Pielatowskiego, Brownsforda i Malidy zakończyły się pomyślnie. W ostatecznej wersji traktatu pokojowego z Niemcami (z 28 czerwca 1919 roku) Polsce

⁵⁷⁰ *Wielki wiec w sprawie granic zachodnich*, „Kurier Poznański”, 20 V 1919, nr 115, s. 2; *Wiec*, „Dziennik Poznański”, 20 V 1919, nr 115, s. 1.

⁵⁷¹ *Protesty w sprawie granic Polski*, „Kurier Poznański”, 21 V 1919 roku, nr 116, s. 1.

⁵⁷² *Sprawy polskie na konferencji pokojowej...*, dok. nr 65, Nota sekretarza Delegacji Polskiej S. Kozickiego do Sekretarza Generalnego Konferencji Pokojowej P. Dutasa w sprawie próśb ludności powiatów międzyrzeckiego, babimojskiego i wschowskiego o przyłączenie do Polski, 28 V 1919, s. 446-447.

⁵⁷³ S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, opracowanie, przedmowa i przypisy M. Mroczko, Słupsk 2009, s. 396.

⁵⁷⁴ R. Grzebyta, *Pomnik Wdzięczności w Wieleniu*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 2(158), s. 58.

przyznano prawo do przyłączenia całej południowej połaci ziemi wieleńskiej, w tym niezdobytą przez powstańców: południowego Wielenia, Drawskiego Młyna, Marylina, Drawska, Piłki, Kwiejc Nowych, Zieleńca, Kwiejc Starych i wschodniej części Chełstu⁵⁷⁵. Jednak proces ostatecznej ratyfikacji traktatu przeciągnął się do stycznia następnego roku.

Kadr z serialu *Polonia Restituta* (1982 rok), odc. 6, przedstawiający delegację powiatu wieleńskiego w Paryżu. Aktorzy wcieliili się w role (od lewej): ks. J. Pielatowskiego, L. Malidy, K. Brownsforda, Erazma Piltza i Romana Dmowskiego



Źródło: <https://www.cda.pl/video/5076170c3> (dostęp: 1.09.2023).

W dalszym ciągu trwały zbrojne incydenty na linii rozejmowej. 20 maja polski patrol liczący 23 ludzi z karabinami maszynowymi zakwaterował się w Piłce. Niemcy szykowali się do jego wyparcia⁵⁷⁶. W nocy z 29 na 30 maja Polacy zaatakowali posterunek pod wieżą Bismarcka w Wieleniu. Zostali odparci⁵⁷⁷. 7 czerwca 12-osobowy oddział niemiecki został ostrzelany w Piłce przez grupę 200 (liczba przesadzona!) polskich żołnierzy. W odpowiedzi na to niemiecka 3. kompania VII batalionu zajęła wieś⁵⁷⁸. 17 czerwca 1919 roku o godzinie 14.00 Polacy zaatakowali Drawski Młyn. Chcieli zająć dworzec kolejowy i budynek szkoły. Zostali jednak wyparci przez silny ogień karabinów maszy-

⁵⁷⁵ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu...*, dok. nr 69, Rektyfikacja granicy między Polską a Niemcami, 10 VI 1919, s. 450.

⁵⁷⁶ *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 39.

⁵⁷⁷ *Ibidem*, s. 40-41.

⁵⁷⁸ *Ibidem*, s. 42. Prawdopodobnie do tego wydarzenia odnosi się wzmianka o poległym 6 czerwca w Piłce niemieckim strzelcu Friedrichu Krollu (F.K. Kriebel, *op. cit.*, s. 44).

nowych i artylerii. Wydarzenie to wspominał po latach Szczepan Graś⁵⁷⁹. 26 czerwca żołnierze wielkopolscy wkroczyli do Kwiejc Nowych, rozbili tamtejszą straż obywatelską, zabrali konie oraz bliżej nieokreślone maszyny⁵⁸⁰. Rekwizycję przeprowadzili też 17 lipca w pobliskich Bronicach⁵⁸¹. Prócz częstych ułazek pod Wieleniem, pod koniec lipca polskie patrole zapuszczały się na zachodnie krańce powiatu wieleńskiego – do Kwiejc Starych i Kamiennika, a w pierwszych dniach sierpnia w okolicy Chełstu⁵⁸². 29 lub 30 sierpnia doszło do potyczki w pobliżu kościoła katolickiego w Drawsku⁵⁸³. 16 września sześciu żołnierzy wielkopolskich zostało ostrzelanych przez placówkę karabinów maszynowych nieopodal wymienionej wsi⁵⁸⁴. 2 października Polacy zaatakowali Drawski Młyn. Niemiecka artyleria oddała w ich kierunku 27 strzałów⁵⁸⁵.

18 października 1919 roku przy Podkomisariacie Naczelnej Rady Ludowej dla Obwodu Nadnoteckiego w Bydgoszczy zorganizowano osobny wydział (decernat) dla spraw powiatów chodzieskiego i wieleńskiego. Decernat zajął się fragmentami wymienionych jednostek administracyjnych, które miały w najbliższych miesiącach przejść spod władzy niemieckiej pod zwierzchność polską. Jak wynika z dziennika korespondencyjnego, jedynie dwie sprawy dotyczyły powiatu wieleńskiego. Wzmianka z 20 listopada informuje o wniesieniu przez Kazimierza Brownsforda protestu przeciwko włączeniu ziem likwidowanego powiatu wieleńskiego do sąsiedniego, czarnkowskiego. 21 grudnia Rady Ludowa w Wieleniu zapytywała urzędników decernatu o postępowanie w sprawach Polaków, którzy przenosili się raz na jedną, raz na drugą stronę granicy⁵⁸⁶.

25 grudnia czterej niemieccy żołnierze wkroczyli do Pęckowa, aby przeprowadzić rewizję w domostwie domniemanego kłusownika. Zostali otoczeni i rozbrowieni przez Polaków, a następnie zabrani do Miałów. Niebawem niemiecki dowódca z Wielenia rozpoczął rozmowy ze swym polskim odpowiednikiem na temat uwolnienia zatrzymanych⁵⁸⁷.

1 stycznia 1920 roku pod Wrzeszczyną przeprowadzono polsko-niemieckie rokowania, zapewne dotyczące szczegółów akcji rewindykacyjnej⁵⁸⁸. 17 stycznia 1920 roku ewakuowano wojska niemieckie z południowej części powiatu wieleńskiego⁵⁸⁹. Następnego dnia (tj. 18 stycznia) wkroczyły na ten obszar polskie oddziały wojskowe podlegające dowództwu Grupy Zachodniej. Znad Warty, z kwater w powiecie międzychodzkiem, dotarł w okolice Piłki szwadron 2. (późniejszego 16.) Pułku Ułanów⁵⁹⁰. Prawdopodobnie

⁵⁷⁹ Sz. Graś, *op. cit.*, s. 81-82; Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 43.

⁵⁸⁰ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 44.

⁵⁸¹ *Ibidem*, s. 46.

⁵⁸² *Ibidem*, s. 47.

⁵⁸³ *Ibidem*, s. 49.

⁵⁸⁴ *Ibidem*, s. 51.

⁵⁸⁵ *Ibidem*, s. 52.

⁵⁸⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile, 457/7, Dziennik korespondencyjny, k. 1-25.

⁵⁸⁷ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 55.

⁵⁸⁸ *Ibidem*, s. 55.

⁵⁸⁹ *Ibidem*, s. 56-57.

⁵⁹⁰ Z. Kościański, *Dzieje 2. Pułku Ułanów Wielkopolskich (późniejszego 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Gen. Dzw. Gustawa Orlicza Dreszera) – w setnym roku jego sformowania w bojach Powstania Wielko-*

z Lubasza (gdzie ulokowano sztab) przemieściły się do Wielenia i dalej do Drawaska cztery baony 2. Pułku Rezerwowego (przemianowanego po kilku dniach na 159. Pułk Piechoty Wielkopolskiej), wspomagane przez artylerię⁵⁹¹.

Msza polowa z udziałem Wojska Polskiego na wieleńskim rynku
z okazji powrotu miasta do Macierzy (18 stycznia 1920 roku)



Źródło: *Jednodniówka na dziesięciolecie Niepodległości Wielenia...*, s. 9.

Oficjalnemu przejęciu Wieleńszczyzny przez polskie władze wojskowe i cywilne towarzyszyło wprowadzenie nowego podziału administracyjnego. Likwidacji uległ powiat wieleński. Jego południowa część weszła w skład powiatu czarnkowskiego i tym samym województwa poznańskiego. Chełst i Wieleń zostały podzielone granicą państwową⁵⁹². Już 15 grudnia 1919 roku z pozostawionych w Niemczech północnych części dawnych powiatów wieleńskiego, czarnkowskiego i chodzieskiego utworzono powiat notecki (*Netzekreis*), do 1922 r. należący do Okręgu Administracyjnego Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Verwaltungsbezirk Posen-Westpreussen*), a później do tzw. Marchii Granicznej Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*)⁵⁹³.

polskiego 1918-1919, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2019, nr 20, *Powstanie Wielkopolskie na odcinku działań I batalionu Frontu Zachodniego w latach 1918-1919*, cz. II, s. 100.

⁵⁹¹ *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999, dok. nr 35, Rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Grupy Zachodniej w sprawie przeprowadzenia rewindykacji na odcinku Grupy Zachodniej, 14 I 1920, s. 140-141).

⁵⁹² A. Słodowy, *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego...*, s. 14.

⁵⁹³ <https://ome-lexikon.uni-oldenburg.de/regionen/grenzmark-posen-westpreussen> ; <http://territorial.de/grenzmrk/prgrenzm.htm>. (dostęp: 1.09.2023).

Przejście graniczne w Wieleniu w okresie międzywojennym



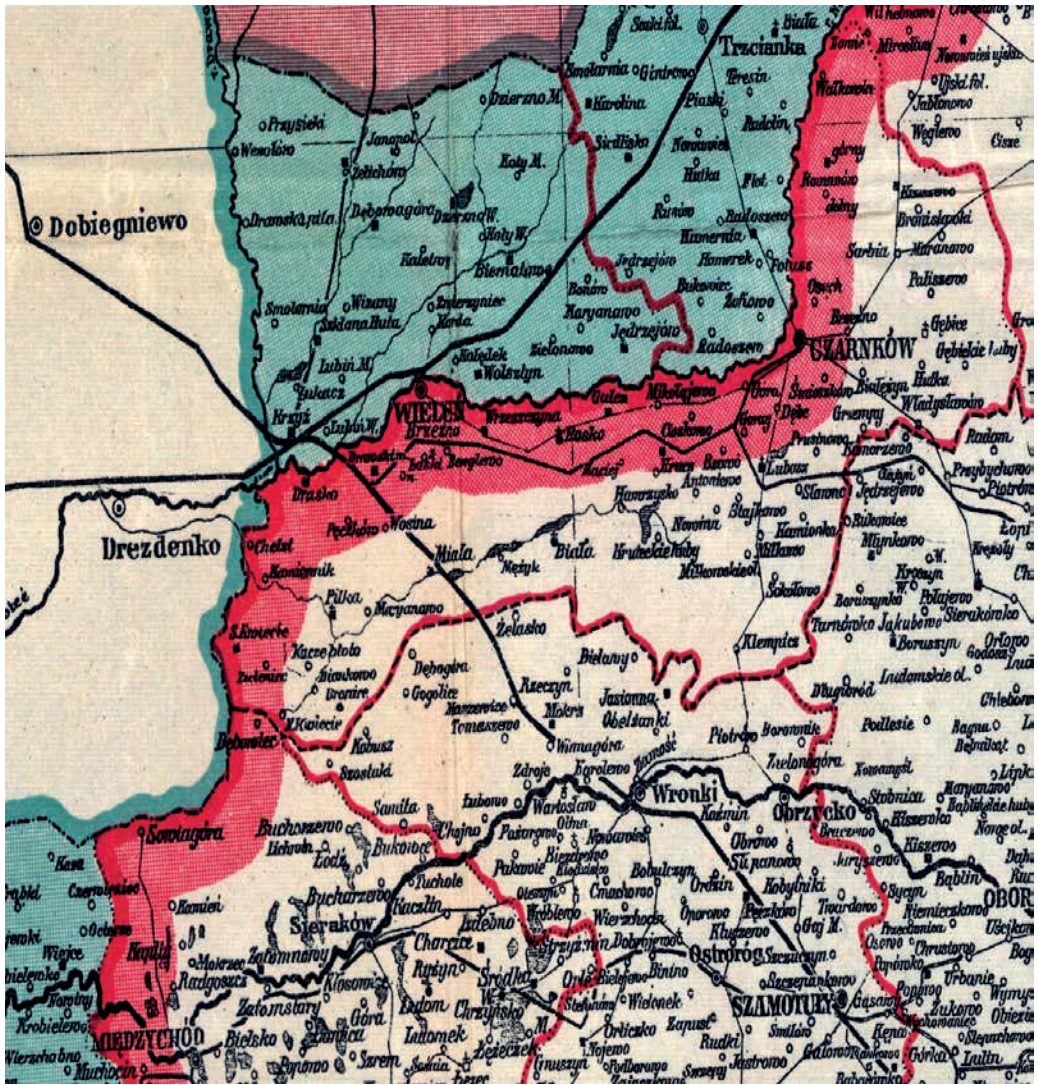
Źródło: <https://www.geocaching.com/geocache/GC667Q0> (dostęp: 1.09.2023).

Granica niemiecko-polska w Chełście



Źródło: <https://polska-org.pl/8485519,foto.html?idEntity=10097054> (dostęp: 1.09.2023).

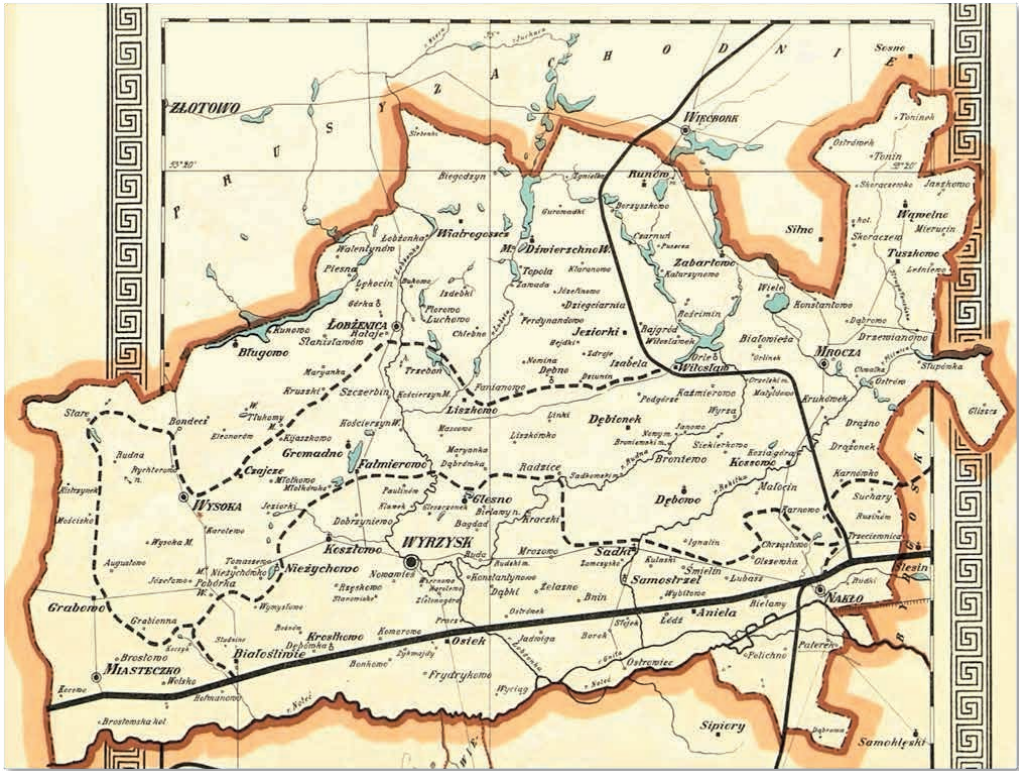
Nowy przebieg granic państwowych i administracyjnych po ratyfikacji traktatu wersalskiego i akcji rewindykacyjnej w styczniu 1920 roku (turkusowym kolorem zaznaczono tereny dawnych powiatów wieleńskiego i czarnkowskiego pozostawione w Niemczech, współtworzące powiat notecki)



Źródło: <https://polona.pl/item/dawniej-w-ks-poznanskie-teraz-województwo-poznanskie-w-nowych-granicach-podlug-MjizNTYZNTI/0/#info:metadata> (dostęp: 1.09.2023).

4.6. Powiat wyrzyski

Polska mapa powiatu wyrzyskiego autorstwa Zygmunta Światopełka Słupskiego z 1911 roku



Źródło: Z.Ś. Słupski, Atlas ziem polskich, T.1 cz.1, Wielkie Księstwo Poznańskie
<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/128420/edition/137131?> (dostęp: 1.09.2023).

Po 9 listopada 1918 roku powołano w Wyrzysku mieszaną pod względem narodowościową Radę Robotników i Żołnierzy. Inicjatorem jej utworzenia był niemiecki elektryk Standke, który zwołał ogólne zebranie w klubie stowarzyszeń (*Vereinshaus*). Został przewodniczącym rady, zaś jego zastępcą ppor. Teodor Górski. W skład tej struktury weszli także Józef Dakowski i Stanisław Moske⁵⁹⁴. Powstanie rady (i rozwój wydarzeń w całej Wielkopolsce) skłoniło lokalny tajny Komitet Obywatelski do ujawnienia się i przekształcenia w powiatową Radę Ludową, która ogłosiła się przedstawicielstwem ludności polskiej w mieście i powiecie. Nastąpiło to 26 listopada podczas zebrania w mieszkaniu Henryka Janickiego w Wyrzysku. W spotkaniu uczestniczyli Franciszek Murach, Teofil Spychała, Józef Schmidt, Mieczysław i Emilia Chłapowscy. Na czele rady stanął Kazimierz Czeszewski z Drążna. Formalnie deklarowano wolę współpracy

⁵⁹⁴ W. Polcyn, *Działania powstańcze na terenie powiatu wyrzyskiego*, „Wielkopolski Powstaniec” 2009, s. 27.

z powiatową Radą Robotników i Żołnierzy. Rozpoczęto tworzenie terenowych ogniw Straży Ludowej podporządkowanych powiatowej Radzie Ludowej w Wyrzysku⁵⁹⁵.

W czasie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3-5 grudnia 1918 roku) powiat wyrzyski reprezentowali: Adam Adamski (Izdebki), Michał Bruski (Kunowo), Jan Bugowski (Dembowo), Emilia Chłapowska (Bagdad), Jan Gerschke (Anowo), Józef Gil (*Grünfelde*), Wincenty Kieruj (Wysoka), Jan Korpolewski (Mrocza), Edward Kozłowski (Górka), Jan Mindak (Nakło), Marian Polcyn (Łobżenica) i Michał Wojnowski (Wysoka)⁵⁹⁶.

27 grudnia w gorzelnii w Niezychowie k. Białośliwa na wezwanie Romana Komerowskiego i ks. Klemensa Zielińskiego (proboszcza parafii Kosztowo obejmującej Białośliwie wraz z okolicą) stawilo się ok. 60 miejscowych Polaków. Podjęto decyzję o formowaniu drużyn powstańczych w Niezychowie i Białośliwiu. Dowódcą oddziału białośliwskiego został Franciszek Burzyński, który w ciągu kilku najbliższych dni pozyskał ponad 50 ochotników⁵⁹⁷.

Teodor Górski wraz z ks. Zielińskim wyjeżdżał również do polskich skupisk w sąsiednim powiecie złotowskim, czyniąc wysiłki na rzecz ich mobilizacji do działalności niepodległościowej. Rozmowy były prowadzone w Krajence u Wacława Januszewskiego, który dzierżawił gospodarstwo rolne należące do probostwa⁵⁹⁸.

Dalsze wydarzenia w powiecie wyrzyskim stanowiły pokłosie samorządnej oswo-bodzenia się Nakła w dniu 1 stycznia. Tamtejsi członkowie Rady Ludowej (Stanisław Różański i Jan Okopiński), wykorzystawszy pomoc przekupionych podoficerów Heimatschutzu polskiego pochodzenia i nieprzyjazną wojsku postawę mieszkańców miasta, zażądali od oficerów wydania broni, amunicji i zapasów wojskowych. Polskim przedstawicielom udało się zarekwirować klucze do magazynów. Po tym wydarzeniu zorganizowano Straż Obywatelską, której komendantem mianowano ppor. Edmunda Bartkowskiego. Zajęto dworzec, pocztę i inne gmachy publiczne⁵⁹⁹.

Był to znaczący sukces, umożliwiający przejęcie kontroli nad ważnymi liniami komunikacyjnymi łączącymi Bydgoszcz z Piłą i Berlinem. Kolejowe i rzeczne transporty woj-

⁵⁹⁵ *Dzieje Wyrzyska*, red. S. Sierpowski, Poznań 1999, s. 96. Inaczej przedstawiła to Wiesława Polcyn. Jej zdaniem inicjatorem powołania powiatowej Rady Ludowej, a później jej przewodniczącym był ks. Ludwik Robowski, proboszcz z Sadek. Rada poleciła Teodorowi Górskiemu organizowanie powiatowej Straży Ludowej, zaś Józefowi Dakowskiemu miejskiej (W. Polcyn, *op. cit.*, s. 28).

⁵⁹⁶ *Słownik delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy* <http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m37>. (dostęp: 1.09.2023).

⁵⁹⁷ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała. Powstanie Wielkopolskie na ziemi pilskiej*, Piła 2013, s. 14; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót Orła. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej. Przebieg, bohaterowie, upamiętnienie*, Piła 2008, s. 22.

⁵⁹⁸ R. Chwaliszewski, *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk* [w:] R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powstańcy Wielkopolscy mieszkańcami gminy Wyrzysk*, Wyrzysk 2018, s. 6. Syn Wacława, Antoni Januszewski został duchownym rzymskokatolickim. Jesienią 1939 roku obu zamordowano w trakcie masowych egzekucji zorganizowanych przez Niemców.

⁵⁹⁹ Na ten temat szerzej zob. *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie A. Czubiński i B. Polak, Poznań 1983, dok. nr 114, Relacja K. Czeszewskiego i S. Różańskiego z wydarzeń w powiecie wyrzyskim (1-9 stycznia 1919 roku), s. 216-217.

skowe zatrzymywano i zwracano. W trakcie pertraktacji z dowództwem wojskowym oraz Radą Robotniczą i Żołnierską w Bydgoszczy wyrażono zgodę na przepuszczanie transportów z żywnością i wojskiem, ale bez broni⁶⁰⁰. Polacy zdobyli ważny przyczółek, który – przynajmniej teoretycznie – umożliwił przeniesienie akcji powstańczej nie tylko do innych miejscowości powiatu wyrzyskiego, ale też na Pomorze Nadwiślańskie.

Wieczorem 1 stycznia 1919 roku landrat wyrzyski Kurt von Stempel, na wieść o przejęciu przez powstańców Nakła, podjął decyzję o dobrowolnym oddaniu władzy w Wyrzysku⁶⁰¹. 2 stycznia Polacy obsadzili landraturę (starostwo), urząd policyjny, magistrat i pocztę. Obowiązki starosty powierzono Mieczysławowi Chłapowskiemu. Polskie władze tymczasowo ulokowano w budynku katolickiej szkoły przy rynku. Równocześnie zaczęto formować ochotnicze oddziały powstańcze, których liczebność sięgnęła 400 osób. Naczelna Rada Ludowa na dowódcę oddziałów wojskowych (powstańczego garnizonu) w Wyrzysku wyznaczyła ppor. Teodora Górskiego. Jednak ten, doceniając dotychczasowe zasługi Franciszka Muracha, tworzącego od kilkunastu dni grupy ochotnicze, postawił go na czele kompanii wyrzyskiej. Podjęto starania w Dowództwie Głównym w Poznaniu i komendzie w sąsiednim Nakle o uzyskanie broni⁶⁰².

Franciszek Murach podczas służby w armii niemieckiej



Źródło: <https://pila.nasze-miasto.pl/franciszek-murach-powstaniec-wielkopolski-z-wyrzyska/ga/c8-2112378/zd/7746810> (dostęp: 1.09.2023).

⁶⁰⁰ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. S. Nawrocki i in., Dokument nr 151, Sprawozdanie Jana Marwiga, korespondenta prasy poznańskiej, z sytuacji bojowej na froncie północnym, 28 I 1919 roku, 229-230.

⁶⁰¹ Jak sugeruje Wiesława Polcyn, wyrzyski landrat dowiedział się o planach powstańczych Polaków. Zaprosił na rozmowę Teodora Górskiego i zaproponował przekazanie władzy Radzie Robotniczo-Żołnierskiej. Górski „zrozumiał to po swojemu”, czyli jako przyzwolenie na przejęcie władzy w mieście przez Polaków (W. Polcyn, *op. cit.*, s. 28).

⁶⁰² R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 15; R. Chwaliszewski, *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk...*, s. 6; *Dzieje Wyrzyska...*, s. 99.

Stopniowo gromadzono broń, amunicję, mundury, środki medyczne i wozy taborowe, które zapewnili ziemianie Konstanty Bniński z Samostrzela i Mieczysław Chłapowski z Glesna. Kolejne wyposażenie uzyskano z Nakła, skąd przywieziono także rozkazy i ulotki. Zorganizowano dwa oddziały powstańcze, pierwszy pod dowództwem Franciszka Muracha oraz drugi kierowany przez Antoniego Romańskiego. Nadzorowały one porządek i bezpieczeństwo w Wyrzysku oraz kontrolowały trasę do Piły. Aresztowano i odesłano do Nakła landrata von Stempela wraz z grupą Niemców podejrzewanych o wrogi działania przeciwko Polakom⁶⁰³.

Emilia i Mieczysław Chłapowscy, polscy działacze narodowi z powiatu wyrzyskiego, właściciele majątków w Gleśnie i Bagdadzie



Źródło: <https://chojniczanin.pl/polski-hrabia-z-bagdadu/>
(dostęp: 1.09.2023)

W Wysokiej 1 stycznia 1919 roku ks. Filip Hoffman zwołał naradę Polaków posiadających przeszkolenie wojskowe i gotowych do walki. Następnego dnia, na polecenie powiatowej Rady Ludowej z Wyrzyska, zorganizowano oddziały polskiej Straży Obywatelskiej, obsadzono magistrat i pocztę. Ostatecznie z grupy ok. 100 ochotników zorganizowano dwa oddziały straży. Dokonano rekwizycji broni u niemieckich kolonistów, członków Bractwa Strzeleckiego i stowarzyszeń paramilitarnych. Brakowało jednak do niej amunicji⁶⁰⁴.

2 stycznia oddział wyrzyski dowodzony przez Muracha wkroczył do Osieka, gdzie zajął pocztę i dworzec kolejowy. Z miejscowych ochotników sformowano oddział powstańczy kierowany przez Maksymiliana Rolę i jego zastępcę Antoniego Łukę⁶⁰⁵.

⁶⁰³ *Dzieje Wyrzyska...*, s. 95.

⁶⁰⁴ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 10; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 18; *Zza rzeki trzeba się było wycofać* <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/przebieg-walk-powstancz/sladami-powstania-wielk/8443,ZZA-RZEKI-TRZEBA-SIE-BYLO-WYCOFAC.html> (dostęp: 1.09.2023); por. W. Polcyn. op. cit., s. 28.

⁶⁰⁵ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 6; R. Chwaliszewski, *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk...*, s. 7.

W święto Trzech Króli Niemcy zaczęli rozgłaszać pogłoski o nadejściu oddziału Grenzschutzu z Piły. Zaniepokojeni powstańcy postanowili wycofać się do Wyrzyska. Nacisk ppor. Górskiego oraz przybycie kolejną polskich posiłków z Nakła (był to dowodzony przez Józefa Lubińskiego oddział z Kłęcka, liczący 56 ludzi uzbrojonych w karabiny ręczne, dwa lekkie karabiny maszynowe oraz lekkie działo z obsługą) powstrzymały ewakuację⁶⁰⁶.

4 stycznia we wczesnych godzinach porannych ok. 60 powstańców z Białośliwia i Niezychowa zebrało się przy moście do Wymysłowa⁶⁰⁷. Niebawem ruszyli w kierunku Białośliwia, by zająć tę miejscowość. Jedynie przedni oddział, niosący sztandar z orłem, był uzbrojony. Powstańcy przejęli kontrolę nad sołectwem, posterunkiem policji, pocztą, dworcem kolejowym i zarządem Wyrzyskiej Kolejki Powiatowej. Komendantem wsi został Franciszek Bruski. 6 stycznia w godzinach popołudniowych uzyskano informację, że miejscowi Niemcy udali się do Piły po posiłki wojskowe. W związku z groźbą ataku Bruski poprosił o broń ppor. Górskiego, komendanta w Wyrzysku. Po otrzymaniu 15 karabinów uzbrojono w nie ochotników przybyłych z Bąkowa, którym powierzono nadzorowanie białośliwskiego dworca kolejowego i trasy do Piły. Niemcy zdołali jednak wprowadzić w błąd powstańców. Wieczorem przeszło 40-osobowy oddział ze 149. Pułku Piechoty, dowodzony przez por. Keglera, wyposażony w siedem karabinów maszynowych, wysiadł z pociągu w lesie kilka kilometrów przed stacją w Białośliwiu. Stamtąd był prowadzony do wsi przez miejscowych Niemców. Równocześnie, dla odwrócenia uwagi Polaków, przeprowadzono pozorowany atak od strony szosy do Pobórki Wielkiej. To właśnie tam Bruski skierował cały swój oddział. Tymczasem główne siły niemieckie przemieszczając się między gospodarstwami swoich rodaków dotarły do centrum Białośliwia. Rozpoczęły ostrzał z broni maszynowej głównej ulicy. Powstańcy, nie mogąc wyprzeć napastników, wycofali się w kierunku Niezychowa i Krostkowa. Bruski, aby uchronić powstańców i ich rodziny od represji niemieckich, pospieszył do domu w celu zniszczenia spisów ochotników i innych dokumentów. Został co prawda schwytany przez Niemców, ale zdołał im zbiec pod osłoną nocy. Jego obawy były uzasadnione. 7 stycznia Niemcy aresztowali za udział w powstaniu 30 białośliwskich Polaków, których przewieźli do więzienia w Pile. Z miejscowych niemieckich kolonistów utworzono zbrojny oddział, który wziął udział w dalszych walkach w powiecie wyrzyskim⁶⁰⁸.

Niepomyślnie dla Polaków potoczyły się wydarzenia także w innych miejscowościach powiatu wyrzyskiego. 4 stycznia we wczesnych godzinach porannych niemiecki oddział z Piły, przewieziony samochodem ciężarowym i wsparty miejscowymi ochot-

⁶⁰⁶ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 6-7; R. Chwaliszewski, *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk...*, s. 7.

⁶⁰⁷ Wymysłowo to dziś część Białośliwia.

⁶⁰⁸ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 16; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 23-24; W. Polcyn, *op. cit.*, s. 33; Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 20; *Podstęp pod Białośliwiem [w:] Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018, s. 89.



nikami, zajął Wysoką⁶⁰⁹. Polska Straż Obywatelska poszła w rozsypkę. Niemcy zerwali polskie flagi, rozpoczęli rewizje w poszukiwaniu broni i przesłuchania. Na kilka godzin aresztowali ks. F. Hoffmana, W. Tadycha (właściciela oberży) i Bernarda Deptę (szewca). Grożono im śmiercią za zdradę stanu. Jednak pogłoski o zbliżaniu się polskiej odziecży skłoniły niemieckich żołnierzy do zwolnienia aresztantów i wycofania się z Wysokiej do wsi Rudna. W podobnym czasie członkowie polskiej Straży Obywatelskiej zgromadzili się w Czajczu w zagrodzie Jana Walocha. Ich wysłannicy udali się po broń do Wyrzyska. Przygotowywano się do odbicia Wysokiej, zanim Niemcy otrzymają posiłki z Piły lub Wałcza⁶¹⁰.

Na wieść o tych planach w przedpołudnie 5 stycznia niemieccy mieszkańcy Wysokiej zaczęli się szykować do odparcia polskiego ataku. Ok. 16.00 ich siły wzmocniło 40 żołnierzy z czterema ciężkimi karabinami maszynowymi i znaczną liczbą granatów. Starannie przygotowali stanowiska bojowe w ważniejszych punktach miasta. Odrzu-

⁶⁰⁹ Według informacji Hellmutha Nickelmanna, do Wysokiej został wysłany ppor. Heister z Landwehry (czyli pomocniczych jednostek wojskowych) wraz z 13 żołnierzami i trzema karabinami maszynowymi. Prawdopodobnie wezwał go Brzoskniewicz (lub Brzuskiewicz), zniemczony miejscowy nauczyciel. Niemieccy żołnierze zostali zaatakowani przez grupę 200 Polaków. Z pomocą niemieckim wojskowym przyszli uzbrojeni ochotnicy z Grabówna, Wysokiej, Liniewa, Rudy i Tłukomów (Ł. Jastrząb, *Nieznanne źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego, dok. nr 1, Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920*, s. 20).

⁶¹⁰ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 11; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 19; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 w rejonie nadnoteckim*, „Rocznik Nadnotecki” 1988/89, t. XIX-XX, s. 49.

cili polskie wezwania do opuszczenia Wysokiej. Tymczasem powstańcy zgromadzeni w Czajczu powierzyli dowództwo kowalowi Edmundowi Krügerowi, jako najstarszemu stopniem. Zaatakowali przeciwnika ok. północy. Braki w uzbrojeniu, niedostatki w dowodzeniu i słaba łączność zaważyły na porażce Polaków. O 4.00 nad ranem 6 stycznia walka dobiegła kresu. Czterech Polaków odniosło rany, jeden z nich jako jeńiec trafił do niemieckiego lazaretu w Pile⁶¹¹. Powstańcy znów zgromadzili się w zagrodzie Walocha w Czajczu, a stamtąd udali się do Wyrzyska lub powrócili do domów⁶¹².

5 stycznia Niemcy ponownie opanowali Mroczę. W odległym o 4 km Drążnie oddział niemiecki został przez Polaków odparty. Żołnierze niemieccy, tracąc kilku towarzyszy, którzy dostali się do polskiej niewoli, ostrzelali z armat tamtejszy majątek rodu Czeszewskich. Nieco później zajęli Drążno, obrabowali i zdewastowali dwór, zarekwirowali cztery wozy żywności i podpaliли zabudowania. Rabunku dopuścili się też w Niezychowie, własności ziemiańskiej rodziny Komierowskich⁶¹³. Działania te skłoniły polskie lokalne dowództwo do przygotowania przeciwuderzenia. W nocy z 5 na 6 stycznia, po zaciętej walce, oddziały powstańcze (nakielski i jarociński wraz z artylerią⁶¹⁴) odbiły Mroczę. Zdobyły znaczną ilość broni, amunicji i konie⁶¹⁵.

We wtorek 7 stycznia przybyła do Wysokiej polska delegacja rozjemcza, która podjęła z Niemcami długotrwałe, lecz bezowocne rozmowy. W międzyczasie Niemcy zgromadzili siły liczące 135 żołnierzy Grenzschtuzu, 140 kolonistów i tyleż samo młodych mężczyzn z okolicznych majątków, dobrze uzbrojonych, dysponujących 12 karabinami maszynowymi⁶¹⁶. W takich okolicznościach polskie siły powstańcze zgromadzone w Wyrzysku przygotowały plan odbicia Wysokiej. Do akcji postanowiono włączyć oddział z Kłęcka (dowódca: sierż. Józef Lubiński) dysponujący armatką 75 (lub 76) mm, kompanię z Wyrzyska (komendantami sierż. Franciszek Chrzan i sierż. Franciszek Kościerski) oraz plutony składające się z mieszkańców Łobzenicy i Wysokiej. Całym zgrupowaniem liczącym w sumie ok. 300-400 powstańców, w większości słabo uzbrojonych, dowodził ppor. Teofil Spychała. Oddziały przeciwnika były zbliżone pod względem liczebności, ale znacznie lepiej wyposażone w ciężkie karabiny maszynowe i granaty. W nocy z 7 na 8 stycznia polskie oddziały przeprowadziły koncentryczny atak na

⁶¹¹ Był to Józef Boiński z Gromadna. Zmarł w lazarecie 23 marca 1919 roku (W. Polcyn. *op. cit.*, s. 29).

⁶¹² R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 12-13; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 20.

⁶¹³ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. S. Nawrocki i in., dok. nr 74, Sprawozdanie prasowe z walk o Mroczę, 14 I 1919, Poznań 1985, dok. nr 60, Depesza Wydziału Prasowego Naczelnej Rady Ludowej do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w sprawie atakowania przez Niemców ludności cywilnej, 12 I 1919, s. 144.

⁶¹⁴ Według ustaleń Bogusława Polaka, chodzi tu o kompanię Kirchnera z baonu jarocińskiego i półbaterię artylerii lekkiej pod dowództwem wachm. Rossy (B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 49).

⁶¹⁵ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919...*, dok. nr 74, Sprawozdanie prasowe z walk o Mroczę, 14 I 1919, Poznań 1985, s. 156-157; *ibidem*, dok. nr 151, Sprawozdanie Jana Marwiga, korespondenta prasy poznańskiej, z sytuacji bojowej na froncie północnym, 28 I 1919, s. 230; *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919...*, dok. nr 114, Relacja K. Czeszewskiego i S. Różańskiego z wydarzeń w powiecie wyrzyskim (1-9 stycznia 1919), Poznań 1983, s. 219.

⁶¹⁶ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 21.

Wysoką. Zawiodła koordynacja działań. Poszczególne grupy bezskutecznie próbowały na własną rękę wdrzeć się do centrum miasteczka. Zatrzymał je ogień niemieckich karabinów maszynowych ulokowanych na wieży kościoła ewangelickiego, na budynkach poczty i szkoły. Na powstańców z Kłęcka szturmujących stanowisko w kościele posypały się granaty. Tam poległ dowódca Józef Lubiński. Powstańcy podjęli ostrzał kościoła i poczty z karabinu maszynowego i działka. Również w tym przypadku Niemcy wykazali przewagę. Ogniem karabinów maszynowych zranili obsługę działka i faktycznie wyeliminowali je z dalszych działań. 8 stycznia około 5.00 od strony Piły przyjechali niemieccy żołnierze, którzy zaatakowali powstańczy oddział odwodowy dowodzony przez ppor. T. Górskiego. Przybysze dysponowali samochodem pancernym. Polacy po zużyciu amunicji wycofali się do Wyrzyska⁶¹⁷. W sumie w niefortunnym starciu o Wysoką stracili kilku zabitych⁶¹⁸ i ok. 40 rannych. Po kilku godzinach wysłano dwóch polskich parlamentarzysty: Jana Lubińskiego, brata zabitego dowódcy, i Walentego Kujawskiego. Ich zadaniem było odzyskanie zwłok poległych⁶¹⁹

Ewangelicki kościół w Wysokiej – miejsce zaciętych walk polsko-niemieckich w styczniu 1919 roku



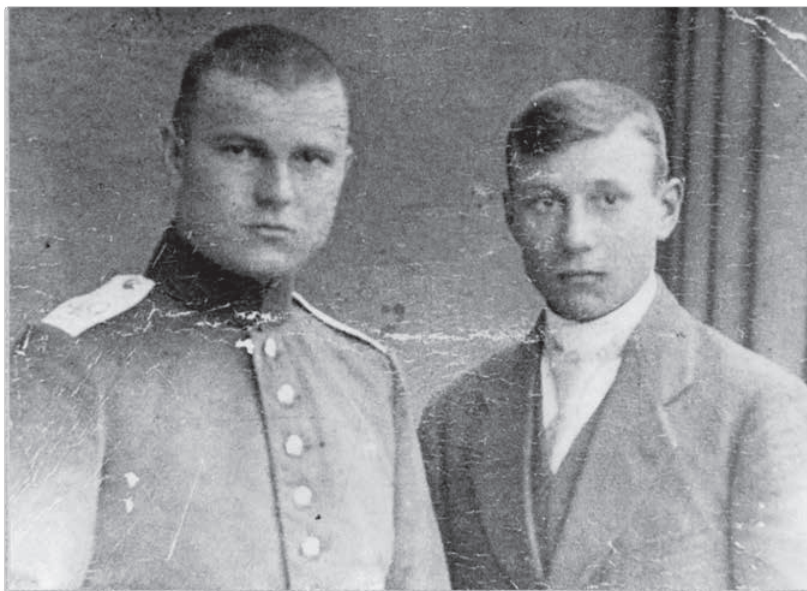
Źródło: <https://tppw-pila.pl/wp-content/uploads/2020/01/9-1.jpg> (dostęp: 1.09.2023).

⁶¹⁷ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 12-14.

⁶¹⁸ W trakcie walk o Wysoką polegli: Józef Lubiński z Kłęcka, Augustyn Zieliński z Wyrzyska, Wojciech Kluczek (lub Kuczek) z Łobżenicy i Józef Orliński z Chlebna. Ciężko ranny Franciszek Kowalski z Falmierowa został wzięty do niewoli. Zmarł w niemieckim lazarecie. (R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 22; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 50).

⁶¹⁹ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 6-8; R. Chwaliszewski, *Powstańcze boje o Wysoką*, Piła 1998, s. 6-7; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 49.

Ppor. Teofil Spychała (po lewej, w mundurze armii pruskiej)



Źródło: http://www.bohaterowiekrajny.krakow.pl/spychala-meibk.pdf?fbclid=IwAR2bhw1CeRAvavdKnng1V PF_1JbFkCR9-3DBQ_TKTYbhR8p_PXZ3EaGQjms (dostęp: 1.09.2023).

Pomnik w Wysokiej upamiętniający poległych powstańców (fot. A. Słabig)



Rozpoczęto przygotowania do obrony Wyrzyska i Nakła. Jednak o dalszym losie nadnoteckich miast zadecydował niekorzystny rozwój wydarzeń na Pałukach (porażka Polaków pod Szubinem) i trwające od kilku dni rokowania polsko-niemieckie. W trakcie rozmów w Bydgoszczy prowadzonych 4 stycznia przez pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z przedstawicielami Naczelnej Rady Ludowej niemieccy delegaci domagali się opuszczenia Nakła przez siły powstańcze. Miejscowy dworzec kontrolujący linię kolejową Toruń – Bydgoszcz – Krzyż (tzw. *Ostbahn*) miała przejąć niemiecka załoga w sile jednego oficera, czterech podoficerów i 30 żołnierzy. W samym mieście porządek i bezpieczeństwo zapewniłaby Straż Obywatelska. Wojciech Korfanty z ramienia polskich władz w Poznańskim zagwarantował swobodny przejazd wskazaną linią kolejową⁶²⁰. Faktycznie już 5 stycznia wieczorem dworzec w Nakle został przekazany załodze niemieckiej. Jednak polska straż zachowała prawo kontroli podróży przed dworcem⁶²¹.

Prawdopodobnie 8 stycznia Mieczysław Chłapowski, pełniący obowiązki starosty wyrzyskiego, rozpoczął w Pile pertraktacje w sprawie rozejmu, który miał objąć zachodnią część powiatu. Ich skutkiem było krótkotrwałe zawieszenie broni. Również władze Mroczy na własną rękę zawarły porozumienie z nacierającymi siłami niemieckimi⁶²².

Pod naciskiem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej i zagrożenia niemieckim atakiem z Bydgoszczy, Piły, Chojnic i Szubina władze powstańcze w Nakle podjęły decyzję o ewakuacji oddziałów wojskowych wraz z cennym sprzętem do Kcyni. W nocy z 7 na 8 stycznia opuściły Nakło oddziały jarociński, gnieźnieński i gołaniecki. 8 stycznia rozpoczęto pertraktacje z władzami niemieckimi w Bydgoszczy, które zakończyły się niekorzystnie dla Polaków⁶²³. Delegaci z Nakła musieli wyrazić zgodę nie tylko na całkowitą ewakuację oddziałów powstańczych z powiatu wyrzyskiego, ale też na ponowne wejście wojsk niemieckich na jego obszar. Postanowiono zorganizować mieszaną Straż Obywatelską składającą się z Polaków i Niemców. 9 stycznia wjechał do Nakła niemiecki pociąg pancerny z Bydgoszczy. Rozeszły się pogłoski, że czynione są przygotowania do aresztowania przywódców polskiej społeczności, aktywnych w ostatnich dniach. 10 stycznia opuścili oni miasto i udali się do Kcyni⁶²⁴. Tego samego dnia Straż Obywatelska została rozbrojona przez przybyły oddział niemiecki. Mimo to przez dziesięć następ-

⁶²⁰ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919...*, dok. nr 47, Sprawozdanie przedstawiciela pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z rozmów toczących się 4 stycznia 1919 roku w Bydgoszczy z przedstawicielami Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu w sprawie przerwania działań powstańczych, 8 stycznia 1919, s. 134; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919...*, s. 47.

⁶²¹ *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, dok. nr 114, Relacja K. Czeszewskiego i S. Różańskiego z wydarzeń w powiecie wyrzyskim (1-9 stycznia 1919), Poznań 1983, s. 218.

⁶²² *Ibidem*, s. 221; Ł. Jastrzęb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 20.

⁶²³ Dalsze losy Nakła regulował protokół podpisany przez Edmunda Bartkowskiego i Jana Okopińskiego (strona polska), oraz Paula Stoessela i mjr. Klette (strona niemiecka). W układzie zapewniono bezpieczeństwo ruchu wodnego, lądowego i powietrznego, zdanie broni i amunicji przez ludność cywilną, uwolnienie jeńców niemieckich, zaniechanie represjonowania Polaków związanych z ruchem powstańczym, powołanie polsko-niemieckiej Straży Obywatelskiej (P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej: październik 1918 - czerwiec 1919*, Poznań 1984, s. 117).

⁶²⁴ *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, dok. nr 114..., s. 222.

nych dni panował w mieście względny spokój. Sytuacja zmieniła się 20 stycznia wraz z przybyciem kolejnych oddziałów niemieckich, które demonstrowały wrogość wobec Polaków, dopuszczały się rabunków i zabójstw⁶²⁵.

Polska kompania z Wyrzyska pod dowództwem ppor. Teofila Spychały przemieściła się na południowy brzeg Noteci, gdzie została włączona do batalionu kcyńskiego. Brała udział w walkach o Szubin, Rynarzewo, Szczepice, Kcynię i Nową Wieś. Po reorganizacji Wojsk Wielkopolskich wcielono ją do 67. Pułku Piechoty Wielkopolskiej i skierowano na front południowy⁶²⁶.

9 stycznia w godzinach wieczornych Wyrzysk, opuszczony przez polską załogę, został bez walki zajęty przez uzbrojonych miejscowych ochotników niemieckich⁶²⁷ wspomaganych przez silny oddział Grenzschutzu. Rozpoczęto represje wobec przywódców lokalnych polskich środowisk⁶²⁸.

W nocy z 11 na 12 stycznia powstańcy zrealizowali plan zdobycia i zniszczenia mostu na Noteci pod Białośliwiem, którym dostarczano zaopatrzenie i posiłki dla oddziałów niemieckich operujących na południowym brzegu rzeki⁶²⁹. Ok. 21.00 z Margonina wyruszyły dwa plutony powstańcze dowodzone przez Franciszka Kryzę i Józefa Boruckiego. Całością dowodził ppor. Maksymilian Bartsch. Użyto podstępu. Przejeżdżając przez Szamocin Bartsch zadzwonił z miejscowej poczty do załogi niemieckiej w Białośliwiu. Zapowiedział nadejście rozbitego oddziału niemieckiego (sic!), który ma zamiar

Kadr z filmu *Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci*



Źródło: https://www.youtube.com/watch?v=ap0DwnL_vDk&t=1387s (dostęp: 1.09.2023).

⁶²⁵ S. Łaniecki, *Górski Teodor* (<https://powstanie.szubin.net/biografie/s/162> [dostęp: 1.09.2023]).

⁶²⁶ R. Chwaliszewski, *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk...*, s. 9.

⁶²⁷ Grupą kierowali Gustaw Kunz i Karl Salzmann (R. Chwaliszewski, *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk...*, s. 9; R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Powrót orła...*, s. 17).

⁶²⁸ W obozach internowania lub więzieniach umieszczono księży katolickich: Stefana Schönborna z Krostkowa, Filipa Hoffmana z Wysokiej, Ignacego Kowalskiego z Glesna i Alfonsa Kaczmarka z Wyrzyska (R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 8-9).

⁶²⁹ *Dzieje Wyrzyska...*, s. 100.

przedostać się na północny brzeg Noteci. Aby uwiarygodnić tę informację, powstańcy ukryli polskie znaki noszone na mundurach i śpiewali szowinistyczną pieśń żołnierzy niemieckich. Wprowadzili w błąd wartowników, opanowali most i rozpoczęli jego palenie (przy pewnych trudnościach!). Dokonał tego Franciszek Kryza wraz z podkomendnymi. Zdobytą broń, amunicję i jeńców załadowano na wozy i odwieziono do Margonina. Był to sukces spektakularny, ale krótkotrwały. Już niebawem Niemcy postawili most pontonowy, przez który przeprawili wojsko atakujące miejscowości w południowej części ówczesnego powiatu chodzieskiego⁶³⁰.

Kamienie z inskrypcjami upamiętniającymi spalenie przez powstańców mostu pod Białośliwiem (fot. A. Słabig)



⁶³⁰ Podstęp pod Białośliwiem [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018, s. 89; Z. Klemenczak, *Działania powstańców wielkopolskich na lewym skrzydle frontu północnego*, „Rocznik Nadnotecki” 1970, R. III, s. 275-276.

Pod koniec stycznia w niemieckich raportach informowano o wyparciu polskich patroli, które pojawiły się w okolicach Wyrzyska i Nakła⁶³¹. Niemiecki burmistrz Nakła, ze względu na obawy przed polskim atakiem, wieczorem 7 lutego za pośrednictwem wyrzyskiej landratury apelował o pomoc. Obiecano mu przysłanie Korpusu Ochotniczego por. Brüssowa (700 ludzi, sześć dział), pobitego tego samego dnia w Rosku w powiecie wieleńskim. Wskazany oddział dotarł do Nakła następnego dnia⁶³². 9 lutego por. Hellmuth Nickelmann napisał: „Z powodu polskiego ataku: przerwa w transporcie kolejowym ze wschodu! O godzinie 18.15 meldunek z lewego skrzydła, mówiący o tym, że Polacy zajęli tor Piła – Bydgoszcz, między Nakłem a Anielinami”⁶³³. 30 czerwca zanotował: „Wczoraj [29 czerwca] na południe od Osieka zauważono również 4. Pułk Strzelców. Poległ 1 rotmistrz (z 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich)”⁶³⁴. Był to Teodor Raszewski, dowódca 4. szwadronu 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich⁶³⁵. 11 lipca w godzinach nocnych na południowy zachód od Białośliwia doszło do kolejnej strzelaniny między polskimi i niemieckimi patrolami⁶³⁶.

Po podpisaniu traktatu wersalskiego landrat wyrzyski Kurt von Stempel na polecenie władz w Berlinie utworzył 7 lipca polsko-niemiecką komisję przygotowującą przejęcie terenu przez polską administrację. Tydzień później ustanowiono policję pomocniczą, uzbrojoną na czas służby, której połowę składu mieli stanowić Polacy. Jej oddziały powołano w Wyrzysku, Mroczy i Łobzenicy⁶³⁷. Odnotowano też, że 23 sierpnia 1919 roku Polacy wnieśli do kościoła w Wyrzysku rogatywkę oraz polskiego orła⁶³⁸.

W ostatniej dekadzie stycznia 1920 roku, po zakończeniu ratyfikacji traktatu wersalskiego, oddziały Wojska Polskiego przyłączyły powiat wyrzyski do Rzeczypospolitej. 22 stycznia formacje wchodzące w skład 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich, dowo-

⁶³¹ *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919...*, dok. nr 154, Z komunikatu Zentralstelle Grenzschutz Ost o sytuacji wojskowej, 28 I 1919, s. 233.

⁶³² Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 25-26.

⁶³³ *Ibidem*, s. 27.

⁶³⁴ *Ibidem*, s. 44.

⁶³⁵ W. Olszewski, Ł. Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*, wyd. 2 zmienione i uzupełnione, Koszalin 2009, s. 350. Teodor Raszewski – powstaniec wielkopolski, rotmistrz 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich, syn pierwszego Starosty Kościańskiego – Gustawa Raszewskiego. W trakcie pierwszej wojny światowej służył w wojsku niemieckim. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego dołączył do kompanii czempińskiej, skąd został przeniesiony i mianowany dowódcą 4. szwadronu 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich (późniejszy 15. Pułk Ułanów Poznańskich). 29 czerwca 1919 roku oddziały 4. szwadronu, poruszając się wzdłuż szosy w rejonie Osieka nad Notecią, zostały zaatakowane przez niemieckie wojsko. Rotmistrz Raszewski, chcąc zająć dogodniejsze miejsce do obserwacji linii przeciwnika, wraz z kilkoma żołnierzami dostał się pod silny ogień karabinów maszynowych, od którego zginął. Ciało polskiego dowódcy przejęli Niemcy. Dopiero po pertraktacjach wydali ciała dwóch poległych żołnierzy, w tym Teodora Raszewskiego, w zamian za obietnicę wydania zwłok dwóch zabitych wyższych oficerów niemieckich i kaucję w wysokości 20 000 marek. Ciało Raszewskiego przewieziono do Poznania, a następnie do Starych Oborzysk, gdzie złożono je w grobowcu rodzinnym. (*W hołdzie powstańcom wielkopolskim* <https://www.gminakoscian.pl/printwindow.php?doc=news&id=4116> [dostęp: 1.09.2023]).

W nekrologu jako datę śmierci wymienia się noc z 28 na 29 czerwca.

⁶³⁶ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 45.

⁶³⁷ R. Chwaliszewski, W. Kicman, *Kiedy ojczyzna wezwała...*, s. 9; *Dzieje Wyrzyska...*, s. 101.

⁶³⁸ Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski...*, s. 48.

dzone przez płk. Władysława Miszałowskiego, zajęły Wyrzysk. 23 stycznia oddziały podporządkowane płk. Tadeuszowi Gałęckiemu rewindykowały ziemie powiatów chozdzieskiego i wyrzyskiego aż do nowej linii granicznej ciągnącej się od Ujścia do drogi Wysoka – Krajenka. Tego samego dnia w godzinach porannych kolumna z 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich (PSW) z przydzielonymi sekcjami telegrafistów i ułanów, dowodzona przez por. Stanisława Bujakiewicza, przeprawiła się przez Noteć i zajęła Białośliwie, a w godzinach popołudniowych miejscowości: Wysoka, Czajcze, Pobórka i Jeziorki⁶³⁹.

Kolejna kolumna pod dowództwem por. Władysława Mikołajczaka (II baon 7. PSW, z sekcjami telegrafistów, ułanów i żandarmów) wymaszerowała 24 stycznia z Szamocina w rejon Wyrzyska, Dobertowa, Krostowa i Niezychowa⁶⁴⁰. Ostatnia kolumna pod komendą ppłk. Kamińskiego (1. Pułk Artylerii Polowej, 4. kompania kulomiotów i kompania sanitarna) 24 stycznia doszła do Wyrzyska, a następnie rozlokowała się w wsiach: Sadki, Dębionek, Konstantynowo, Ruda, Osiek i Krostkowo. W Wyrzysku zakwaterował się sztab 7. PSW wraz z samochodem opancerzonym⁶⁴¹.

⁶³⁹ A. Biskupski, *Historja 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Wlkp.)*, t.1, *Walki powstańcze na froncie zachodnim i północnym Wielkopolski. Organizacja pułku*, Bydgoszcz 1925, s. 157-159.

⁶⁴⁰ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 157. *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, dok. nr 52, Rozkaz operacyjny nr 5 Dowództwa Grupy Północnej Frontu Wielkopolskiego (2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich), 21 I 1920 roku, s. 174-175.

⁶⁴¹ A. Biskupski, *op. cit.*, s. 159.

Bibliografia do rozdziału I

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Poznaniu
ZBOWiD (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację) – Komisja Historyczna
Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile
Decernat Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej dla spraw powiatu chodzieskiego
i wieleńskiego Starostwo Powiatowe Czarnkowskie

Zbiory muzealne, kolekcje szkolne i prywatne:

Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile
Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie
Muzeum Zamek Górków w Szamotułach
Muzeum Ziemi Czarnkowskiej
Szkola Podstawowa im. Polonii Amerykańskiej w Gulczu
Zbiory Stanisława Czarneckiego

Edycje źródeł:

Bonowski J. N., *Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgromadzenie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Beutler K., *Erinnerungen an die Grenzschutzkämpfe bei Filehne 1919*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII

Dowbor-Muśnicki J., *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935

Graś Sz., *Potyczki z Niemcami na froncie zachodnim* [w:] *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wybór i wstęp L. Tokarski i J. Ziolek, Poznań 1970

Jastrząb Ł., *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, Poznań 2013

Kowalski W., *Noc Sylwestrowa i Nowy Rok 1918/19 w Kcyni* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgromadzenie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Kowalski W., *Zdobycie Kcyni [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgrupowanie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Kozicki S., *Pamiętnik 1876-1939*, opracowanie, przedmowa i przypisy M. Mroczko, Słupsk 2009

Mapa województwa poznańskiego z 1922 r., Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu

Mądrowski L., *Walki w Czarnkowie [w:] Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wybór i wstęp L. Tokarski i J. Ziołek, Poznań 1970

Orłowski Z., *Moje wspomnienia jako dowódcy IV Okręgu Wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19 [w:] A. Furier, Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018

Polcyn J., *Wyzwolenie miasta Wągrowca i ziemi wągrowieckiej w dniu 30 grudnia 1918 r. [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgrupowanie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Politowski W., *Zajęcie miasta Gołańczy [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgrupowanie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł, wybór i opracowanie A. Czubiński i B. Polak, Poznań 1983

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim, zgrupowanie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Pierwsza wojna polska (1918-1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI. 1918 r. do 20. X. 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy WP we Lwowie (od 2 XI. 1918 r. do 23. XI 1913 r.) i Dowództwa Głównego WP w Poznaniu (od 11. I. 1919 r. do 14. IX. 1919 r.), zebrał, opracował, wstępem i skorowidzem opatrzył S. Pomarański, Warszawa 1920

Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999

Słupski Z. Ś., *Atlas ziem polskich, T.1 cz.1, Wielkie Księstwo Poznańskie*, Poznań 1911

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, t. I, Warszawa 1965

Tomaszewski S., *Dziennik powstańczy [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 we wspomnieniach jego uczestników związanych z powiatem wągrowieckim*, zgrupowanie źródła A. Wieczorek, t. I, Wągrowiec 2017

Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych, red. S. Nawrocki i in., Poznań 1985

Wspomnienia powstańców wielkopolskich, wybór i wstęp L. Tokarski i J. Ziołek, Poznań 1970

Wspomnienia Stanisława Koźmy [w:] R. Chwaliszewski, W. Kicman, Powrót Orła. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej. Przebieg, bohaterowie, upamiętnienie, Piła 2008

Niepublikowane wspomnienia i opracowania:

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Opis walk w Czarnkowie w dniu 8 I 1919 – relacja Maksymiliana Grotta

Relacja Jana Grafa

Wspomnienia Antoniego Henke

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Czytelnia Zbiorów Specjalnych:

Pertek L., *Konkurs pod hasłem „Noteć”. W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*

Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego spisane przez powstańców dla czarnkowskiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w latach sześćdziesiątych XX wieku, a także opracowania w zbiorach czarnkowskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Pile:

Bartoszek H., *Wspomnienia o przebiegu wymarszu Polaków na Powstanie 1919 r. z Drawska i okolicy*, mps

Koźma A., *Moje wspomnienia z walk powstańczych w rejonie wsi Walkowice pow. Czarnków*, mps

Podhajska B., *Powstanie wielkopolskie w powiecie czarnkowskim w latach 1918-1919*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem prof. E. Makowskiego, Poznań 1994, mps

Słodowy A., *Powiat czarnkowski w okresie rewolucji niemieckiej [w:] Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego spisane przez powstańców dla czarnkowskiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w latach sześćdziesiątych XX wieku w zbiorach czarnkowskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Pile*, mps

Prasa:

Położenie wojenne. Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu z dnia 6 maja 1919 r., „Kurier Poznański”, 7 V 1919, nr 105

Protest przeciwko odłączeniu od Polski powiatu wieleńskiego, „Kurier Poznański”, 18 V 1919, nr 114

Protest żołnierzy z powiatu wieleńskiego, „Kurier Poznański”, 18 V 1919, nr 114

Protesty w sprawie granic Polski, „Kurier Poznański”, 21 V 1919 r., nr 116

Wiec, „Dziennik Poznański”, 20 V 1919, nr 115

Wielki wiec w sprawie granic zachodnich, „Kurier Poznański”, 20 V 1919, nr 115

W sprawie powiatu wieleńskiego, „Kurier Poznański”, 14 V 1919, nr 110

Opracowania:

Bartsch Maksymilian [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019

Biskupski, *Historja 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Włkp.)*, t.1, *Walki powstańcze na froncie zachodnim i północnym Wielkopolski. Organizacja pułku*, Bydgoszcz 1925

Borowiak L., *Okres międzywojenny [w:] Międzychód: dzieje, gospodarka, kultura*, red. J. Osieglowski, Warszawa 1981

Budzyń [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018

Chwaliszewski R., *Przebieg walk powstańczych na terenie miasta i gminy Wyrzysk [w:] R. Chwaliszewski, W. Kicman, Powstańcy Wielkopolscy mieszkańcami gminy Wyrzysk*, Wyrzysk 2018

Chwaliszewski R., Kicman W., *Kiedy ojczyzna wezwała. Powstanie Wielkopolskie na ziemi pilskiej*, Piła 2013

Chwaliszewski R., Kicman W., *Powrót Orła. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej. Przebieg, bohaterowie, upamiętnienie*, Piła 2008

Citino R., *Niemcy bronią się przed Polską. Ewolucja taktyki Blitzkriegu 1918-1933*, Warszawa 2010

Czubiński A., *Działalność polityczna władz powstańczych [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Czubiński A., *Obrona osiągnięć powstańczych przez Komisariat NRL [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Czubiński A., *Reorientacja polityczna Komisariatu NRL [w:] Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, Wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Czubiński A., *Rewolucja w Niemczech wobec kwestii polskiej w listopadzie i grudniu 1918 roku [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968

Czubiński A., *Sytuacja polityczna w zaborze pruskim [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Dowódcy Powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, wybór i opracowanie P. Kościański i Z. Kościański, Poznań 2018

Dzieje Chodzieży, red. S. Chmielewski, Chodzież 1998

Dzieje Wyrzyska, red. S. Sierpowski, Poznań 1999

Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018

Ewert-Krzemieniewski Hilary [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019

- Fijałkowski M., *Oni walczyli o Polskę 1918-1945 – patrioci regionu Północnej Wielkopolski*, Piła 2018
- Fijałkowski M., *Piła w czasach Wielkiej Wojny 1914-1918* [w:] P. Kuhr, ...znów się tam spotkamy! *Wojenny dziennik dziewczynki 1914-1918*, Piła 2017
- Fijałkowski M., *Rada Ludowa w Pile 1918-1919*, Piła 2018
- Forma E., *Pierwszy polski plebiscyt*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 2 (158)
- Furier A., *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018
- Goetzendorf-Grabowski Tadeusz [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019
- Grochowski S., *Dzieje wojenne Rogoźna*, Rogoźno 1936
- Grot Z., *Oświata i kultura w dobie Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968
- Grot Z., *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983
- Grzebyta R., *Pomnik Wdzięczności w Wieleniu*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 2(158)
- Gulczyński A., *Kształtowanie i działania polskiej władzy państwowej w dobie powstania wielkopolskiego* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018
- Hanyż A., *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919*, Szamotuły 1939
- Hauser P., *Niemcy wobec sprawy polskiej: październik 1918 – czerwiec 1919*, Poznań 1984
- Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. D. Kubiczek, Warszawa 1994
- Jakóbczyk W., *Przetrwać nad Wartą 1815-1914* (Seria: *Dzieje narodu i państwa polskiego*), Warszawa 1989
- Janicki T., *Struktura społeczna i narodowa Wielkopolski u progu Wielkiej Wojny* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018
- Jednodniówka na dziesięciolecie niepodległości Wielenia 1920–1930*, zebrał i opisał prof. Rozwadowicz z opowiadań współczesnych, Poznań 1930
- Karwat J., *Zwycięstwo powstania oraz jego znaczenie dla Polski i Wielkopolski* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018
- Kcynia [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018
- Kiec O., *Piła (Schneidemühl) czy Frankfurt nad Odrą? Spór o nową stolicę niemieckiej Marchii Wschodniej (Ostmark) w latach 1919-1939*, „Studia Zachodnie” 2014, nr 16
- Kiec O., *Powstanie wielkopolskie w niemieckiej polityce pamięci w Marchii Wschodniej (Ostmark) w latach 1919-1945* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018

- Kowal S., *Czarnków w odrodzonej Polsce* [w:] S. Kowal, K. Olejnik, M. Rutowska, *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Czarnków 1994
- Kowal S., Olejnik K., Rutowska M., *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Czarnków 1994
- Kowal S., *Spółczesność Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1871-1914*, Poznań 1982
- Kowalski W., *Walki o Chodzież* [w:] *Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków*, Bydgoszcz 1925
- Kowalski Włodzimierz Mieczysław [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019
- Koszel B., *W okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Dzieje Chodzieży*, red. S. Chmielewski, Chodzież 1998
- Kościański Z., *Dzieje 2. Pułku Ułanów Wielkopolskich (późniejszego 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Gen. Dyw. Gustawa Orlicza Dreszera) – w setnym roku jego sformowania w bojach Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2019, nr 20, *Powstanie Wielkopolskie na odcinku działań I batalionu Frontu Zachodniego w latach 1918-1919*, cz. II
- Kriebel F. K., *Der Deutschen Ostmark Ehrenbuch*, Frankfurt (Oder) 1936
- Kubiak S., *W przededniu wybuchu powstania – 11 XI-27 XII 1918 roku* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968
- Kucner A., *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*, Oborniki 1939
- Kuhr P., *...znów się tam spotkamy! Wojenny dziennik dziewczynki 1914-1918*, Piła 2017
- Łukomski G., Polak B., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Działania bojowe, aspekty polityczne, kalendarium*, Koszalin-Warszawa 1995
- Margonin [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018
- Masłek Stanisław [w:] *Dowódcy Powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, wybór i opracowanie P. Kościański i Z. Kościański, Poznań 2018
- Matusik P., *Wielkie Księstwo Poznańskie: Polacy, Niemcy, pruska polityka 1815-1914* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018
- Moldenhauer K., *Die Polenkämpfe im Abschnitt Schönlanke*, „Grenzmarkischen Heimatblätter” 1936, R. X
- Molik W., *Praca organiczna drogą do powstania wielkopolskiego 1918-1919 i niepodległości Polski* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018
- Miśkiewicz B., *Drugi okres walk* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983
- Miśkiewicz B., *Pierwszy okres walk* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Miśkiewicz B., *Sytuacja wojenna w okresie rozejmu* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Miśkiewicz, *Trzeci okres dziejów wojennych* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Miśkiewicz B., *Tworzenie dowództwa* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Miśkiewicz B., *Wielkość czyni zbrojnego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Miśkiewicz B., *Wojskowe przygotowania powstania* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Miśkiewicz B., *Wybuch Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, red. M. Rezler, Szamotuły 2018

Nawrocki S., *Pod zaborami pruskimi (1773-1920)* [w:] *Dzieje Chodzieży*, red. S. Chmielewski, Chodzież 1998

Olszewski W., Jastrząb Ł., *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*, wyd. 2 zmienione i uzupełnione, Koszalin 2009

Oni dla nas, my dla Nich: w setną rocznicę powstania wielkopolskiego 1918-1919, koncepcja, opracowanie tekstów i wybór archiwaliów K. Rążewska-Golik, Czarnków 2018

Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1978

Pilarczyk Z., *Militarne aspekty powstania wielkopolskiego 1918-1919 roku* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018

Pilarczyk Z., *Skauting wielkopolski* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018

Piławski W., *Ziemia czarnkowska w walce o wolność 1918-1919*, Czarnków/Suchy Las 2006

Pleskaczyński A., Krzyżaniak M., *Oddziały wielkopolskie w walkach o wschodnią granicę Rzeczypospolitej*, Poznań-Warszawa 2020

Podstęp pod Białośliwiem [w:] *Nasze Powstanie. W 100 rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, red. M. Rezler, Szamotuły 2018

Polak B., *Dowódcy powstania wielkopolskiego – ich działalność i sukcesy* [w:] *Wielkopole ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018

Polak B., *Front przeciwniemiecki kwiecień – czerwiec 1919 r.*, Koszalin 1990

Polak B., *Powstanie wielkopolskie 1918-1919 w rejonie nadnoteckim*, „Rocznik Nadnotecki” 1988/89, t. XIX-XX

Polak B., *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, Koszalin 1990

Polak B., *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski w 1920 r.* [w:] *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999

Polak M., *Polityczne aspekty powstania wielkopolskiego 1918-1919 roku* [w:] *Wielkopolanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018

Polak B., Polak M., *Generał Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań-Warszawa 2019

Polcyn W., *Działania powstańcze na terenie powiatu wyrzyskiego*, „Wielkopolski Powstaniec” 2009

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, red. Z. Grot, Poznań 1968

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Purczyński W., *Wągrowiec w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Wągrowiec 1998

Rezler M., *Armia Wielkopolska* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018

Rezler M., *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku doszło do wybuchu powstania wielkopolskiego* [w:] *Wielkopolanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018

Rezler M., *O znaczeniu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Kilka refleksji...*, „Wielkopolski Powstaniec” 2021

Rezler M., *Paderewski a Poznań w XII 1918 r.* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018

Rezler M., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 po 100 latach*, Poznań 2019, Wydanie poprawione i uzupełnione

Rezler M., *Straż Ludowa* [w:] *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat i M. Rezler, Poznań 2018

Rezler M., *Wielkopolanie pod broń 1768-1921. Udział mieszkańców regionu w powstaniach narodowych*, Poznań 2011

Schmitz J., *Schneidemühls Anteil an der Abwehr des polnischen Aufstandes und die Kämpfe im Grenzschutzabschnitt Schneidemühl*, „Grenzmärkischen Heimatblätter” 1936, R. XII

Sierchuła R., Muszyński W. J., *Józef Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Poznań-Warszawa 2018

Skiba M., *Szamotoły w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 r.*, Szamotoły 1923

Słodowy A., *Krótki zarys dziejów powiatu czarnkowskiego i miasta Czarnkowa*, Czarnków 1926

Stępczak J., *Lata 1918/19/20 w północnozachodnim rejonie pow. Wschowa*, „Rocznik Lubuski” 1959, t. 1

Strauss K., *Niepewny czas – Bydgoszcz w latach 1918-1920*, Bydgoszcz 2019

Śliwiński E., *Walki powstańcze w rejonie Czarnkowa i Chodzieży w latach 1918-1919*, „Rocznik Nadnotecki” 1978, t. IX, z. 2

Teclaw K., *Patroni drawskich ulic. Jan Czarnkowski (1856-1934)*, „Panorama Ziemi Drawskiej” 2020, nr 3(6)

Trzeciakowski L., *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973

Trzeciakowski L., *Polskie ugrupowania polityczne zaboru pruskiego wobec Niemiec 1871-1918*, „Dzieje Najnowsze” 1972, R. IV, z. 1

Trzeciakowski L., *Wielkie Księstwo Poznańskie w ostatnich latach panowania pruskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968

Wegner Ignacy [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019

Wieczorek A., *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019

Wieliczka Z., *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/19*, Poznań 1932

Wielkopoleanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku, red. O. Bergmann, Poznań 2018

Wyszomirski Jacek Marian [w:] A. Wieczorek, *W hołdzie powstańcom wielkopolskim 1918-1919 roku powiatu wągrowieckiego. Ocalić od zapomnienia*, Wągrowiec 2019

Netografia:

Artykuły, atlasy, biogramy i leksykony

Fijałkowski M., Rążewska-Golik K., *Bohaterki Powstania Wielkopolskiego – Janina Szuldrzyńska z Szembeków*

(https://www.facebook.com/StowarzyszenieCELCentrum/photos/kolejny-z-cyklu-artyku%C5%82%C3%B3w-kt%C3%B3re-s%C4%85-drukowane-w-echach-nadnotec-kichbohaterki-pows/1249773958494584/?paipv=0&eav=AfbW7utyhetFNeeJbPUBQt-puSgiKrnZSkTUAidOd8rQYbt2lukNb6xgwYup8DhX07gk&_rdr)

Jowska A., *Poznań/ 100 lat temu powołano Wszechnicę Piastowską, późniejszy Uniwersytet Poznański*

<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C76944%2Cpoznac-100-lat-temu-powolano-wszechnice-piastowska-pozniejszy-uniwersytet>

Łaniecki S., *Górski Teodor*

<https://powstanie.szubin.net/biografie/s/162>

Moeglich M., *Wolność jest drogą. Wągrowiec na drodze do niepodległości. Fragment wystawy*

<http://opatowka.blink.pl/old/wystawy-online/wolnosc-jest-droga-wagrowiec-na-drozdzie-do-niepodleglosci/>

Rademacher M., *Landkreis Filehne*

https://www.eirenicon.com/rademacher/www.verwaltungsgeschichte.de/pos_filehne.html

Słupski Z.Ś., *Atlas ziem polskich*, T.1 cz.1, *Wielkie Księstwo Poznańskie*

<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/128420/edition/137131?>

Stepka A., *Obornicki oddział powstańczy 1918/19 w walce o wolność i niepodległość Polski*

Wspomnienia b. dowódcy obornickiego oddziału powstańczego mjr. A. Stepki, 1975, mps.
<https://rzeki-czasu.pl/kolekcja/99/anastazy-stepka-dowodca-obornickich-powstancow-1918-19>)

Słownik Delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy

<http://www.wtk.poznan.pl/old/sd/lista.html#m11>

Ślęzak P, *W Budzynie uczczono 102 rocznicę zdobycia wozu pancernego*

<https://chodziej.naszemiasto.pl/w-budzynie-uczczono-102-rocznice-zdobycia-wozu-pancernego/ar/c1-8126097>

W hołdzie powstańcom wielkopolskim

<https://www.gminakoscian.pl/printwindow.php?doc=news&id=4116>)

Wolska B., *Zdobycie wozu pancernego w Budzynie – pojawiła się zagadka*

<https://chodziej.naszemiasto.pl/zdobycie-wozu-pancernego-w-budzynie-pojawila-sie-zagadka/ar/c1-8775065> [(dostęp: 1.09.2023)].

Zarys historii miejscowości Rosko

<http://www.roskonet.pl/historia-roska,45,23>

Zza rzeki trzeba się było wycofać

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/przebieg-walk-powstancz/sladami-powstania-wielk/8443,ZZA-RZEKI-TRZEBA-SIE-BYLO-WYCOFAC.html>);

Ilustracje

<http://archiwumpowstania.pl>

<https://tvasta.pl/programy/powstanie-wielkopolskie-czarnkow-odzyskany>

<https://www.asta24.pl/2021/12/27/powstanie-wielkopolskie-na-terenie-polnocnej-wielkopolski#gallery-4>

<https://www.asta24.pl/2021/12/27/powstanie-wielkopolskie-na-terenie-polnocnej-wielkopolski#gallery-10>

<https://www.bismarcktuerme.net/filehne>

http://www.bohaterowiekrajny.krakow.pl/spychala-meibk.pdf?fbclid=IwAR2bhw1CeRAvavdKnng1VPF_1JbFkCR9-3DBQ_TKTYbhR8p_PXZ3EaGQjms

<https://chojniczanin.pl/polski-hrabia-z-bagdadu/>

<https://chodziej.naszemiasto.pl/powstanie-wielkopolskie-w-chodziezy-ksiadz-czechowski/ga/c1-4390812/zd/29519046>

<https://www.cda.pl/video/5076170c3>

<https://deutsche-schutzgebiete.de/wordpress/projekte/kaiserreich/koenigreich-preussen/provinz-posen/schneidemuehl/>

https://fotopolska.eu/Pila/b57244,Pomnik_Niemczyzny.html?f=1865631-foto

<https://www.geocaching.com/geocache/GC667Q0>

<https://gniezno.naszemiasto.pl/historia-gnieszna-ocalic-od-zapomnienia-wspomnienia/ga/c1-8720705/zd/69595275>

<https://kurierostrowski.pl/wp-content/uploads/2020/08/1-768x576.jpg>

<https://mck.czarnkow.pl/aktualnosci/zdzychu-polska-bedzie-2020.html>

<https://miedzychod.naszemiasto.pl/17-stycznia-1920-roku-miedzychod-na-powrot-stal-sie-polskim/ga/c1-9172449/zd/78789035>
<https://muzeum.opole.pl/franciszek-rataj/>
<https://myvimu.com/exhibit/54697214-wagrowiec-seminarium-nauczycielskie>
<https://www.newsweek.pl/historia/strajk-dzieci-we-wrzesni-co-bylo-przyczyna/5fevn99>
<https://ome-lexikon.uni-oldenburg.de/regionen/grenzmark-posen-westpreussen>
<http://territorial.de/grenzmrk/prgrenzm.htm>
<http://opatowka.blink.pl/old/dzieje-po-1918-roku/boj-pod-radwankami/>
<http://opatowka.blink.pl/old/wystawy-online/wolnosc-jest-droga-wagrowiec-na-drozdzie-do-niepodleglosci/>
<http://opatowka.blink.pl/old/dzieje-po-1918-roku/saperzy-w-wagrowcu-1919-1920/>
<https://ossolineum.pl/index.php/odzyskanie-przez-polske-niepodleglosci-w-zbiorach-ossolineum/>
<https://pila.naszemiasto.pl/franciszek-murach-powstaniec-wielkopolski-z-wyrzyska/ga/c8-2112378/zd/7746810>
<https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/1674824,1,studium-przypadku-krzyz.read>
<https://polona.pl/item-view/4e7d4f49-75ac-4dad-8bdd-5c25a17a8f08?page=0>
<https://polska-org.pl/8485519,foto.html?idEntity=10097054>
<https://portalkujawski.pl/bydgoszcz/item/17031-obietnica-genrla-jozefa-dowbor-munickiego-dla-bydgoszczy>
https://www.poznan.pl/stulecie/powstanie/al_zdjecia_archiwalne_poznan
<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/61089,Grudniowa-wiktoria.html>
<https://pw.ipn.gov.pl>
<https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=20332>
<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/533535/edition/473752>
<https://tppw-pila.pl/wp-content/uploads/2020/01/9-1.jpg>
<https://tygodnikbydgoski.pl/kultura/chor-halka-poszukuje-pamiatek>
www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/533758/edition/474310/content
https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/8/8f/Kazimierz_zenkteler.jpg/245px-Kazimierz_zenkteler.jpg
<https://www.wagrowiec.eu/assets/images/aktualnosci/2018/styczen/foto-saper1.jpg>
<https://www.youtube.com/watch?v=ohaTT5UPyHc>
https://www.youtube.com/watch?v=ap0DwnL_vDk&t=1387s
https://pl.wikipedia.org/wiki/Armia_Wielkopolska#/media/Plik:Dowbor.jpg
https://pl.wikipedia.org/wiki/55_Pozna%C5%84ski_Pu%C5%82k_Piechoty#/media/Plik:2_kompania_1_PSW_Bobrujsk_1919.jpg
https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Taczak#/media/Plik:Stanis%C5%82aw_Taczak.jpg
[https://pl.wikiquote.org/wiki/Wojciech_Korfanty#/media/Plik:Wojciech_Korfanty_in_color_\(2a\).jpg](https://pl.wikiquote.org/wiki/Wojciech_Korfanty#/media/Plik:Wojciech_Korfanty_in_color_(2a).jpg)

Rozdział II.

Pamięć

(Arkadiusz Słabig)

Spuścizna Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jako fundament kształtowania tożsamości społeczności lokalnych

Celem tej części niniejszej publikacji jest ogólne przedstawienie spuścizny wielkopolskiego zrywu powstańczego⁶⁴², jako czynnika odgrywającego istotną rolę w kształtowaniu pamięci historycznej, a tym samym w budowaniu tożsamości społeczności lokalnych w Wielkopolsce (częściowo także na Kujawach i ziemi lubuskiej)⁶⁴³ w ciągu ostatnich stu lat. Pod pojęciem spuścizny Powstania Wielkopolskiego rozumiem stopniowo tworzony zasób materialnych i niematerialnych dóbr kultury pozostawionych przez uczestników powstania i osoby nawiązujące do jego tradycji⁶⁴⁴. Podejmę też próbę zaprezentowania problemu wykorzystania tego dziedzictwa przez władze państwowe i samorządowe oraz organizacje społeczne w dwudziestoleciu międzywojennym, w okresie tzw. Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie było zbiorowym doświadczeniem tysięcy Wielkopolan urodzonych na przełomie XIX i XX wieku, reprezentujących, co ważne, wszystkie warstwy społeczne. Wielu z nas, w tym piszący te słowa, to potomkowie uczestników walk o przyłączenie Wielkopolski do państwa polskiego. Gdy prześledzimy życie społeczne dziesiątków wsi i miasteczek na przestrzeni ostatnich stu lat wszędzie napotkamy na ślady działalności wielkopolskich weteranów w lokalnych organizacjach społecznych i politycznych, strukturach gospodarczych, oświatowych i politycznych. Gdziekolwiek się zatrzymamy między Rynarzewem, Poznaniem a Babimostem, to na-

⁶⁴² Część autorów osadza Powstanie Wielkopolskie w wąskich ramach chronologicznych, wyznaczonych przez daty: 27 grudnia 1918 roku – wybuch powstania – i 16 lutego 1919 roku – podpisanie przez Niemcy rozejmu w Trewirze (*Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983); Dla innych cezurą końcową jest styczeń 1920 roku i przypadająca nań rewindykacja przez Wojsko Polskie obszarów pogranicza (B. Polak, *Dowódcy powstania wielkopolskiego – ich działalność i sukcesy [w:] Wielkopolanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018, s. 99).

⁶⁴³ Wymienione ziemie do 1919 roku wchodziły w skład pruskiej Prowincji Poznańskiej.

⁶⁴⁴ Omówię stopniowe tworzenie: obrzędowości patriotycznej, obiektów symbolicznych w przestrzeni publicznej (przede wszystkim pomników, tablic i murali), poezji i pieśni, a także artefaktów (rozetek, rogatywek, mundurów, odznaczeń i sztandarów) związanych z Powstaniem Wielkopolskim.

potkamy tam mogli uczestników powstania. Należy pamiętać też o tym, że weterani walk w Wielkopolsce zapisali chlubną kartę w walkach o polskość Kresów Wschodnich i Górnego Śląska, a także wzięli udział w zmaganiach z Rosją bolszewicką⁶⁴⁵. Warto i te, dzisiaj niemal zapomniane, dowody patriotycznego zaangażowania Wielkopolan uczynić bardziej obecnymi w powszechnej świadomości.

Tablica informacyjna przy Skwerze Matek Chrzestnych Powstania Wielkopolskiego w Pile
(fot. A. Słabig)



Pomnik poświęcony powstańcom, którzy jako jeńcy przebywali w Pile w miejscowym więzieniu i lazarecie (fot. A. Słabig)



⁶⁴⁵ A. Pleskaczyński, M. Krzyżaniak, *Oddziały wielkopolskie w walkach o wschodnią granicę Rzeczypospolitej*, Poznań-Warszawa 2020, passim; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Po 100 latach*, wydanie poprawione i uzupełnione, Poznań 2019, s. 263-281.

Istotnym elementem świadomości historycznej dzisiejszych odbiorców wielkopolskich tradycji powstańczych jest niewątpliwy sukces powstania, rozpatrywany czy to w ujęciu lokalnym, czy też w skali całego regionu. Niemal wszędzie tam, gdzie Polacy stanowili większość, bez trudu przejmowali oni kontrolę nad terenem i skutecznie odpierali kontrakcje przeciwnika⁶⁴⁶. Równocześnie, stosunkowo rzadko, wręcz incydentalnie padają informacje o złym traktowaniu niemieckiej ludności cywilnej lub jeńców⁶⁴⁷. Tym samym w zbiorowym obrazie powstańców i żołnierzy wielkopolskich generalnie nie znajdziemy kontrowersyjnych wątków, które mogłyby utrudnić społeczny odbiór.

Proces budowania symboliki Powstania Wielkopolskiego rozpoczął się już w latach 20. XX wieku. W pierwszej kolejności upamiętniano śmierć bojowników o wolność i polskość ziem nad Wartą, Notecią i Obrą. Pogrzeby poległych powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich (precyzyjniej: Sił Zbrojnych Polskich w byłym zaborze pruskim), mające najczęściej uroczysty charakter, były wykorzystywane do budowania dwuwymiarowego patriotyzmu, ogólnonarodowego i lokalnego – wielkopolskiego. Szczególnie znaczenie miały pochówki tzw. „pierwszych ofiar”. Na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu 1 stycznia 1919 roku pochowano Antoniego Andrzejewskiego i Franciszka Ratajczaka⁶⁴⁸. Byli oni pierwszymi, którzy stracili życie w wyniku walk w Poznaniu 27 grudnia 1918 roku. W ceremonii pochówku, oprócz wielu mieszkańców Poznania, wzięło udział siedmiu duchownych oraz przedstawiciele polskich władz. Z czasem we wspólnej mogile wraz z Andrzejewskim i Ratajczakiem spoczęli uczestnicy późniejszych walk o wolność Wielkopolski i granice Rzeczypospolitej⁶⁴⁹.

Mieszkańcy Ostrowa i okolic wskazywali jednak na inną pierwszą ofiarę Powstania Wielkopolskiego – na pochodzącego z Przygodzic w powiecie ostrowskim Jana Mertkę.

⁶⁴⁶ Zob. szerzej M. Rezler, *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku doszło do wybuchu powstania wielkopolskiego* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018, s. 58-59; idem, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919...*, s. 135-141.

⁶⁴⁷ Warto w tym przypadku sięgnąć także do źródeł proveniencji niemieckiej, choćby do opublikowanego w 2013 roku przez Łukasza Jastrzębia dziennika Hellmutha Nickelmanna z lat 1919-1920. Tylko sporadycznie pojawiają się tam wzmianki o przeprowadzanych wśród Niemców przez polskie siły powstańcze rekwizycjach broni palnej, koni i bliżej nieokreślonych maszyn (Ł. Jastrzęb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, Poznań 2013, dok. nr 1, Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920, passim).

⁶⁴⁸ P. Anders, *Pamięć o powstaniu wielkopolskim w latach międzywojennych, okresie PRL-u i w III RP*, Instytut Pamięci Narodowej,

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/po-powstaniu/8584,Pamiec-o-powstaniu-wielkopolskim-w-latach-miedzywojennych-okresie-PRL-u-i-w-III-.html> (dostęp: 10.07.2022).

⁶⁴⁹ *Ibidem*. Oprócz osób wymienionych w tekście głównym należy wymienić także: Michała Rajewicza w Budzynie, Józefa Raczkowskiego w Chodzieży, Stanisława Kuczmerowicza w Czempiniu, Waleriana Daniela w Janowcu Wlkp., Franciszka Masztalera w Kościanie, Franciszka Sowińskiego w Krotoszynie, Stefana Wittmanna we Lwówku, Mariana Suwalskiego w Margoninie, Jana Kausa w Mogilnie, Piotra Mokka w Mosinie, Feliksa Łabędzkiego w Mroczy, Franciszka Sójkę w Odolanowie, Antoniego Kozaka w Opałenicy, Stanisława Kotkowiaka w Pogorzeli, Jana Drożdżyńskiego w Poniecu, Wincentego Ciastowicza w Skokach, Piotra Zielezińskiego w Sulmierzycach, Antoniego Przybylskiego w Wolsztynie, Władysława Lewandowskiego w Żninie i Stanisława Mikołajewicza w Rawiczu.

Był on żołnierzem I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego, formowanego w Szczypiornie, czyli już w wolnej Polsce podległej władzom w Warszawie⁶⁵⁰. Mertka zginął od kul Grenzschtzu 27 grudnia w godzinach południowych, pełniąc służbę pod wsią Boczków na linii granicznej. Trzy dni później został uroczyście pochowany w Ostrowie w asyście miejscowych skautów, „Sokołów”, delegacji żołnierzy polskich ze Szczypiorna i licznych mieszkańców miasta⁶⁵¹.

Z czasem, gdy rosła liczba poległych w walkach z Niemcami w Wielkopolsce, a drużyny ochotnicze i regularne oddziały wojskowe coraz częściej walczyły w oddaleniu od miejsca formowania, można zauważyć pewną prawidłowość. Zazwyczaj przenoszono ciała do miejsc zamieszkania, żeby spełnić ostatnią wolę wojaków, dać rodzinie symboliczne zadośćuczynienie, a lokalnej społeczności przysporzyć powodów do dumy. Dokonywano nawet ekshumacji na terenach, które pozostały pod kontrolą niemiecką. Tylko w nielicznych przypadkach pozostawiono mogiły w miejscach, w których rozegrała się potyczka bądź bitwa (np. mogiła w Pławiskach w gminie Sieraków, w powiecie międzychodzkiem)⁶⁵².

Grób Jana Rzepy, najdłużej żyjącego uczestnika Powstania Wielkopolskiego
(cmentarz we Wronkach; fot. A. Słabig)



⁶⁵⁰ T. Chajduk, *Śladami powstańców wielkopolskich – Jan Mertka, Szczypiorno*. Historia i współczesność, <https://szczypiorno.info/sladamipowstancow-wielkopolskich-jan-mertka> (dostęp: 10.07.2022). Choć zaliczenie Mertki do grona poległych powstańców do dnia dzisiejszego budzi wątpliwości, to warto jednak zaznaczyć, że Główne Dowództwo Polskich Sił Zbrojnych byłego zaboru pruskiego umieściło go na oficjalnej liście strat. Generał Józef Dowbor-Muśnicki, na podstawie dekretu Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu patentem nr I nadał matce Jana Mertki Krzyż Pamiątkowy, jako matce pierwszego poległego żołnierza Armii Wielkopolskiej. Natomiast jej syn pośmiertnie otrzymał Krzyż Walecznych oraz Wielkopolski Krzyż Powstańczy.

⁶⁵¹ *Ibidem*.

⁶⁵² P. Anders, *op. cit.*

Groby poległych powstańców/żołnierzy⁶⁵³ lokowano w centralnych, honorowych punktach nekropolii. Na cmentarzach przykościelnych umiejscawiano je zwykle w pobliżu świątyni. Gdzieniedzie (Kępno, Trzemeszno, Bukowiec k. Nowego Tomysła i Krotoszyn) powstawały mauzolea⁶⁵⁴. Weteranów Powstania Wielkopolskiego, zmarłych w późniejszym czasie, najczęściej chowano w grobach rodzinnych. Przykładem może być tu znajdujący się we Wronkach na cmentarzu przy ulicy Sierakowskiej grób por. Jana Rzepy – najdłużej żyjącego uczestnika zmagania o wyzwolenie Wielkopolski.

Znacznie rzadziej, dzięki zabiegom organizacji kombatanckich, tworzone dla nich osobne kwatery na cmentarzach⁶⁵⁵ lub też ich szczątki dołączano do wspólnych mogił powstałych w okresie popowstaniowym⁶⁵⁶. Obecnie w niektórych gminach tworzy się zbiorowe tablice informacyjne wskazujące imiennie pochowanych na danej nekropolii powstańców/żołnierzy wielkopolskich (np. na cmentarzach w Chełście, Drawsku, Pęckowie i Piłce, w gminie Drawsko w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim).

Tablica informacyjna przy cmentarzu parafialnym w Drawsku (fot. A. Słabig)



⁶⁵³ Od połowy stycznia 1919 roku formowano regularne Wojska Wielkopolskie oparte na surowej dyscyplinie i poborze rekruta, dowodzone w dużej mierze przez zawodowych oficerów przybyłych wraz z generałem Józefem Dowborem-Muśnickim.

⁶⁵⁴ P. Anders, *op. cit.*

⁶⁵⁵ *Ibidem*. Odrębne kwatery powstały w Bojanowie, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie Wlkp., Poniecu, Środkie Wielkopolskiej i na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

⁶⁵⁶ *Miejsca pamięci – Rosko*, Instytut Pamięi Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9409,ROSKO-gmina-Wielen-powiat-czarnkowsko-trzcianecki.html> (dostęp: 10.07.2022). Na dawnym przykościelnym cmentarzu w Rosku, tuż przy świątyni, w zbiorowej mogile pochowano siedmiu poległych w latach 1919–1920 powstańców/żołnierzy wielkopolskich. W tym samym grobie złożono dwóch weteranów Powstania zmarłych śmiercią naturalną w latach 1969–1970 oraz poległego w lutym 1945 roku żołnierza WP.

Oprócz obiektów sepulkralnych miejsca śmierci „pierwszych ofiar” lokalnych walk oznaczano symbolicznym pomnikiem lub tablicą. I tak na przykład w Rosku w gminie Wieleń niewielki przydrożny pomnik z 1924 roku przypominał śmierć Antoniego Jarki, pierwszego poległego w bitwie, która rozegrała się 7 lutego 1919 roku⁶⁵⁷. Polegli stawali się patronami ulic, na których trafiła ich śmiertelna kula. I tak ulicę Rycerską w Poznaniu w 1923 roku nazwano ulicą Franciszka Ratajczaka, a na ścianie jednego z tamtejszych budynków umieszczono tablice ku czci wskazanego powstańca⁶⁵⁸. Podobnie ulica Stanisława Putza w centrum Czarnkowa upamiętnia poległego 8 stycznia 1919 roku naczelnika miejscowego „Sokoła”⁶⁵⁹.

Współczesny pomnik w Rosku upamiętniający śmierć Antoniego Jarki (fot. A. Słabig)



Po usunięciu z przestrzeni publicznej symboli pruskiego panowania, mniej więcej od 1922 roku zaczęto stawiać pomniki upamiętniające powstanie jako najważniejsze, przełomowe wydarzenie w dziejach regionu, a także powstańców jako zbiorowego bohatera⁶⁶⁰. Wykonawcami tych monumentów najczęściej byli miejscowi kamieniarze

⁶⁵⁷ *Miejsca pamięci – Rosko*, op. cit. Obecnie stanął tam już kolejny obiekt ufundowany w ostatnich latach.

⁶⁵⁸ Ł. Jastrząb, *Niezapomniany zryw. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/60780,Niezapomniany-zryw-Powstanie-Wielkopolskie-19181919.html> (dostęp: 11.07.2022). Już w grudniu 1919 roku zawieszono we wskazanym miejscu dwie drewniane tablice upamiętniające zarówno Franciszka Ratajczaka, jak i Antoniego Andrzejewskiego. W 1928 roku zastąpiono je wspólną tablicą żeliwną zniszczoną podczas wojny przez Niemców. W 1956 roku odsłonięto trzecią już z kolei tablicę – tym razem wyłącznie z nazwiskiem Ratajczaka. Istnieje ona do dnia dzisiejszego.

⁶⁵⁹ *W Czarnkowie powstaje pomnik Powstańców Wielkopolskich*, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, <https://www.poznan.uw.gov.pl/zwyciestwo/w-czarnkowie-powstaje-pomnik-powstancow-wielkopolskich> (dostęp: 10.07.2022).

⁶⁶⁰ *Miejsca pamięci – Opalenica*, Instytut Pamięi Narodowej,

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9259,OPALENICA-miasto-w-powiecie-nowotomyskim.html> (dostęp: 10.07.2022). Pierwszym obiektem tego rodzaju był pomnik odsłonięty 14 maja 1922

i rzeźbiarze-amatorzy⁶⁶¹. Znacznie rzadziej angażowano uznanych artystów. Wysiłek środowisk lokalnych zaowocował powstaniem ok. 40 pomników, ok. 25 tablic pamiątkowych i ok. 60 nagrobków cmentarnych. Większość z nich została zniszczona w latach II wojny światowej przez okupantów niemieckich. W późniejszym okresie, w warunkach politycznych tzw. Polski Ludowej obiekty te zostały odbudowane w zmienionej stylistyce. W ciągu ostatnich kilkunastu lat czynione są starania, żeby przywrócić im pierwotny wygląd⁶⁶².

Odnowiona mogiła uczestników Powstania Wielkopolskiego w Rosku (fot. A. Słabig)



Obiektami symbolicznymi, przywołującymi pamięć o bohaterach zmagających się o wolność Wielkopolski, były też drzewa. W Kłęcku w 1929 roku, na cześć dziewięciu poległych powstańców posadzono dziewięć lip⁶⁶³. W centrum Wielunia do dnia dzisiejszego rośnie okazały dąb posadzony na pamiątkę włączenia miasta do Rzeczypospolitej. Nadano mu miano „Dąb Arendt” na cześć kapłana rzymskokatolickiego zasłużonego dla utrzymania polskości na pograniczu⁶⁶⁴.

roku przy wejściu na cmentarz parafialny w Opalenicy. Nie przetrwał do naszych czasów, a na jego miejscu postawiono betonowy element ze stosownym napisem. W sąsiedztwie tego miejsca stoi inny pomnik, odsłonięty w 2004 roku.

⁶⁶¹ P. Anders, *op. cit.* W 1927 roku Marcin Rożek, artysta i weteran powstania, wykonał pomnik w Buku, dwa lata później Władysław Marcinkowski uczynił to samo w Koźminie, a w 1935 roku Edward Haupt stworzył obiekt w kwaterze powstańczej w Śródzie Wielkopolskiej.

⁶⁶² *Ibidem*. Pomniki powstańcze wzniesione w stylistyce z lat międzywojennych (odtworzone po częściowym bądź całkowitym zniszczeniu podczas okupacji hitlerowskiej) można dziś oglądać m.in. w Bieżdziejowie, Jankowie Zalesnym, Lisewie Kościelnym, Margoninie, Paterku, Wysokiej. Mogiły poległych z okazałymi nagrobkami zachowały się np. na cmentarzach w Buku, Ceradzu Kościelnym, Czerniejewie, Kwilczu, Lubasz, Magnuszewicach, Parzynowie, Pleszewie czy Solcu Kujawskim i Rosku.

⁶⁶³ *Ibidem*.

⁶⁶⁴ Informacja p. Eugeniusza Formy. Szerzej: *Niezwykły dąb – symbol Wielunia*, Powiat Czarnkowo-Trzcianiecki, 11.12.2020, <https://tuodpoczniez.pl/aktualnosci/niezwykly-dab-symbol-wielunia.html> (dostęp: 11.07.2022).



Warto w tym miejscu nadmienić, że sadzeniu drzew przez zwycięskich Polaków towarzyszyło wycinanie tzw. cesarskich lip, które symbolizowały panowanie pruskie – przywoływały urodziny, śmierć lub intronizacje cesarzy, ewentualnie zwycięstwo nad Napoleonem w bitwie pod Lipskiem. Cesarską lipę we Wronkach (powiat szamotulski) miejscowi Polacy usunęli już w listopadzie 1918 roku, na fali rewolucji⁶⁶⁵.

Demontowano także pomniki stawiane dawniej ku czci panujących Hohenzollernów. We wspomnianych Wronkach obalono pomnik cesarza Wilhelma I⁶⁶⁶. O podobnym wydarzeniu wspomina też Zdzisław Orłowski, dowodzący wojskami powstańczymi w Czarnkowie, który tak opisał przybycie posiłków z sąsiedniego powiatu szamotulskiego: „Niestety szamotulacy nie na swoim terenie dali się ponieść nadmiernie temperamentowi i rzucili się na bardzo wysoki pomnik Wilhelma I, założyli na niego łańcuchy i liny i z wielką wrzawą i łomotem ściągnęli Wilhelma z cokołu, ciągnęli go potem po całym rynku i ulicach”⁶⁶⁷.

Pierwsze publikacje o walkach powstańczych tworzyli historycy-amatorzy – de facto były one apoteozą lokalnych wysiłków niepodległościowych, daleką od obiektywizmu. Będąc często jedynym źródłem informacji utrudniają nam rzeczową ocenę

⁶⁶⁵ Paradoksalnie ścięte drzewo było uprzednio nazywane przez Niemców lipą wolności (*Freiheitslinde*) B. Sagała, *Powstanie wielkopolskie na ziemi wronieckiej*, Moje Wronki, <https://mojewronki.pl/2013/01/powstanie-wielkopolskie-na-ziemi-wronieckiej-2/> (dostęp: 10.07.2022).

⁶⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁶⁷ Z. Orłowski, *Moje wspomnienia jako dowódcy IV Okręgu Wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19* [w:] A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018, s. 133.

wielu wydarzeń⁶⁶⁸. W tych przekazach często wyolbrzymiano dokonania „swoich” działaczy politycznych i powstańców, równocześnie – świadomie pomijano milczeniem lub umniejszano wkład w zwycięstwo środowisk patriotycznych i drużyn zbrojnych, które przybyły z odsieczą z sąsiednich miejscowości i powiatów⁶⁶⁹.

Pojawiła się też żarliwa, patetyczna poezja sławiąca powstanie, jak na przykład utwory Romana Wilkanowicza, zwanego „Bardem wielkopolskiej wolności”⁶⁷⁰. Fragmenty jego poezji, a zwłaszcza frazy: „Tobie Polsko, ta kropla krwi wrzącej, Tobie Polsko, tych naszych serc bicie, Tobie każdy cień myśli gorącej, Tobie wszystko, na śmierć i na życie!”⁶⁷¹ wielokrotnie wykorzystywano (i czyni się tak nadal) podczas uroczystości rocznicowych, konkursów literackich, recytatorskich i historycznych. Pojawiają się też jako inskrypcje na tablicach pamiątkowych i pomnikach.

W dwudziestoleciu międzywojennym katalog form upamiętnienia powstania wzbogacił się o jeszcze jeden symbol – czapkę rogatywkę z charakterystyczną rozetką w kształcie trefla⁶⁷², która stała się wręcz godłem licznych towarzystw zrzeszających weteranów Powstania Wielkopolskiego⁶⁷³.

⁶⁶⁸ *Jednodniówka na dziesięciolecie niepodległości Wielenia 1920–1930*, zebrał i opisał prof. [Jan] Rozwadowicz z opowiadań współczesnych, Poznań 1930.

⁶⁶⁹ Przykładowo: w relacjach opisujących zdobycie Wronek pod koniec grudnia 1918 roku pomijano pomoc, która dotarła z sąsiednich Szamotuł. I na odwrót – gdyby brać dosłownie materiały relacjonujące udział kompanii szamotulskich na frontach zachodnim i północnym, to nie znajdziemy tam wzmianki o zaangażowaniu miejscowej ludności w walkach z Niemcami. Zob.: M. Skiba, *Szamotuły w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Szamotuły 1923; A. Hanyż, *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793–1919*, Szamotuły 1939.

⁶⁷⁰ R.T. Wilkanowicz, *Utwory powstańcze*, wybór, oprac. i wstęp I. Kiec, Poznań 2018; zob. także *Krople wrzącej krwi. Powstanie Wielkopolskie w poezji i pieśni. Antologia*, wybór i przedmowa J. Ratajczak, Poznań 1978.

⁶⁷¹ R.T. Wilkanowicz, *** [w:] *Krople wrzącej krwi. Powstanie Wielkopolskie w poezji i pieśni...*, s. 111.

⁶⁷² T. Jeziorowski, *Rozetka wielkopolska na setną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego*, Instytut Pamięci Narodowej,

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/62290,Rozetka-wielkopolska-na-setna-rocznice-wybuchu-Powstania-Wielkopolskiego.html> (dostęp, 10.07.2022):

„Rozetka wielkopolska – oznaka w kształcie trefla wyróżniająca żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, wprowadzona 22 stycznia 1919 roku przepisem mundurowym Głównodowodzącego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim gen. Józefa Dowbora Muśnickiego. Wśród służących w armii pruskiej Wielkopolan, niemiecki termin *die Rosette* znany był z języka przepisów wojskowych. Pruska *Rosette*, mocująca podpinkę z boku ówczesnego metalowego hełmu jazdy, miała kształt trójliścia. Przypuszczalnie dlatego, wprowadzając na rogatywki Wojsk Wielkopolskich oznakę w kształcie trefla, też przypinaną z boku, określono ją znajomą nazwą <<rozetka>>. Oznaka była ze sznurka barwy zielonawej lub dla oficerów srebrnego, z małym guzikiem u dołu i przyszywana na lewej kwaterze rogatywki. Nasuwano na nią obrączki – oznaki stopni, które u starszych szeregowców i podoficerów miały kolor czerwony i biały, u oficerów młodszych – czerwony, u starszych – srebrny, a u generałów – złoty. Noszona była do czasu unifikacji ubioru Wojska Polskiego w maju 1920 roku W okresie II Rzeczypospolitej rozetka zdobiła rogatywki organizacji byłych powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich. W latach 60. XX wieku mundury z rogatywką i rozetką otrzymali powstańcy zrzeszeni w ZBoWiD. Po ich honorowym awansie do stopni oficerskich rozetkę sporządzano ze srebrnego galonu. W III RP rozetka widniała między ramionami krzyża Znak Brygadowego 15 Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej, istniejącej w latach 1996-2006. Wyobrażona jest również w herbie gminy Gniezno wprowadzonym w 2014 roku Nazywanie rozetką kokardy powstańczej z upiętej w koło biało-czerwonej wstążki jest błędem”.

⁶⁷³ G. Wojciechowski, *Tradycje powstańcze w II Rzeczypospolitej 1919–1939*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019, s. 9-37.

Mając na uwadze konsolidację środowisk wielkopolskich kombatanatów, obronę ich żywotnych interesów, gromadzenie materiałów na temat powstania, a także przewyciężenie nieprzychylności niektórych środowisk w II Rzeczypospolitej, zaczęto tworzyć organizacje zrzeszające dawnych powstańców. Były to w kolejności chronologicznej: Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich (1921–1922), Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP (1922–1927), Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 (1922), Ogólnokrajowy Związek b. Uczestników Powstań Narodowych RP (1927) przemianowany (1936) na Związek Powstańców Wielkopolskich z przełomu lat 1918/19 i Niepodległościowców Zachodnich Ziem Polski, Związek Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1919 (1932) oraz Związek Powstańców Wielkopolskich (1938)⁶⁷⁴.

Zjazd Towarzystw Powstańców i Wojaków z powiatu czarnkowskiego (Miały, 1928 r.)



Źródło: Zbiory Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach

W okresie II wojny światowej, ze względu na wyjątkowo represyjny niemiecki reżim okupacyjny kultywowanie tradycji powstańczych zostało zepchnięte do podziemia. Powstańców spotkały prześladowania. Stali się ofiarami masowych egzekucji, zakładnikami, a także więźniami obozów koncentracyjnych. Podlegali przymusowym deportacjom. Choć w miarę możliwości starali się ukryć sztandary i inne symbole działalności powstańczej i organizacyjnej⁶⁷⁵, to jednak ich większość, podobnie jak spora część źródeł i materiałów dotyczących powstania oraz działalności kombatanckiej nie przetrwała okupacji⁶⁷⁶. Niemcy przeprowadzili też depolonizację przestrzeni kulturowej w tzw.

⁶⁷⁴ Z. C. Wartel, *Początki Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i jego tradycje*, [w:] *Kontynuatorzy powstańczych tradycji. 15 lat Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. Z. C. Wartel, Poznań 2004, s. 9-10.

⁶⁷⁵ *Ibidem*.

⁶⁷⁶ Te zniszczenia wyraźnie rzutują na stan tworzonych po 1945 roku „powstańczych” kolekcji muzealnych.

Kraju Warty, usuwając z niej wszelkie pomniki i tablice upamiętniające wielkopolski czyn niepodległościowy.

Po tragicznych doświadczeniach II wojny światowej – w czasach tzw. „wpełzania w stalinizm” kontynuował swoją działalność Związek Powstańców Wielkopolskich, nawiązujący do przedwojennych tradycji i dorobku ruchu kombatanckiego. W trakcie krótkiego żywota tej organizacji (1946–1948) próbowano dokonać rygorystycznej weryfikacji szeregów członkowskich. Uznano to za niezbędny zabieg, gdyż, jak stwierdził Kazimierz Lisiecki, prezes Związku: „do przedwojennych organizacji powstańczych wkradł się element i taki, który właściwie nic wspólnego z powstaniem nie miał. Bywało tak, że wystarczyło paru świadków, których łatwo było można sobie różnymi sposobami pozyskać i na tym się weryfikacja takiego członka skończyła. Dziś natomiast postanowiliśmy tych błędów uniknąć”⁶⁷⁷.

Świadectwem tego okresu są liczne dyplomy „uznania za czynny udział w akcji zbrojnej w Powstaniu Wielkopolskim w 1918 i 1919 roku”, datowane na 27 grudnia 1948 roku⁶⁷⁸. To one współtworzą podstawowy zasób pamiątek po powstaniu w muzeach regionalnych i szkolnych izbach pamięci, chętnie dziś eksponowane.

Kopia dyplomu wręczanego członkom powojennego Związku Powstańców Wielkopolskich w zbiorach Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piłce (fot. A. Ślabig)



⁶⁷⁷ Cyt. za: S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w latach PRL*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów...*, s. 39. W trakcie weryfikacji wymagano od członków przedstawienia: książeczki wojskowej, zaświadczenia z Referatu Historycznego Dowództwa Okręgu Korpusu VII w Poznaniu, zaświadczenie dawnego dowódcy lub dwóch towarzyszy broni pod przysięgą (względnie na piśmie poświadczone przez władze administracyjne lub notariusza).

⁶⁷⁸ Autor artykułu znalazł kilkanaście takich dyplomów w zbiorach szkół podstawowych w Miałach i Piłce (powiat czarnkowsko-trzcianecki) oraz w Kamionnie (powiat międzychodzki).

Warto nadmienić, że w 1946 r. Związek podjął starania na rzecz ustanowienia Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego. Sprawą zainteresowano Krajową Radę Narodową, która podjęła prace nad stosownym dekretem. Ostatecznie nie opublikowano przepisów wykonawczych, dlatego w latach 40. ubiegłego stulecia żaden z powstańców wskazanego odznaczenia nie otrzymał⁶⁷⁹. We wrześniu 1949 roku, w związku z zakończeniem przebudowy systemu politycznego kraju w duchu stalinowskim Związek Powstańców Wielkopolskich, podobnie jak inne organizacje kombatanckie, został wchłonięty przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD)⁶⁸⁰. Na kilka lat z przestrzeni publicznej zniknęły tradycje powstańcze⁶⁸¹.

Sprzyjający klimat dla pielęgnowania dziedzictwa Powstania Wielkopolskiego ponownie pojawił się pod koniec 1956 roku, po przejściu władzy w kraju przez Władysława Gomułkę. Ekipie towarzysza „Wiesława” zależało na pozyskaniu szerokiego poparcia społecznego. Można je było zdobyć, dowartościowując niekomunistyczne środowiska kombatanckie i prowadząc specyficzną, selektywną politykę historyczną, eksponującą wątki antyniemieckie⁶⁸². Dlatego 27 grudnia 1956 roku podczas akademii z okazji 38. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksander Zawadzki, zwrócił się w swym przemówieniu do licznie zgromadzonych powstańców. Wskazując na trudną sytuację gospodarczą kraju, apelował do weteranów: „Ojczyźnie naszej potrzebne są Wasze gorące serca, potrzebna jest Wasza niezłomna wola, potrzebna jest Wasza ofiarność, Wasz patriotyzm. [...] Niech w pierwszych szeregach pracowników i bojowników [...] stają ofiarnie i niezachwianie powstańcy wielkopolscy”. Zawadzki podczas swego wystąpienia zaliczył też Powstanie Wielkopolskie do chlubnych tradycji walk ludu polskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie⁶⁸³. Tego samego dnia odsłonięto kolejną już tablicę ku czci Franciszka Ratajczaka, przypomnijmy – jednej z pierwszych ofiar powstania⁶⁸⁴.

Zwieńczeniem wieloletnich starań środowisk kombatanckich było ustanowienie Dekretem Rady Państwa PRL z 1 lutego 1957 roku Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego. W ten symboliczny sposób nagrodzono zasługi uczestników Powstania Wielkopolskiego, którzy z bronią w rękę lub w inny aktywny sposób uczestniczyli w walkach przeciw zaborcom niemieckim⁶⁸⁵. W art. 2 punkcie 2 dekretu pojawiło się stwierdzenie „Przy

⁶⁷⁹ Zdaniem Tadeusza Jeziorowskiego, wstrzymano się od wprowadzenia krzyża w życie ze względów ideologicznych. Jak wskazany autor wyjaśniał „zwycięskie powstanie Wielkopolan, będąc przykładem solidaryzmu wszystkich stanów w tak oczywisty sposób przeczyło jednak propagowanej oficjalnie walce klas”. Cyt. za T. Jeziorowski, *Wielkopolski Krzyż Powstańczy (1946, 1957–1999)*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, <http://powstancy-wielkopolscy.pl/page.php?page=jeziorowski> (dostęp: 10.07.2022).

⁶⁸⁰ S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe...*, s. 39-43.

⁶⁸¹ *Ibidem*.

⁶⁸² Na ten temat zob. szerzej M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 304-305.

⁶⁸³ Cyt. za: T. Jeziorowski, *Wielkopolski Krzyż Powstańczy (1946, 1957–1999)*, *op. cit.*

⁶⁸⁴ *Ibidem*.

⁶⁸⁵ Dekret z dnia 1 lutego 1957 roku o ustanowieniu „Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego”, Dz.U. 1957 nr 10 poz. 43.

nadawaniu <<Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego>> uwzględnia się pracę i postawę społeczną osoby przedstawionej do odznaczenia”⁶⁸⁶. Wnioski do Rady Państwa o nadanie krzyża przedstawiały naczelne władze organizacji politycznych i społecznych oraz prezydium wojewódzkich rad narodowych. Zdaniem Tadeusza Jeziorowskiego, przepis o uwzględnieniu „postawy społecznej” skłaniał do selekcjonowania, a w konsekwencji dyskryminowania powstańców. Istotny był tu, jak to określano w ankietach personalnych, „pozytywny stosunek do rzeczywistości” kandydatów do odznaczenia⁶⁸⁷. Pierwsze krzyże wręczono podczas obchodów 39. rocznicy powstania w grudniu 1957 roku, ostatni zaś w kwietniu 1999 roku⁶⁸⁸.

Wielkopolski Krzyż Powstańczy wraz z legitymacją w zbiorach Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie (fot. A. Słabig)



Wielkopolski Krzyż Powstańczy do dzisiejszego dnia jest najchętniej wykorzystywanym symbolem powstania, wszechobecnym w ikonografii, publikacjach i wyposażeniu miejsc pamięci narodowej.

Obchody 40. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przypadające na rok 1958 objęły cały kraj. W Poznaniu, co zrozumiałe, odbyły się centralne uroczystości, ale towarzyszyły im przedsięwzięcia organizowane przez Zarządy Wojewódzkie ZBoWiD w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy, Toruniu, Gorzowie i w wielu innych miejscowościach. W Poznaniu, staraniem historyków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, miała miejsce konferencja naukowa poświęcona powstaniu, której pokłosiem były liczne publikacje i rozprawy naukowe. W Muzeum Narodowym w Poznaniu udostępniono zwiedzającym pierwszą powojenną wystawę pamiątek i ilustracji dziejów powstania⁶⁸⁹. Rozpoczęto też akcję budowy lub odbudowy pomników upamiętniających

⁶⁸⁶ *Ibidem*.

⁶⁸⁷ T. Jeziorowski, *Wielkopolski Krzyż Powstańczy (1946, 1957–1999)*, op. cit.

⁶⁸⁸ *Ibidem*.

⁶⁸⁹ S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w latach PRL...*, s. 45–46.

Powstanie Wielkopolskie po zniszczeniach dokonanych przez niemieckich okupantów. Wiele ówczesnych spośród nich w zamyśle inicjatorów i twórców miało służyć uczczeniu pamięci zarówno uczestników powstania, jak i ofiar II wojny światowej, określanych łącznym mianem „bojowników o wolność i demokrację”⁶⁹⁰. Obiekty tego rodzaju powstały m.in. w Zbąszyniu⁶⁹¹ i Sierakowie (powiat międzychodzki)⁶⁹².

Pomnik w Sierakowie na Placu Powstańców Wielkopolskich (fot. A. Słabig)



Odmianą inskrypcję miał wzniesiony w lutym 1959 roku pomnik w Babimoście („POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKIM ORAZ BOHATEROM WALK O POLSKOŚĆ I WOLNOŚĆ ZIEMI BABIMOJSKIEJ 1655 – 1919 – 1945”). Odniesiono się w ten sposób do: lokalnej odslony walk z najazdem szwedzkim w XVII w., walk powstańczych z 1919 roku, uporczywych zmagañ miejscowej ludności o zachowanie polskości

⁶⁹⁰ P. Anders, *op. cit.*

⁶⁹¹ *Miejsca pamięci – Zbąszyn*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9706,ZBASZYN-miasto-w-powiecie-nowotomyskim.html> (dostęp: 10.07.2022).

⁶⁹² *Pomnik – Sieraków*, <http://powiat-miedzychodzki.pl/archiwum/powiat-miedzychodzki.pl/indexe290.html?a=16777218&t=0&art=470> (dostęp: 10.07.2022). Pomnik stojący w centrum Placu Powstańców Wielkopolskich (popularnie zwanego Rynkiem) odsłonięto 1 maja 1967 roku Jego twórcą był Eugeniusz Der, architekt z powiatu międzychodzkiego. W pomniku umieszczono urny z ziemią pobraną z miejsc potyczek z 1919 roku, rozgrywających się w okolicach Sierakowa. Jedna z bocznych tablic przedstawia Wielkopolski Krzyż Powstańczy. W odsłonięciu obiektu brali udział weterani Powstania Wielkopolskiego, przedstawiciele powiatowych i miejskich władz partyjnych, zakładów pracy i szkół, ZHP i kompania honorowa wojska. Po 1989 roku usunięto tablicę upamiętniającą „bojowników o wolność i demokrację”. Zastąpiono ją tablicą ku czci „Synów Ziemi Sierakowskiej”.

pod panowaniem niemieckim w dwudziestolecu międzywojennym oraz ostatecznego powrotu Babimojszczyzny do Polski pod koniec II wojny światowej⁶⁹³. Warto nadmienić, że w lipcu 1960 roku na polach Grunwaldu, pod uroczyscie odsłoniętym pomnikiem upamiętniającym zwycięstwo nad wojskami krzyżackimi, znalazła się m.in. urna z ziemią z pobojozisk powstań śląskich i wielkopolskiego⁶⁹⁴.

Paradoksalnie nadal brakowało znaczącego monumentu w Poznaniu, z którym utożsamialiby się wszyscy Wielkopolanie. Korzystne dla budowy takiego obiektu okoliczności zaistniały dopiero w latach 60. ubiegłego wieku. W 1961 roku powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika, zdominowany przez działaczy PZPR⁶⁹⁵. Od 1963 roku patronatem objął go Marian Spychalski, marszałek Polski⁶⁹⁶. Komitetem kierował Franciszek Nowak, szef Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, który dzięki swoim wpływom aż 80% środków na budowę pomnika pozyskał z budżetu państwa. Wybrano lokalizację monumentu – u zbiegu dzisiejszych ulic Królowej Jadwigi i Wierzbicice. Spośród 51 projektów zgłoszonych na konkurs wybrano pracę Alfreda Wiśniewskiego, Wielkopolanina z urodzenia, wykładowcy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku⁶⁹⁷. Dzięki skutecznym działaniom Franciszka Nowaka pomnik odsłonięto 19 września 1965 roku⁶⁹⁸. Składał się on z obelisku udekorowanego czterema płaskorzeźbami unaczyniającymi opór Wielkopolan przeciw zaborcom i orłem piastowskim wzorowanym na wersji z czasów króla Przemysła II. Obok ustawiono wysokie, wykonane z brązu figury powstańców/żołnierzy wielkopolskich (szeregowca z karabinem i oficera z szablą). W uroczystości odsłonięcia udział wzięły władze administracyjne i partyjne województwa i miasta Poznania, kombatanci, wojsko, młodzież i rzesze poznaniaków. Najwyższe władze partyjno-państwowe reprezentował wspomniany już marszałek Spychalski⁶⁹⁹.

⁶⁹³ *Miejsca pamięci – Babimost*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/7750,BABIMOST-miasto-w-powiecie-zielonogorskim.html> (dostęp: 10.07.2022). W 1919 roku, mimo przejściowych sukcesów powstańcy wielkopolscy zostali wyparci z Babimojszczyzny. Traktat wersalski pozostawił ten obszar w granicach Niemiec.

⁶⁹⁴ M. Zaremba, *op. cit.*, s. 309.

⁶⁹⁵ *Odsłonięcie Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu 19 września 1965 roku*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/archiwalia/archiwalia-1/43379,Odsloniecie-Pomnika-Powstancow-Wielkopolskich-w-Poznaniu-19-wrzesnia-1965-r.html> (dostęp: 10.07.2022).

⁶⁹⁶ M. Spychalski, z wykształcenia architekt, w latach 30. był związany z Poznaniem.

⁶⁹⁷ *Odsłonięcie Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu 19 września 1965 roku*, *op. cit.*

⁶⁹⁸ *Ibidem*.

⁶⁹⁹ Uroczyste odsłonięcie pomnika powstańców wielkopolskich w Poznaniu w 1965 roku było największą uroczystością, jaką pod nim kiedykolwiek zorganizowano. Jak napisał Paweł Cieliczko: „usytuowanie [monumentu] na uboczu w stosunku do centrum miasta, na dodatek pomiędzy ruchliwymi ulicami, nie sprzyja większym zgromadzeniom czy manifestacjom. Miejscem organizowania poznańskich uroczystości stał się plac Adama Mickiewicza, ze stojącym na nim (od 1960 roku) pomnikiem wieszczka, a gdy w czerwcu 1981 roku na płycie placu pojawiły się Poznańskie Krzyże, jego pozycja stała się niemożliwa do przelicytowania. Drugim tradycyjnym miejscem wieców był plac Wolności. Dla trzeciej lokalizacji nie było potrzeby” (P. Cieliczko, *Pomnik Powstańców Wielkopolskich*, „Hrabia Tytus” – serwis popularnonaukowy i edukacyjny poświęcony historii Polski i świata, <https://hrabiatytus.pl/2018/03/07/pomnik-powstancow-wielkopolskich/> [dostęp: 10.07.2022]).

Warto nadmienić, że przy odsłonięciu powstańczego monumentu w Poznaniu grupa weteranów po raz pierwszy pojawiła się w wielkopolskich mundurach kombatanckich, szytych według wzoru zaprojektowanego przez samych powstańców. Kolor i krój uniformów zaakceptowała Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego ZBoWiD⁷⁰⁰. W ten sposób pojawił się kolejny powstańczy symbol, często eksponowany w zbiorach lokalnych muzeów i izb pamięci. Tu warto zaznaczyć, że mundury kombatanckie z lat 60. i 70. XX wieku często błędnie są postrzegane przez osoby postronne jako autentyczne uniformy z okresu Powstania Wielkopolskiego. W ich opisie, z różnych powodów, często brakuje wskazania na datę i okoliczności wykonania.

W ramach akcji budowy tysiąca szkół na tysiąclecie państwa polskiego zainicjowano nadawanie placówkom szkolnym imienia powstańców wielkopolskich (jako patrona zbiorowego), wybranych wybitnych powstańców/żołnierzy wielkopolskich lub też poszczególnych formacji Wojsk Wielkopolskich. Pierwszymi szkołami, które przyjęły ten honorowy patronat, były: Szkoła Podstawowa w Zieleniu k. Trzemeszna (1956), Szkoła Podstawowa nr 4 w Gnieźnie (1959), Szkoła Podstawowa w Miałach (1959), Szkoła Podstawowa nr 8 w Lesznie (1959), Szkoła Podstawowa w Osiecznej (1959), Liceum Ogólnokształcące w Wągrowcu (1960), Szkoła Podstawowa nr 16 w Poznaniu

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Budzynie
w powiecie chodzieskim (fot. A. Słabig)



⁷⁰⁰ S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w latach PRL...*, s. 49.

(1961), Szkoła Podstawowa w Kąkolewie (1961) i Szkoła Podstawowa nr 75 w Poznaniu (1961)⁷⁰¹. Do chwili obecnej (rok 2023) w skali całej Polski patronat powstańców wielkopolskich uzyskało aż 109 placówek szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego. Zrzeszone są one w Klubie „Rodzina Szkół im. Bohaterów Powstania Wielkopolskiego” działającym przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919⁷⁰².

W niektórych jednostkach administracyjnych powstańcy jako patroni cieszyli się wyjątkową, nawet jak na skalę wielkopolską, popularnością. Przykładowo w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim znajduje się aż sześć „powstańczych” placówek: Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach⁷⁰³, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Rosku⁷⁰⁴, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 w Kuźnicy Czarnkowskiej⁷⁰⁵, Zespół Szkół [Ponadpodstawowych] im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Krzyżu Wielkopolskim⁷⁰⁶, Publiczna

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach wraz ze stałą wystawą plenerową dotyczącą Powstania Wielkopolskiego (fot. A. Słabig)



⁷⁰¹ *Ibidem*, s. 50.

⁷⁰² *Młodzież*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, https://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?page_id=49 (dostęp: 10.07.2022); S. Barłóg, *Kontynuatorzy pamięci dziejów Powstania Wielkopolskiego, jego tradycji i znaczenia*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/towarzystwo-pamieci-pow/9976,Kontynuatorzy-pamieci-dziejow-Powstania-Wielkopolskiego-jego-tradycji-i-znaczeni.html?poz=1> (dostęp: 10.07.2022); por. Ł. Jastrząb, *Niezapomniany zryw. Powstanie Wielkopolskie...*, *op. cit.* Według danych przytoczonych przez wskazanego autora w Polsce istnieje „ponad 140 szkół, których patronem są powstańcy wielkopolscy oraz konkretni bohaterowie walk powstańczych”.

⁷⁰³ Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach, <http://spmialy.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁰⁴ Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Rosku, <http://www.sprosko.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁰⁵ Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 w Kuźnicy Czarnkowskiej, <http://spkuznica.superszkolna.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁰⁶ Zespół Szkół im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Krzyżu Wielkopolskim, <http://www.zs-krzyz.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

Szkoła Podstawowa im. ppłk. Zdzisława Orłowskiego w Lubaszu⁷⁰⁷ oraz Szkoła Podstawowa im. 67 Pułku Piechoty w Romanowie Dolnym⁷⁰⁸.

Pomnik przed Zespołem Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Krzyżu Wielkopolskim
(fot. A. Słabig)



W 1978 roku w Kaliszu odbył się pierwszy ogólnopolski zlot szkół noszących imię (zespołowe lub indywidualnego bohatera) Powstańców Wielkopolskich 1918-1919. Do 2018 roku odbyło się dziewięć takich zlotów⁷⁰⁹.

Obecność tradycji powstańczych w działalności szkół w naturalny sposób przyczyniła się do włączenia w pielęgnowanie wielkopolskiego dziedzictwa członków Związku Harcerstwa Polskiego. W 1968 roku, w ramach akcji edukacyjno-patriotycznej, zuchy i harcerze zdobywali specjalną odznakę „Powstańcze trefle”⁷¹⁰. Spotykali się z żyjącymi uczestnikami powstania, poznawali dzieje walk o niepodległość, opiekowali się mogiłami powstańczymi, organizowali biegi sprawnościowo-obronne oraz wykonywali symboliczne biało-czerwone kokardy. Jak napisał Stefan Barłóg, działacz ZHP, wieloletni pracownik oświaty i strażnik tradycji powstańczych: „Aktywność hufców i drużyn była

⁷⁰⁷ Publiczna Szkoła Podstawowa im. ppłk. Zdzisława Orłowskiego w Lubaszu, <http://splubasz.szkolnastrona.pl/> (dostęp: 10.07.2022); A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski...*, op. cit., passim. Podporucznik Z. Orłowski, awansowany w latach 1919-1921 do stopnia kapitana, organizował ochotnicze oddziały powstańcze w pasie nadnoteckim. Został mianowany dowódcą IV Okręgu Wojskowego z siedzibą początkowo w Czarnkowie, potem w Szamotułach.

⁷⁰⁸ Szkoła Podstawowa im. 67 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Romanowie Dolnym, <https://sromanowo.pl/> (dostęp: 10.07.2022). 67. Pułk Piechoty Wielkopolskiej wywodził się z kompanii powstańczych formowanych w Czarnkowie i okolicach.

⁷⁰⁹ S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w latach PRL...*, op. cit., s. 50.

⁷¹⁰ *Ibidem*, s. 51.



duża. Wszystkie przedsięwzięcia dostarczały młodzieży wiedzy nie tylko o powstaniu, ale także przeżycia patriotyczne, poczucie więzi z bohaterami tegoż czynu, zwłaszcza kiedy okazywało się, że tymi bohaterami są ich dziadkowie, krewni lub sąsiedzi”⁷¹¹.

W związku z 50. rocznicą wybuchu powstania 19 grudnia 1968 roku w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza nadano Chorągwi Wielkopolskiej ZHP imię Powstańców Wielkopolskich 1918-1919. Licznie zgromadzonej braci harcerskiej towarzyszyło hasło: „Z dumą i godnością nosić będziemy imię Powstańców Wielkopolskich”⁷¹². Z upływem lat, dzięki zaangażowaniu terenowych instruktorów harcerskich, w niektórych miejscowościach powstało aż kilka ogniw ZHP nawiązujących do tradycji powstańczych. Przykładowo – w niewielkich Miałach (obecnie powiat czarnkowsko-trzcianecki) do 1992 roku, obok 10. Drużyny Harcerskiej im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919, istniał X Szczęp im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919⁷¹³.

⁷¹¹ *Ibidem*.

⁷¹² *Ibidem*, s. 52.

⁷¹³ A. Słabig, *Rezultat działań projektowych – biogram Mieczysława Hudzińskiego*, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach,

<http://www.spmialy.pl/news,865,rezultat-dzialan-projektowych---biogram-mieczyslawa-hudzinskiego.html> (dostęp: 10.07.2022). Wielkie zasługi dla rozwoju „powstańczego” harcerstwa w Miałach mieli wspomniany już Stefan Barłóg, a po nim Wanda i Mieczysław Hudzińscy. W ramach zainicjowanej w 1985 roku trzyletniej kampanii „Bohater”, nawiązującej do zbliżającej się 70. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 135 miałskich harcerzy, kierując się hasłem „Jest czas, który niszczy i pamięć, która ocala”, podjęło prace społeczne, gromadziło fundusze na sztandar szczepowy, opiekowało się grobami powstańców, dokumentowało dorobek uczestników walk o niepodległość, a także zdobyło 57 odznak chorągwianych „Jesteś potrzebny tej ziemi”. Pomyślny finał kampanii zaowocował zorganizowaniem 4 czerwca 1988 roku w Miałach wielkiej uroczystości promującej w skali całego regionu pilskiego tradycje powstańcze i harcerskie. W asyście kompanii reprezentacyjnej wojsk lotniczych z Piły, ostatnich weteranów walk wyzwoleniczych z lat 1918–1919 i licznych reprezentantów miejscowej społeczności odsłonięto pomnik ku czci powstańców. Harcerze z miałskiego X Szczepu, uzyskawszy zaszczytny patronat powstańców wielkopolskich, złożyli uroczystą przysięgę na świeżo uzyskany sztandar.



Na fali celebrowania 50. rocznicy powstania władze oświatowe w Poznaniu wydały specjalny okólnik, w którym zalecały szkołom aktywne uczestnictwo w obchodach poprzez przybliżenie na lekcjach języka polskiego, historii, wychowania obywatelskiego i na godzinach wychowawczych problematyki Powstania Wielkopolskiego, a także odwiedzanie schorowanych powstańców-kombatantów⁷¹⁴.

Od końca lat 50. ubiegłego stulecia sędziwi weterani Powstania Wielkopolskiego byli honorowymi gośćmi licznych akademii upamiętniających wydarzenia z lat 1918-

Ekspozycja w Szkole Podstawowej im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Drawskim Młynie (fot. A. Słabig)



⁷¹⁴ S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w latach PRL...*, s. 52.



1919. Szkoły rozpoczęły akcję zbierania pamiątek po weteranach. Jak już wcześniej sygnalizowano, były to najczęściej mundury szyte dla kombatantów w latach 60. i 70., wnioski o odznaczenie, fotografie, dyplomy z 1948 roku, rzadziej krzyże powstańcze i niepublikowane wspomnienia. Powstawały załączki izb pamięci i kolekcji muzealnych. Placówki szkolne wzięły też na siebie obowiązek dbania o pomniki związane z Powstaniem Wielkopolskim⁷¹⁵.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miąłach w trakcie porządkowania mogiły strzelców wielkopolskich w Pławiskach, wrzesień 2022 r. (fot. A. Słabig)



⁷¹⁵ Wnioski Autora wynikające z kontaktów zawodowych z placówkami oświatowymi.

Pod koniec lat 60. XX wieku Zarząd Okręgowy ZBoWiD, Wydawnictwo Poznańskie i „Głos Wielkopolski” zorganizowały konkurs na wspomnienia o Powstaniu Wielkopolskim. Napłynęło ok. 200 prac napisanych przez żyjących uczestników powstania. Spośród nich wybrano 33 najlepsze, które po korekcie redakcyjnej opublikowano w zbiorowym tomie. Publikacja, która ukazała się w 1970 roku, dwukrotnie wznawiana, do dnia dzisiejszego jest jedną z najczęściej eksploatowanych przez środowiska lokalne książek dotyczących powstania⁷¹⁶. W wielu przypadkach zamieszczone tam wspomnienia stanowią jedyne źródło wiedzy na temat lokalnych historii powstańczych.

Transformacja polityczno-gospodarcza rozpoczęta w 1989 roku przyczyniła się do powołania struktury koordynującej w skali krajowej działania na rzecz ochrony wielkopolskiego dziedzictwa powstańczego. W odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne i oczekiwania ostatnich żyjących powstańców wielkopolskich (pozostało ich 200) 30 stycznia 1989 roku powstało Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 (dalej: TPPW 1918-1919)⁷¹⁷. Według danych z 2019 r. Towarzystwo liczyło ok. 2600 członków skupionych w 116 kołach terenowych i klubach młodzieżowych⁷¹⁸. Najważniejsze cele wpisane w Statut Towarzystwa to: „krzewienie wiedzy i kultywowanie pamięci o zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, w wyniku którego do Macierzy powróciły ziemie stanowiące kolebkę państwa polskiego, oraz popularyzowanie wśród młodego pokolenia Polaków wartości, które przyświecały bohaterom i życiu powstańców⁷¹⁹”.

Powyższe założenia statutowe realizowane są między innymi poprzez: „organizowanie odczytów i prelekcji upowszechniających dzieje powstania i sylwetki jego uczestników, zwłaszcza w szkołach oraz w Muzeum Powstania Wielkopolskiego, a także w muzeach okręgowych, regionalnych, inspirowanie działalności badawczej i wydawniczej [...], organizowanie konkursów, wystaw i innych imprez poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu, współpracę z organami władzy państwowej i samorządowej w organizowaniu uroczystości rocznicowych, w sprawowaniu opieki nad weteranami Powstania Wielkopolskiego i miejscami pamięci Powstania Wielkopolskiego, wspieranie wychowawczej działalności szkół i jednostek harcerskich oraz innych instytucji noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego, dokumentowanie historii Powstania Wielkopolskiego [...], we współpracy w tym zakresie z muzeami, instytucjami nauki i kultury⁷²⁰”.

Najbardziej aktywną grupę działaczy Towarzystwa tworzą nauczyciele. Mając na uwadze skromny zakres wiedzy o powstaniu zawarty w ogólnopolskich podręcznikach do historii, pedagodzy podejmujący trud edukowania o dziejach wielkopolskiego zrywu

⁷¹⁶ *Ibidem*, s. 52; *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, wybór i wstęp L. Tokarski, J. Ziolek, Poznań 1970.

⁷¹⁷ S. Barłóg, P. Wojtczak, *Kontynuatorzy pamięci dziejów Powstania Wielkopolskiego, jego tradycji i znaczenia*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów...*, s. 213–285.

⁷¹⁸ *Ibidem*, s. 256.

⁷¹⁹ *O nas*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, https://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?page_id=27 (dostęp: 10.07.2022).

⁷²⁰ *Ibidem*.



niepodległościowego najczęściej wykorzystują dodatkowe materiały edukacyjne wydane w ubiegłych latach przez pracowników ośrodków doskonalenia nauczycieli⁷²¹, bibliotek pedagogicznych⁷²² i Instytutu Pamięci Narodowej⁷²³. Większość tych publikacji zawiera opis powstania w skali regionalnej, ale, co istotne, z naciskiem na wydarzenia poznańskie. Niektórzy nauczyciele decydują się na samodzielny wysiłek – gromadzą i dopasowują do potrzeb działań szkolnych lokalne historie powstańcze rozgrywające się w skali miejscowości, gminy lub powiatu. Opracowują autorskie programy lekcji. Elementem edukowania są też różnego rodzaju działania projektowe, w ramach których uczniowie sporządzali biogramy uczestników powstania, gromadzili relacje na temat jego przebiegu oraz nadawali drugie symboliczne życie pamiątkom spoczywającym dotąd w rodzinnych zbiorach. Te ostatnie, dzięki wyposażeniu szkół w dobrej jakości sprzęt poligraficzny, po uzyskaniu zgody właścicieli zbiorów były kopiowane i zasilają szkolne kolekcje⁷²⁴.

Ważnym elementem budowania wiedzy i tożsamości wśród młodzieży były konkursy związane z powstaniem, wśród nich klasyczne konkursy wiedzy, wymagające od uczestników odpowiedniego zasobu informacji na temat powstania⁷²⁵, ale też zmagania

⁷²¹ M. Pacholska, W. Zdziabek, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zeszyt ćwiczeń dla szkoły podstawowej*, Poznań 2008; *idem*, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zeszyt ćwiczeń dla gimnazjum*, Poznań 2008; *idem*, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 2020.

⁷²² *Powstanie Wielkopolskie. Materiały metodyczne dla nauczycieli*, Poznań 2018.

⁷²³ Mowa tu o specjalnym portalu edukacyjnym poświęconym Powstaniu Wielkopolskiemu (<https://pw.ipn.gov.pl/>), w którym zamieszczono m.in. cztery scenariusze lekcji, katalog wystawy *Wielkopolanie ku Niepodległej*, ikonografiki o powstaniu, oraz wystawę składającą się z 13 paneli do samodzielnego wydruku. Prócz tego dołączono wiele artykułów popularnonaukowych, liczne filmy dokumentalne, mapy, zdjęcia archiwalne, wybór biogramów itp.

⁷²⁴ Wnioski Autora wynikające z kontaktów zawodowych z placówkami oświatowymi; *Galeria Powstania Wielkopolskiego*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/> (dostęp: 11.07.2022).

⁷²⁵ Wiodącym przedsięwzięciem tego rodzaju jest wojewódzki Konkurs Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim „Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej!” organizowany przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. W XIV edycji (2022 roku) wzięło udział 700 uczniów szkół podstawowych i średnich: *Uroczyste zakończenie XIV edycji Konkursu Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim „Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej!”*, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, <https://www.wmn.poznan.pl/uroczyste-zakonczenie-xiv-edycji-konkursu-wiedzy-o-powstaniu-wielkopolskim-tobie-polsko-ta-kropla-krwi-wrzacej/> (dostęp: 10.07.2022).

literackie mobilizujące młodzież do napisania opowiadania o losach powstańców⁷²⁶ lub listu do weteranów powstania, w tym do nieżyjących przodków. Nie brakowało też konkursów plastycznych, w ramach których ilustrowano walki powstańcze, przedstawiano bohaterów powstania, miejsca pamięci i Wielkopolski Krzyż Powstańczy⁷²⁷. W 2021 roku odbył się Ogólnopolski Konkurs Hymnów Szkolnych Sławiących Powstanie Wielkopolskie, w którym tytuły laureatów zdobyły przede wszystkim szkoły z małych miejscowości rozproszonych w zachodniej Polsce⁷²⁸.

Ciekawym zjawiskiem jest włączenie się kibiców Lecha Poznań do działań na rzecz renowacji mogił powstańczych⁷²⁹. W ramach akcji „Wiara Powstańcom” w dniu 1 listopada przed nekropoliami w całej Wielkopolsce prowadzili oni zbiórki pieniędzy. W latach 2010–2015 zebrali ponad pół miliona złotych. Prócz renowacji, we współpracy z Muzeum Powstania Wielkopolskiego sfinansowali także część tabliczek (w ramach akcji oznakowania powstańczych grobów), tablic wskazujących dawne powstańcze siedziby oraz niektóre nowe pomniki. Akcja ta jest kontynuowana.

Od kilkunastu lat dużą popularnością cieszą się grupy rekonstrukcji historycznej nawiązujące swoim umundurowaniem, wyposażeniem, a czasem także nazewnictwem do tradycji Powstania Wielkopolskiego i wielkopolskich formacji wojskowych. Ich członkowie w replikach uniformów sprzed 100 lat często występują jako statyści w filmach historycznych i paradokumentalnych, asystują podczas uroczystości patriotycznych i obchodów rocznicowym, organizują pokazy i spotkania z młodzieżą. Grupy takie powstały m.in. w Poznaniu, Mieszkowie, Wronkach i Budzynie⁷³⁰.

⁷²⁶ *Gala konkursu „Wielkopolska warta Poznania”*, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, <https://ko.poznan.pl/wydarzenia/2022/03/gala-konkursu-wielkopolska-warta-powstania> (dostęp: 10.7.2022). Jednym z największych przedsięwzięć w 2021 roku był konkurs „Wielkopolska warta Powstania” zorganizowany przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości. Konkurs patronatem objął Wielkopolski Kurator Oświaty. Jako partnerów do organizacji konkursu zaproszono: Bibliotekę Raczyńskich, Prezydenta Miasta Gniezna, Prezydent Miasta Konina, Prezydenta Miasta Leszna, Prezydenta Miasta Ostrowa Wielkopolskiego i Prezydent Miasta Piły.

⁷²⁷ *Rosko dziękuje Powstańcom Wielkopolskim*, Powiat Czarnkowsko-Trzcianecki, http://www.old.czarnkowsko-trzcianecki.pl/www.czarnkowsko-trzcianecki.pl/asp/pl_start0a31.html?type=13&menu=31&dzialy=31&akcja=artykul&artykul=3023 (dostęp: 10.7.2022); w 2016 roku zorganizowano w Rosku III Gminny Konkurs Plastyczny pt. *Wielkopolski Krzyż Powstańczy*.

⁷²⁸ *Ogólnopolski Przegląd Hymnów Szkolnych opiewających Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, https://ko.poznan.pl/rodzice_uczniowie/konkursy_olimpiady_turnieje/tematyczne_wko/2020/12/ogolnopolski-przeglad-hymnow-szkolnych-opiewajacych-powstanie-wielkopolskie-1918-1919/ (dostęp: 10.7.2022); *Podsumowanie Ogólnopolskiego Przeglądu Hymnów Szkolnych*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, <https://powstaniawielkopolskie.pl/nowa/?p=5275> (dostęp: 10.7.2022).

⁷²⁹ A. Świdarska, *Wiara Powstańcom: Wszystko zaczęło się od zniczy*, portal „Głos Wielkopolski”, <https://gloswielkopolski.pl/wiara-powstancom-wszystko-zaczelo-sie-od-zniczy/ar/9117074> (dostęp: 10.07.2022); „*Wiara Powstańcom*”. *Na cmentarzu zbiórka na renowację grobów Powstańców Wielkopolskich*, portal „Życie Piły”, <https://zycie.pila.pl/artykul/wiara-powstancom/1236718> (dostęp: 10.07.2022).

⁷³⁰ M. Rezler, *Grupy rekonstrukcji historycznej odtwarzające wydarzenia z Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/10453,Grupy-rekonstrukcji-historycznej-odtwarzajace-wydarzenia-z-Powstania-Wielkopolsk.html> (dostęp: 10.07.2022); *Zdobycie pancernika*, Biblioteka Publiczna w Budzynie, <https://biblioteka.budzyn.pl/aktualnosci/367-zdobycie-pancernika.html> (dostęp: 10.07.2022); *Wronieckie*

Kwesta w Miałach w ramach akcji „Wiara Powstańcom”, 1 listopada 2019 r. (fot. A. Słabig)



W związku z coraz intensywniejszą eksploatacją treści historycznych w dyskursie publicznym, dużą popularnością wybranych obszarów historii, stopniowym wzrostem zaможności państwa i społeczeństwa, a przede wszystkim w ścisłej korelacji z kolejnymi rocznicami (zwłaszcza „okrągłymi” 90., 95. i 100.) wybuchu Powstania Wielkopolskiego nabrała rozmachu akcja wypełniania przestrzeni publicznej pomnikami, tablicami pamiątkowymi i informacyjnymi oraz muralami.

Mural w Brzeźnie w gminie Czarnków (fot. A. Słabig)



Stowarzyszenie Historyczne „Historica”, Moje Wronki, <https://mojewronki.pl/institucje/organizacje/wronieckie-stowarzyszenie-historyczne-historica> (dostęp, 10.07.2022).

Mural w Łobżenicy



Źródło: <https://waszemia.pl/by-uczcie-pamiec-patrona/>

Mural w Pile



Źródło: <https://tppw-pila.pl/miejsca-pamieci/murale/>

W większości były to najłatwiejsze do wykonania siłami lokalnych firm kamieniarskich statyczne pomniki w tradycyjnej formie (niekiedy z wykorzystaniem głazów narzutowych), zaopatrzone w tablice pamiątkowe z symboliką wielkopolskiego krzyża powstańczego. Jednak na szczególną uwagę zasługują dzieła profesjonalnych rzeźbiarzy – pomniki dynamiczne, przedstawiające kroczące postaci (powstańców/żołnierzy, ale nie tylko). Artystom udało się stworzyć iluzję uwięzienia postaci w rzeźbach z brązu. Przykładem mogą tu być pomniki w Grodzisku Wielkopolskim i Czarnkowie, których autorem jest Jarosław Bogucki z Mosiny⁷³¹. W Pleszewie z kolei pomnik przedstawia dwie postaci: powstańca przypinającego szablę, by wyruszyć do walki oraz żegnającego go syna, wręczającego ojcu patriotyczny ryngraf⁷³². U ich stóp zamieszczono inskrypcję z wielokrotnie w całej Wielkopolsce wykorzystywanymi dla pielęgnowania tradycji słowami: „Nikt im iść nie kazał... poszli – bo tak chcieli”⁷³³. Na wyróżnienie zasługuje też pomnik „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” z Zielonej Góry, przedstawiający chłopca z werblem i uniesionymi w górę pałeczkami. Autor monumentu – Romuald Wiśniewski – stworzył projekt na podstawie rysunku Pauliny Gąsiorowskiej, uczennicy-laureatki jednego z konkursów plastycznych na temat powstania⁷³⁴. Elementem wyposażenia tzw. Traktu Królewskiego w Gnieźnie stał się niewielki „Królik – Powstaniec Wielkopolski”, rzeźba opowiadająca (wraz z kolejnymi kilkunastoma pomnikami w podobnej konwencji) o historii miasta⁷³⁵. Godną odnotowania formę mają też pozostające w stylistyce ludowej drewniane rzeźby. Jedną z nich – ławeczka z siedzącym powstańcem-weteranem,

⁷³¹ *Odsłonięcie pomnika Powstańca Wielkopolskiego w Grodzisku Wielkopolskim*, Zakład Historii Wojskowej, Instytut Historii, Wydział Historyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <http://zhw.amu.edu.pl/2013/12/odsloniecie-pomnika-powstancza-wielkopolskiego-w-grodzisku-wielkopolskim/> (dostęp: 10.07.2022); *W Czarnkowie powstaje pomnik Powstańców Wielkopolskich*, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, <https://www.poznan.uw.gov.pl/zwyciestwo/w-czarnkowie-powstaje-pomnik-powstancow-wielkopolskich> (dostęp: 10.07.2022).

⁷³² T. Wojtala, *Odsłonięcie pomnika w Pleszewie*, Starostwo Powiatowe w Pleszewie, <https://www.powiat-pleszewski.pl/329-ods%C5%82oni%C4%99cie-pomnika-powsta%C5%84ca-wielkopolskiego-w-pleszewie> (dostęp: 10.07.2022).

⁷³³ Jest to fragment utworu Edwarda Słońskiego *A gdy na wojenkę*. Ich autor, co ciekawe, nie był związany z Wielkopolską. Urodził się na ziemiach dzisiejszej Białorusi, wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, a później do Legionów Polskich (E. Słoński, *A gdy na wojenkę* [w:] *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć...: pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918: antologia*, A. Roliński, wyd. 2, Kraków, 1996, s. 365–366).

⁷³⁴ S. Barłóg, *Kontynuacja pamięci...*, s. 115. *Nasz zielonogórski dobosz*, Urząd Miasta Zielona Góra, http://www.zielona-gora.pl/PL/971/5360/Nasz_zielonogorski_dobosz/#%7C (dostęp: 10.07.2022) – Znamienne były słowa, które wypowiedział dr Włodzimierz Kwaśniewicz, jeden z członków komitetu budowy pomnika: „Może ktoś zapytać, dlaczego to w Zielonej Górze upamiętniamy w taki szczególny sposób Powstanie Wielkopolskie? Otóż dlatego, że po 1945 roku, kiedy to zrządzeniem politycznych uwarunkowań miasto nasze stało się miastem polskim, zamieszkało w nim wielu uczestników tego pięknego zrywu. (...) To do nich i ich wielkopomnego czynu wracamy dzisiaj naszą wdzięczną narodową pamięcią, zebrawszy się na Placu Wielkopolskim, pod tablicą pamiątkową, i u stóp pomnika”.

⁷³⁵ S. Ishkhanyan, *Trakt Królewski: pierwsze Króliki na ulicach już są! Czego jeszcze możemy się spodziewać w ramach projektu*, Naszemiasto.pl, <https://gniezno.naszemiasto.pl/trakt-krolewskipierwsze-kroliki-na-ulicach-juz-sa-czego/ar/c4-4587129> (dostęp: 10.07.2022).

Pomnik przed budynkiem Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Rosku
(fot. A. Słabig)



Pomnik w Czarnkowie (fot. A. Słabig)



W 2008 roku zainicjowano cykliczność imprez w Warszawie – 27 grudnia do stolicy udały się delegacje poznaniaków, aby oddać hołd uczestnikom Powstania Wielkopolskiego pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie na tablicach pamiątkowych, prócz samego powstania, wymieniono m.in. walki o poznańskie lotnisko Ławica i Rawicz⁷³⁷. Inicjatorzy wyjazdu (Wojewoda Wielkopolski, Zarząd Główny TPPW 1918-1919, Urząd Marszałkowski w Poznaniu) chcieli w ten sposób zwrócić uwagę mieszkańcom stolicy na znaczenie powstania, które „jest nie tylko czynem regionalnym, że ma ono szersze znaczenie historyczne dla naszej Rzeczypospolitej”⁷³⁸. Prócz delegatów z Wielkopolski w uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Województwa Mazowieckiego, Zarządu Głównego PTTK, Zarządu Głównego i Mazowieckiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Odtąd już co roku (ale 28 grudnia) coraz liczniejsze delegacje z Wielkopolski, a także z województw lubuskiego i kujawsko-pomorskiego brały udział w powstańczych uroczystościach rocznicowych w Warszawie. Organizacją wyjazdów zajął się Samorząd Województwa Wielkopolskiego we współpracy z Zarządkiem Głównym TPPW 1918-1919⁷³⁹.

Ograniczenia związane z przeciwdziałaniem pandemii COVID-19 spowodowały, że aktywność na polu propagowania tradycji powstańczych w latach 2020-2021 przeniosła się do sfery wirtualnej. Z powodzeniem wykorzystano stały wzrost kompetencji cyfrowych w kręgach społecznych związanych z oświatą, kulturą i nauką. Pod koniec 2020 roku zainicjowano kampanię #POWSTANIENA102, której hasło brzmiało: „Uczcij z nami 102. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego poprzez udział w specjalnej kampanii i w jej czterech odsłonach. 1-27 grudnia. Świątujmy RAZEM i bądźmy RAZEM w tym szczególnym dla nas czasie!”⁷⁴⁰. Wskazanymi „odsłonami” były następujące przedsięwzięcia: 1) #ŻYCZENIA102⁷⁴¹, 2) #BIEGAMYna102⁷⁴², 3) #ŚPIE-

⁷³⁷ *Miejsca pamięci – Warszawa*, Instytut Pamięi Narodowej

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9607,WARSZAWA-miasto-wojewodzkie.html> (dostęp: 10.07.2022).

⁷³⁸ Cyt. za S. Barłóg, *Kontynuacja pamięci Powstania Wielkopolskiego po 1989 roku*, w *III RP*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. S. Barłóg, s. 103.

⁷³⁹ *Ibidem*, s. 103-105.

⁷⁴⁰ *Program obchodów*, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, <https://27grudnia.pl/program-obchodow/powstaniena102/4293> (dostęp: 10.07.2022): respektując obowiązujący rygor sanitarny zamieszczono hasło: „Zostań w domu, zadbaj o siebie i innych. Świątuj z nami”.

⁷⁴¹ *Ibidem*. W imieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka zachęcano do przesłania życzeń z okazji 102. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Mógł być to film, rysunek, zdjęcie lub napis. Przekaz miał być obudowany akcentami powstańczymi, barwami narodowymi i napisem #ŻYCZENIA102. Nadesłane życzenia opublikowano na stronie www.27grudnia.pl. Z najciekawszych prac powstał film, który będzie miał swoją premierę 27 grudnia za pośrednictwem fanpage’a @27grudnia-PowstanieWielkopolskie na portalu Facebook oraz kanału You Tube – Powstanie Wielkopolskie 1918–1919.

⁷⁴² *Ibidem*. Zachęcano, żeby „w dowolnym czasie i miejscu, w dowolny sposób (bieg, kijki czy domowa bieżnia)” pokonać symboliczny dystans 1918 metrów (lub więcej). Udział w akcji miał być udokumentowany telefoniczną aplikacją biegową oraz zdjęciem lub krótkim filmem. Efektem wspólnego wyzwania był opublikowany 27 grudnia w postaci wielkiej galerii biegaczy oraz pełnej listy startowej na stronie www.27grudnia.pl. Dla wszystkich uczestników przygotowano specjalne nakładki na facebookowe zdjęcia profilowe.

WAMYna102⁷⁴³, 4) #MALIPOWSTAŃCYna102⁷⁴⁴. Reżim sanitarny zmusił też organizatorów cyklicznych konkursów wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim do przejścia na tryb zdalny przy wykorzystaniu platform generujących testy elektroniczne. Taką formę wybrali m.in. organizatorzy konkursu pn. „Powstańczym szlakiem ku sercu Puszczy Noteckiej” (Miały), przeznaczonego dla uczniów szkół podstawowych w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim⁷⁴⁵.

Wirtualne „nakładki” związane obchodami 102. rocznicy Powstania Wielkopolskiego (fot. A. Słabig)



Przejsiowo ograniczono też (lub zawieszono) tradycyjne uroczystości obejmujące dotąd apele pamięci, msze patriotyczne, akademie, koncerty i prelekcje. Zamiast tego niewielkie kilku-, kilkunastoosobowe delegacje szkół, samorządów i organizacji społecznych złożyły wiązanek kwiatów i zapaliły znicze przed powstańczymi pomnikami⁷⁴⁶.

Ukoronowaniem niemal stuletnich starań na rzecz pogłębiania pamięci o Powstaniu Wielkopolskim stała się propozycja ustanowienia 27 grudnia Narodowym Dniem Zwy-

⁷⁴³ *Ibidem*. Akcja była dedykowana „wszystkim lubiącym wspólne śpiewanie” („Wielkopolanom i tym, którzy się nimi czują”). Na facebookowym fanpage’u @27grudnia-PowstanieWielkopolskie zaprezentowano premierową aranżację powstańczej pieśni („Marsylianki Wielkopolskiej”) w wykonaniu wielkopolskich artystów. Odśpiewanie „Marsylianki Wielkopolskiej” było też możliwe dzięki wersji karaoke, która pojawiła się równoległe z nową aranżacją na stronie www.27grudnia.pl.

⁷⁴⁴ *Ibidem*. Była to inicjatywa podjęta z myślą o „najmłodszych Wielkopolankach i Wielkopolanach” (a ściślej ujmując, dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych, z klas I – VI). Przygotowano dla nich zadanie – wykonanie powstańczej rogatywki techniką origami. Opracowano specjalny film z instruktażem. Zgromadzono zdjęcia prac, a następnie opublikowano najlepsze z nich.

⁷⁴⁵ *II Powiatowy Konkurs Historyczny w Miałach – protokół końcowy*, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach, <http://www.spmialy.pl/news,931,ii-powiatowy-konkurs-historyczny-w-mialach---protokol-koncowy.html> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁴⁶ *W Miałach oddano hołd Powstańcom Wielkopolskim*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

<http://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?p=5073> (dostęp: 10.07.2022); *Uroczystości rocznicowe w Szubinie*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919,

<http://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?p=5208> (dostęp: 10.07.2022).

cięskiego Powstania Wielkopolskiego⁷⁴⁷. Wśród pomysłodawców znalazły się: Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, Fundacja Zakłady Kórnickie, Muzeum Narodowe w Poznaniu, poznański Oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski. W czerwcu 2021 roku rozpoczęto zbieranie podpisów pod inicjatywą ustawodawczą, której treść brzmiała: „Jako dumni potomkowie Powstańców Wielkopolskich, tych pokoleń naszych braci i siostr, którzy ponad 100 lat temu bohatersko upomnieli się o powrót na mapę Europy i świata wymazanej przez mocarstwa zaborcze Ojczyzny, zwracamy się z apelem o ustanowienie dnia 27 grudnia świętem państwowym, świętem wszystkich Polaków”⁷⁴⁸.

W dalszej części dokumentu napisano: „Zapraszamy samorządowców z Wielkopolski, Pomorza i Kujaw oraz Ziemi Lubuskiej, regionalistów, muzealników, instytucje i stowarzyszenia, osoby prywatne, tych wszystkich, którzy pielęgnują pamięć o naszej historii, zajmują się jej upowszechnianiem, do włączenia się w nasz wspólny wysiłek doprowadzenia do ustanowienia dnia 27 grudnia świętem, które powinno stać się świętem narodowej dumy ze zwycięstwa. [...] Występując z tym Apelem nie mamy wątpliwości, że sprawą wszystkich Polaków, wręcz narodowym i patriotycznym obowiązkiem jest godne i atrakcyjne upamiętnienie tego wyjątkowego pod wieloma względami wielkopolskiego marszu ku Niepodległości, zwieńczonego rzadkim w historii Polski zwycięstwem, którego ducha najlepiej oddaje hasło: na co dzień praca, w chwilach próby zwycięstwo! Temu celowi ma służyć też tworzone w Poznaniu, nowoczesne Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Wierzymy, że docenione po latach zapomnienia Powstanie, w dniu 27 grudnia może stać się świętem wszystkich Polaków dumnych ze zwycięstwa”⁷⁴⁹.

Inicjatorzy apelu wraz z przedstawicielami samorządów i mieszkańców Wielkopolski 6 września 2021 roku zostali przyjęci w Pałacu Prezydenckim przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Przywieźli ze sobą tysiące deklaracji wspierających inicjatywę. W pierwszej części spotkania Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jacka Sykulskiego odśpiewał „Marsylianek Wielkopolską”, jeden z najbardziej znanych utworów wykonywanych podczas wielkopolskich uroczystości powstańczych. Po wystąpieniach Tadeusza Musiała, prezesa Zarządu Głównego TPPW i Przemysława Terleckiego, dyrektora Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, nastąpiło uroczyste przekazanie Prezydentowi apelu o ustanowienie dnia 27 grudnia Świętem Narodowym Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Andrzej Duda wypowiedział wówczas słowa: „Święto narodowe jest należne Wielkopolanom, jest należne pamięci bohaterów, którzy wtedy Wielkopolskę dla Polski odzyskali”. Zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby projekt

⁷⁴⁷ M. Pietraszewski, *Będzie nowe święto państwowe? Trwa zbieranie podpisów. „Inicjatywa ponad podziałami”*, RadioZet.pl,

<https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Nowe-swieto-panstwowe-27-grudnia-Trwa-zbieranie-podpisow-ws-upamietnienia-powstania-wielkopolskiego> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁴⁸ *Apel o ustanowienie dnia 27 grudnia świętem państwowym*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, <http://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?p=5336> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁴⁹ *Ibidem*.

stosownej ustawy znalazł się niezwłocznie na biurku Marszałek Sejmu Elżbiety Witek⁷⁵⁰. Dotrzymując słowa, 14 września prezydent skierował projekt ustawy do Sejmu RP⁷⁵¹, który 1 października głosami 451 posłów – jednogłośnie, bez względu na podziały polityczne opowiedział się za ustanowieniem nowego święta⁷⁵². Również Senat 28 października jednogłośnie przegłosował tę ustawę⁷⁵³. Pod ustawą ustanawiającą dzień wybuchu walk powstańczych nowym świętem państwowym w poznańskim Bazarze – przypomnijmy, sercu polskiego Poznania w okresie zaborów, miejscu pobytu Ignacego Jana Paderewskiego – 23 listopada 2021 roku podpis złożył prezydent Andrzej Duda. Powiedział przy tym: „To akt dziejowej sprawiedliwości wobec Powstania Wielkopolskiego, jako niesłuchanie ważnego czynu zbrojnego tamtego czasu [...], przez dziesiątki lat niedocenianego w przestrzeni ogólnopolskiej”⁷⁵⁴.

Jak pokazały doświadczenia z ubiegłych miesięcy, społeczności lokalne otrzymały w ten sposób silny bodziec do działań na rzecz prowadzenia polityki pamięci, której osią będą wielkopolskie tradycje powstańcze. W pierwszej kolejności tytułem „Ambasadorów Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918–1919” uhonorowano przedstawicieli władz samorządowych: starostów, burmistrzów i wójtów, którzy pod hasłem „Na co dzień praca. W chwilach próby zwycięstwo!” włączyli się do akcji wsparcia inicjatywy ustawodawczej. To oni w dużej mierze byli koordynato-

⁷⁵⁰ *Święto narodowe 27 grudnia? Duda: bohaterom powstania wielkopolskiego należy się święto narodowe*, Polska Agencja Prasowa, 6.09.2021, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C941809%2Cswieto-narodowe-27-grudnia-duda-bohaterom-powstania-wielkopolskiego-nalezyc> (dostęp: 10.07.2022); W. Wasylów, *Nowe święto już w tym roku. Duda podpisał ustawę, która ma być „aktem dziejowej sprawiedliwości”*, Grupa naTemat, <https://natemat.pl/385337,duda-podpisal-ustawe-o-ustanowieniu-swiet-27-grudnia> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁵¹ *Inicjatywa ustawodawcza Prezydenta RP z 14 września 2021 – projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego*, Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/inicjatywa-ustawodawcza-prezydenta-rp,34485> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁵² *Sejm za ustanowieniem nowego święta państwowego*, TVN24 Biznes, 1.10.2021, <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/nowe-swieto-panstwowe-by-uczcie-powstanie-wielkopolskie-swieto-27-grudnia-glosowanie-w-sejmie-5436108> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁵³ *Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego ustanowiony!*, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, <https://www.wmn.poznan.pl/narodowy-dzien-zwycieskiego-powstania-wielkopolskiego-ustanowiony/> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁵⁴ *27 grudnia Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę – Poznań*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/154864,27-grudnia-Narodowym-Dniem-Zwycieskiego-Powstania-Wielkopolskiego-Prezydent-RP-A.html> (dostęp: 10.07.2022). Prezydentowi RP towarzyszyli min.: Michał Zieliński, Wojewoda Wielkopolski, Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Jacek Jaśkowiak, Prezydent Miasta Poznania, Mikołaj Bogdanowicz, Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Wojciech Perczak, Wicewojewoda Lubuski, dr hab. Rafał Reczek, dyrektor poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, Tomasz Łęcki, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu, Przemysław Terlecki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, dr Dariusz Grzybka, prezes Fundacji Zakłady Kórnickie, Jacek Gursz, przewodniczący Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, Tadeusz Musiała, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, a także Jerzy Gogołkiewicz, wnuk pierwszego dowódcy powstania gen. Stanisława Taczaka.

rami przedsięwzięć w skali powiatów i gmin towarzyszących 103. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego⁷⁵⁵. Jednak podstawowy wysiłek wzięli na swoje barki aktywności społeczni. Przykładowo w niewielkich Miałach (powiat czarnkowsko-trzcianecki) zorganizowano: uroczysty apel na dworcu kolejowym (wpisanym w lokalną tradycję powstańczą) oraz dwie wystawy historyczne (w tym jedną stałą, plenerową) poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu, wielopokoleniowy bieg – 103 metry na 103. rocznicę powstania, a także maraton filmów „powstańczych” i kuchnię polową. Tego trudu logistycznego podjęły się osoby związane z miejscowym Sołectwem, Szkołą Podstawową im. Powstańców Wielkopolskich, Stowarzyszeniem Rozwoju Lokalnego, kołem terenowym Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Ochotniczą Strażą Pożarną, klubem sportowym „Victoria” i 1. Wieleńską Drużyną Wędrowniczą „Linter-na” (Związek Harcerstwa Polskiego)⁷⁵⁶.

Ogromną rolę w upowszechnianiu wiedzy o uczestnikach Powstania Wielkopolskiego odegrało Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”. W październiku 2013 roku jego członkowie zaczęli rozważać propozycję stworzenia listy Powstańców odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, opartej o dokumenty zgromadzone w archiwach. W 2014 roku, po uzyskaniu zezwoleń na digitalizację dokumentacji oraz dofinansowania ze strony samorządów sfotografowano przeszło 50 tys. fotografii, których zawartość systematycznie opracowywano, indeksowano i umieszczano na stronie projektu. 27 czerwca 2014 r. oddano do użytku stronę internetową www.powstancy-wielkopolscy.pl, na której zamieszczono rezultaty projektu⁷⁵⁷. Lista nazwisk odznaczonych została sporządzona na podstawie Uchwał Rady Państwa oraz Postanowień Prezydenta PRL (1989-1990) i Prezydentów RP (1990-1999). Później uzupełniono wykaz o dane uzyskane w trakcie digitalizacji i indeksacji wniosków o odznaczenia. Były to dokładne dane osobowe odznaczonych wraz z uzasadnieniem (czyli cytowanym opisem udziału w Powstaniu Wielkopolskim). Tekstów i zawartych w nich informacji świadomie nie korygowano. W wyniku żmudnych prac powstała łatwo dostępna baza internetowa o dużym znaczeniu genealogicznym i historycznym. Poszukiwań określonych osób dokonuje się w niej według nazwisk i miejscowości. Projekt jest przez cały czas uzupełniany przez potomków powstańców, historyków i regionalistów, którzy przesyłają materiały archiwalne, zdjęcia odznaczonych i fotografie miejsc ich pochówku.

Autorzy powyższego wykazu mieli świadomość, że wielu uczestników powstania nie zostało uhonorowanych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, przyznawanym

⁷⁵⁵ D. Kapalka, *Nowy Tomyśl: Andrzej Wilkoński otrzymał tytuł Ambasadora Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Naszemiasto.pl, <https://nowytomysl.naszemiasto.pl/nowy-tomysl-andrzej-wilkonski-otrzymal-tytul-ambasadora/ar/c1-8540177> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁵⁶ *Lokalne obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (Miały, 27.12.2021)*, Miasto i Gmina Wieleń, <https://wielen.pl/aktualnosci/lokalne-obchody-narodowego-dnia-zwycieskiego-powstania-wielkopolskiego-mialy-27122021-r.html> (dostęp: 10.07.2022). Pomocy udzieliło też Wronieckie Stowarzyszenie „Historica”.

⁷⁵⁷ *Lista odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, <http://powstancy-wielkopolscy.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

w realiach Polski Ludowej. Dlatego w 2016 roku rozpoczęli prace nad drugim wirtualnym projektem pn. „Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego – baza on-line”, współfinansowanym ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Wysiłek podjęto, jak napisano: „aby docenić trud i poświęcenie tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego wielkiego zwycięstwa. I to nie tylko tych, którzy zbrojnie wystąpili przeciwko zaborcy, ale i tych, którzy wsparli Powstanie finansowo, nakarmili walczących, opatrzyli im rany, udostępniili swoje obejście czy gospodę, aż po małych chłopców biegających z meldunkami”⁷⁵⁸.

W oparciu o publikacje, dane archiwalne, życiorysy i relacje stworzono internetową bazę liczącą przeszło 130 tys. nazwisk⁷⁵⁹.

Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu



Źródło: <https://www.pion.pl/aktualnosci/o-dostepnosci-muzeum-powstania-wielkopolskiego-w-poznaniu/>

W działania na rzecz podtrzymywania tradycji powstańczych, budowania wiedzy o zrywie niepodległościowym Wielkopolan i edukowania społeczeństwa, przede wszystkim najmłodszego pokolenia, włączyły się liczne placówki muzealne, zwłaszcza Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu (będące częścią Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości) i Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. gen.

⁷⁵⁸ *O naszym projekcie*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogicznego „Gniazdo”, <http://powstancywielkopolscy.pl/about> (dostęp: 11.07.2022).

⁷⁵⁹ *Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego – baza on-line*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogicznego „Gniazdo”, <http://powstancywielkopolscy.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie. Pierwsza z wymienionych placówek ukazuje genezę powstania, czyli długotrwałe zmagania Wielkopolan w zaborze pruskim z uciskiem narodowościowym i ekonomicznym, a następnie najważniejsze etapy walki zbrojnej⁷⁶⁰. Drugie z muzeów przede wszystkim eksponuje pamiątki pozostawione przez powstańców, poświęcając sporo uwagi gen. Dowborowi-Muśnickiemu i jego rodzinie⁷⁶¹.

Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie



Źródło: <https://wielkopolskahistorycznie.pl/2020/10/26/lusowo-mala-miejscowosc-z-ciekawa-historia/>

Ekspozycja w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu (fot. A. Słabig)



Źródło: <https://wielkopolskahistorycznie.pl/2020/10/26/lusowo-mala-miejscowosc-z-ciekawa-historia/>

⁷⁶⁰ *Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, <https://www.wmn.poznan.pl/odwiedz-nas/muzeum-powstania-wielkopolskiego-1918-1919/> (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁶¹ *Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego*, Muzeum Powstańców Wielkopolskich Lusowo, <https://muzeumlusowo.pl/> (dostęp: 10.07.2022).

Zbiory Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie



Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Muzeum_Powsta%C5%84c%C3%B3w_Wielkopolskich_w_Lusowie#/media/Plik:Museum_of_Greater_Polish_Uprising,_Lusowo.JPG

W placówkach muzealnych w powiatach nadnoteckich ekspozycje poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu powstały m.in. w Budzynie, Czarnkowie i Pile.

Wystawa w Izbie Historii Ziemi Budzyńskiej (fot. A. Słabig)





Stale rozrasta się bibliografia dotycząca Powstania Wielkopolskiego, obejmująca źródła i opracowania, pamiętniki, wspomnienia, biografie, katalogi zbiorów muzealnych oraz artykuły sprawozdawcze z obchodów rocznicowych pochodzące z czasopism ogólnych, regionalnych i lokalnych. W latach 1988-2018 powstało aż 3 545 pozycji⁷⁶².

Dzięki aktywności organizacyjnej uczestników powstania, ich znacznej liczebności, sprzyjającym uwarunkowaniom politycznym, pozytywnym, i w dużej mierze uniwersalnym, wartościom towarzyszącym wielkopolskiej drodze do wolności, spuścizna Powstania Wielkopolskiego stała się częścią tożsamości społeczności lokalnych żyjących w Polsce zachodniej, nie tylko w granicach Poznańskiego. Z chwilą gdy weterani odchodzili na wieczną wartę, ich potomkowie przejmowali obowiązek pielęgnowania pamięci o przeszłości i patriotycznego wychowania młodzieży. Wytrwałe zabiegi zaowocowały w 2021 roku ustanowieniem 27 grudnia Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, czyli wejściem do kanonu celebrowanych w całym kraju świąt państwowych. Tym samym przywoływane w ubiegłych latach, naznaczone gorczą konstatacją na temat „zapomnianego”, czy też „niedocenianego” zwycięstwa Wielkopolan, straciły na aktualności.

⁷⁶² *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919: bibliografia za lata 1988-2018 (wybór)*, red. H. Grygiel, Poznań 2019. Do najnowszych publikacji, wydanych w związku z 100. rocznicą wybuchu Powstania, a będących zarazem podsumowaniem dotychczasowych badań należą takie pozycje jak: *Dowódcy powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. P. Kościański, Z. Kościański, Poznań 2018; *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego*, red. J. Karwat, M. Rezler, Poznań 2018; M. Rezler, *Nasze powstanie. W 100 rocznicę powstania wielkopolskiego*, Szamotuły 2018; R. Sierchuła, W. J. Muszyński, *Józef Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Poznań-Warszawa 2018; B. Polak, M. Polak, *Generał Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań-Warszawa 2019 oraz A. Pleskaczyński, M. Krzyżaniak, *Oddziały wielkopolskie o wschodnią granicę Rzeczypospolitej*, Poznań-Warszawa 2020.

Bibliografia do rozdziału II

Szkolne kolekcje muzealne

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piłce

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach

Szkoła Podstawowa im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Drawskim Młynie

Źródła wydane drukiem

Jastrząb Ł., *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego, Poznań 2013, dok. nr 1, Dziennik niemieckiego oficera z walk na północnym froncie powstania wielkopolskiego 1919/1920*

Wspomnienia powstańców wielkopolskich, wybór i wstęp L. Tokarski, J. Ziolek, Poznań 1970

Źródła opublikowane elektronicznie

II Powiatowy Konkurs Historyczny w Miałach – protokół końcowy, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach, <http://www.spmialy.pl/news,931,ii-powiatowy-konkurs-historyczny-w-mialach---protokol-koncowy.html>

Apel o ustanowienie dnia 27 grudnia świętem państwowym, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, <http://powstaniemielkopolskie.pl/nowa/?p=5336>

Inicjatywa ustawodawcza Prezydenta RP z 14 września 2021 – projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/inicjatywa-ustawodawcza-prezydenta-rp,34485>

Oral history

Eugeniusz Forma

Opracowania

A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć...: pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914-1918: antologia, A. Roliński, wyd. 2, Kraków, 1996

Barłóg S., *Kontynuacja pamięci Powstania Wielkopolskiego po 1989 roku*, w III RP, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019

Barłóg S., *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w latach PRL*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019

Barłóg S., Wojtczak P., *Kontynuatorzy pamięci dziejów Powstania Wielkopolskiego, jego tradycji i znaczenia*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019

Dowódcy powstania. Złota księga chwały Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, red. P. Kościański, Z. Kościański, Poznań 2018

Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego, red. J. Karwat, M. Rezler, Poznań 2018

Furier A., *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018

Hanyż A., *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919*, Szamotuły 1939

Jednodniówka na dziesięciolecie niepodległości Wielonia 1920-1930, zebrał i opisał prof. Rozwadowicz z opowiadań współczesnych, Poznań 1930

Krople wrzącej krwi. Powstanie Wielkopolskie w poezji i pieśni. Antologia, wybór i przedmowa J. Ratajczak, Poznań 1978

Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987

Orłowski Z., *Moje wspomnienia jako dowódcy IV Okręgu Wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19*, [w:] A. Furier, *Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski*, Poznań 2018

Pacholska M., Zdziabek W., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, Poznań 2020

Pacholska M., Zdziabek W., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zeszyt ćwiczeń dla szkoły podstawowej*, Poznań 2008

Pacholska M., Zdziabek W., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zeszyt ćwiczeń dla gimnazjum*, Poznań 2008

Pleskaczyński A., Krzyżaniak M., *Oddziały wielkopolskie o wschodnią granicę Rzeczypospolitej*, Poznań–Warszawa 2020

Polak B., Polak M., *Generał Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań–Warszawa 2019

Powstanie Wielkopolskie 1918/1919: bibliografia za lata 1988-2018 (wybór), red. H. Grygiel, Poznań 2019

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów, red. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1983

Powstanie Wielkopolskie. Materiały metodyczne dla nauczycieli, Poznań 2018

Powstaniec i obywatel z Wielkopolski – Zdzisław Orłowski, oprac. A. Furier, Poznań 2018

Rezler M., *Jak i dlaczego w grudniu 1918 roku doszło do wybuchu powstania wielkopolskiego* [w:] *Wielkopolanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918-1919 roku*, red. O. Bergmann, Poznań 2018

Rezler M., *Nasze powstanie. W 100 rocznicę powstania wielkopolskiego*, Szamotuły 2018

Rezler M., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Po 100 latach*, wydanie poprawione i uzupełnione, Poznań 2019

Sierchuła R., Muszyński W. J., *Józef Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Poznań–Warszawa 2018

Skiba M., *Szamotuły w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Szamotuły 1923

Wartel Z. C., *Początki Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i jego tradycje*, [w:] *Kontynuatorzy powstańczych tradycji. 15 lat Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. Z. C. Wartel, Poznań 2004

Wilkanowicz R. T., *Utwory powstańcze*, wybór, opracowanie i wstęp I. Kiec, Poznań 2018

Wojciechowski G., *Tradycje powstańcze w II Rzeczypospolitej 1919-1939*, [w:] *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019

Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005

Netografia

27 grudnia Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę – Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/154864,27-grudnia-Narodowym-Dniem-Zwycieskiego-Powstania-Wielkopolskiego-Prezydent-RP-A.html>

Anders P., *Pamięć o powstaniu wielkopolskim w latach międzywojennych, okresie PRL-u i w III RP*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/po-powstaniu/8584,Pamiec-o-powstaniu-wielkopolskim-w-latach-miedzywojennych-okresie-PRL-u-i-w-III-.html>

Balcerzak J., *By uczcić patrona...*

<https://waszemia.pl/by-uczcić-pamięć-patrona/>

Barłóg S., *Kontynuatorzy pamięci dziejów Powstania Wielkopolskiego, jego tradycji i znaczenia*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/towarzystwo-pamieci-pow/9976,Kontynuatorzy-pamieci-dziejow-Powstania-Wielkopolskiego-jego-tradycji-i-znaczeni.html?poz=1>

Chajduk T., *Śladami powstańców wielkopolskich – Jan Mertka*, Szczypiorno. Historia i współczesność, <https://szczypiorno.info/sladamipowstancow-wielkopolskich-jan-mertka>

Cieliczko P., *Pomnik Powstańców Wielkopolskich*, „Hrabia Tytus” – serwis popularnonaukowy i edukacyjny poświęcony historii Polski i świata, <https://hrabiatytus.pl/2018/03/07/pomnik-powstancow-wielkopolskich/>

Gala konkursu „Wielkopolska warta Poznania”, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, <https://ko.poznan.pl/wydarzenia/2022/03/gala-konkursu-wielkopolska-warta-powstania>
Galeria Powstania Wielkopolskiego, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/>
Ishkhanyan S., *Trakt Królewski: pierwsze Króliki na ulicach już są! Czego jeszcze możemy się spodziewać w ramach projektu*, Naszemiasto.pl, <https://gniezno.naszemiasto.pl/trakt-krolewskipierwsze-kroliki-na-ulicach-juz-sa-czego/ar/c4-4587129>

Jastrząb Ł., *Niezapomniany zryw. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*
<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/60780,Niezapomniany-zryw-Powstanie-Wielkopolskie-19181919.html>

Jeziorowski T., *Rozetka wielkopolska na setną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/62290,Rozetka-wielkopolska-na-setna-rocznice-wybuchu-Powstania-Wielkopolskiego.html>

Jeziorowski T., *Wielkopolski Krzyż Powstańczy (1946, 1957-1999)*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, <http://powstancy-wielkopolscy.pl/page.php?page=jeziorowski>

Kapałka D., *Nowy Tomyśl: Andrzej Wilkoński otrzymał tytuł Ambasadora Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Naszemiasto.pl, <https://nowytomysl.naszemiasto.pl/nowy-tomysl-andrzej-wilkonski-otrzymal-tytul-ambasadora/ar/c1-8540177>

Lista odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, <http://powstancy-wielkopolscy.pl/>

Lokalne obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (Miały, 27.12.2021 r.), Miasto i Gmina Wielen, <https://wielen.pl/aktualnosci/lokalne-obchody-narodowego-dnia-zwycieskiego-powstania-wielkopolskiego-mialy-27122021-r.html>

Miejsca pamięci – Babimost, Instytut Pamięci Narodowej,
<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/7750,BABIMOST-miasto-w-powiecie-zielonogorskim.html>

Miejsca pamięci – Opalenica, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9259,OPALENICA-miasto-w-powiecie-nowotomyskim.html>

Miejsca pamięci – Rosko, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9409,ROSKO-gmina-Wielen-powiat-czarnkowsko-trzciancki.html>

Miejsca pamięci – Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej,
<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9607,WARSZAWA-miasto-wojewodzkie.html>

Miejsca pamięci – Zbąszyń, Instytut Pamięci Narodowej,
<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9706,ZBASZYN-miasto-w-powiecie-nowotomyskim.html>

Młodzież, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, https://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?page_id=49

Murale, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, koło nr 9 im. kpt. Teofila Spychały w Pile
<https://tppw-pila.pl/miejsca-pamieci/murale/>

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, <https://www.wmn.poznan.pl/odwiedz-nas/muzeum-powstania-wielkopolskiego-1918-1919/>

Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego, Muzeum Powstańców Wielkopolskich Lusowo, <https://muzeumlusowo.pl/>

Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego ustanowiony!, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, <https://www.wmn.poznan.pl/narodowy-dzien-zwycieskiego-powstania-wielkopolskiego-ustanowiony/>

Nasz zielonogórski doboz, Urząd Miasta Zielona Góra, http://www.zielona-gora.pl/PL/971/5360/Nasz_zielonogorski_dobosz/#%7C

Niezwykły dąb – symbol Wielenia, Powiat Czarnkowo-Trzcianecki, 11.12.2020, <https://tuodpoczniez.pl/aktualnosci/niezwykly-dab-symbol-wielenia.html>

O nas, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, https://powstanie-wielkopolskie.pl/nowa/?page_id=27

O naszym projekcie, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogicznego „Gniazdo”, <http://powstancywielkopolscy.pl/pl/about>

Odślonięcie pomnika Powstańca Wielkopolskiego w Grodzisku Wielkopolskim, Zakład Historii Wojskowej, Instytut Historii, Wydział Historyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <http://zhw.amu.edu.pl/2013/12/odsloniecie-pomnika-powstancza-wielkopolskiego-w-grodzisku-wielkopolskim/>

Odślonięcie Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu 19 września 1965 r., Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/archiwalia/archiwalia-1/43379/Odsloniecie-Pomnika-Powstancow-Wielkopolskich-w-Poznaniu-19-wrzesnia-1965-r.html>

Ogólnopolski Przegląd Hymnów Szkolnych opiewających Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, https://ko.poznan.pl/rodzice_uczniowie/konkursy_olimpiady_turnieje/tematyczne_wko/2020/12/ogolnopolski-przeglad-hymnow-szkolnych-opiewajacych-powstanie-wielkopolskie-1918-1919/

Pietraszewski M., *Będzie nowe święto państwowe? Trwa zbieranie podpisów. „Inicjatywa ponad podziałami”*, RadioZet.pl, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Nowe-swieto-panstwowe-27-grudnia-Trwa-zbieranie-podpisow-ws-upamietnienia-powstania-wielkopolskiego>

Podsumowanie Ogólnopolskiego Przeglądu Hymnów Szkolnych, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, <https://powstanie-wielkopolskie.pl/nowa/?p=5275>

Pomnik – Sieraków,

<http://powiat-miedzzychodzki.pl/archiwum/powiat-miedzzychodzki.pl/indexe290.html?a=16777218&t=0&art=470>

Program obchodów, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, <https://27grudnia.pl/program-obchodow-powstania-102/4293>

Publiczna Szkoła Podstawowa im. ppłk. Zdzisława Orłowskiego w Lubaszu, <http://splubasz.szkolnastrona.pl/>

Rezler M., *Grupy rekonstrukcji historycznej odtwarzające wydarzenia z Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/10453,Grupy-rekonstrukcji-historycznej-odtworzajace-wydarzenia-z-Powstania-Wielkopolsk.html> (dostęp, 10.07.2022 r.)

Rosko dziękuje Powstańcom Wielkopolskim, Powiat Czarnkowsko-Trzcianecki, http://www.old.czarnkowsko-trzcianecki.pl/www.czarnkowsko-trzcianecki.pl/asp/pl_start0a31.html?typ=13&menu=31&dzialy=31&akcja=artykul&artykul=3023

Rogowska W., *O dostępności Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu* <https://www.pion.pl/aktualnosci/o-dostepnosci-muzeum-powstania-wielkopolskiego-w-poznaniu/>

Saguła B., *Powstanie wielkopolskie na ziemi wronieckiej*, Moje Wronki, <https://mojewronki.pl/2013/01/powstanie-wielkopolskie-na-ziemi-wronieckiej-2/>

Sejm za ustanowieniem nowego święta państwowego, TVN24 Biznes, 1.10.2021, <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/nowe-swieto-panstwowe-by-uczcie-powstanie-wielkopolskie-swieto-27-grudnia-glosowanie-w-sejmie-5436108>

Słabig A., *Rezultat działań projektowych – biogram Mieczysława Hudzińskiego*, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach, <http://www.spmialy.pl/news,865,rezultat-dzialan-projektowych---biogram-mieczyslawa-hudzinskiego.html>

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach,
<http://spmialy.pl/>

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Rosku,
<http://www.sprosko.pl/>

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 w Kuźnicy Czarnkowskiej,

<http://spkuznica.superszkolna.pl/>

Szkoła Podstawowa im. 67 Pułku Piechoty w Romanowie Dolnym,
<https://spromanowo.pl/>

Świdarska A., *Wiara Powstańcom: Wszystko zaczęło się od zniczy*, serwis „Głos Wielkopolski”, <https://gloswielkopolski.pl/wiara-powstancom-wszystko-zaczelo-sie-od-zniczy/ar/9117074>

Święto narodowe 27 grudnia? Duda: bohaterom powstania wielkopolskiego należy się święto narodowe, Polska Agencja Prasowa, 6.09.2021, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C941809%2Cswieto-narodowe-27-grudnia-duda-bohaterom-powstania-wielkopolskiego-nalezy>

Święto Patrona Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach oraz 100 rocznica odzyskania południowo-zachodniej części Ziemi Wieleńskiej. Miały, 10.01.2020 r., Miasto i Gmina Wielen, <http://sport.wielen.pl/wydarzenia-z-miasta-i-gminy/swieto-patrona-szkoly-podstawowej-im-powstancow-wielkopolskich-w-mialach-oraz-100-rocznica-odzyskania-poludniowo-zachodniej-czesci-ziemi-wielenskiejmiaaly-10012020-r.html>

Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego – baza on-line, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogicznego „Gniazdo”, <http://powstancywielkopolscy.pl/>

Uroczyste zakończenie XIV edycji Konkursu Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim „Tobie Polsko ta kropla krwi wrzacej!”, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, <https://www.wmn.poznan.pl/uroczyste-zakonczenie-xiv-edycji-konkursu-wiedzy-o-powstaniu-wielkopolskim-tobie-polsko-ta-kropla-krwi-wrzacej/>

Uroczystości rocznicowe w Szubinie, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919,

<http://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?p=5208>

W Czarnkowie powstaje pomnik Powstańców Wielkopolskich, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, <https://www.poznan.uw.gov.pl/zwyciestwo/w-czarnkowie-powstaje-pomnik-powstancow-wielkopolskich>

W Miałach oddano hołd Powstańcom Wielkopolskim, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

<http://powstaniewielkopolskie.pl/nowa/?p=5073>

Wasylów W., *Nowe święto już w tym roku. Duda podpisał ustawę, która ma być „aktem dziejowej sprawiedliwości”*, Grupa naTemat, <https://natemat.pl/385337,duda-podpisał-ustawe-o-ustanowieniu-swieta-27-grudnia>

„Wiara Powstańcom”. Na cmentarzu zbiórka na renowację grobów Powstańców Wielkopolskich, portal „Życie Piły”, <https://zycie.pila.pl/artukul/wiara-powstancow/1236718>

Wojtala T., *Odsłonięcie pomnika w Pleszewie*, Starostwo Powiatowe w Pleszewie, <https://www.powiatpleszewski.pl/329-ods%C5%82oni%C4%99cie-pomnika-powsta%C5%84ca-wielkopolskiego-w-pleszewie>

Wronieckie Stowarzyszenie Historyczne „Historica”, Moje Wronki, <https://mojewronki.pl/institucje/organizacje/wronieckie-stowarzyszenie-historyczne-historica>

Zdobycie pancernika, Biblioteka Publiczna w Budzynie, <https://biblioteka.budzyn.pl/aktualnosci/367-zdobycie-pancernika.html>

Zespół Szkół im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Krzyżu Wielkopolskim, <http://www.zs-krzyz.pl/>

Institucje

Institytut Pamięci Narodowej <https://ipn.gov.pl/>

Rozdział III

Edukacja

Marzena Teterus

1. Motywacja wprowadzenia innowacji. Dlaczego innowacja?

Nieustannie poszukuję najlepszych rozwiązań dydaktycznych wspomagających moją pracę zarówno nauczycielki, jak i doradcy metodycznego z historii i wiedzy o społeczeństwie. Od zawsze stawiam na współpracę i interdyscyplinarność, bo tylko tak umiem zamieniać pomysły na działania. Nie żyję przecież w próżni. Nie tylko prowadzę szkolenia, ale też sama w nich uczestniczę i uczę się od innych. Rzadko zdarza mi się, aby moje pomysły były niespotykane i bardzo nowe. Bazując na doświadczeniach własnych i podpatrując pracę moich kreatywnych Koleżanek i Kolegów konsultantów, doradców metodycznych i nauczycieli, adoptuję pewne rozwiązania metodyczne i opracowuję własne projekty. Dostrzegam kilka powodów, dla których nauczyciel historii sięga po takie rozwiązanie, jakim jest innowacja pedagogiczna:

Po pierwsze daje ona możliwość poszerzenia, uzupełnienia i wzbogacenia podstawy programowej z przedmiotu o dodatkowe treści i umiejętności na każdym etapie edukacyjnym.

Po drugie nauczyciel zyskuje swobodę zastosowania takich rozwiązań organizacyjnych, programowych i metodycznych, które uwzględniają indywidualne potrzeby uczniów oraz umożliwiają nauczanie oparte na współpracy, a zdobywanie wiedzy odbywać się może również poza tradycyjną przestrzenią edukacyjną.

Po trzecie innowacja umożliwia wprowadzenie zmiany czasu trwania lekcji, blokowanie zajęć, tworzenie zespołów problemowych w szkole i prowadzenie zajęć we współpracy z innymi nauczycielami.

Po czwarte w ramach realizacji innowacji można zmodyfikować sposób prezentacji materiału, jego utrwalania, sprawdzania wiadomości i umiejętności oraz kontroli osiągnięć uczniów.

Po piąte dobór i zastosowanie nowatorskich metod nauczania pozwala zbudować i wzmocnić motywację uczniów, zaangażować ich w proces uczenia się, a odpowiednio dobrane i wprowadzone metody pracy grupowej zachęcą do aktywności wszystkich uczniów.

Po szóste podsumowanie innowacji, porządkujące zdobytą wiedzę, pomaga łączyć ją w spójny obraz, a także utrwalić wiadomości i najważniejsze kwestie.

Po siódme innowacja pozwala uczniom docenić przedmiot, którego się uczą, wzmacnia poczucie celowości działań, co z kolei może rozbudzić zainteresowanie przedmiotem.

Po ósme innowacja daje szkole możliwość nawiązania trwałej współpracy ze środowiskiem lokalnym, innymi organizacjami i instytucjami.

Po dziewiąte innowacja pozwala zwiększyć kompetencje uczniów w zakresie samodzielnego zdobywania wiedzy, umożliwia także zmianę zadań i ról ucznia i nauczyciela.

Po dziesiąte wreszcie innowację, bez względu na okres jej realizacji, można wprowadzić jako trwałą zmianę w szkole, usprawniającą i podnoszącą jakość jej pracy. Wspiera ona także uczniów w twórczym działaniu, przygotowuje do osiągnięcia wysokich wyników w nauczaniu, rozbudza uczniowską ciekawość poznawczą oraz motywuje do dalszej edukacji.

Jest więc wiele obszarów, na które jako nauczyciel realizujący innowację mam wpływ. Uważny obserwator szkolnej rzeczywistości przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu przygotowań i opracowaniem innowacji zastanowi się nad tym, czego ona będzie dotyczyć? Co nowatorskiego chce wprowadzić? Dlaczego chce to zrobić i jakie efekty przyniesie zmiana? Kto na tym przepisie skorzysta? Ile będzie rwała jej realizacja?

2. Dlaczego innowacja z historii regionalnej w szkole podstawowej?

O pozytywnej roli i znaczeniu edukacji regionalnej nie trzeba nauczycieli przekonywać. Towarzyszy ona dzieciom od najmłodszych lat – można nawet śmiało powiedzieć, że od przedszkola. W preambule podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej wymienione są cele ogólne kształcenia, a wśród nich m.in.:

- 1) *wprowadzanie uczniów w świat wartości, w tym ofiarności, współpracy, solidarności, altruizmu, patriotyzmu i szacunku dla tradycji, wskazywanie wzorców postępowania i budowanie relacji społecznych, sprzyjających bezpiecznemu rozwojowi ucznia (rodzina, przyjaciele);*
- 2) *wzmacnianie poczucia tożsamości indywidualnej, kulturowej, narodowej, regionalnej i etnicznej;*
- 3) *rozwijanie kompetencji, takich jak: kreatywność, innowacyjność i przedsiębiorczość;*
- 4) *rozwijanie umiejętności krytycznego i logicznego myślenia, rozumowania, argumentowania i wnioskowania;*
- 5) *ukazywanie wartości wiedzy jako podstawy do rozwoju umiejętności...⁷⁶³*

I dalej w dokumencie tym czytamy: *Kształcenie i wychowanie w szkole podstawowej sprzyja rozwijaniu postaw obywatelskich, patriotycznych i społecznych uczniów. Zadaniem szkoły jest wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej, przywiązania do historii i tradycji narodowych, przygotowanie i zachęcanie do podejmowania działań na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego, w tym do angażowania się w wolontariat⁷⁶⁴.*

Ważne jest zatem, aby zainteresować ucznia historią, rozpoczynając od tego, co jest mu najbliższe, czyli od regionu, a emocjonalny stosunek do dziejów ojczystych powinien się tworzyć już w trakcie pierwszych lekcji historii w klasie czwartej. Na poziomie szkoły podstawowej edukacja regionalna przedstawia się następująco:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Klasa IV

I. Elementy historii rodzinnej i regionalnej.

Uczeń:

- 1) *zbiera informacje na temat historii swojej rodziny, gromadzi pamiątki rodzinne i opowiada o nich;*
- 2) *poznaje historię i tradycje swojej okolicy i ludzi dla niej szczególnie zasłużonych; zna lokalne zabytki i opisuje ich dzieje.*

⁷⁶³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz.U. z 2017 r., poz. 356 ze zmianami).

⁷⁶⁴ *Ibidem.*

II. Najważniejsze elementy polskiego dziedzictwa kulturowego.

Uczeń:

3) wiąże najważniejsze zabytki i symbole kultury polskiej z właściwymi regionami.

Klasa VI

XI. Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej sąsiedzi w XVII wieku.

Uczeń:

6) rozpoznaje charakterystyczne cechy kultury baroku, odwołując się do przykładów architektury i sztuki we własnym regionie.

Klasa VII

XXII. Powstanie styczniowe.

Uczeń:

2) dokonuje charakterystyki działań powstańczych z uwzględnieniem, jeśli to możliwe, przebiegu powstania w swoim regionie.

XXVIII. Odrodzenie państwa polskiego po I wojnie światowej.

Uczeń:

2) przedstawia proces wykuwania granic: wersalskie decyzje a fenomen Powstania Wielkopolskiego i powstań śląskich (zachód) – federacyjny dylemat a inkorporacyjny rezultat (wschód).

Klasa VIII

XXXVIII. Stalinizm w Polsce i jego skutki.

Uczeń:

3) wyjaśnia przyczyny i skutki poznańskiego czerwca 1956 r. (powstanie poznańskie) oraz znaczenie wydarzeń październikowych 1956 r.

Lista zagadnień dotyczących edukacji regionalnej na etapie szkoły podstawowej nie jest, moim zdaniem, zanadto obszerna i wyczerpująca temat. Tymczasem pogłębianie znajomości dziejów regionu, przekazywanie bogatej tradycji, pielęgnowanie więzi społecznych, i wreszcie, ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej znacząco wpływają na kształtowanie osobowości młodego pokolenia. Opuszczając szkołę podstawową, uczeń powinien być wyposażony nie tylko w wiedzę o historii regionu, kraju, Europy i świata, ale również mieć świadomość, że może ją samodzielnie zdobywać, korzystając z różnych źródeł. Pozyskane w ten sposób informacje powinien również umieć krytycznie przetwarzać. Duża część absolwentów szkół podstawowych nie ma dostatecznych kompetencji społecznych i emocjonalnych oraz umiejętności samodzielnego i krytycznego myślenia, współpracy w zespole, selekcjonowania informacji itp. Nie sposób rozwijać u uczniów wspomniane kompetencje i zachęcać ich do przyswajania wiedzy tylko w systemie obowiązkowych lekcji historii. Proponuję zatem przygotowanie i wdrożenie innowacji pedagogicznej dotyczącej historii regionu.

3. Dlaczego innowacja z historii regionalnej w szkole ponadpodstawowej?

Inspiracją do opracowania innowacji z zakresu historii regionalnej stały się moje osobiste doświadczenia z pracy dydaktyczno – wychowawczej. Ugruntowały mnie one w przekonaniu, że edukacja regionalna daje wyjątkową szansę kształcenia całościowego, myślenia holistycznego w kategoriach procesów i systemów, korzystania z doświadczeń historii, przewidywania konsekwencji, i co ważne, interdyscyplinarnego ujmowania zagadnień. Dzieje regionu budzą większe zainteresowanie niż historia powszechna, ułatwiają uczniom zrozumienie ciągłości i dynamiki dziejowej oraz pozwalają na samodzielną pracę badawczą. Aby jednak ocenić, czy w dostatecznym zakresie tematyka regionalna jest obecna w szkołach średnich, konieczna jest analiza podstawy programowej dla tego poziomu edukacji. Jakie zatem treści dotyczące edukacji regionalnej znajdujemy w podstawie programowej z historii w szkole ponadpodstawowej? (podstawa programowa z 2018 roku⁷⁶⁵ obowiązywać będzie nadal w roku szkolnym 2023/2024 w klasach trzecich i czwartych liceum oraz trzecich, czwartych i piątych technikum).

Treści nauczania – wymagania szczegółowe w liceum i technikum dla poziomu podstawowego i rozszerzonego zawierają następujące wymagania odnoszące się do powstania wielkopolskiego 1918 – 1919 roku:

XLI. Walka o odrodzenie państwa polskiego po I wojnie światowej.

Uczeń:

(poziom podstawowy)

3. *charakteryzuje proces kształtowania się polskiej granicy z Niemcami, z uwzględnieniem powstania wielkopolskiego, powstań śląskich i plebiscytów.*

(poziom rozszerzony nie zawiera dodatkowych wymagań dotyczących powstania wielkopolskiego 1918 – 1919 roku)

Nowa podstawa programowa dla liceum i technikum z 2022 roku⁷⁶⁶ poszerzyła treści nauczania – wymagania szczegółowe dla poziomu podstawowego i rozszerzonego o następujące wymagania odnoszące się do wydarzeń związanych z powstaniem wielkopolskim 1918 – 1919 roku:

XLI. Walka o odrodzenie państwa polskiego po I wojnie światowej.

Uczeń:

(poziom podstawowy)

⁷⁶⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz.U. 2018 poz. 467); <https://isap.sejm.gov.pl/> (dostęp 19.07.2023 r.)

⁷⁶⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2022 r. poz. 622); <https://isap.sejm.gov.pl/> (dostęp 19.07.2023 r.)

2. charakteryzuje genezę powstania wielkopolskiego 1918–1919 oraz jego znaczenie dla odrodzenia się państwa polskiego i obrony jego niepodległości w 1920 roku;
 4. charakteryzuje proces kształtowania się polskiej granicy z Niemcami, z uwzględnieniem powstania wielkopolskiego, powstań śląskich i plebiscytów;
- (poziom rozszerzony – uczeń spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:)
2. wyjaśnia fenomen powstania wielkopolskiego 1918–1919 i ocenia jego znaczenie dla przebiegu walk o granice i niepodległość Polski;
 6. omawia sposoby upamiętnienia heroizmu Polaków na przykładzie Grobu Nieznanego Żołnierza, Cmentarza Obrońców Lwowa, Muzeum Powstań Śląskich, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919.

Warunki i sposób realizacji podstawy programowej z 2022 r. zawierają również odniesienia do edukacji regionalnej:

„Jest niezwykle ważne, aby absolwent liceum ogólnokształcącego i technikum znał dzieje swojego państwa i narodu, a także orientował się w ważnych momentach historii powszechnej w wymiarze regionalnym, europejskim i globalnym. Zaproponowany układ treści nauczania stwarza możliwość pogłębionej względem szkoły podstawowej refleksji nad dziejami ojczystymi, z uwzględnieniem szerokiego kontekstu uwarunkowań wewnętrznych i międzynarodowych”⁷⁶⁷.

Uczeń liceum/technikum, nierealizujący historii w zakresie rozszerzonym, z tematyką regionalną (dotyczącą Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919) spotyka się dopiero pod koniec klasy trzeciej. To zdecydowanie za długa przerwa. Nauczyciele szkół ponadpodstawowych obserwują często, że brak odniesień do tego, co uczeń zna, umie i co jest mu bliskie, powoduje zanikanie emocjonalnego stosunku do dziejów ojczystych, a nauka przedmiotu staje się tylko obowiązkiem. W mojej opinii, wprowadzenie innowacji z historii regionalnej w szkole ponadpodstawowej pozwoli nauczycielowi nie tylko realizować podstawę programową z historii, kształtować kompetencje zapisane w wymaganiach ogólnych i szczegółowych dla liceum i technikum, ale przede wszystkim pozwoli podtrzymywać i rozwijać zainteresowanie regionem. Patrząc na historię kraju, Europy i powszechną przez pryzmat regionu, rozwiną umiejętność krytycznego myślenia, współpracy w zespole oraz dzielenia się wiedzą. Wprowadzenie w naszą codzienną nauczycielską praktykę nowych technologii i nowatorskich rozwiązań metodycznych z pewnością zmotywuje uczniów nie tylko do nauki, ale także do aktywności społecznej i obywatelskiej. Innowacja „*A Orzeł Biały znów w gnieździe swym gości*” *Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920* jest moją odpowiedzią na wąski zakres treści regionalnych ujętych w podstawie programowej z historii w szkołach ponadpodstawowych, stanowi również remedium na lukę powstałą w wyniku wycofania z liceum i technikum nauczania w zakresie podstawowym przedmiotu wiedza o społeczeństwie.

⁷⁶⁷ *Ibidem*.

4. Słów kilka o procedurze innowacji

Czy warto opracować i wdrożyć w szkole zasady dotyczące działalności innowacyjnej? Od 1 września 2017 r. ograniczono wymagania formalne i uproszczono procedurę wdrażania i realizacji innowacji. Nie obowiązuje już rozporządzenie w tej sprawie, a uregulowania prawne przeniesiono na poziom ustawy⁷⁶⁸. Zniesiono też wcześniejsze wymogi tj. konieczność podejmowania uchwały rady pedagogicznej w sprawie realizacji innowacji w szkole, zgłaszanie jej kuratorowi oświaty i organowi prowadzącemu – z wyjątkiem takich działań innowacyjnych, których realizacja wymaga przekazania szkole dodatkowych środków finansowych. Przepisy nie określają też, czy i jaką procedurę powinna przyjąć szkoła planująca realizować innowację. Mając jednak na uwadze dobrą organizację pracy, właściwą komunikację w szkole i prawidłową ewaluację przedsięwzięcia, opracowanie i wdrożenie szkolnej strategii oraz niezbędnej dokumentacji działań wydaje się wręcz koniecznością. Warto nadmienić, że szkolna procedura, opis i wzór dokumentacji ułatwią pracę nie tylko nauczycielom, którzy realizować będą projekt, ale także dyrektorowi szkoły podejmującemu decyzję, czy dana innowacja zostanie wprowadzona, czy też nie. Przepisy oświatowe nie nakładają też na szkołę obowiązku wprowadzania zmian w statucie placówki. Zamieszczony poniżej przykładowy schemat innowacji i zaproponowane rozwiązania programowe, metodyczne i organizacyjne można adaptować i przenieść na grunt własnej praktyki szkolnej, swobodnie dostosowywać do własnych potrzeb i możliwości. Jeśli „gotowa” innowacja odpowiada potrzebom waszej szkoły i uczniów, to skorzystajcie z zaproponowanych rozwiązań. Jeśli nie, to dokonajcie koniecznych zmian, a zamieszczone w publikacji materiały potraktujcie jako inspirację do opracowania własnej innowacji pedagogicznej.

⁷⁶⁸ Ustawa z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. z 2023 r. poz. 900 ze zm.) – art. 55 ust. 1 pkt 4, art. 68 ust. 1 pkt 2, art. 70, art. 98, art. 102.



PROJEKT INNOWACJI

Przykładowa Karta Innowacji:

- Nazwa innowacji/temat, rodzaj: programowa, organizacyjna, metodyczna (lub mieszana).
- Imię i nazwisko autora/ autorów, przedmiot/ zajęcia na którym/ których realizowana będzie innowacja.
- Zakres innowacji, data wprowadzenia i zakończenia, źródła finansowania.
- Opis innowacji:
 - Wstęp (elementy innowacyjne/nowatorskie).
 - Założenia ogólne.
 - Cele innowacji: cel główny, cele szczegółowe.
 - Metody, formy i środki dydaktyczne.
 - Przewidywane osiągnięcia (korzyści wdrożenia innowacji).
 - Harmonogram i tematyka zajęć.
 - Ewaluacja (narzędzia ewaluacji).
 - Spodziewane efekty.
 - Podsumowanie.

Innowacja pedagogiczna „A Gdzie biały znowu w gnieździe swym gości”. Walka o niepedagogiczność i granice (1913 - 1920) między Warią a Natacją.

Nazwa Szkoły

.....

.....

INNOWACJA PEDAGOGICZNA
programowo – organizacyjno-metodyczna

Imię i nazwisko autora:

.....

Przedmiot/ Przedmioty

.....

Temat innowacji:

*„A Orzeł Biały znów w gnieździe swym gości”
Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich
w latach 1918-1920.*

Data wprowadzenia:

Data zakończenia:

Finansowanie innowacji: *nie wymaga dodatkowego finansowania.*

Zakres innowacji:

Zajęcia innowacyjne odbywać się będą w ramach zajęć obowiązkowych z historii, języka polskiego i informatyki oraz godziny do dyspozycji wychowawcy.

Zgodnie z programem innowacji uczniowie będą uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych oraz okazjonalnie w rajdach i wycieczkach o charakterze regionalnym. Inne formy zajęć z uczestnictwem uczniów to: spotkania z ciekawymi ludźmi, regionalne imprezy okolicznościowe organizowane przez instytucje kulturalne, oświatowe i władze samorządowe.

5. Opis innowacji pt. „A Orzeł Biały znów w gnieździe swym gości”.

Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920

Wstęp

Wirtualna przestrzeń, nowoczesne technologie i media społecznościowe to środowisko naturalne dla naszych uczniów. Jeśli chcemy dzielić z nimi ten świat, musimy dotrzymywać im kroku. Wielu nauczycieli ciągle poszukuje nowych rozwiązań, które nie tylko pozwolą zainteresować uczniów przedmiotem, ale skłonią młodych ludzi do aktywnego włączenia się w proces uczenia. Od czasów pandemii i zdalnego nauczania obserwujemy wręcz „klęskę urodzaju” edukacyjnych narzędzi TIK. Dlatego nauczyciele muszą wykazać się wyjątkową pomysłowością i rozważą, aby umiejętnie ocenić, które z proponowanych ulepszeń okażą się faktycznie przydatne. Proponowana w publikacji innowacja stwarza nauczycielom okazję do współpracy z uczniami, bo to właśnie do nich skierowane są wszystkie innowacyjne rozwiązania metodyczne.

„*Cudze chwalicie, swego nie znacie...*” – popularna i znana wszystkim fraza pochodzi z utworu „Wieś” Stanisława Jachowicza. Współcześnie używamy tego powiedzenia, gdy chcemy podkreślić walory turystyczne naszego kraju, które nie tylko potrafią zachwycić pięknem krajobrazu, ale zaskakują własną bardzo bogatą historią. Doskonałą okazją do rozpropagowania wiedzy dotyczącej Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 są przygotowania do obchodów 105. rocznicy jego wybuchu, po raz trzeci manifestowanego jako święto państwowe. W preambule ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego czytamy: „*W hołdzie bohaterom – uczestnikom narodowego zrywu z lat 1918-1919, którzy wyzwolili Wielkopolskę spod panowania niemieckiego i przyłączyli ją do odrodzonej Rzeczypospolitej*”⁷⁶⁹.

Obowiązkiem edukatorów, nauczycieli, samorządów i społeczności lokalnych jest dokładne zgłębienie i uzupełnienie wydarzeń głównych o wątki lokalne. Organizując obchody rocznicowe wydarzeń związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918 – 1919, nie wolno nam pominąć kulis nieformalnego plebiscytu z kwietnia/maja 1919 roku, wyprawy do Paryża na konferencję pokojową trzech delegatów powiatu wieleńskiego, zmagani militarnych, które rozegrały się w powiatach pogranicza nadnoteckiego po podpisaniu rozejmu w Trewirze (16 lutego 1919 r.), wydarzeń związanych z akcją rewindykacyjną północno-zachodniego pogranicza w styczniu 1920 r., postaci współtworzących polskie struktury organizacyjne w skali poszczególnych gmin i powiatów w latach 1918-

⁷⁶⁹ Ustawa z dnia 1 października 2021 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (Dz.U.2021.2156).

1919 oraz bohaterów walk zbrojnych (często walczących później na wszystkich frontach odradzającej się Rzeczypospolitej), czy też działaczy społecznych, którzy uruchomili akcje protestacyjne przeciw planom pozostawienia ich miejscowości w granicach Niemiec.

Trudno dzisiaj wskazać autora trafnego stwierdzenia „*Każda innowacja jest zmianą, lecz nie każda zmiana jest innowacją*”. Działania innowacyjne to takie, które nie były dotąd podejmowane w danej placówce, a jednocześnie przyczyniają się do podniesienia jakości nauczania i wychowania. Realizacja innowacji pedagogicznej pt. „*A Orzeł Biały znów w gnieździe swym gości*”. *Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920* pozwoli na nowatorskie uzupełnienie programu nauczania historii w szkole podstawowej/ szkole ponadpodstawowej o treści dotyczące opisanych powyżej wydarzeń.

Innowacyjne rozwiązania organizacyjne kładą nacisk na interdyscyplinarność, prowadzenie zajęć w blokach przedmiotowych i realizację treści programowych z kilku przedmiotów.

Innowacja metodyczna dotyczyć będzie zmian w procesie nauczania-uczenia się w zakresie zastosowania nowych metod i form pracy z uczniami, takich jak stacja zadań, podróz z przygodami, praca uczniów w Canvie, WordArt i Google Earth. Warsztat pracy nauczyciela, prezentacja materiału, utrwalanie lub sprawdzanie wiadomości i umiejętności oparte zostanie na wykorzystaniu nowych narzędzi i technologii.

I. Założenia ogólne

1. Innowacja skierowana jest do uczniów szkół podstawowych, klas IV – VIII i uczniów szkół ponadpodstawowych.
2. Główne założenia pracy na innowacyjnych zajęciach:
 - skuteczne zdobywanie wiedzy przy wykorzystaniu materiałów źródłowych,
 - skuteczne zdobywanie wiedzy przy zastosowaniu kreatywnych metod pracy,
 - włączenie uczniów w proces uczenia się i pozyskiwania informacji,
 - nawiązanie współpracy z regionalistami, instytucjami kultury, stowarzyszeniami, muzeami i bibliotekami,
 - umożliwienie uczniom rozwoju twórczego myślenia, poszerzanie ich zainteresowań i pomoc w osiągnięciu sukcesu,
 - wdrożenie uczniów do pracy metodą stacji zadaniowych,
 - zróżnicowane formy przekazu treści,
 - wykorzystanie nowych technologii informacyjnych – platformy i aplikacje edukacyjne.

III. Cele innowacji

Cel główny: zapoznanie uczniów z historią Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919, w szczególności dotyczącą regionu północnej Wielkopolski, z wykorzystaniem nowatorskich metod dydaktycznych i nowoczesnych narzędzi TIK wspomagających proces uczenia się.

Cele szczegółowe:

Szczegółowe cele edukacyjne

Uczeń:

- zdobywa wiadomości wykraczające poza podstawę programową historii, języka polskiego, informatyki dla szkoły podstawowej/ szkoły ponadpodstawowej,
- wzbogaca wiedzę zdobytą na lekcjach historii, języka polskiego, informatyki i na godzinach do dyspozycji wychowawcy,
- poszerza wiedzę z zakresu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 o wydarzenia, które miały miejsce w północnym regionie Wielkopolski,
- poznaje historię walk o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich, w latach 1918-1920
- poznaje wybitne postacie związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 i regionem północnej Wielkopolski,
- rozwija zainteresowania historyczne i wzbogaca wiedzę na temat źródeł historycznych związanych z lokalnymi wydarzeniami.

Cele wychowawcze

Uczeń:

- wzmacnia poczucie odpowiedzialności za poszanowanie dziedzictwa swojego regionu,
- rozwija poczucie więzi ze społecznością szkolną, lokalną i regionalną,
- rozwija postawę patriotyczną i obywatelską związaną z tożsamością regionalną,
- dba o lokalne miejsca pamięci i upamiętnienia poświęcone bohaterom Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919,
- przestrzega zasad dobrego wychowania i poprawnego zachowania w różnych miejscach i okolicznościach,
- potrafi godnie reprezentować szkołę,
- przestrzega zasad wzajemnej tolerancji, akceptacji, odpowiedzialności i umiejętności współpracy z innymi,
- przestrzega prawidłowych relacji uczeń – nauczyciel, uczeń – uczeń.

Kształtowanie umiejętności

Uczeń:

- poszerza zakres umiejętności przez realizowanie treści zadań wykraczających poza podstawę programową w szkole podstawowej/ szkole ponadpodstawowej,
- rozwija umiejętność wyrażania opinii i argumentowania stanowiska w dyskusji na temat wydarzeń historycznych związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 i regionem północnej Wielkopolski.
- swobodnie posługuje się programem graficznym Canva, chmurą wyrazów WordArt i metodą stacji zadań,
- doskonali kompetencje pozyskiwania i analizy informacji pochodzących z różnych źródeł (mapa, film, komiks, obraz, itp.),
- rozwija umiejętność krytycznego myślenia i logicznego rozumowania,

- doskonali umiejętność analizy i selekcji zgromadzonych informacji,
- doskonali umiejętność pracy z mapą,
- doskonali umiejętność pracy ze źródłami historycznymi,
- doskonali umiejętność wykorzystania i tworzenia informacji,
- doskonali umiejętność myślenia przyczynowo – skutkowego,
- doskonali umiejętność umiejscawiania wydarzeń w czasie i przestrzeni,
- nabywa umiejętności przedstawiania i prezentowania informacji w sposób, który umożliwi zachowanie w pamięci nie tylko ich obrazu, ale i elementarnej wiedzy,
- doskonali umiejętności informatyczne,
- doskonali kompetencje pracy indywidualnej i pracy w grupie, szacunku dla wiedzy koleżanek i kolegów,
- doskonali kompetencje komunikacyjne.

IV. Metody, formy i środki dydaktyczne

Formy pracy:

- praca indywidualna
- praca w parach
- praca w grupach
- praca zespołowa

Metody:

W celu osiągnięcia zaplanowanych założeń innowacji przewiduje się przede wszystkim zastosowanie metod aktywizujących i technik twórczych. Doboru metod dydaktycznych dokonuje nauczyciel realizujący innowację i wybór ten uzależniony jest od wielu czynników, m.in. od poziomu klasy/ grupy, umiejętności i wiedzy uczniów, treści i rodzaju zajęć, środków dydaktycznych stosowanych na lekcji/ zajęciach, zaplecza dydaktycznego szkoły, i wreszcie od przygotowania merytorycznego i metodycznego samego nauczyciela.

Metody podające z urozmaiceniem (oparte na obserwacji i pokazie)

Przykłady: prezentacje multimedialne (przygotowane przez nauczyciela lub uczniów), odtwarzane na lekcjach fragmenty filmów, utworów muzycznych, prezentacja obrazów, fotografii.

Metody poszukujące z wykorzystaniem materiałów źródłowych i ich interpretacja przy zastosowaniu metody „stacji zadań” lub „podróży z przygodami”.

Przykłady: praca z tekstem źródłowym, mapą (tradycyjną lub interaktywną), ikonografią, wypełnianie tabel, sporządzanie krótkich pisemnych wypowiedzi na dany temat z wykorzystaniem programu graficznego Canva i narzędzia Google Earth.

Metody kształtujące umiejętność twórczego myślenia, w tym umiejętność podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów, wymiany poglądów.

Przykłady: burza mózgów z wykorzystaniem heksów edukacyjnych, drzewka decyzyjne, map mentalnych, analizy SWOT, debaty nad znaczeniem postaci i wydarzeń historycznych z wykorzystaniem programu graficznego Canva.

Metody aktywności realizowane poza klasą

Przykłady: gry terenowe o tematyce historycznej, wycieczki, rajdy, wyjścia do muzeum, zwiedzanie i obserwacja, spotkania z interesującymi osobami – świadkami historii, opieka nad miejscami pamięci i upamiętnienia oraz udział w konkursach historycznych na temat Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Metody oparte na planowaniu i poszukiwaniu nowych rozwiązań

Przykłady: odwrócona lekcja, burza mózgów, giełda pomysłów, planowanie trasy rajdu rowerowego przy zastosowaniu gwiazdy pytań i narzędzia Google Earth.

Metody polegające na szeregowaniu wydarzeń i zjawisk wg określonych reguł np. ważności, chronologii.

Przykłady: linia czasu dotycząca wydarzeń Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i walki o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920, przy wykorzystaniu heksów edukacyjnych i Canvy.

Środki dydaktyczne:

- mapy operacyjne,
- mapy pamięci,
- mapy ścienne i dostępne online, związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919,
- materiały źródłowe umieszczone w publikacji (zdjęcia, mapy, relacje świadków historii, fragmenty i kopie dokumentów itp.),
- źródła ikonograficzne,
- zasoby Internetu,
- prezentacje multimedialne.

V. Przewidywane osiągnięcia (korzyści wynikające z wdrożenia innowacji)

Uczniowie:

- Zdobywają wiedzę w sposób kreatywny.
- Mają możliwość uczenia się i praktycznego zastosowania nowych treści i umiejętności.
- Wykorzystują możliwości, jakie dają nowoczesne technologie.
- Wzbogacają i uzupełniają swoją wiedzę, korzystając z różnych źródeł informacji.
- Przekonują się, że nauka historii może być ciekawa i może odbywać się poza klasą i szkołą.
- Rozwijają umiejętność współpracy w grupie.

Nauczyciel:

- Wykorzystuje nowoczesne technologie i nowatorskie metody pracy z uczniami.
- Jest kreatywny, ciągle doskonali swój warsztat pracy.
- Stosuje podejście problemowe i interdyscyplinarne.
- Jest innowatorem, projektuje i wprowadza w życie nowe, lepsze rozwiązania.
- Stosuje zróżnicowane formy przekazu treści w postaci przeplatających się z tekstem elementów graficznych.
- Rozwija umiejętność organizacji pracy własnej i uczniów.

VI. Harmonogram i tematyka zajęć

Tematyka zajęć została opracowana w oparciu o podstawę programową kształcenia ogólnego z historii w szkole podstawowej.

Harmonogram przebiegu innowacji w szkole podstawowej:

Lp.	Tematyka zajęć	Zagadnienia i planowane działania	Sposób realizacji	Termin realizacji	Uwagi o realizacji
1.	Będzie regionalnie i innowacyjne. O Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 z uwzględnieniem i podkreśleniem lokalnego wymiaru wydarzeń.	– przedstawienie założeń, celów i harmonogramu planowanych działań dotyczących innowacji, – region, edukacja regionalna, tożsamość regionalna, „mała Ojczyzna”	– praca z grupą/klasą uczestniczącą w innowacji (lekcja historii lub zajęcia pozalekcyjne), – rozmowa nauczająca, dyskusja, metoda hierarchizacji celów „Piramida priorytetów”.	wrzesień 2023 (lub inny termin wdrożenia innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowana 1 godzina zajęć)
2.	Ja i mój uczeń pracujemy w Canva i WordArt.	– przedstawienie programu graficznego Canva* i aplikacji WordArt** oraz wykorzystania tych narzędzi do celów realizacji innowacji.	– praca z grupą/klasą uczestniczącą w innowacji (lekcje informatyki lub zajęcia pozalekcyjne).	wrzesień/ październik 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – metodyczna (planowane 2 godziny zajęć warsztatowych w pracowni komputerowej)
3.	Przygotowanie i organizacja konkursu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 z uwzględnieniem lokalnego wymiaru wydarzeń.	– przygotowanie i organizacja konkursu na etapie szkolnym.	– praca z grupą dobrowolnie uczestniczącą w przygotowaniu się do konkursu.	– etap szkolny wrzesień/ grudzień 2023 – Konkurs Powiatowy wrzesień 2023/ styczeń 2024 (lub inne terminy realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane zajęcia przedstawione w harmonogramie innowacji i dodatkowe konsultacje na platformie Teams)

4.	Cykl lekcji – Powstanie Wielkopolskie 1918-1919.	– wiadomości dotyczące genezy, przebiegu walk i zakończenia Powstania Wielkopolskiego z uwzględnieniem tekstów źródłowych, map, symboliki powstania, dowódców powstania, najważniejszych decyzji politycznych w latach 1918-1920, – zapoznanie się z pojęciami i nazewnictwem dotyczącym powstania.	– prezentacja multimedialna Canva - praca ze źródłami – praca z obrazem – praca z mapą – praca z chmurą słów WordArt – filmy z serii „Cała historia” ***, – komiksy **** “Dziś Powstanie. Opowieść graficzna o Powstaniu Wielkopolskim”, – „Chwała zwycięzcom – Nieznani bohaterowie Powstania Wielkopolskiego”.	październik/ listopad 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 2-3 godziny zajęć w bloku historia, język polski, informatyka)
5.	Cykl lekcji – Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920.	- wiadomości dotyczące walki o niepodległość w latach 1918–1920 między Wartą a Notecią na podstawie publikacji (rozdział poświęcony historii), źródeł, map itp. z uwzględnieniem wysiłków organizacyjnych, zbrojnych i dyplomatycznych miejscowych Polaków na rzecz włączenia ich „małej ojczyzny” w granice Rzeczypospolitej.	– prezentacja multimedialna Canva – praca ze źródłami – praca z mapą – wykorzystanie metody stacji zadań ***** i heksów edukacyjnych *****	listopad/ grudzień 2023 i styczeń 2024 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 2-3 godziny zajęć w bloku historia, język polski, informatyka, godzina do dyspozycji wychowawcy lub inne rozwiązanie)
6.	Porozmawiajmy o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Spotkanie z...	– organizacja spotkania z pracownikiem naukowym IPN, UAM lub edukatorem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 (spotkanie online lub stacjonarne)	– wykład aktywizujący, połączony z prezentacją zasobów udostępnionych na stronach IPN, – notatka graficzna z zajęć.	listopad 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 1 godzina wykładu w bloku historia, język polski)

7.	Seans filmowy (do wyboru) „Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież”, „Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany” i „Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci”	– projekcja filmu dla uczestników innowacji – wykorzystanie karty pracy	– praca z filmem***** do wyboru: *„Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież” – Telewizja Asta * „Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany” – Telewizja Asta * „Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci”.	październik/ listopad 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 1x50 min seansu filmowego podczas zajęć lekcyjnych z historii, języka polskiego lub zajęć pozalekcyjnych)
8.	„Wywieś flagę powstańczą” – akcja dla uczczenia 105. rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r.	Organizacja młodzieżowej akcji informacyjnej i propagującej wielkopolskie barwy powstańcze.	– nauczanie rówieśnicze, wzajemne nauczanie mające na celu upowszechnienie akcji wśród młodzieży i w środowisku lokalnym, – wykonanie plakatów w Canvie na stronę internetową szkoły.	grudzień 2023 (lokalnie – styczeń 2024 r.)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna
9.	Uroczystości związane z obchodami 105. rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, 27 grudnia 2023 obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.	Udział uczniów w uroczystościach szkolnych, miejskich i innych z uwzględnieniem inicjatyw lokalnych władz samorządowych, lokalnych społeczności, w tym działalność szkół noszących patronat Powstańców Wielkopolskich oraz terenowych struktur Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.	– przygotowanie lub współorganizacja uroczystości szkolnych lub lokalnych, – kształtowanie postaw patriotycznych.	grudzień 2023 (lokalnie – styczeń 2024 r.)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna

10.	Pamięć. Lokalne miejsca pamięci i upamiętnienia poświęcone bohaterom Powstania Wielkopolskiego 1918-1919	Organizacja wycieczek tematycznych, rajdów terenowych i odwiedzin miejsc upamiętnienia związanych z wydarzeniami dotyczącymi walki o niepodległość i granice (1918-1920) między Wartą a Notecią.	– rajdy terenowe i wycieczki (planowanie wycieczki po najbliższej okolicy połączone z obserwacją/odnalezieniem, planowanie rajdu rowerowego przy wykorzystaniu „Gwiazdy pytań” *****, lekcje muzealne (możliwość zwiedzania online), – wykonanie przez uczniów port folio i dokumentacji fotograficznej, – krótki katalog pomników i tablic pamiątkowych.	cały czas trwania innowacji	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna
11.	Historia. Pamięć. Edukacja.	Przygotowanie przez uczniów indywidualnego lub grupowego projektu związanego z realizowaną innowacją. Wykonanie folderów, albumów, gazetek, wystaw – prezentacja pozostałym uczniom w szkole, rodzicom, gościom itp.	– przygotowanie biogramów postaci współtworzących polskie struktury organizacyjne w skali poszczególnych gmin i powiatów w latach 1918 – 1919, bohaterów walk zbrojnych (często walczących później na wszystkich frontach odradzającej się Rzeczypospolitej), czy też działaczy społecznych, którzy uruchomili akcje protestacyjne przeciw planom pozostawienia ich miejscowości w granicach Niemiec, – tworzenie dokumentacji z wykorzystaniem techniki fotografii.	podsumowanie innowacji	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna

* **Canva** – to narzędzie pozwalające na przygotowanie różnorodnych grafik m.in. do social mediów oraz na stronę internetową. Pomaga także tworzyć projekty do prezentacji online, bloga, ulotek, ofert, infografik, plakatów, wizytówek i wielu innych. Narzędzie oferuje tysiące profesjonalnych szablonów, obrazów i wysokiej jakości elementów, dzięki którym urzeczywistnisz wszystkie swoje pomysły na projekty, od wizytówek po filmy. Canva dla szkół to bezpłatna usługa dla kwalifikujących się nauczycieli i uczniów.

** **WordArt** – darmowe narzędzia do tworzenia chmury wyrazów, która może być przydatna w różnorodnych szkolnych projektach i nie tylko. Aplikacja posiada bardzo dużo możliwości. Nasza chmura może mieć różne kształty i kolory. Narzędzie posiada wygodny mechanizm do importowania tekstów, z których będzie tworzona chmura.

*** **Filmy z serii „Cała historia”**

„W obrazach Leona Prauzińskiego. Cała historia” 2 min:

<https://www.youtube.com/watch?v=7Pp7CHBzWXA>

„Generał Dowbor-Muśnicki. Cała historia” 2 min:

https://www.youtube.com/watch?v=sCH_5MDxqTw

„Helena Paderewska. Cała historia” 1,30 min:

<https://www.youtube.com/watch?v=qD2rZNQmSpk>

„Oczami powstańca. Cała historia” 2 minuty

<https://www.youtube.com/watch?v=QViyDcl7aBc>

**** **Komiksy**

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/11092,Komiks-nie-rzucim-ziemi-skad-nasz-rod.html>

“Dziś Powstanie. Opowieść graficzna o Powstaniu Wielkopolskim”,

„Chwała zwycięzcom – Nieznani bohaterowie Powstania Wielkopolskiego”,

„Bitwa o Ławicę. Jak powstańcy wielkopolscy zdobyli lotnisko w Poznaniu”.

***** **Heksy edukacyjne**

nowa pomoc dydaktyczna, motywują do słuchania siebie nawzajem, uzasadniania swojego zdania, wychodzenia ponad dotychczasowe schematy myślenia. Heksy służą do tworzenia pewnego rodzaju powiązań. Można wykorzystać je w dowolny sposób np.: tworząc powiązania do wybranego tematu/ hasła lub podzielić uczniów na grupy, aby wspólnie opracowali dany problem.

*******Metoda stacji dydaktycznych** (zadaniowych), zwana także „**podróżą z przygodami**”, umożliwia uczniom zdobywanie wiedzy przez doświadczenie. Uczniowie, pracując w grupach, wykonują zadania przygotowane przez nauczyciela na kilku stanowiskach (stacjach).

Harmonogram przebiegu innowacji w szkole ponadpodstawowej:

Lp.	Tematyka zajęć	Zagadnienia i planowane działania	Sposób realizacji	Termin realizacji	Uwagi o realizacji
1.	Co to jest innowacja i dlaczego dotyczyć będzie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z uwzględnieniem i podkreśleniem lokalnego wymiaru wydarzenia.	– przedstawienie założeń, celów i harmonogramu planowanych działań dotyczących innowacji, – region, edukacja regionalna, tożsamość regionalna, „mała Ojczyzna”	– praca z grupą/klasą uczestniczącą w innowacji (lekcja historii lub zajęcia pozalekcyjne), – rozmowa nauczająca, dyskusja, „burza mózgów”.	wrzesień 2023 (lub inny termin wdrożenia innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowana 1 godzina zajęć)
2.	Jak uczeń może pracować z Canvą?	– przedstawienie programu graficznego i możliwości wykorzystania Canvy* do celów realizacji innowacji.	– praca z grupą/klasą uczestniczącą w innowacji (lekcje informatyki lub zajęcia pozalekcyjne).	wrzesień/ październik 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – metodyczna (planowane 2-3 godziny zajęć warsztatowych w pracowni komputerowej)
3.	Przygotowanie i organizacja konkursu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 z uwzględnieniem lokalnego wymiaru wydarzeń.	– przygotowanie i organizacja konkursu na etapie szkolnym, – wyłonienie reprezentacji uczniów do udziału w konkursie powiatowym.	– praca z grupą dobrowolnie uczestniczącą w przygotowaniu się do konkursu.	– etap szkolny wrzesień/ grudzień 2023 – Konkurs Powiatowy wrzesień 2023/ styczeń 2024 (lub inne terminy realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane zajęcia przedstawione w harmonogramie innowacji i dodatkowe konsultacje na platformie Teams)
4.	Cykl lekcji – Powstanie Wielkopolskie 1918-1919.	– wiadomości dotyczące genezy, przebiegu walk i zakończenia Powstania Wielkopolskiego z uwzględnieniem tekstów źródłowych, map, symboliki powstania, dowódców powstania, najważniejszych decyzji politycznych w latach 1918-1920, – zapoznanie się z pojęciami i nazewnictwem dotyczącym powstania.	– prezentacja multimedialna Canva – praca ze źródłami – praca z obrazem – praca z mapą – praca z infografiką Canva – filmy z serii „Cała historia” ** – komiksy np. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” ***	październik/ listopad 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 3 godziny zajęć w bloku: historia, język polski, informatyka)

5.	Cykl lekcji – Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Walka o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920”.	– wiadomości dotyczące walki o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920 na podstawie publikacji (rozdział poświęcony historii), źródeł, map itp., z uwzględnieniem wysiłków organizacyjnych, zbrojnych i dyplomatycznych miejscowych Polaków na rzecz włączenia ich „małej ojczyzny” w granice Rzeczypospolitej.	– prezentacja multimedialna Canva – praca ze źródłami – praca z mapą – praca z infografiką Canva, – wykorzystanie metody stacji dydaktycznych (zadaniowych)**** i heksów edukacyjnych *****	listopad/ grudzień 2023 i styczeń 2024 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 4 godziny zajęć w bloku: historia, język polski, informatyka, godzina do dyspozycji wychowawcy lub inne rozwiązanie)
6.	Wykład tematyczny dotyczący fenomenu Powstania Wielkopolskiego 1018-1919.	– organizacja wykładu w ramach spotkań z pracownikami naukowymi IPN, UAM lub edukatorów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 (wykład online lub stacjonarne)	– wykład aktywizujący, połączony z prezentacją zasobów udostępnionych na stronach IPN	listopad 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 2 godziny wykładu w bloku: historia, język polski)
7.	Seanse filmowe „Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież”, „Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany” i „Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci”	– projekcja filmów dla uczestników innowacji – wykorzystanie kart pracy	– praca z filmem***** * „Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież” – Telewizja Asta * „Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany” – Telewizja Asta * „Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci”.	październik/ listopad 2023 (lub inny termin realizacji innowacji)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna (planowane 3 x 40 min seansu filmowego podczas zajęć lekcyjnych z historii, języka polskiego lub zajęć pozalekcyjnych)

8.	„Wywieś flagę powstańczą” -akcja dla uczczenia 105. rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 r.	Organizacja młodzieżowej akcji informacyjnej i propagującej wielkopolskie barwy powstańcze.	– nauczanie rówieśnicze, wzajemne nauczanie mające na celu upowszechnienie akcji wśród młodzieży i w środowisku lokalnym, – wykonanie plakatów w Canvie na stronę internetową szkoły.	grudzień 2023 (lokalnie – styczeń 2024 r.)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna
9.	Uroczystości związane z obchodami 105. rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919, 27 grudnia 2023 obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.	Udział uczniów w uroczystościach szkolnych, miejskich i innych z uwzględnieniem inicjatyw lokalnych władz samorządowych, lokalnych społeczności, w tym działalność szkół noszących patronat Powstańców Wielkopolskich oraz terenowych struktur Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.	– przygotowanie lub współorganizacja uroczystości szkolnych lub lokalnych, – kształtowanie postaw patriotycznych, – wykonanie zaproszeń, plakatów w Canvie – poświęconych obchodom 105. – rocznicy.	grudzień 2023 (lokalnie – styczeń 2024 r.)	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna

10.	Pamięć. Lokalne miejsca pamięci i upamiętnienia poświęcone bohaterom Powstania Wielkopolskiego 1918-1919	Organizacja wycieczek tematycznych, rajdów terenowych i odwiedzin miejsc upamiętnienia związanych z wydarzeniami dotyczącymi walki o niepodległość i granice (1918 –1920) między Wartą a Notecią (tworzenie dokumentacji z wykorzystaniem techniki fotografii, prace plastyczne).	<ul style="list-style-type: none"> – rajdy terenowe i wycieczki, – wycieczki po najbliższej okolicy połączone z obserwacją/ odnalezieniem – wykorzystanie narzędzia Google Earth*****, – lekcje muzealne (możliwość zwiedzania online), – wykonanie przez uczniów portfolio i infografik, – krótki katalog pomników i tablic pamiątkowych oraz „powstańczych” zasobów lokalnych muzeów, – opieka nad lokalnymi miejscami pamięci. 	cały czas trwania innowacji	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna
-----	--	---	--	-----------------------------	---

11.	Historia. Pamięć. Edukacja.	Przygotowanie przez uczniów indywidualnego lub grupowego projektu w Canvie związanego z realizowaną innowacją.	– przygotowanie biogramów postaci współczesnych polskiej struktury organizacyjnej w skali poszczególnych gmin i powiatów w latach 1918-1919, bohaterów walk zbrojnych (często walczących później na wszystkich frontach odradzającej się Rzeczypospolitej), czy też działaczy społecznych, którzy uruchomili akcje protestacyjne przeciw planom pozostawienia ich miejscowości w granicach Niemiec, – tworzenie dokumentacji z wykorzystaniem techniki fotografii.	podsumowanie innowacji	innowacja programowo – organizacyjno – metodyczna
-----	-----------------------------	--	---	------------------------	---

* **Canva** – to narzędzie pozwalające na przygotowanie różnorodnych grafik m.in. do social mediów oraz na stronę internetową. Pomaga także tworzyć projekty do prezentacji online, bloga, ulotek, ofert, infografik, plakatów, wizytówek i wielu innych. Narzędzie oferuje tysiące profesjonalnych szablonów, obrazów i wysokiej jakości elementów, dzięki którym urzeczywistnisz wszystkie swoje pomysły na projekty, od wizytówek po filmy. Canva dla szkół to bezpłatna usługa dla kwalifikujących się nauczycieli i uczniów.

**** Filmy z serii „Cała historia”**

„W obrazach Leona Prauzińskiego. Cała historia” 2 min:

<https://www.youtube.com/watch?v=7Pp7CHBzWXA>

„Generał Dowbor-Muśnicki. Cała historia” 2 min:

https://www.youtube.com/watch?v=sCH_5MDxqTw

„Helena Paderewska. Cała historia” 1,30 min:

<https://www.youtube.com/watch?v=qD2rZnQmSpk>

„Oczami powstańca. Cała historia” 2 minuty

<https://www.youtube.com/watch?v=QViyDcl7aBc>

***** Komiks** „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/11092,Komiks-nie-rzucim-ziemi-skad-nasz-rod.html>
„Dziś Powstanie. Opowieść graficzna o Powstaniu Wielkopolskim”,
„Chwała zwycięzcom – Nieznani bohaterowie Powstania Wielkopolskiego”,
„Bitwa o Ławicę. Jak powstańcy wielkopolscy zdobyli lotnisko w Poznaniu”.

****** Metoda stacji dydaktycznych** (zadaniowych), zwana także „podróżą z przygodami”, umożliwia uczniom zdobywanie wiedzy przez doświadczenie. Uczniowie, pracując w grupach, wykonują zadania przygotowane przez nauczyciela na kilku stanowiskach (stacjach).

******* Heksy edukacyjne**

nowa pomoc dydaktyczna, motywują do słuchania siebie nawzajem, uzasadniania swojego zdania, wychodzenia ponad dotychczasowe schematy myślenia. Heksy służą do tworzenia pewnego rodzaju powiązań. Można wykorzystać je w dowolny sposób np.: tworząc powiązania do wybranego tematu / hasła lub podzielić uczniów na grupy, aby wspólnie opracowali dany problem.

*******Filmy Telewizji Asta**

„*Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci*” 36 min:

https://www.youtube.com/watch?v=ap0DwnL_vDk

„*Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież*” 47 min:

<https://www.youtube.com/watch?v=ohaTT5UPyHc&t=109s>

„*Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany*” 52 min

*******Google Earth** to program komputerowy, który umożliwia wyświetlanie na trójwymiarowym modelu kuli ziemskiej zdjęć satelitarnych, lotniczych, panoram zrobionych z poziomu ulicy oraz różnego rodzaju informacji geograficznych i turystycznych. Inne przydatne funkcje programu to: wyszukiwanie miejscowości i planowanie tras, wyświetlanie zdjęć z zasobów Google Maps, współpraca z odbiornikami GPS, wyświetlanie zdjęć historycznych oraz wyświetlanie informacji z licznych zewnętrznych baz danych.

Kazimierz Brownsford



1856 - 1925

Wielkopolski działacz społeczny w zaborze pruskim, patron kółek rolniczych, polityk II RP obozu narodowego, poseł na Sejm Ustawodawczy oraz I kadencji. W 1915 sekretarz generalny Komitetu Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu, członek Komitetu dla Kresów Wschodnich i Śląska w Poznaniu oraz Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie. Wspólnie z księdzem Józef Pielatowskim i Leonem Malidą członek Delegacji Poznańskiej dla obrony Kresów Zachodnich (i równocześnie delegacji powiatu wieleńskiego) na konferencję pokojową w Paryżu, współautor rezolucji w sprawie rewindykacji obszaru na południowym brzegu Noteci. W uznaniu zasług w pracy charytatywno – katolickiej odznaczony przez papieża Komandorią Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego. Zmarł w Poznaniu, spoczywa na cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.




WYCIECZKA SZKOLNA/ RAJD SZKOLNY

„Szlakiem walk powstańczych w dolinie Noteci”



- ### Czarnków


Zwiedzanie ekspozycji dotyczącej lokalnej odstony Powstania Wielkopolskiego (Muzeum Ziemi Czarnkowskiej). Projekcja filmu pt. „Czarnków odzyskany” (Kino Światowid). Spacer w centrum w pobliżu pomnika powstańca/żołnierza wielkopolskiego. Wykład plenerowy przewodnika muzealnego na temat wyzwolenia miasta (5 stycznia 1919 r.) i odparcia niemieckiego ataku (8 stycznia 1919 r.).


- ### Lubasz


Wizyta na cmentarzu parafialnym. Zapalenie zniczy na zbiorowej mogile powstańców wielkopolskich oraz grobach Włodzimierza Raczyńskiego (pierwszego polskiego starosty czarnkowskiego) i ppłk. Zdzisława Orłowskiego (komendanta wojsk powstańczych w północno-zachodniej Wielkopolsce). Przedstawienie krótkich biogramów obu postaci.


- ### Goraj - Zamek


Opowieść o losach Wilhelma Bołka Emanuela von Hochberga, jednego z inicjatorów lokalnego rozejmu polsko - niemieckiego, zawartego w styczniu 1919 r. w Czarnkowie.


- ### Gulcz

Krótką wizytę w okolicach Szkoły Podstawowej im. Polonii Amerykańskiej w Gulczu i kościoła parafialnego p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła. Informacja na temat pobytu powstańczej kompanii szamotulskiej w Gulczu, analiza zdjęć archiwalnych.


- ### Rosko

Omówienie okoliczności bitwy o Rosko 7 lutego 1919 r. Lektura porównawcza tekstów źródłowych i analiza zdjęć archiwalnych. Złożenie wiązanki kwiatów na mogile uczestników Powstania Wielkopolskiego przy kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa w Rosku.


- ### Wrzeszczyna

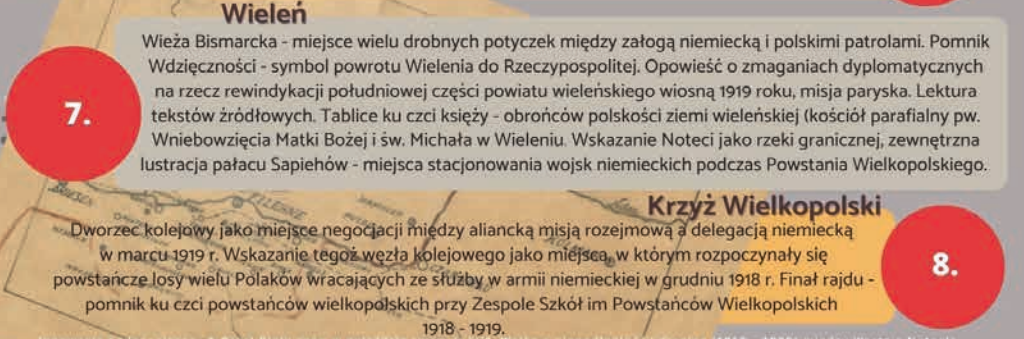
Lektura tekstów źródłowych opisujących bitwę o Wrzeszczynę 4 lutego 1919 r. Próba zlokalizowania stanowisk bojowych Niemców i Polaków.


- ### Wieleń

Wieża Bismarcka - miejsce wielu drobnych potyczek między załogą niemiecką i polskimi patrolami. Pomnik Wdzięczności - symbol powrotu Wielenia do Rzeczypospolitej. Opowieść o zmaganiach dyplomatycznych na rzecz rewindykacji południowej części powiatu wieleńskiego wiosną 1919 roku, misja paryska. Lektura tekstów źródłowych. Tablice ku czci księży - obrońców polskości ziemi wieleńskiej (kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Matki Bożej i św. Michała w Wieleniu. Wskazanie Noteci jako rzeki granicznej, zewnętrzna lustracja pałacu Sapiehów - miejsca stacjonowania wojsk niemieckich podczas Powstania Wielkopolskiego.

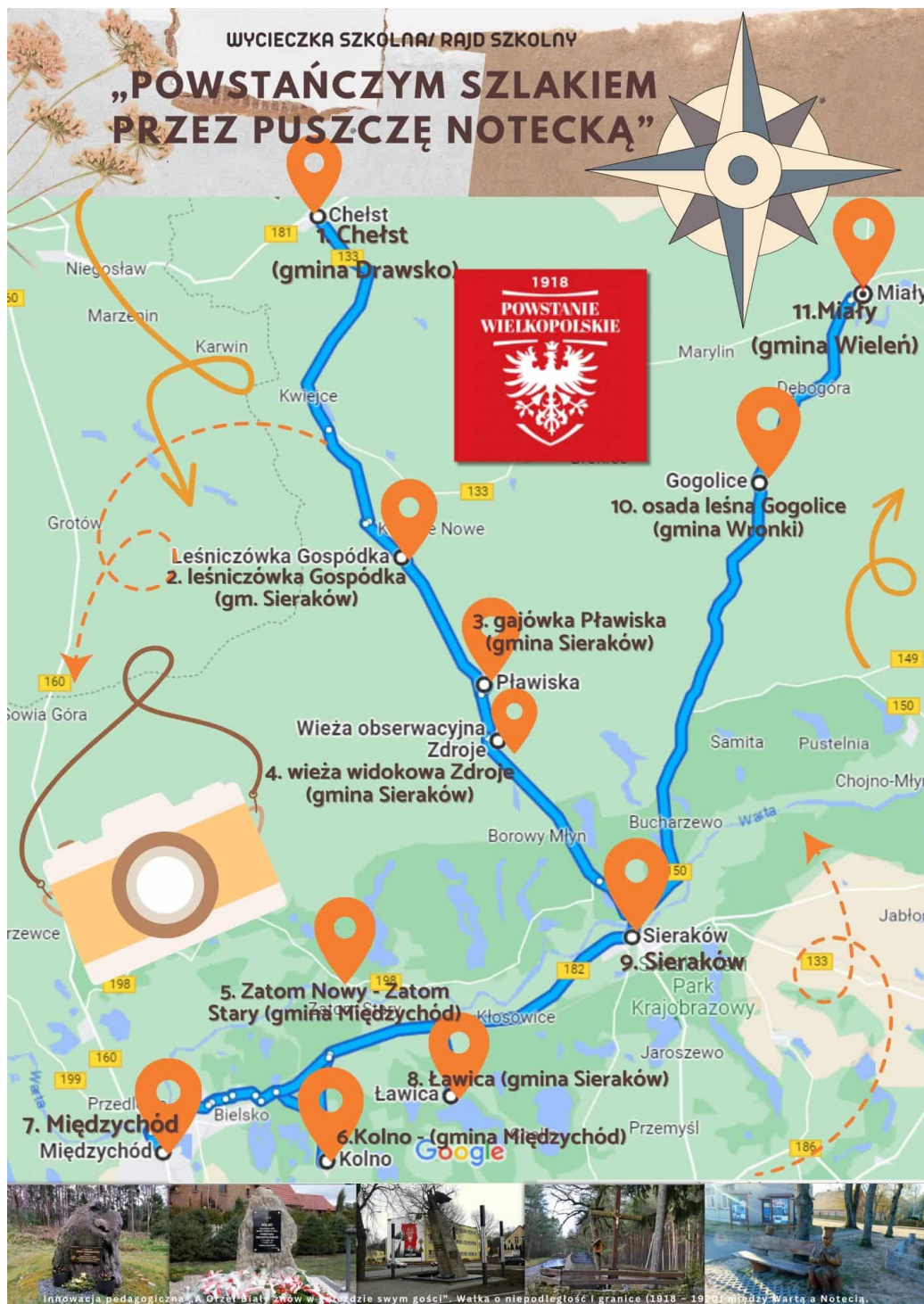

- ### Krzyż Wielkopolski

Dworzec kolejowy jako miejsce negocjacji między aliancką misją rozejmową a delegacją niemiecką w marcu 1919 r. Wskazanie tegoż węzła kolejowego jako miejsca, w którym rozpoczynały się powstańcze losy wielu Polaków wracających ze służby w armii niemieckiej w grudniu 1918 r. Finał rajdu - pomnik ku czci powstańców wielkopolskich przy Zespole Szkół im Powstańców Wielkopolskich 1918 - 1919.



Innowacja pedagogiczna „A Orzeł Biały znów w gniazdzie swym gości”. Walka o niepodległość i granice (1918 - 1920) między Wartą a Notecią.

Wycieczka szkolna/ rajd szkolny – opracowanie własne M. Teterus
 (projekt graficzny w Canvie) na podstawie materiałów A. Ślabiga.



„Powstańczym szlakiem przez Puszcę Notecką”

* Do opracowania i tworzenia trasy podróży rajdów/ wycieczek szkolnych można wykorzystać narzędzia Google Earth i Google Maps.

1. Chelst (gmina Drawsko, powiat czarnkowsko-trzcianecki)

Miejscowość podzielona granicą wersalską w latach 1920-1939, a obecnie granicą między archidiecezją poznańską (wschodni Chelst) i diecezją zielonogórsko-gorzowską (zachodni Chelst). Wyjaśnienie genezy utrzymującego się do dziś podziału na część „polską” i „niemiecką”. Analiza tekstu Piotra Zielińskiego *Pamięć i niepamięć* („Ekspres reporterów” 1986) i przedwojennych zdjęć przedstawiających przejście graniczne. Próba odzyskania budynków niemieckiej straży granicznej. Wizyta na cmentarzu w Chelście, gdzie znajduje się tablica poświęcona powstańcom wielkopolskim.

2. Leśniczówka Gospódka (gmina Sieraków, powiat międzychodzki)

Pomnik ku czci Antoniego Jarochońskiego, powstańca wielkopolskiego i leśnika, zamordowanego przez Niemców podczas operacji policyjno-wojskowej „Apfelbach” w sierpniu 1944 r. Analiza materiałów biograficznych.

3. Gajówka Pławiska (gmina Sieraków, powiat międzychodzki)

Mogiła żołnierzy z 2. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Omówienie okoliczności ich śmierci w czerwcu 1919 r., w okresie nieustannych potyczek patroli w pobliżu linii rozjemowej, w przededniu podpisania traktatu wersalskiego. Analiza dawnej ikonografii.

4. Wieża widokowa Zdroje (gmina Sieraków, powiat międzychodzki)

Panorama Puszczy Noteckiej.

5. Zatom Nowy i Zatom Stary (gmina Międzychód, powiat międzychodzki)

Przeprawa promem rzeczny przez Wartę. Lektura wspomnień Szczepana Grasia z Piłki walczącego w baonie wronieckim w Zatomiu Starym. Analiza zdjęć przedstawiających artylerię powstańczą w Zatomiu Starym.

6. Kolno – bohaterska wieś (gmina Międzychód, powiat międzychodzki)

Lektura opisów walk o Kolno zawartych w tekstach źródłowych i opracowania historycznego znajdującego się na miejscowej tablicy informacyjnej. Zapalenie znicza przed pomnikiem upamiętniającym walki z Niemcami w 1919 r.

7. Międzychód

Wizyta na dawnym dworcu kolejowym i pod pomnikiem powstańców wielkopolskich, a także w miejscowym Muzeum Regionalnym. Analiza wspomnień i dawnych materiałów prasowych opisujących rewindykację Międzychodu, przyjazd gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego w styczniu 1920 r.

8. Ławica (gmina Sieraków, powiat międzychodzki)

Dawny majątek Napoleona Rutkowskiego (ziemianina, posła na Polski Sejm Dzielnicy), miejsce zakwaterowania tzw. załogi ławickiej, niezwykle skutecznego oddziału powstańczego rozbijającego Niemców w bitwach o Kolno i Kamionnę w styczniu-lutym 1919 r. Lektura biogramów i wspomnień powstańczych.

9. Sieraków (powiat międzychodzki)

Rynek sierakowski (Plac Powstańców Wielkopolskich) – dawne miejsce przysięgi lokalnych oddziałów powstańczych. Analiza zdjęć archiwalnych i wspomnień opisujących

oswobodzenie miasta w nocy z 7 na 8 stycznia 1919 r. Pomnik poświęcony Synom Ziemi Sierakowskiej poległym za Ojczyznę (okoliczności powstania i symbolika). Tablica ku czci miejscowych żołnierzy Armii Krajowej i Szarych Szeregów (ulica 8 stycznia [nazwa upamiętniająca wyzwolenie Sierakowa przez powstańców] nieopodal Rynku); Muzeum Zamek Opalińskich.

10. Osada leśna Gogolice (gmina Wronki, powiat szamotulski)

Pomniki upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości ufundowane przez leśników.

11. Miały (gmina Wielen, powiat czarnkowsko-trzcianecki)

Skwer im. Powstańców Wielkopolskich. Zapoznanie się z okolicznościami ufundowania i odsłonięcia pomnika ku czci Powstańców Wielkopolskich oraz ławeczki powstańca weterana. Analiza treści tablic historycznych poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu i zmaganiom o niepodległość i granice w latach 1918-1920. Zwiedzanie ekspozycji historycznej w Szkole im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach i miejscowej Izbie Historii Regionalnej. Wizyta na dworcu kolejowym w Miałach. Lektura powstańczych wspomnień opisujących zdobycie Miałów przez drużynę powstańczą z Wroniek w styczniu 1919 r.

VII. Ewaluacja

Ewaluacja działań i przebiegu innowacji będzie prowadzona zarówno na bieżąco, w czasie jej trwania (lekcje historii, języka polskiego, informatyki, godziny do dyspozycji wychowawcy, wycieczki, konkursy, rajdy, imprezy okolicznościowe itp.), jak i pod koniec, w formie podsumowania (zakończenie roku szkolnego). Nauczyciel realizujący program innowacji będzie opierać się na informacji zwrotnej od uczniów i nauczycieli oraz na obserwacji działań i zachowań uczniów.

W celu uzyskania informacji zwrotnej nauczyciel przeprowadzi:

- rozmowy indywidualne i grupowe z uczniami,
- rozmowy z nauczycielami,
- ankietę ewaluacyjną wśród uczniów uczestniczących w programie.

Analiza wyników ankiety, wnioski z przeprowadzonych rozmów i obserwacji pozwolą ocenić stopień realizacji celów innowacji, a także wyciągnąć wnioski i sformułować rekomendacje dotyczące ewentualnych modyfikacji programu. Nauczyciele realizujący innowację mogą także na bieżąco, podczas swoich zajęć edukacyjnych wdrożyć sprawdzone narzędzia pozwalające śledzić przebieg aktywności innowacyjnej, ocenić zasadność podejmowanych działań dydaktycznych i wychowawczych oraz skuteczność doboru form i metod pracy. Warto podkreślić, że osiągnięte rezultaty mogą różnić się i odbiegać od pierwotnych planów i koncepcji. To możliwe, a wręcz naturalne, bowiem sama realizacja innowacji zawiera w sobie procesy twórcze.

Sprawozdanie z realizacji innowacji i rekomendacje dotyczące innowacyjnych zmian w procesie dydaktyczno – wychowawczym szkoły zostaną przedstawione dyrektorowi szkoły i radzie pedagogicznej.

VIII. Spodziewane efekty

Przyjęte w programie innowacji założenia, cele, treści kształcenia i metody sprzyjają wzbogaceniu wiedzy uczniów o ich regionie i jego historii.

Wpływ na uczniów:

- Rozwój zainteresowania historią, w tym historią regionalną.
- Rozwój kompetencji kluczowych.
- Zaspokojenie potrzeb poznawczych uczniów.
- Szacunek dla tradycji, osiągnięć i pamięci innych ludzi, w tym dawnych pokoleń.
- Świadome i odpowiedzialne zaangażowanie uczniów w życie szkoły, regionu i kraju.
- Rozwój umiejętności pracy w grupie i zespole.
- Rozwój własnych zdolności oraz umiejętności twórczego myślenia.
- Zaangażowanie uczniów w proces uczenia się i samodzielnego zdobywania wiedzy i umiejętności.
- Ukierunkowanie na dzielenie się z innymi wiedzą historyczną, w tym, w zakresie tematyki regionalnej.
- Wzrost motywacji uczniów do intensywnej pracy, pogłębiania, utrwalania i wzbogacania wiadomości i umiejętności zdobytych na lekcjach.
- Rozwój poczucia przynależności do wspólnoty i więzi z regionem i narodem.

Wpływ na pracę szkoły:

- Podnoszenie jakości pracy szkoły poprzez wdrożenie innowacyjnych rozwiązań programowych, organizacyjnych i metodycznych.
- Praktyczne zastosowanie w edukacji podejścia projektowego, problemowego i interdyscyplinarnego.
- Gwarancja realizacji zadań szkoły w zakresie dydaktycznym i wychowawczym.
- Gwarancja realizacji podstawy programowej z historii.
- Zaangażowanie i świadome uczestnictwo uczniów w organizację obchodów świąt państwowych i uroczystości szkolnych.
- Poszerzenie oferty edukacyjnej szkoły.
- Podnoszenie wyników edukacyjnych uczniów.
- Promocja szkoły w środowisku lokalnym i regionie.

IX. Podsumowanie

Historia regionalna jest kluczem do zainteresowania uczniów historią powszechną. Dlatego ważnym jest, aby nauczanie tego przedmiotu oprzeć na dziejach regionu, najbliższego uczniowi miejsca, aby mógł on nie tylko o nich usłyszeć i przeczytać, ale również stać się badaczem i samodzielnie je odkrywać. Niniejsza propozycja innowacji ma na celu zaprezentowanie korzyści płynących z wprowadzenia i realizacji dodatkowych treści programowych dotyczących Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w lokalnej odsłonie. Jej uniwersalny i nowatorski charakter powoduje, że po niewielkich modyfikacjach może być realizowana w różnych realiach, bez względu na to, gdzie znajduje się szkoła i na jakim etapie edukacyjnym chcemy ją wdrożyć. Każdy nauczyciel w ramach swobody w planowaniu pracy dydaktycznej może także skorzystać z innych rozwią-

zań organizacyjnych, innych narzędzi dydaktycznych i takich metod pracy, które jego zdaniem sprawdzą się lepiej w przypadku jego uczniów. Innowacja ta jest aktywnością wymagającą kontynuacji. Nabierze głębszego sensu wówczas, gdy uczeń będzie miał możliwość utożsamienia się, wydobycia, utrwalenia i przekazania innym historii zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz opowieści o walkach o niepodległość i granice w powiatach nadnoteckich w latach 1918-1920.

Bibliografia do rozdziału III

Akty prawne:

1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz.U. z 2017 r., poz. 356 ze zmianami).
2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz.U. 2018 poz. 467).
3. Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2022 r. poz. 622).
4. Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1943 ze zm.)
5. Ustawa z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. z 2023 r. poz. 900 ze zm.) – art. 55 ust. 1 pkt 4, art. 68 ust. 1 pkt 2, art. 70, art. 98, art. 102.
6. Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U.2023.0.984) – art. 12 (stan prawny na dzień: 03.08.2023).
7. Ustawa z dnia 1 października 2021 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (Dz.U.2021.2156).

Przydatne linki z informacjami dotyczącymi innowacji pedagogicznych:

1. <https://epedagogika.pl/ksztalcenie-i-wychowanie/innowacje-pedagogiczne-od-1-wrzesnia-2017-r.-1777.html>; (dostęp 20.07.2023 r.)
2. <https://www.portaloswiatowy.pl/organizacja-pracy-szkoly-inne-zagadnienia/zmiany-w-sprawie-innowacji-pedagogicznej-od-wrzesnia-2017-13909.html>; (dostęp 20.07.2023 r.)
3. <https://www.portaloswiatowy.pl/analizy-i-interpretacje/jak-prowadzic-dzialalnosc-innowacyjna-od-wrzesnia-2017-14269.html>; (dostęp 20.07.2023 r.)

4. <https://www.portaloswiatowy.pl/top-tematy/zadania-i-kompetencje-rady-pedagogicznej-kompendium-wiedzy-19359.html>; (dostęp 03.08.2023 r.)
5. <https://www.nowaera.pl/niemiecki/blog/innowacja-pedagogiczna-w-szkole>; (dostęp 28.07.2023 r.)
6. <https://produkty.ibe.edu.pl/docs/raporty/ibe-raport-dobre-praktyki-historia.pdf> (pobrano pdf 03.08.2023 r.)

Przydatne linki z informacjami i materiałami dotyczącymi Powstania Wielkopolskiego 1918-1919:

1. <https://pw.ipn.gov.pl/> (dostęp 03.08.2023 r.)
2. <https://mapypamieci.ipn.gov.pl/mp/mapy/184,Mapa-Powstania-Wielkopolskiego.html> (dostęp 04.08.2023 r.)
3. <https://powstaniewielkopolskie.pl/> (dostęp 03.08.2023 r.)
4. <https://27grudnia.pl/> (dostęp 03.08.2023 r.)
5. <https://polona.pl/>; <https://polona2.pl/> (dostęp 03.08.2023 r.)
6. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra> (dostęp 03.08.2023 r.)
7. <https://www.wmn.poznan.pl/> (dostęp 03.08.2023 r.)
8. <https://www.wmn.poznan.pl/oddzialy/muzeum-powstania-wielkopolskiego/> (dostęp 03.08.2023 r.)
9. <https://www.wmn.poznan.pl/oddzialy/muzeum-martyrologii-wielkopolan/> (dostęp 03.08.2023 r.)

Materiały filmowe

1. Film „Powstanie Wielkopolskie. Most na Noteci” 36 min:
https://www.youtube.com/watch?v=ap0DwnL_vDk
2. Film „Powstanie Wielkopolskie. Bitwa o Chodzież” 47 min:
<https://www.youtube.com/watch?v=ohaTT5UPyHc&t=109s>
3. Film „Powstanie Wielkopolskie. Czarnków odzyskany” 47 min:
4. Film „W obrazach Leona Prauzińskiego. Cała historia” 2 min:
<https://www.youtube.com/watch?v=7Pp7CHBzWXA>
5. Film „Generał Dowbor-Muśnicki. Cała historia” 2 min:
https://www.youtube.com/watch?v=sCH_5MDxqTw
6. Film „Helena Paderewska. Cała historia” 1,30 min:
<https://www.youtube.com/watch?v=qD2rZNQmSpk>
7. Film „Oczami powstańca. Cała historia” 2 minuty
<https://www.youtube.com/watch?v=QViyDcl7aBc>



ARKADIUSZ SŁABIG

Urodzony w 1976 roku w Sierakowie Wielkopolskim, absolwent studiów na Wydziale Historycznym UAM (kierunki: Etnologia i Antropologia Kulturowa oraz Historia ze specjalnością pedagogiczną), doktor habilitowany w dyscyplinie: historia, profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, nauczyciel w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miałach i Zespole Szkół Leśnych im. inż. Jana Kloski w Goraju, założyciel i prezes Koła terenowego w Miałach Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Zainteresowania badawcze skoncentrował na następujących zagadnieniach: sytuacja mniejszości narodowych w Polsce w XX w., polityka narodowościowa Polski Ludowej, komunistyczny aparat bezpieczeństwa oraz dzieje regionalne Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski. Autor dwóch monografii, wyboru źródeł, a także kilkudziesięciu artykułów problemowych.

W działalności popularnonaukowej zajmuje się Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919, walkami o niepodległość i granice (1918-1921), a także konspiracją niepodległościową podczas II wojny światowej i w okresie powojennym. Inicjator i organizator cyklicznych konkursów historycznych przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, lokalnych obchodów Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego i rajdów historyczno-krajoznawczych w Puszczy Noteckiej. Mieszkaniec Roska w gminie Wieleń w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim.



MARZENA TETERUS

Doradca metodyczny historii i wiedzy o społeczeństwie w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile; nauczyciel o wieloletnim stażu pracy i bogatym doświadczeniu; wychowawca młodzieży. Autorka i współautorka publikacji i materiałów metodycznych dla nauczycieli. Jedna z koordynatorek wieloletniego projektu naukowo-edukacyjnego „Regionalizm w edukacji humanistycznej”, realizowanego przez szkoły ponadgimnazjalne w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim we współpracy z Instytutem Historii i Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W pracy z młodzieżą i nauczycielami docenia zarówno tradycyjne, jak i nowatorskie metody nauczania. Za kluczowe w organizacji i tworzeniu procesu edukacyjnego uważa interdyscyplinarność, innowacyjność i szeroko rozumianą współpracę.